

# POCZET REKTORÓW

Wyższej Szkoły Handlowej  
Wyższej Szkoły Ekonomicznej  
i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu  
1947-2007

# POCZET REKTORÓW

Wyższej Szkoły Handlowej  
Wyższej Szkoły Ekonomicznej  
i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu

1947-2007

pod redakcją  
Józefa M. Soroki



Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej  
im. Oskara Langego we Wrocławiu  
Wrocław 2007

**Komitet Programowy**

Bogusław Fiedor, Andrzej Gospodarowicz, Zdzisław Hellwig,  
Józef Kaleta, Michał Montygierd-Łoyba, Marian Noga,  
Wanda Romanowska, Teresa Znamierowska

Redakcja wydawnicza

*K. Halina Kocur*

Korekta

*Barbara Łopusiewicz*

Opracowanie graficzne

*Beata Dębska*

Kopiowanie i powielanie w jakiegokolwiek formie  
wymaga pisemnej zgody Wydawcy

© Copyright by Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu  
Wrocław 2007

**ISBN 978-83-7011-871-6**

Sponsorem wydania publikacji jest  
Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi  
Polska Miedź SA w Lubinie

**KGHM**  
POLSKA MIEDŹ S.A.

**Druk i oprawa**

Drukarnia Miedziowego Centrum Kształcenia Kadr w Lubinie

## SPIS TREŚCI

Słowo wstępne JM Rektora .....	7
Kamil Ignacy Stefko 1947-1951 .....	9
Stefan Górniak 1951-1952 .....	27
Antoni Wrzosek 1952-1955 .....	47
Krzysztof Jeżowski 1955-1956 .....	65
Wincenty Styś 1956-1959 .....	79
Adam Chełmoński 1959 .....	121
Józef Fiema 1959-1966 .....	139
Józef Popkiewicz 1966-1979 .....	153
Józef Kaleta 1979-1987, 1990-1993 .....	165
Wiesław Pluta 1987-1990 .....	175
Andrzej Baborski 1993-1999 .....	189
Marian Noga 1999-2005 .....	203
Bogusław Fiedor 2005- .....	215

## Szanowni Państwo,

sześćdziesiąta rocznica założenia Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu skłoniła władze uczelni do przygotowania kilku publikacji dotyczących jej przeszłości i teraźniejszości. Jedną z nich jest właśnie niniejsze wydawnictwo, przedstawiające bogate jej dzieje przez pryzmat losów tych osób, które wywarły na nią szczególny wpływ, czyli jej rektorów.

Od czasu powołania Wyższej Szkoły Handlowej (1947-1950), przekształconej w Wyższą Szkołę Ekonomiczną (1950-1974), której spadkobierczynią stała się Akademia Ekonomiczna (od 1974 r.), najwyższy urząd rektora piastowało dwanaście osób. Trzynastym rektorem, sprawującym tę zaszczytną funkcję od 1 września 2005 r., jest piszący te słowa.

Przyglądając się sylwetkom rektorów, można wiele powiedzieć o nich samych, o środowiskach, z których się wywodzili, o ich edukacji, czasach, w jakich żyli i działali, o ich sukcesach i porażkach itd.

Wiadomo, że pochodzili z różnych regionów kraju: z Krakowskiego (A. Wrzosek, J. Fiema, J. Kaleta, M. Noga), Galicji Wschodniej (K.I. Stefko, S. Górniak, K. Jeżowski), Mazowsza (A. Chełmoński, J. Popkiewicz), Rzeszowszczyzny (W. Styś), Kieleckiego (W. Pluta) i ze Śląska (A. Baborski).

Reprezentowali cały przekrój społeczny, choć najczęściej wywodzili się z rodzin inteligenckich (K.I. Stefko, A. Wrzosek, K. Jeżowski, J. Fiema, A. Chełmoński, A. Baborski); trzech rektorów było pochodzenia chłopskiego (W. Styś, J. Kaleta, W. Pluta), dwóch miało korzenie robotnicze (S. Górniak, M. Noga), a jeden pochodził z rodziny rzemieślniczej (J. Popkiewicz).

Kończyli różne uczelnie i różne kierunki studiów. Dominowali wśród nich zwłaszcza absolwenci Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (K.I. Stefko, S. Górniak, K. Jeżowski – również absolwent tamtejszej Akademii Handlu Zagranicznego, W. Styś i J. Fiema); dwóch było absolwentami Wydziału Prawa

Uniwersytetu Wrocławskiego (J. Popkiewicz, J. Kaleta); jeden ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Petersburgu (A. Chełmoński), jeden studia geograficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim (A. Wrzosek), a jeden Politechnikę Wrocławską (A. Baborski). Pierwszymi rektorami, którzy wywodzili się z macierzystej uczelni, byli W. Pluta i M. Noga. Można więc mówić, podobnie jak w przypadku innych uczelni wrocławskich, o lwowskich korzeniach Akademii Ekonomicznej.

Funkcję rektora z nominacji najdłużej sprawował J. Popkiewicz (13 lat); z wyboru zaś – J. Kaleta (11 lat).

Pięciu spośród prezentowanych rektorów otrzymało doktoraty *honoris causa* uczelni, którą wcześniej kierowali (K.I. Stefko, S. Górniak, A. Wrzosek, J. Popkiewicz i J. Kaleta).

Mając nadzieję, że publikacja ta przyczyni się do pogłębienia wiedzy P.T. Czytelników, zwłaszcza należących do młodszego pokolenia, o naszej Alma Mater, wyrażam jednocześnie – z okazji jubileuszu Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu – życzenia wszystkim pracownikom, studentom, absolwentom i przyjaciołom pomyślności oraz sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

prof. zw. dr hab. Bogusław Fiedor  
rektor

# Kamil Ignacy Stefko

rektor WSH i WSE  
w latach 1947-1951





*Kamil Stefkó*



**K**amil Ignacy Stefko urodził się 8 kwietnia 1875 r. w Złoczowie w woj. tarnopolskim (Galicja). Tradycje rodzinne ułatwiły mu zdobycie wykształcenia prawniczego i rozpoczęcie kariery naukowej. Ojciec, Michał Stefko, był sędzią, a dziadek ze strony matki, Ignacy Lemoch, był profesorem zwyczajnym Politechniki Lwowskiej. Świadectwo dojrzałości Kamil I. Stefko uzyskał 17 czerwca 1892 r., po ukończeniu gimnazjum w Samborze. Studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ukończył w 1897 r. W czasie studiów odbył, od 1 października 1894 r. do września 1895 r., jednoroczną służbę wojskową w armii austriackiej. Od 13 sierpnia 1897 r. do 25 sierpnia 1899 r. zrobił aplikację sądową we Lwowie, którą ukończył złożeniem egzaminu sędziowskiego 10 kwietnia 1899 r. Od 3 sierpnia 1899 r. do 31 grudnia 1901 r. był sędzią w Sądzie Powiatowym w Brodach. Nie uzyskawszy zgody na przeniesienie się do Lwowa, Kamil I. Stefko 31 grudnia 1902 r. zrezygnował ze służby sędziowskiej w Brodach i przeniósł się do rodziców do Tarnopola, gdzie przygotowywał materiał do prac naukowych. Od 1 stycznia 1902 r. zaliczył aplikację adwokacką – najpierw w Tarnopolu, później we Lwowie. Po ukończeniu aplikacji otworzył we Lwowie własną kancelarię adwokacką, którą prowadził do końca 1910 r.

Stopień doktora nauk prawnych uzyskał na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza w 1902 r., a stopień docenta na podstawie rozprawy habilitacyjnej, w zakresie zaś prawa procesowego cywilnego 16 października 1907 r. na podstawie pracy pt. *O omieszkaniu wedle procedury austriackiej*, którą przygotował w czasie rocznego pobytu na uzupełniających studiach w Berlinie w roku akademickim 1905/06. 1 października 1910 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Lwowie.

W czasie pierwszej wojny światowej Kamil I. Stefko odbył frontową służbę wojskową w okresie 1 sierpnia 1914–20 października 1915 r. Wojna nie przeszkodziła mu w kontynuowaniu pracy

naukowej. 20 marca 1916 r., mając 41 lat, został mianowany profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1917/18, 1926-1929 był dziekanem Wydziału Prawa na tymże uniwersytecie.

W okresie międzywojennym prof. Stefko położył ogromne zasługi dla tworzącego się polskiego prawa. Brał aktywny udział w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP, której zadaniem było opracowanie podstawowych aktów prawnych dotyczących ustroju sądów powszechnych, prawa cywilnego oraz procedury cywilnej. Kamil I. Stefko opracował m.in. projekt ustawy o ustroju sądów powszechnych, projekt postępowania egzekucyjnego oraz projekt III tytułu prawa upadłościowego (o postępowaniu upadłościowym)<sup>1</sup>. Prof. Stefko, który od 1932 r. był również członkiem Trybunału Kompetencyjnego<sup>2</sup>, w roku akademickim 1933/34 pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz aktywnie działał we Lwowskim Towarzystwie Naukowym.

Do 22 września 1939 r., kiedy to Lwów dostał się pod okupację sowiecką, Kamil I. Stefko był kierownikiem Katedry Prawa Procesowego Cywilnego na Uniwersytecie. Od października 1939 r. uczelnię tę stopniowo zaczęto przekształcać w placówkę typu sowieckiego – 30 października nowy rektor, doc. Marczenko, postanowił, że językiem urzędowym będzie język ukraiński oraz że język polski ma pełnić tylko funkcję pomocniczą. 3 stycznia 1940 r. wprowadzono nową strukturę uczelni, przeprowadzono gruntowne zmiany programów nauczania i organizacji nauki oraz zmieniono nazwę uczelni na Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki. Prof. Stefko nie znalazł się na nowej liście etatowych pracowników Uniwersytetu<sup>3</sup>, w związku z czym przeniósł się do Warszawy, gdzie

---

<sup>1</sup> Na temat udziału lwowskich uczonych w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP zob.: K. Fierich: *Unifikacja ustawodawstwa*, [w:] *Rzeczpospolita Polska – Pamiętnik dziesięciolecia*, Warszawa 1928, s. 263-274.

<sup>2</sup> *Encyklopedia Wrocławia*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2006, s. 835.

<sup>3</sup> A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939-1945*, „Rocznik Lwowski” 2004, Instytut Lwowski, Warszawa (<http://www.lwow.home.pl/rocznik/prawo39-45.html>), marzec 2007.

od 1 lutego 1941 r. zaczął pracować na stanowisku kierownika Biura Tłumaczeń Niemieckich w Polskiej Pocztowej Kasie Oszczędności<sup>4</sup>. Być może, że to dzięki wyjazdowi do stolicy Profesor nie podzielił losu swoich współpracowników z Uniwersytetu. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. (w godzinach 22:00–2:00 nad ranem) kilka oddziałów SS przeprowadziło aresztowania profesorów wyższych uczelni lwowskich. Akcję przeprowadzono sprawnie, korzystając z wcześniej ustalonej listy pracowników akademickich, sporządzonej prawdopodobnie w Krakowie przez studentów ukraińskich. Wśród aresztowanych był ostatni rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, a zarazem wybitny cywilista, prof. Roman Longchamps de Bérier, bliski współpracownik Kamila I. Stefki. W ciągu czterech godzin akcji zwieziono do bursy Abrahamowiczów czterdzieści osób, wśród których było 23 profesorów. Około godziny 3–4 nad ranem wszystkich zatrzymanych wyprowadzono na pobliskie Wzgórze Wuleckie, gdzie ustawiono ich nad wykopany wcześniej dołem i rozstrzelano. Zbiorową mogiłę zasypano tak, by nie pozostawić wyraźnych śladów<sup>5</sup>.

Prof. Stefko po aresztowaniu przez Niemców 7 kwietnia 1943 r. w Warszawie został osadzony w obozie pracy, mieszczącym się w Warszawie przy ulicy Gęsiej. Przebywał tam do 14 maja 1943 r. Po wybuchu Powstania Warszawskiego przeniósł się 1 września 1944 r. do Częstochowy, gdzie został kierownikiem (dziekanem) Wydziału Prawa i wykładowcą na kursach akademickich (tajnych przez lata okupacji niemieckiej). Następnie 1 maja 1945 r. Profesor wyjechał do Krakowa, gdzie miał nadzieję uzyskać etat profesora

---

<sup>4</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: *Album dwudziestolecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Życiorysy*, t. 1, *Życiorys Kamila Stefki*, s. 526.

<sup>5</sup> A. Redzik, *Wydział Prawa...* Nie był to koniec tragedii. Niemcy nie przyznawali się do mordu na lwowskich profesorach, dlatego też, by zatrzeć ślady, 9 października 1943 r. wysłano na Wzgórze Wuleckie tzw. brygadę śmierci, która wydobyła ciała. Następnie przewieziono je na teren obozu w Lesie Krzywczyckim we Lwowie, gdzie zostały spalone. Zob. L. Weliczker, *Brygada śmierci. Sonderkommando 1005. Pamiętnik*, Łódź 1946, s. 96; Z. Albert, *Każń profesorów lwowskich*, s. 60–61.

na Uniwersytecie Jagiellońskim, mimo to pozostał tam tylko kilka dni i skierował się do Wrocławia.

W kilka dni po wyzwoleniu do Wrocławia zaczęli napływać pierwsi polscy osadnicy. Wśród nich byli akademicy z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, zebrani przez Stanisława Kulczyńskiego, byłego rektora tej uczelni, ówczesnie zaś pełnomocnika Ministerstwa Oświaty. Zadaniem „grupy naukowo-kulturalnej” była ochrona dóbr kultury, przede wszystkim zabezpieczenie ich przed rabunkiem i wywiezieniem. W jej gestii znajdowały się również uruchomienie szkół wyższych oraz ochrona bibliotek, muzeów, teatrów i opery. Pierwsi naukowcy ze Lwowa znaleźli się we Wrocławiu już 9 maja, pozostali zaś do końca tegoż miesiąca<sup>6</sup>. 21 maja przybył prof. Stefko<sup>7</sup>. Wrocławskie lata były dla Profesora okresem czynnego uczestnictwa w procesie tworzenia polskiego życia naukowego i kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych. Położył on szczególne zasługi dla organizacji Wydziału Prawno-Administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1945-1946 był jego twórcą o ogromnym zasięgu działań, zajmował się bowiem i przygotowaniem gmachu dla Wydziału Prawno-Administracyjnego, i zabezpieczaniem oraz przejmowaniem księgozbioru z poniemieckiego Seminarium Jurydycznego, zorganizował sekretariat, przygotował wnioski osobowe dotyczące obsadzenia poszczególnych katedr na wydziale.

We wspomnieniach z tego czasu Tadeusz Kudliński zapisał: „rozmawiałem również z dziekanem Wydziału Prawa, prof. Stefko, seniorem i zastępcą nieobecnego rektora. Jest to starszy, siwy pan w granatowym kombinezonie robotniczym z biało-czerwoną opaską na rękawie, pełen spokojnej energii, wiary w powodzenie i pogod-

---

<sup>6</sup> Omawiając rolę prof. Stefki w tworzeniu WSH, wykorzystałam materiały zebrane przez prof. Chumińskiego do monografii WSH, WSE i AE oraz dotychczasowe opracowania na temat uczelni.

<sup>7</sup> Archiwum PAN: *Spuścizna K. Stefki*, sygn. 55; *Świadectwo przybycia K. Stefki do Wrocławia 21 maja 1945 r.* (10 maja 1947 r.), s. 8.

nego zaufania w siebie i towarzyszy pracy”<sup>8</sup>. Profesor jako pierwszy dziekan Wydziału Prawno-Administracyjnego przyczynił się do późniejszego rozwoju Wydziału i uzyskania przez niego silnej pozycji. 23 sierpnia 1946 r. został mianowany przez Bolesława Bieruta, prezydenta Krajowej Rady Narodowej, profesorem zwyczajnym prawa na Wydziale Prawno-Administracyjnym Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>9</sup>. Od początku pracy na uniwersytecie aż do przejścia na emeryturę 31 sierpnia 1960 r. był również kierownikiem Katedry Postępowania Cywilnego. W stan spoczynku Profesor przeszedł, mając 85 lat. Rektor przedłużanie mu zatrudnienia na Uniwersytecie argumentował tym, że był on jedynym wykładowcą i wybitnym specjalistą prawa procesowego cywilnego we Wrocławiu, mającym ogromne zasługi dla społeczności Wrocławia. W latach pięćdziesiątych prof. Stefko zmuszony, tak jak wielu innych pracowników naukowych, do wykonywania prac na zlecenie władz, m.in. Ministerstwa Sprawiedliwości, opracował opinię o postulatach dotyczących przyszłej kodyfikacji ustawy o postępowaniu cywilnym oraz przygotował do druku, na zlecenie redakcji czasopisma „Państwo i Prawo”, artykuł pt. *Postępowanie niesporne a postępowanie sporne*. Ponadto w ramach zobowiązań przyjętych przez pracowników naukowych Wydziału Prawa, z okazji nadania Uniwersytetowi we Wrocławiu im. Bolesława Bieruta, prof. Stefko zobowiązał się ukończyć do jesieni 1952 r. rozprawę pt. *Podmiotowość procesowa w państwowym arbitrażu gospodarczym w świetle zasady centralizmu demokratycznego w gospodarce socjalistycznej*<sup>10</sup>. Kolejnym argumentem za przedłużeniem Profesorowi zatrudnienia była znajomość języka rosyjskiego, co dawało mu możliwość wykorzystywania w szerokiej mierze, i to zarówno na wykładach, jak i w pracy naukowej, literatury radzieckiej<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> H. Mądrzak, *Kamil Ignacy Stefko. Leksykon prawników polskich*, „Rzeczpospolita” 15 lipca 1998, nr 164.

<sup>9</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: *Teczka personalna Kamila Stefki*, RK-120, s. 13.

<sup>10</sup> Tamże, s. 84, pismo z dnia 8 maja 1952 r. do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Departament Studiów Uniwersyteckich.

<sup>11</sup> Tamże, s. 88.

Jednym z najważniejszych osiągnięć prof. Stefki było utworzenie Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu (WSH). Duża, pomimo zniszczeń wojennych, baza przemysłowa Dolnego Śląska oraz rozbudowany i bardzo zróżnicowany charakter gospodarki tego regionu oznaczały konieczność przygotowania znacznej rzeszy wysoko kwalifikowanych kadr działaczy gospodarczych. Równolegle młodzież, biorąca już czynny udział w procesie odbudowy gospodarczej kraju zniszczonego przez wojnę, dopominała się o stworzenie warunków umożliwiających zdobycie wyższego wykształcenia, ewentualnie uzupełnienia przerwanych przez wojnę wyższych studiów. Silnie rozwinięty pod względem gospodarczym region Dolnego Śląska wymagał utworzenia wyższej szkoły typu ekonomicznego we Wrocławiu. Niestety, ani w programach nauczania Uniwersytetu, ani też w ofercie edukacyjnej Politechniki nie przewidziano kształcenia ekonomistów. Pierwszą próbą wypełnienia tej luki była inicjatywa, zgłoszona jesienią 1945 r. przez prof. Stefkę, utworzenia przy Wydziale Prawno-Administracyjnym (którego dziekanem był wówczas) Studium Handlowego. Niewykluczone, że idea ta zrodziła się dzięki krótkiemu epizodowi, jakim był udział prof. Stefki na początku 1945 r. w inicjatywie profesorów SGH powołania w Częstochowie kursów akademickich (stanowiących kontynuację uczelni warszawskiej). Rozmowy w sprawie utworzenia studium prof. Stefko prowadził m.in. z dr. Władysławem Bartyńskim, dyr. Państwowego Liceum Spółdzielczego, i dr. Janem Blumem, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej (b. studentem Stefki). Decyzja o powołaniu studium jako jednostki organizacyjnej Uniwersytetu wynikała z obawy, że wniosek o utworzenie odrębnej uczelni ekonomicznej może się spotkać z negatywną reakcją władz. Prof. Stefko i jego współpracownicy liczyli, że studium po okrzepnięciu i rozbudowaniu swoich struktur będzie się mogło w krótkim czasie przekształcić w nową szkołę wyższą. Profesor Stefko, niezrażony niezgodą Ministerstwa Oświaty na powołanie Studium Handlowego przy Wydziale Prawno-Administracyjnym, nie pozostał bezczynny.

Sytuacja skłoniła prof. Stefkę i jego współpracowników do szukania innych rozwiązań. Szansę na powołanie uczelni dostrzeżono w nie uchylonej przez władze ustawie z 27 lutego 1937 r., zezwalającej osobom prawnym na „prowadzenie” prywatnych szkół wyższych.

Z inicjatywy prof. Stefki udało się, dzięki poparciu przedstawicieli nauki i instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, utworzyć Towarzystwo Popierania Nauk Ekonomiczno-Handlowych we Wrocławiu. Na jego czele stanął Stefan Podgórski, ówczesny wiceprezydent miasta. Zadaniem TPNE-H, które stało się właścicielem Wyższej Szkoły Handlowej, było uzyskanie zezwolenia władz państwowych na uruchomienie szkoły oraz przeprowadzenie przygotowawczych prac organizacyjnych. Pracami tymi zajął się prof. Stefko, przy współudziale prof. Tadeusza Bigi z Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego oraz prof. Kazimierza Wiśniowskiego, późniejszego prorektora WSH, profesora towaroznawstwa w Akademii Handlowej w Krakowie<sup>12</sup>. Uczelnia, nie będąc własnością państwa, była zdana wyłącznie na pokrywanie wszystkich wydatków z opłat wnoszonych przez studentów. Dlatego początki wrocławskiej uczelni ekonomicznej były skromne. Inicjatorzy, a w szczególności prof. Stefko, założyciel Szkoły, wykazali się dużą ofiarnością i energią, podejmując w tych warunkach tak trudne zadania. Z pomocą nowej uczelni przyszedł Uniwersytet Wrocławski, udzielając jej na kilka lat gościny w swych murach i umożliwiając swym profesorom współpracę z nią<sup>13</sup>. Oczywiście było to rozwiązanie tymczasowe, gdyż ówczesne szanse na zdobycie własnego lokalu dla WSH były bardzo ograniczone. Pomimo to prof. Stefko wraz z komisją Towarzystwa wyszukał w mieście odpowiedni budynek na ostateczną siedzibę uczelni (wybrał budynek szkolny, a raczej jego ruinę). Niezwłocznie Profesor zarządził odbudowę z

---

<sup>12</sup> Archiwum PAN: *Spuścizna K. Stefki*, sygn. 49, *Materiały przesłane do prof. K. Stefki dotyczące WSH i WSE z dnia 23 września 1959*, s. 9.

<sup>13</sup> Archiwum PAN: *Spuścizna K. Stefki*, sygn. 50; K. Jeżowski, *Rozwój Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu w latach 1946-1965*, s. 89.

wpływów czesnego, podwyższonego w tym celu od trzeciego roku studiów o 100%, tak że już od 1949 r. zajęcia częściowo odbywały się już w gmachu przy ul. Tęczowej 60. Od początku istnienia WSH prof. Stefce udało się skompletować zespół pracowników naukowych i administracyjnych, a także uruchomić odpowiednie komórki mające służyć potrzebom studentów, m.in. stołówkę, dom studenta. Wielkie zasługi poniósł również przy gromadzeniu zbiorów nowej biblioteki. Oprócz pełnienia funkcji rektora na WSH, Kamil I. Stefko był też kierownikiem Katedry Prawa, którą utworzył, przewodniczącym Komisji Regulaminowo-Programowej oraz przewodniczącym Komisji Redakcji Wydawnictw.

Pomimo bezsprzecznie wielkiego nakładu pracy, włożonego przez Profesora w starania o założenie i organizację WSH oraz w prowadzenie jej przez cztery lata w ciężkich początkowo warunkach i bez pomocy Państwa, zasługi te nie doczekały się należytego uznania. Przeciwnie, niebawem po upaństwowieniu uczelni 1 stycznia 1951 r. prof. Stefko został usunięty nie tylko z kierownictwa uczelni, ale również z jej kadry akademickiej, i to bez formalnego wypowiedzenia, uzasadnienia czy podziękowania. Profesor dowiedział się, że powodem zwolnienia była chęć stworzenia mu: „lepszycy możliwości pracy naukowej przez odciążenie Go z dniem 31 stycznia 1951 r. od pełnienia obowiązków Rektora WSE we Wrocławiu”<sup>14</sup>. Ten ambitny, będący już u kresu swej długoletniej pracy naukowej uczony odczuł to jako afront i wielką krzywdę, o której niejednokrotnie z żalem wspominał.

W swoich wspomnieniach dr Blum, bliski współpracownik i przyjaciel Profesora, pisał: „Niewątpliwie to, że «nie wiadomo przez kogo i przez co» spowodowane było, usunięcie profesora Stefki było dlań nader bolesne, toteż w niektórych kołach rozważano postulat uczczenia jego zasług w jakiś trwały sposób. W obliczu historii i społeczeństwa liczy się jednak tylko działalność i jej rezultat. Dla

---

<sup>14</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: *Teczka personalna Kamila Stefki*, RK-120; pismo z dnia 19 stycznia 1951 r., Minister Szkół Wyższych i Nauki Eugenia Krassowska, s. 69.



epigonów ważne jest to, że powstała nowa komórka – jak w danym wypadku, nowa świątynia wiedzy – toteż nie pytają się obecni studenci, ani nikt w ogóle, kto ją założył czy stworzył, kiedy i jak. A tylko przy epokowych osiągnięciach, rewolucyjnych przewrotach, a nawet kataklizmach – jakich doświadczamy – twórca nie może pozostać anonimowym, choćby nawet był Herostratem – jak np. w naszej nieszczęsnej najnowszej historii powszechnej”<sup>15</sup>.

Towarzystwo Popierania Nauk Ekonomiczno-Handlowych, chcąc chociaż symbolicznie uczcić i docenić zasługi Profesora, skorzystało z okazji obchodów jego 80 urodzin i podarowało mu w prezencie kolorowy telewizor.

Prof. Stefko był nie tylko zdolnym organizatorem, ale również wybitnym uczonym, koncentrującym swe zainteresowania na zagadnieniach teorii procesu cywilnego, od początku ujawniającym cechy wnikliwego badacza. Zajmował się zarówno procesem w ścisłym znaczeniu, tj. postępowaniem rozpoznawczym, jak i postępowaniem egzekucyjnym, w działalności kodyfikacyjnej zaś jako członek Komisji Kodyfikacyjnej opracował także postępowanie upadłościowe.

W pracy habilitacyjnej *O omieszkaniu wedle procedury austriackiej* (Lwów 1907) dał historyczny przegląd rozwoju tej instytucji w prawie: rzymskim, niemieckim, kanonicznym i francuskim (aż do czasów najnowszych), i rozpatrywał znaczenie niespełnienia czynności procesowych w określonym terminie oraz znaczenie najważniejszego objawu omieszkania, tj. zaoczności w stadium rozprawy spornej. W pracy swej poświęcił wiele uwagi zagadnieniu, jakim jest wpływ zaoczności na stosowanie przepisów prawa dowodowego, a więc przepisów o przyznaniu notoryczności itd. Omawiał dalej problemy omieszkania w II i III instancji oraz w postępowaniach odrębnych, takich jak postępowanie nakazowe i postępowanie upominawcze. W rozprawie tej umiejętnie połączył

---

<sup>15</sup> Archiwum PAN: *Spuścizna K. Stefki*, sygn. 73; J. Blum, *Wspomnienia za lata 1945-1950 dotyczące założenia we Wrocławiu WSH, późniejszej WSE*, s. 19.

rozważania dogmatyczne dotyczące omawianej instytucji z historyczno-społecznym uwarunkowaniem jej ewolucji.

Przedmiotem pracy *Faktyczne przytoczenia stron w procesie cywilnym* (Lwów 1909) są czynności procesowe stron, mające na celu dostarczenie sądowi faktycznych podstaw do wydania wyroku (twierdzenie, zaprzeczenie i przyznanie). Część dotycząca przyznania zawiera omówienie teoretycznej konstrukcji przyznania, w szczególności zaś, czy przyznanie jest instytucją prawa cywilnego o charakterze umownym, czy instytucją prawa procesowego, a więc publicznego. Omawiając znaczenie twierdzeń, przedstawił zagadnienia prawdomówności w procesie.

W pracy *Egzekucyjna przysięga wyjawienia* (Lwów 1913) opisał przymus złożenia przysięgi wyjawiającej majątek dłużnika, gdy egzekucja nie dała rezultatu z tego powodu, iż u dłużnika nie znaleziono rzeczy wystarczających na zaspokojenie wierzytelności egzekwowanej, powstałej dopiero w średnich wiekach. Autor omówił początki i rozwój tej instytucji oraz przedstawił wnioski, jakie po analizie tego rozwoju należy wyciągnąć dla prawa obowiązującego. Po przedstawieniu teoretycznej konstrukcji podał rozpatrzenie poszczególnych punktów spornych, jakie się w tej dziedzinie wyłoniły.

W dziele *Grundprobleme des Zivilprozessrechts* (Kraków 1915) omówił problematykę stosunku procesowego, prawa do wytoczenia pozwu i prawa do orzeczenia. Dzieło dotyczy zagadnień stanowiących w owym czasie przedmiot ożywionej dyskusji wśród procesualistów europejskich. Praca zawiera też analizę stosunku prawnego jako takiego, a w dalszej konsekwencji stosunku procesowego jako stosunku pomiędzy sądem jako reprezentantem władzy publicznej a stronami, oraz odpowiedź na pytanie, czy jest to stosunek tylko pomiędzy sądem a powodem i pozwanym, czy pomiędzy powodem a pozwanym wzajemnie. Prawo wytoczenia pozwu scharakteryzował nie jako uprawnienie wypływające z podmiotowego prawa powoda, lecz jako uprawnienie publicznoprawne

do ochrony sfery prawnej powoda. W dziedzinie prawa do wyroku autor odrzucił teorię materialnego roszczenia ochrony prawnej i przyjął teorię, iż strony mają prawo do takiego tylko wyroku, jaki wynika z udowodnionego w procesie stanu faktycznego. Rozprawa ta miała doniosłe znaczenie i trwałą wartość dla teorii procesu cywilnego.

Praca *Rzut oka na historyczny rozwój prawa egzekucyjnego* (Lwów 1916) zawiera omówienie prawa egzekucyjnego w prawie: rzymskim, niemieckim, kanonicznym i francuskim (aż do dzisiejszych czasów), oraz wnioski, jakie z analizy tego rozwoju wynikają dla teorii dzisiejszego prawa egzekucyjnego.

W związku z zaabsorbowaniem pracą w Komisji Kodyfikacyjnej i w Trybunale Kompetencyjnym dalsza większa praca ukazała się dopiero w 1938 r. we Lwowie. W rozprawie *Dyplomatyczne zwolnienie od jurysdykcji krajowej* prof. Stefko skierował swoje zainteresowanie na zagadnienia międzynarodowego postępowania cywilnego. Zastanawiał się, w jakim stopniu członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych są zwolnieni od podlegania sądom ich zagranicznej siedziby w ich sprawach prywatnych. Z tym łączy się omówienie zwolnień członków Ligi Narodów, komisji międzynarodowych, międzynarodowych trybunałów i innych osób, którym służą przywileje dyplomatyczne. W czasie wojny został zagubiony rękopis pracy pt. *O zwolnieniu państw od jurysdykcji krajowej*<sup>16</sup> oraz rękopis *Jurysdykcji krajowej*<sup>17</sup>.

Po reformie prawa procesowego cywilnego w 1950 r. prof. Stefko podjął trud właściwego naświetlenia nowych instytucji i rozwiązań ustawowych. Stąd też nowe kierunki jego badań nad systemem środków dowodowych w procesie cywilnym (*Postępowanie dowodowe w polskim procesie cywilnym – stosunek dowodu z dokumentu do dowodu świadków*, Wrocław 1951), nad udziałem prokuratora w pro-

---

<sup>16</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: *Album dwudziestolecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Życiorysy*, t. 1, *Życiorys Kamila Stefki*, s. 528.

<sup>17</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: *Teczka personalna Kamila Stefki*, RK-120, s. 9.

cesie cywilnym (*Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 1956) oraz nad wadliwymi aktami sądu w postępowaniu cywilnym (*Wadliwe akty sądu w postępowaniu cywilnym*, Wrocław 1964).

Prace te wykazują głębokie ujęcie problematyki, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, a także gruntowną znajomość literatury nie tylko polskiej, ale i zagranicznej w językach francuskim, włoskim, angielskim i niemieckim. Duże znaczenie naukowe mają również liczne, drobniejsze artykuły w czasopismach prawniczych.

Prof. Kamil I. Stefko w swojej działalności otoczył życzliwą opieką naukową wrocławskich cywilistów. Udało mu się w tym względzie pozyskać współpracę wybitnych przedwojennych cywilistów – prof. Adama Chełmońskiego (seniora), Jana Gwiazdomorskiego (prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego) oraz Józefa Fiemy (ucznia prof. Romana Longchamps de Bérrier).

Przy współudziale wymienionych uczonych w krótkim czasie doczekano się efektów, które stworzyły podwaliny pod dzisiejszą wrocławską cywilistykę. To właśnie od najzdolniejszych uczniów Kamila I. Stefki i jego współpracowników: Jana Kosika, Alfreda Kleina, Włodzimierza Berutowicza, Janiny Dąbrowy i Jana Jończyka oraz Andrzeja Stelmachowskiego, przebywającego czasowo we Wrocławiu, wywodzą się wszystkie nurty badawcze obecne we wrocławskiej nauce prawa cywilnego.

Profesor Stefko jako dydaktyk był, dzięki swojej dużej wiedzy i wybitnej inteligencji z jednej strony, życzliwości zaś z drugiej, bardzo szanowany i lubiany przez studentów. Spośród licznych zajęć dydaktycznych prowadzonych przez niego wspomnieć należy o wykładach, takich jak: międzynarodowe prawo prywatne; teoria prawa; ogólna teoria i filozofia prawa, które wyróżniały się wysokim poziomem i budziły duże zainteresowanie studentów zarówno Uniwersytetu, jak i WSH. W ramach prowadzonego seminarium wychował wielu doktorów, a w okresie międzywojennym dwóch docentów – dr. Mariana Waligórskiego, profesora na Wydziale Prawa UJ w Krakowie, i dr. Władysława Mikuszeńskiego, który zginął w

czasie wojny. Ponadto dr Stanisław Kosiński, asystent Profesora, rozpoczął przed wojną opracowywanie tematu *O zwolnieniu zajętych przedmiotów od egzekucji*, którą to pracę zamierzał przedłożyć jako rozprawę habilitacyjną, nie miał jednak możliwości jej dokończyć, a w czasie wojny niestety zaginął. W sferze zainteresowań najmłodszego pokolenia wrocławskich uczonych cywilistów pozostają podstawowe problemy prawa cywilnego (Edward Gniewek, Jacek Gołaczyński, Ewa Płonka), prawa handlowego (Józef Frąckowiak, Jerzy Jacyszyn), prawa pracy (Herbert Szurgacz, Tadeusz Kuczyński, Zdzisław Kubot, Urszula Kalina-Prasznic) i postępowania cywilnego (Henryk Mądrzak). Cechą wrocławskich cywilistów pozostały – w ślad za Profesorem, ich mistrzem i prekursorem – skupianie uwagi na zagadnieniach teoretycznych, wnikliwa analiza, dogmatyczne podejście do rozważanych instytucji, wychodzenie naprzeciw nowym tendencjom w nauce i prawie cywilnym<sup>18</sup>.

Prof. Kamil I. Stefko, nestor procesualistów polskich, twórca wrocławskiej szkoły prawa i postępowania cywilnego, wypromował pięciu doktorów prawa, a wśród wychowanków – jednego doktora habilitowanego i trzech profesorów. Profesor, niezależnie od tych wszystkich zajęć naukowych, dydaktycznych i kodyfikacyjnych, brał również żywy udział w życiu społecznym i politycznym. W okresie międzywojennym był jednym z najaktywniejszych członków Klubu Demokratycznego we Lwowie, a od 1945 r. do końca swojego życia pozostał wiernym członkiem Stronnictwa Demokratycznego<sup>19</sup>. Niestety, demokratyczne i postępowe poglądy prof. Stefki nie pozwoliły mu w tamtych czasach na pełnienie funkcji rektora w upaństwowionej Wyższej Szkole Ekonomicznej. Poza działalnością polityczną Profesor zajmował się również działalnością społeczną.

---

<sup>18</sup> Omawiając dorobek naukowy prof. Stefki i jego uczniów, korzystałam z materiałów przygotowanych przez dr. J. Koredczuka z Wydziału Prawno-Administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>19</sup> W. Berutowicz, *Kamil Stefko*, [w:] *Uczni wrocławscy (1945-1979)*, red. J. Trzynadlowski, Wrocław 1980, s. 104.

W latach 1946-1949 był radnym i wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej i przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Lokalowej. Przed wojną był także aktywnym członkiem Towarzystwa Naukowego we Lwowie, a po wojnie należał do twórców takiegoż Towarzystwa we Wrocławiu.

W uznaniu osiągnięć naukowych i organizacyjnych oraz zasług dla Państwa prof. Kamil I. Stefko otrzymał przed wojną Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta, a po wojnie: Złoty Krzyż Zasługi (1947), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1955), Order Sztandaru Pracy I klasy (1959), odznaczenie „Budowniczy Wrocławia”, odznakę XXV-lecia Stronnictwa Demokratycznego (1963) oraz wiele innych wyróżnień i drobnych odznaczeń. 19 września 1964 r. senat Wyższej Szkoły Ekonomicznej nadał Profesorowi godność doktora *honoris causa*.

Działalność Profesora wiąże się z dobrymi tradycjami polskiej cywilistyki. Był on bowiem nie tylko wybitnym teoretykiem, uwielbianym pedagogiem, ale i niespożyty organizatorem. Dziś może dziwić, jak po burzliwej odysei (Lwów-Warszawa-Częstochowa – Kraków-Wrocław) i gorzkich doświadczeniach okupacyjnych można było w 70 roku życia wykrzesać z siebie tyle zapału i energii w przywracaniu do życia instytucji naukowych i dydaktycznych w powojennym Wrocławiu<sup>20</sup>. Prace jego miały doniosły i niezaprzeczalny wpływ na rozwój nauki procesu cywilnego. Cechę znacznej części jego dorobku stanowiło to, że pomimo upływu czasu i zmiany systemów prawa zachowała ona swe teoretyczne znaczenie. W dobie międzywojennej kodyfikacji był on współtwórcą kodeksu postępowania cywilnego, a także twórcą postępowania egzekucyjnego. Stała pasja twórczego działania, energia i konsekwentne dążenie do osiągnięcia wytyczonych celów Kamila I. Stefki, człowieka nieprzeciętnie uzdolnionego, bardzo pracowitego, łagodnego i życzliwego dla ludzi, są godne naśladowania. Te wszystkie zalety zjednywały mu

---

<sup>20</sup> H. Mądrzak, *Kamil Ignacy Stefko*, [w:] *Leksykon prawników polskich*, „Rzeczpospolita” 15 lipca 1998, nr 164.

rzesze przyjaciół, najlepszym zaś dowodem uznania i szacunku było nazwanie jego imieniem ulicy we Wrocławiu (na Oporowie). Profesor Kamil I. Stefko zmarł 17 lutego 1966 r. Został pochowany na cmentarzu Świętego Wawrzyńca we Wrocławiu.

*Opracowanie*  
Sylvia Straszak-Chandocha

#### Wykorzystane źródła:

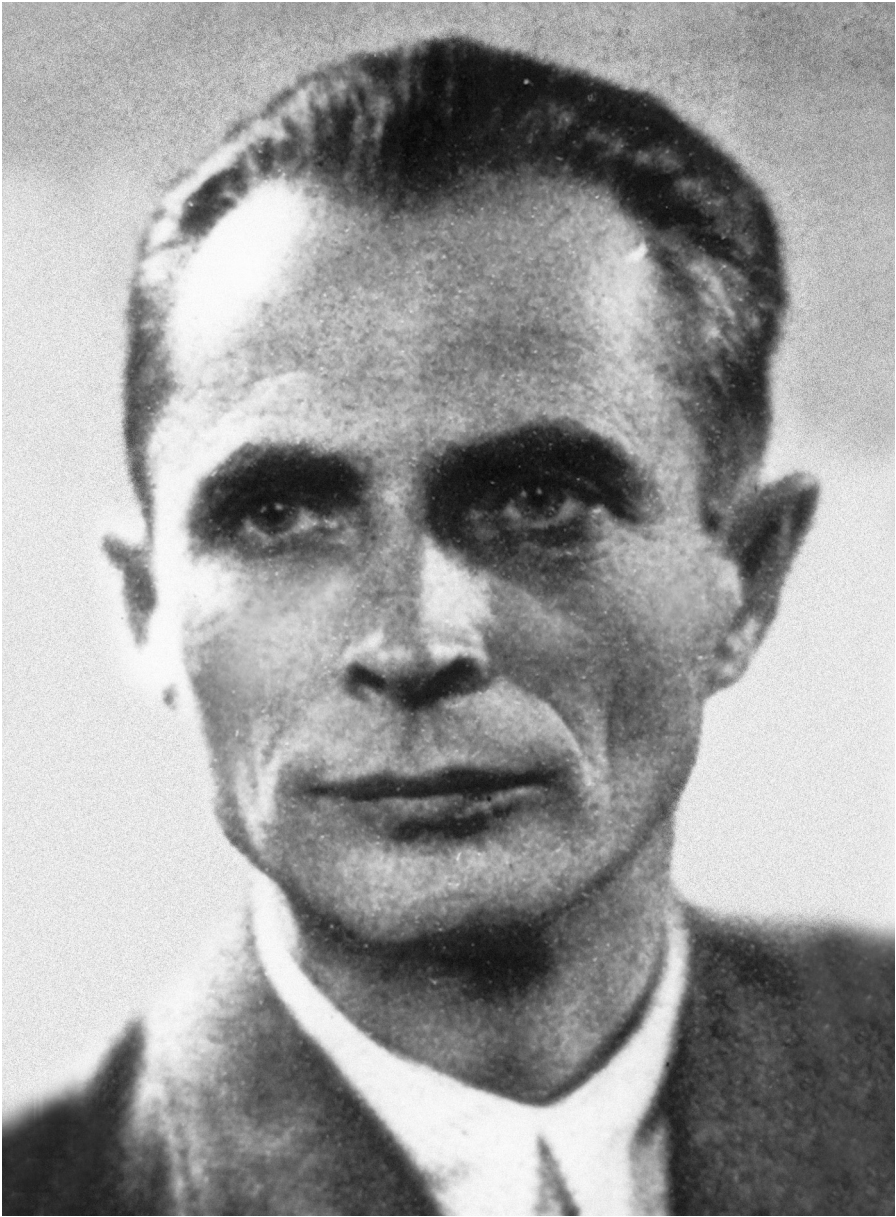
- Akademia Ekonomiczna im. O. Langego we Wrocławiu 1947-1977*, oprac. I. Rutkiewicz (maszynopis).
- Archiwum Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. *Akta osobowe: Prof. dr Kamil Stefko*.
- Archiwum PAN, *Spuścizna K. Stefki*, sygn. 49, 50, 55, 73.
- Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. Akta osobowe RK-120: *Prof. dr Kamil Stefko*.
- Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: *Album dwudziestolecia Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. 1.
- Encyklopedia Wrocławia*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2006.
- Mądrzak H., *Kamil Ignacy Stefko*, [w:] *Leksykon prawników polskich*, „Rzeczpospolita” 15 lipca 1998, nr 164.
- Roczniki Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Zarys rozwoju wrocławskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w latach 1946-1964*, Wrocław 1965.
- Uczni wrocławscy (1945-1979)*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1980.
- Internet (<http://www.lwow.home.pl/rocznik/prawo39-45.html>).

# Stefan Górniak

rektor WSE  
w latach 1951-1952







*Stephen Grinnin*

Stefan Górniak urodził się 1 września 1900 r. w Brzozdowcach pod Lwowem jako syn Piotra, robotnika murarskiego, i Konstancji z domu Śliwak. Szkołę podstawową, zwaną wówczas powszechną, ukończył w 1911 r. Nauka na tym poziomie trwała 5 lat. Przez następnych osiem lat uczęszczał do VI Gimnazjum Państwowego we Lwowie, gdzie w 1919 r. otrzymał maturę. Kolejnym etapem jego edukacji były studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych, gdzie w 1924 r. uzyskał tytuł doktora praw. Ukończył też jednoroczny kurs abiturientów Państwowej Akademii Handlowej we Lwowie.

Lata młodości Górniaka to okres odzyskiwania przez Polskę niepodległego bytu państwowego. Na terenie Galicji Wschodniej kształtowanie się niepodległości przebiegało w dramatycznych okolicznościach. Najpierw, na przełomie lat 1918/19 toczyła się polsko-ukraińska walka o Lwów i cały region Galicji Wschodniej, rok później zaś pojawiło się realne zagrożenie istnienia państwa, spowodowane udaną ofensywą wojsk bolszewickiej Rosji. W atmosferze odczuwalnej przez wszystkich Polaków powagi sytuacji Górniak zgłosił się ochotniczo do służby wojskowej. Początkowo, od maja do października 1919 r., nie brał bezpośredniego udziału w walkach o Lwów, dopiero od sierpnia do października 1920 r. uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w stopniu starszego szeregowca w jednym z pułków piechoty. W takim też stopniu został przeniesiony do rezerwy.

Pochodzenie społeczne Stefana Górniaka miało wpływ na niski poziom materialnego życia, o czym pośrednio świadczą podejmowanie przez niego różnych prac w trakcie studiów uniwersyteckich. Początkowo, przez parę miesięcy, był zatrudniony w Polskiej Nafcie we Lwowie, gdzie podjął pracę w księgowości. Następnie przez okres jednego roku (1921-1922) był urzędnikiem kwalifikującym jakość zboża w Państwowym Urzędzie Zbożowym. Po likwidacji tego urzędu wrócił do księgowości, tym razem w Towarzystwie

Eksploatacji Soli Potasowych. Praca ta przypadała na ostatnie lata studiów (1922-1924). Zebrał wtedy pierwsze doświadczenia praktyczne z dziedziny księgowości, rozwijane w następnych latach na polu zarówno nauki, jak i praktyki. Po uzyskaniu dyplomu uniwersyteckiego zrezygnował z posady we wspomnianym Towarzystwie i rozpoczął pracę – jak sam napisał w jednym z kwestionariuszy osobowych – w szkole. Niestety, z powodu szczupłej ilości materiałów archiwalnych trudno jest ustalić, jaka to była szkoła i w jakim charakterze w niej pracował. Wiadomo, że zamierzał skupić się w tym okresie na działalności naukowo-dydaktycznej w szkolnictwie akademickim.

Działalność tę rozpoczął w 1926 r. wykładami z rachunkowości i statystyki w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie, przemianowanej w 1937 r. na Akademię Handlu Zagranicznego. W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej prowadził wykłady także w Studium Ekonomicznym oraz w Studium Skarbowym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Od roku 1927 aż do wybuchu II wojny światowej był także nauczycielem w Państwowej Szkole Ekonomiczno-Handlowej. Wszystkie wymienione miejsca pracy wiązały się ze Lwowem. Podobnie było podczas wojny i okupacji Lwowa – najpierw przez bolszewików, a po napaści hitlerowców na ZSRR przez Niemców. Pod rządami administracji radzieckiej dr Górniak był wykładowcą księgowości w Technikum Handlu Radzieckiego. W tej szkole podjął też obowiązki kierownika zakładu rachunkowości (zajmującego się księgowością, arytmetyką handlową i statystyką), po odbyciu w Kijowie miesięcznego kursu ideowo-zawodowego, w lipcu 1940 r. Z kolei pod rządami niemieckimi pracował, w latach 1941-1944, jako wykładowca w Szkole Handlowej z polskim językiem wykładowym. Pracę stracił w tej instytucji po jej likwidacji.

Koniec II wojny światowej budził u wszystkich Polaków nadzieje na normalne życie i uporządkowanie spraw zawodowych. Przyniósł on zarazem zmiany ustrojowe, które przez kilka następ-

nych dziesięcioleci tworzyć będą ramy dla działań społeczno-politycznych i gospodarczych, wpływając na losy większych grup społecznych i pojedynczych osób. Widocznym dla dr. Górniaka skutkiem kształtowania się nowej rzeczywistości była utrata przez Polskę jednej trzeciej terenów II Rzeczypospolitej. Poza granicami państwa polskiego znalazły się jego rodzinne okolice wraz ze Lwowem, w którym uczył się i dorastał. Gdy sprawa przynależności państwowej Lwowa została przesądzona, nasunęło się pytanie, dokąd się przenieść. Wybór padł na Kraków. Z tym królewskim miastem związały się losy Górniaka na całe dalsze jego życie. Pierwsze kontakty z Krakowem zaznaczyły się już w 1945 r., kiedy to na okres jednego roku podjął pracę wizytatora w Kuratorium Oświaty. W tym samym czasie pojawiła się szansa wykładania korespondencji handlowej i nauki o bilansach w Studium Spółdzielczym, utworzonym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Górniak rozpoczął pracę w tym Studium w charakterze wykładowcy.

W latach międzywojennych oraz zaraz po zakończeniu II wojny światowej dr Górniak pogłębiał swą wiedzę teoretyczną i praktyczną z dziedziny rachunkowości i handlu. Efektem tego były opublikowane monografie i podręczniki. Przykładowo można wymienić: *Polski kodeks handlowy* (1934), *Pieniądz, czek i weksel* (1936) oraz *Handel węglem w Polsce* (1937), *Księgowość w handlu hurtowym*, współautor L. Paszek (Lwów 1938), *Księgowość w handlu detalicznym*, współautor L. Paszek (Lwów 1938), *Zasady teorii księgowości oraz techniki księgowania i bilansowania* (Gliwice 1947), *Zasady nauki o bilansach oraz techniki inwentaryzowania i bilansowania w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych* (Kraków 1948).

Zdobyte doświadczenie praktyczne w dziedzinie rachunkowości oraz wydane publikacje uczyniły z dr. Górniaka osobę znaną w środowisku rachunkowców, a co się z tym wiąże – poszukiwaną przez uczelnie borykające się po wojnie z brakiem odpowiednio kwalifikowanej kadry wykładowców albo zamierzające utrzymywać wysoki poziom wykładów. Z obiema sprawami musieli sobie

poradzić przede wszystkim organizatorzy szkolnictwa wyższego na Ziemiach Zachodnich, włączonych w skład powojennej Polski. We Wrocławiu niełatwy problem starało się rozwiązać kierownictwo działającej od początku 1947 r. Wyższej Szkoły Handlowej. Nie miała ona ani własnej kadry naukowej, ani własnej siedziby, a także tradycji i wcześniejszych doświadczeń. W jej programie widniały również zajęcia z rachunkowości. Do prowadzenia tego przedmiotu należało zatrudnić osobę gwarantującą odpowiedni poziom teoretycznego i praktycznego przygotowania. Wybór padł na dr. Górniaka. Z prośbą o podjęcie wykładów zwrócił się do niego rektor WSH, prof. Kamil I. Stefko. Propozycja została przyjęta.

Stefan Górniak, nie zrywając związków ze Studium Spółdzielczym UJ, dojeżdżał z Krakowa do Wrocławia w roku akademickim 1949/50. Założyciele WSH powierzyli mu najpierw wykłady z rachunkowości, a później zadanie utworzenia Katedry Rachunkowości i kierowania nią na stanowisku zastępcy profesora. Stanowisko zastępcy profesora było bardzo ważne w tym okresie, ponieważ na osobach pełniących taką funkcję spoczywał główny ciężar pracy dydaktycznej, kierownictwo katedr, wydziałów itd. Podołanie tym zadaniom nie było łatwe. Po pierwsze dlatego, że absorbowały one czas tych osób, a ponadto zastępcy profesora pełnili *de facto* funkcję pomocniczych pracowników naukowych, których uczelnia nie zatrudniała w zadowalającej liczbie. To dzięki nim rosła z roku na rok liczba asystentów i ich kwalifikacje dydaktyczno-naukowe, a także powiększała się liczba samodzielnych pracowników nauki dzięki zdobywaniu przez zastępców profesora stopnia i tytułu docenta.

Po roku pracy prof. Stefko wystąpił do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki z wnioskiem o powołanie dr. Górniaka w roku akademickim 1950/51 na stanowisko zastępcy profesora w katedrze rachunkowości, ale już w państwowej Wyższej Szkole Ekonomicznej. Wniosek rektora Stefki był niewątpliwie wyrazem uznania dla dr. Górniaka za jego rzetelne wywiązywanie się z powierzonych mu poprzednio obowiązków. Musiał on zdobyć w ogóle duże zaufanie

kierownictwa WSH, skoro dodatkowo powierzono mu kierownictwo komisji przygotowującej projekt programu reformy uczelni. Potrzebę podjęcia odpowiednich prac w tym względzie widziano wówczas w kontekście dwóch problemów wymagających rozwiązania. Pierwszy z nich powstał w efekcie stałego ubytku studentów, sięgającego z powodów ekonomicznych 40%. Uczelnia, nie mogąc liczyć na pokrycie kosztów utrzymania ze źródeł państwowych, zmuszona była wprowadzić czesne, które okazało się dużym ciężarem dla studiującej młodzieży. Drugi problem wiązał się z profilem kształcenia i sylwetką absolwenta z lat 1947-1950. Artykuł 4 Statutu WSH stanowił, że szkoła ta była uczelnią jednowydziałową ze specjalizacją na trzecim roku studiów w działach: ogólnohandlowym, spółdzielczym, administracji i gospodarki publicznej, ubezpieczeniowo-bankowym. Tak szeroki profil kształcenia dostosowany był do propagowanego bezpośrednio po wojnie (głównie pod wpływem PPS i PSL opozycyjnego wobec PPR) modelu gospodarki trójsektorowej. Studia ekonomiczne w tym okresie miały charakter studiów humanistycznych, z akcentem na aspekty prawne. W programie WSH dominowały przedmioty ogólnoteoretyczne, natomiast mała ich liczba związana była z praktyczną wiedzą o działalności przedsiębiorstwa. Sytuację nieco poprawiało to, że większość studentów była czynna zawodowo. Posiadany staż pracy oraz zdobywana wiedza stwarzały im szansę późniejszego objęcia stanowisk kierowniczych.

Władzom WSH wydawało się, że rozwiązaniem zwiększającym szanse rozwoju uczelni będzie zdobycie przez nią statusu uczelni państwowej. Już od 1947 r. występowano do Ministerstwa Oświaty o przyznanie Szkole praw akademickich i prawa nadawania tytułu magistra nauk ekonomicznych. Absolwenci WSH jako trzyletniej szkoły zawodowej otrzymywali jedynie dyplom ukończenia studiów zawodowych. Aby uzyskać magisterium, musieli się oni przenieść do innych miast: Warszawy, Poznania lub Krakowa.

Formalne przekształcenie WSH w państwową zawodową Wyższą Szkołę Ekonomiczną nastąpiło na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 27 września 1950 r. Zmiany we wrocławskiej uczelni odzwierciedlały szerszy proces ujednociania struktury szkolnictwa wyższego w Polsce<sup>1</sup>. Upaństwowione zostały także inne szkoły ekonomiczne, m.in. w Krakowie, Poznaniu i Katowicach. Decyzje w tym względzie zapadły już w 1949 r. Władze wrocławskiej uczelni poinformowano o tym oficjalnie w kwietniu 1950 r. Powstanie Wyższej Szkoły Ekonomicznej przypadło na okres istotnych zmian w życiu ideowo-politycznym kraju. Przede wszystkim została ona podporządkowana, podobnie jak dziewięć innych szkół ekonomicznych, Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki. Wszystkie one zmuszone były odtąd realizować ujednoczone programy kształcenia. Dostosowano je do zasad planu sześcioletniego i wąskich specjalizacji branżowych. Jednocześnie zmniejszono liczbę godzin przedmiotów podstawowych, nadających uczelniom charakter akademicki, takich jak ekonomia, socjologia, historia gospodarcza, na rzecz przedmiotów o charakterze indoktrynacyjnym. Zmniejszono też liczbę godzin nauczania języków obcych. Wprowadzanym zmianom w programach nauczania towarzyszyła krytyka dotychczasowego profilu kształcenia kadr dla sektorów prywatnego i spółdzielczego. Dostrzeżono w nim przejaw ulegania propagandzie „prawicy PPS i prawicowo-nacjonalistycznych elementów w PPR”<sup>2</sup>.

WSE rozpoczęła działalność od roku akademickiego 1950/51 jako uczelnia dwuwydziałowa (utworzono Wydział Finansów – z sekcjami rachunkowości, statystyki i planowania finansów, oraz Wydział Planowania Przemysłu – z trzema specjalizacjami z ekonomiki przemysłu: rolno-spożywczego, lekkiego i chemicznego). Wydawać się mogło, że utworzenie WSE wpisywało się w oczekiwa-

---

<sup>1</sup>Departament Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty zakładał w 1949 r. upaństwowienie prywatnych szkół wyższych w ciągu 3 lat. Archiwum PAN: *Spuścizna K. Stęski*, sygn. 17.

<sup>2</sup>Archiwum PAN: *Spuścizna K. Stęski*, sygn. 50, *Okres „burzy i reform”* (opracowanie dotyczące WSH i WSE), s. 101-102

nia związane z poprawą warunków studiowania i podnoszeniem stopnia wykształcenia studentów. Upaństwowienie uczelni zmieniło bowiem odczuwalnie warunki studiowania. Nauka stała się bezpłatna, a studenci zaczęli otrzymywać więcej niż poprzednio stypendiów: socjalnych (ok. 70% studentów), stołkówkowych oraz mieszkaniowych. W nowych warunkach studia były dwustopniowe: 3,5-letnie pierwszego stopnia i 1,5-letnie drugiego – dające stopień magistra. Na drugi stopień nie przyjmowano jednak dużej liczby absolwentów studiów I stopnia. Warto odnotować, że pierwszymi magistrami WSE (obrony prac magisterskich odbyły się w lutym 1952 r.) zostali wówczas: Stanisława Bartosiewicz, Ber Haus, Stanisław Jagiełło, Adolf Liwacz i Wanda Świdorska-Romanowska. W znaczący sposób osoby te wpłynęły później na życie naukowe i dydaktyczne macierzystej uczelni.

Przejęcie przez państwo odpowiedzialności za funkcjonowanie Wyższej Szkoły Ekonomicznej oznaczało m.in. zmianę trybu powoływania kierownictwa uczelni. W latach 1950-1956 obowiązywała praktyka powoływania w trybie nominacji ministerialnej. Dopiero po 1956 r. zaczął się kształtować inny sposób wyłaniania władz uczelnianych – poprzez wybory. Cechą charakterystyczną początkowego okresu funkcjonowania WSE było też ograniczanie wpływu na funkcjonowanie szkoły organów statutowych – rektora i Rady Szkoły, oraz przejmowanie ich kompetencji przez członków Komitetu PZPR oraz organizację młodzieżową. Wymienione organizacje zaczęły oskarżać Radę Szkoły o uprawianie biernego oporu i hamowanie ich poczynań. Podkreślano też brak współpracy między kierownictwem uczelni (rektoratem) a organizacją partyjną. Stan ten miał uzasadniać przejmowanie przez uczelnianą organizację partyjną funkcji rektoratu w sprawach administracyjnych i naukowych. Jest oczywiste, że w tych warunkach działalność rektora i dziekanów nie mogła być łatwa.

Zgodnie z kształtującą się zasadą, pierwsi dziekani powołani zostali decyzją ministerialną. Dziekanem Wydziału Finansów został Stefan Górniak, pełniący jednocześnie funkcję kierownika Katedry



Rachunkowości. Stanowisko dziekana zajmował do 31 stycznia 1951 r., czyli do momentu mianowania go rektorem WSE w miejsce usuniętego z uczelni prof. K.I. Stefki. Funkcję rektora piastował do 30 września 1952 r.

Nowy rektor miał świadomość, że mimo uzyskania przez WSE prawa nadawania absolwentom stopnia magistra ekonomii, od samego początku pojawiały się niekorzystne dla uczelni tendencje. Zaznaczyły się objawy regresu w jej rozwoju. Po powstaniu PZPR na sile przybrała ofensywa ideologiczna, widoczna w treści nauczania oraz w przeprowadzanych czystkach wśród pracowników naukowych. Z uczelni odeszli profesorowie, którzy ją tworzyli i rozwijali. Już w roku akademickim 1949/50 w miejsce dotychczasowych kierunków dostosowanych do modelu trójsektorowego wprowadzono dwa nowe: ekonomikę przedsiębiorstw i handel wewnętrzny. Miały one przygotowywać kadry dla upaństwowionej i centralnie planowanej gospodarki socjalistycznej. Pojawiły się takie przedmioty, jak: podstawy ustrojowe Polski współczesnej; historia ruchu robotniczego; planowanie gospodarki narodowej. Zamiast ekonomii politycznej, wykładanej przez prof. Wincentego Stysia, wprowadzono (realizowaną na trzech latach) ekonomię polityczną kapitalizmu. Wykładał ją aktywista partyjny, Adolf Haber, który wcześniej był II sekretarzem Komitetu Miejskiego PPR we Wrocławiu<sup>3</sup>. Prof. Styś we wrześniu 1949 r. otrzymał wymówienie z pracy wraz z informacją, że wskutek zmian programowych przedmioty wykładane dotychczas przez niego nie zostały objęte programem studiów na rok akademicki 1949/50. Jednocześnie władze WSH wyraziły Profesorowi serdeczne podziękowanie za dotychczasową, bardzo owocną pracę dla uczelni<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Archiwum PAN: *Spuścizna K. Stefki*, sygn. 50, *Program WSH we Wrocławiu 1949/50*, s. 3-6, tamże; K. Jeżowski, *Rozwój WSE we Wrocławiu w latach 1946-1965*, s. 68, Archiwum Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu (AAEWr.): *Teczka personalna A. Habera*, 6.

<sup>4</sup> AAEWr.: *Teczka personalna W. Stysia*, s. 19.

Akcja przeprowadzania czystek kadrowych na uczelni była jedną z form kształtowania polityki kadrowej wobec wszystkich pracowników naukowych. Łączono ją z programem indoktrynacji ideologicznej. Profesorowie musieli uczestniczyć w comiesięcznych zebraniach poświęconych zagadnieniom ideologicznym, organizowanym przez Komitet Uczelniany PZPR i Katedrę Podstaw Marksizmu-Leninizmu. Cykliczne spotkania organizowano także w ministerstwie. Do udziału w nich zobowiązywano wszystkich pracowników uczelni ekonomicznych. Słuchali też oni często prelegentów radzieckich. Równoległe z intensyfikacją tego rodzaju szkoleń dokonywano ocen pracowników naukowych pod kątem ich ideologicznego i politycznego oblicza. We wrocławskiej WSE podzielono naukowców na cztery kategorie.

W pierwszej znaleźli się wykładowcy wytypowani do zwolnienia ze względu na ich „obcość ideologiczną” oraz wykładanie przedmiotów, które „nie dopomagały w rozwijaniu świadomości politycznej studentów”. Oprócz wymienionych już profesorów – Stefki i Stysia, pracę z tego powodu stracili także inni wykładowcy, np.: A. Wojtunik, E. Homik, K. Wiśniowski, E. Żychiewicz.

Drugą kategorię tworzyli wykładowcy, którym partia, według ich własnej oceny, pomogła przewycięzać błędy popełniane w przeszłości. Zaliczono do nich rektora S. Górniaka, prof. A. Chełmońskiego, dziekana K. Jeżowskiego i dziekana L. Adama. Szczególnej akcji „reedukacyjnej” poddano Krzysztofa Jeżowskiego, ucznia i asystenta prof. Stysia. Został on skierowany przez uczelniany komitet partyjny na tzw. konwersatorium, organizowane przez Komitet Centralny PZPR. Wspólny wysiłek partii i „najwybitniejszych naukowców” miał przynieść oczekiwane rezultaty: zmobilizowanie dziekana do wytężonej pracy nad sobą, ugruntowanie w nim przekonania o słuszności marksistowskiej ekonomii politycznej. Widocznym dowodem tego „sukcesu” było podjęcie przez Jeżowskiego wykładów z marksistowskiej ekonomii politycznej<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu (APWr.): *Akta KW PZPR*, sygn. 109/XIII/63, *Sprawozdanie POP PZPR przy WSE na zebraniu wyborczym* (14 kwietnia 1951 r.), s. 12.

Oprócz K. Jeżowskiego obiektem takich wysiłków „wychowawczych” stał się również bezpartyjny prof. Alfred Zientowski. Nie przyniosły one chyba oczekiwanego rezultatu, ponieważ Profesor stracił wkrótce pracę w WSE<sup>6</sup>.

Do kategorii trzeciej włączono wykładowców, którym nie udało się jeszcze przełamać resztek oporu, aby prowadzić wykłady w duchu marksizmu-leninizmu. Zaliczono do nich m.in. profesorów: J. Falewicza i J. Tretera.

Pewne i silne oparcie dla polityki władz stanowiła grupa czwarta – aktywiści partyjni i nowo rekrutowani asystenci, którzy w większości byli działaczami organizacji młodzieżowych. Władze partyjne WSE, podsumowując na początku 1951 r. realizowaną politykę kadrową, nie bez satysfakcji stwierdziły: „w wyniku naszego działania mamy odpowiedni personel naukowy, który składa się z członków partii i profesorów, którzy obiektywnie realizują linię polityczną partii i rządu. Stworzyliśmy młodą kadrę młodszych sił naukowych, która w przeważnej mierze rekrutuje się z członków partii i ZMP”<sup>7</sup>. Ten „nowy personel” miał być gwarantem korzystania „z bogatej krynicy doświadczeń radzieckich, podręczników radzieckich”, w celu – jak to ujęto – „uogólniania oraz przystosowywania tych doświadczeń do naszych warunków”<sup>8</sup>.

Na program nauczania obowiązujący w WSE niewątpliwym wpływ wywarły również decyzje podjęte na odbywającym się w grudniu 1950 r. I Zjeździe Ekonomistów Polskich. Wówczas grupie marksistowskich ekonomistów udało się przeforsować „właściwą” wykładnię badań ekonomicznych. Głównym ich celem miało być przezwycięzenie wrogich, „burżuazyjnych teoryjek w naukach eko-

---

<sup>6</sup> AAN: KC PZPR, sygn. 237/XVI/118, *Sprawozdanie z pracy politycznej POP przy WSE we Wrocławiu* (1952 r.), s. 15-16; Archiwum AEW: *Teczka personalna A. Zientowskiego*.

<sup>7</sup> AP Wrocław: KW PZPR, sygn. 109/XIII/63, *Uchwała przyjęta na zebraniu POP PZPR przy WSE we Wrocławiu* (14 stycznia 1951 r.), s. 1.

<sup>8</sup> AP Wrocław: KW PZPR, sygn. 109/XIII/63, *Sprawozdanie POP PZPR przy WSE na zebraniu wyborczym* (14 kwietnia 1951 r.), s. 9.

nomicznych” i adaptacja w pracy naukowej i dydaktycznej marksizmu-leninizmu, zwłaszcza dzieł Stalina. Od pracowników naukowych oczekiwano „jasnej postawy ideologicznej, skończenia z neutralnością wobec wielkich przemian” oraz powiązania „z praktyką budownictwa socjalistycznego”<sup>9</sup>.

Echa zjazdu warszawskiego zaznaczyły się następnie na zwołanym 18 marca 1951 r. I Regionalnym Zjeździe Ekonomistów we Wrocławiu. Jego zadaniem miała być krytyczna ocena dorobku naukowców ośrodka wrocławskiego w dziedzinie ekonomii, przeprowadzona z punktu widzenia treści ideologicznej zarówno nauczania, jak i prac naukowo-badawczych. W miejscowej prasie ukazywały się artykuły krytycznie oceniające działalność naukową w WSH oraz na Uniwersytecie Wrocławskim. Główny zarzut dotyczył rzekomego hołdowania w tych jednostkach pseudonaukowym teoriom ekonomii burżuazyjnej.

Na przełomie lat 1950/51 osiągnięto już pełną ideologizację treści nauczania oraz rozpoczęto proces zmiany składu socjalnego studentów. Ton działalności dydaktycznej WSE nadawały Katedra Ekonomii Politycznej i Katedra Podstaw Marksizmu-Leninizmu. Uczelnia już w 1951 r. zyskała sobie opinię skrajnie upolitycznionej i zideologizowanej. Nawet w dokumentach partyjnych używano określeń: uczelnia „światopoglądowa” bądź uczelnia „polityczna”. Powszechnie panowało przekonanie, że kształci ona „agitatorów politycznych”. Głównym obiektem wzmoczonego nacisku ideowo-politycznego stali się młodzi ludzie, którzy w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych podjęli studia ekonomiczne. W roku akademickim 1950/51 zmienił się radykalnie sposób rekrutacji na studia. W selekcji kandydatów na studentów aktywny udział brali nie tylko aktywiści partyjni i młodzieżowi, ale także funkcjonariusze UB. W 1950 r.

---

<sup>9</sup> Nauka ekonomiczna w Polsce winna wiązać się coraz ściślej z praktyką socjalistycznego budownictwa – pisała „Gazeta Robotnicza” nr 339 z 9 grudnia 1950 r. Szerzej na temat monopolu ekonomii marksistowskiej zob. W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, wyd. II rozszerzone, PWE, Warszawa 2000, s. 575-581.

utworzono szkolne komisje rekrutacyjne (SKR) oraz powiatowe bądź miejskie komisje rekrutacyjne (PKR i MKR). Ostatnie ogniwo procedury selekcyjnej stanowiły wydziałowe komisje uczelniane (UKR). Celem tej rozbudowanej procedury było uniemożliwienie podjęcia studiów osobom wrogo ustosunkowanym do Polski Ludowej.

Efektom tego rodzaju działań oraz nieakceptowania przez młodych ludzi zmian zachodzących we wrocławskiej uczelni ekonomicznej był drastyczny spadek chętnych do studiowania. Głównym powodem spadku zainteresowania studiami ekonomicznymi była ideologizacja programu nauczania i upolitycznienie uczelni. O ile w roku akademickim 1949/50 prywatna i płatna jeszcze WSH przyjęła ponad 1000 kandydatów, o tyle rok później upaństwowiona i już bezpłatna WSE miała problemy z wypełnieniem 400-osobowego limitu miejsc (zarejestrowano 315 podań). W roku akademickim 1952/53 do limitu zabrakło 150 osób. Niedobór kandydatów rekompensowano, przyjmując osoby, które nie dostały się na inne uczelnie.

Polityczne kryteria rekrutacji zmieniły skład socjalny studentów. Podczas gdy WSH była popularna wśród młodzieży pochodzącej z rodzin inteligenckich i reprezentujących sektor prywatny (stanowili oni prawie 60% studiujących), w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych proporcje uległy odwróceniu – dominowała młodzież robotniczo-chłopska.

Jako rektor WSE prof. Górniak nie stracił w tych trudnych momentach wiarygodności wśród pracowników WSE. Pozostając bezpartyjnym naukowcem, odznaczając się kulturą i uprzejmością w relacjach z innymi ludźmi, angażował się w przebudowę uczelni. Najlepszym dowodem uznania wśród pracowników było ich życzenie, by pozostał dłużej na stanowisku rektora. Profesor nie mógł uczynić zadość tym życzeniom ze względu na nie sprzyjający jego zdrowiu klimat dolnośląski, który zmusił go do zmiany miejsca zamieszkania. Powrócił do Krakowa, gdzie włączył się szerzej w życie akademickie tamtejszej WSE. Z Wrocławiem utrzymywał nadal żywe kontakty. Wyrazem tego były wspólne prace z prof. Bolesławem

Siwoniem, jego następcą na stanowisku kierownika Katedry Rachunkowości. Z dorobku szkoły prof. Górniaka w dziedzinie rachunkowości korzystali następnie przez długie lata profesorowie i docenci wrocławskiej WSE. Ta długoletnia współpraca Profesora ze środowiskiem wrocławskich ekonomistów oraz docenienie po latach jego organizacyjnego wkładu w rozwój uczelni w trudnym okresie stalinowskim, w którym pełnił funkcję rektora, skłoniła Senat WSE do podjęcia decyzji w sprawie nadania byłemu rektorowi doktoratu *honoris causa*. Uroczystość nadania tego zaszczytnego tytułu odbyła się w 1972 r.

Osobowość rektora Górniaka na tle realiów politycznych początku lat pięćdziesiątych jawi się jeszcze wyraziściej w świetle zachowanej „charakterystyki”, sporządzonej przez Lucynę Doskocką, kierowniczkę Działu Kadr WSE, prawdopodobnie dla organizacji partyjnej. Notabene samo sporządzenie takiej notatki też jest dowodem *signum temporis*. Dr Górniak, czytamy: „posiada znaczny zasób wiadomości fachowych, opartych na długoletniej pracy zawodowej, studiach i pracy naukowej. Pracy nad sobą nie przerywa i obecnie mimo poważnego nawału zajęć. Jako rektor WSE stara się podołać swym obowiązkom, wykazując wiele zapału i pracowitości. Niemniej jednak w pracy widać pewien brak sprężystości i mocnej postawy. Wykłady prowadzone przez niego zawierają wiele cennego materiału, chociaż podawane w formie mało przystępnej (zawiły styl). W pracy społecznej żywszego udziału nie bierze, ograniczając się do uczestniczenia w niej z racji swego stanowiska rektora. Bezpartyjny, o dość poważnym uświadomieniu ideologicznym, dając wyraz swej pozytywnej postawie wobec dzisiejszej rzeczywistości tak w prywatnych rozmowach, jak i na wystąpieniach oficjalnych. Jako człowiek zwierzchnik i wykładowca miły i przystępny, nawet czasem zbyt giętki i usłużny, nie chcąc nikogo [urazić – M.S.], nie zajmuje stanowiska zdecydowanego w żadnej sprawie”<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> AAEWr.: *Kadry*, sygn. 4/96, k. 19.

Po przeniesieniu się w 1952 r. do Krakowa prof. Górniak objął stanowisko kierownika Katedry Rachunkowości w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Rok później został prorektorem w uczelni, którą to funkcję pełnił do 1956 r. Przez kilka lat (1958-1965) reprezentował nauki ekonomiczne w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Gdy w 1969 r. nastąpiła reorganizacja uczelni krakowskiej i pojawiły się instytuty, zakłady wchodzące dotychczas w skład Katedry Rachunkowości zostały zintegrowane z Instytutem Metod Rachunku Ekonomicznego. W Instytucie tym prof. Górniak objął kierownictwo nad Zakładem Teorii Rachunkowości, sprawując je do przejścia na emeryturę w następnym roku.

Wypełniając zadania jako pracownik naukowo-dydaktyczny i wychowawca młodszego pokolenia naukowców oraz studentów, prof. Górniak awansował kolejno na coraz wyższe stanowiska w karierze naukowej. W latach międzywojennych był wykładowcą, a tuż po zakończeniu II wojny światowej objął stanowisko zastępcy profesora. Już na uczelni krakowskiej uzyskał tytuł docenta (1956), obejmując stosowne do tego stanowisko w strukturze uczelnianej. Zwieńczeniem dorobku naukowego i dydaktyczno-wychowawczego były następnie tytuły profesorskie. W 1962 r. Rada Państwa nadała mu tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1968 r. – profesora zwyczajnego. Już jako profesor brał w latach 1963-1966 udział w pracach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego jako członek Sekcji Szkolnictwa Ekonomicznego.

Istotnym miernikiem dokonań pracownika naukowego jest posiadany dorobek naukowy. Na tym polu prof. S. Górniak wniósł w okresie powojennym znaczny wkład w rozwój teorii i doskonalenie praktyki gospodarczej, obejmujący ponad 120 pozycji opublikowanych w kraju i za granicą, w tym 35 pozycji zwartych (monografie, podręczniki, skrypty akademickie). Dotyczą one zwłaszcza szeroko rozumianej problematyki teorii rachunkowości, a także rachunkowości przedsiębiorstw handlowych, bilansoznawstwa oraz analizy finansowej.

Oprócz typowych prac naukowych dużym zainteresowaniem cieszyły się publikacje Górniaka o charakterze popularnonaukowym, wykorzystywane także w szkolnictwie wyższym i średnim w celach dydaktycznych. W dziale gospodarczym na łamach dzienników i czasopism fachowych zamieszczano jego liczne artykuły, które dotyczyły także zagadnień terminologicznych, wymagających uporządkowania i uściślenia, zwłaszcza w rachunkowości. Wiele z nich służyło podnoszeniu kwalifikacji pracowników zajmujących kierownicze stanowiska w komórkach finansowo-księgowych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Ukazywały się one w takich periodykach, jak: „Finanse”, „Rachunkowość”, „Handel Wewnętrzny”, „Organizacja, Metody i Technika”, „Społem”. Artykuły Profesora ukazywały się również w wielu czasopismach zagranicznych, chociażby takich jak: „Knigovoda” w Zagrzebiu, niemieckie „Deutsche Finanzwirtschaft” czy też czeskie „Účetnictví”. Interesując się żywo życiem szkół wyższych w całej Polsce, prof. Górniak przygotował wiele artykułów dotyczących działalności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej w szkolnictwie wyższym. Można było zapoznać się z nimi na łamach „Życia Szkoły Wyższej”.

Poza wymienionymi już pracami powstałymi w okresie międzywojennym i bezpośrednio po zakończeniu wojny, do ważniejszych opracowań zwartych prof. S. Górniaka należałoby zaliczyć: *Księgowość przedsiębiorstw* (wspólnie z B. Siwoniem, 1957), *Rachunkowość przedsiębiorstw handlowych* (1961, 1970), *Bilansoznawstwo w zarysie* (1962), *Badania płynności środków obrotowych i zdolności płatniczej przedsiębiorstwa handlowego* (1965), *Zasady sporządzania bilansów w przedsiębiorstwie spółdzielczym* (wspólnie z B. Siwoniem, 1970), *Rachunkowość przedsiębiorstw handlowych* (wspólnie z E. Burzym, I. Serwanem i A. Jarzębowskiem – 1973).

Wspólną cechą wszystkich prac prof. Górniaka było umiejętnie i konsekwentnie realizowane założenie o wdrażaniu czytelnika do samodzielnego myślenia, troska o to, by prace te zawierały elementy kształcące, by zjawiska praktyki rachunkowości stanowiły jedynie



ilustrację, a zarazem weryfikację prezentowanej teorii. Prace te cechuje zarówno głęboka wiedza w zakresie teorii i praktyki rachunkowości, jak też wszechstronny rozwój osobowości studenta, jego postawy i stylu myślenia. O szerokim wykorzystaniu dzieł Profesora świadczyć może m.in. to, że wiele z nich doczekało się kilku wydań.

Teoretyczne walory oraz wysoka praktyczna przydatność publikacji prof. Górniaka, charakteryzujących się bogactwem treści, precyzją sformułowań oraz wnikliwością, komunikatywnością i logiczną ciągłością wywodu, świadczą o tym, że autor ich umiał należycie zorganizować swój warsztat pracy naukowej, osiągając jednocześnie znaczące efekty w swej działalności dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej. Prowadzone przez Profesora wykłady i seminaria cieszyły się dużym zainteresowaniem studentów, którzy wysoko oceniali treść i formę prowadzonych przez niego zajęć oraz wszelkie formy udzielanej im pomocy, takie jak np.: konsultacje, udostępnianie materiałów źródłowych, wieloletnie kierowanie Studenckim Kołem Rachunkowości, dzięki któremu liczne grono studentów zdobywało doświadczenie w prowadzeniu badań empirycznych, powiązanych z odpowiednio ukierunkowanymi studiami literaturowymi.

Prof. Górniak wychował liczne rzesze ekonomistów – specjalistów z dziedziny rachunkowości. Pod jego naukowym kierownictwem zostało przygotowanych i obronionych kilkaset prac dyplomowych i magisterskich. Istotną rolę w przygotowaniu przyszłych fachowych kadr na użytek gospodarki odegrały prowadzone przez Profesora seminaria magisterskie i dyplomowe. Szczególnymi ich cechami były kształcenie samodzielnego myślenia, wyrabianie umiejętności analizowania i oceny zjawisk zachodzących w życiu gospodarczym, wdrażanie do pracy naukowej.

Osiągnięcia Profesora w pracy dydaktycznej znalazły uznanie również ministerstwa oraz kierownictwa uczelni, o czym świadczą m.in. wielokrotnie przyznawane mu nagrody ministra i rektora. Osiągnięć tych dowodzą również przewody doktorskie i habilitacyjne, w których uczestniczył.

Stefan Górniak położył znaczne zasługi w kształceniu młodej kadry naukowo-dydaktycznej. Był promotorem i recenzentem licznych rozpraw doktorskich, opiekunem naukowym w przewodach habilitacyjnych, recenzentem dorobku naukowego wielu nauczycieli akademickich (w związku z wnioskami dotyczącymi awansu na stanowisko docenta, profesora nadzwyczajnego czy profesora zwyczajnego). Utrzymywał kontakty z wieloma ośrodkami naukowymi za granicą, co znajdowało wyraz w publikowanych tam artykułach i wygłaszanych odczytach. Pomocą w utrzymywaniu tych kontaktów były dla Profesora zagraniczne wyjazdy nie tylko do krajów socjalistycznych, takich jak były Związek Radziecki, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia, Rumunia i Bułgaria, ale także do krajów zachodnich. Było to możliwe dzięki odnowieniu nawiązanych w okresie międzywojennym kontaktów naukowych. Zaowocowało to wyjazdem w 1968 r. do Ameryki Północnej, gdzie odwiedził, jako visiting profesor, uniwersytety w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych. Rezultaty tych odwiedzin często prezentował w swych artykułach, zwłaszcza na temat organizacji nauki nauczania w uczelniach wymienionych krajów (publikowanych przez „Życie Szkoły Wyższej”) oraz w odczytach wygłaszanych w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym (PTE), a także w artykułach przygotowywanych wspólnie z uczonymi zagranicznymi, opublikowanymi w czasopismach zagranicznych.

Prof. Stefan Górniak zabiegał zwłaszcza o zachowanie ścisłego związku praktyki z nauką. W pełni doceniając badania podstawowe, do szczególnie ważnych i potrzebnych zaliczał badania stosowane, których rezultaty mogły być bezpośrednio odniesione do praktyki. Był członkiem Sekcji Ekonomicznej PAN, członkiem Zarządu Krakowskiego Oddziału PTE i przewodniczącym Sekcji Rachunkowości tej organizacji, a także członkiem Rady Naukowej Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Pełnił także wiele innych funkcji, występując w uczelnianych komisjach oraz w licznych konferencjach, organizowanych przez różne przedsiębiorstwa i instytucje.

Za osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktyczno-wychowawczej prof. S. Górniak był wyróżniony licznymi nagrodami resortowymi i odznaczeniami państwowymi, w tym Złotym Krzyżem Zasługi (1950), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1971) i wieloma odznaczeniami organizacji, w których bardzo aktywnie działał.

Prof. Stefan Górniak należał do tej grupy nauczycieli akademickich, którzy własnym wysiłkiem, osobowością i profesjonalizmem zdobyli znaczną pozycję wśród czołowych przedstawicieli nauki polskiej. Świadczy o tym przyznanie mu najwyższych tytułów naukowych. W pamięci współpracowników i znajomych zapisał się jako człowiek skromny, życzliwy, o wysokiej kulturze w relacjach z innymi. Motywację do pracy czerpał z optymistycznego postrzegania świata oraz z wiary w człowieka<sup>11</sup>. Zmarł w Krakowie 10 kwietnia 1983 r.

Opracowanie  
Mieczysław Sobczak

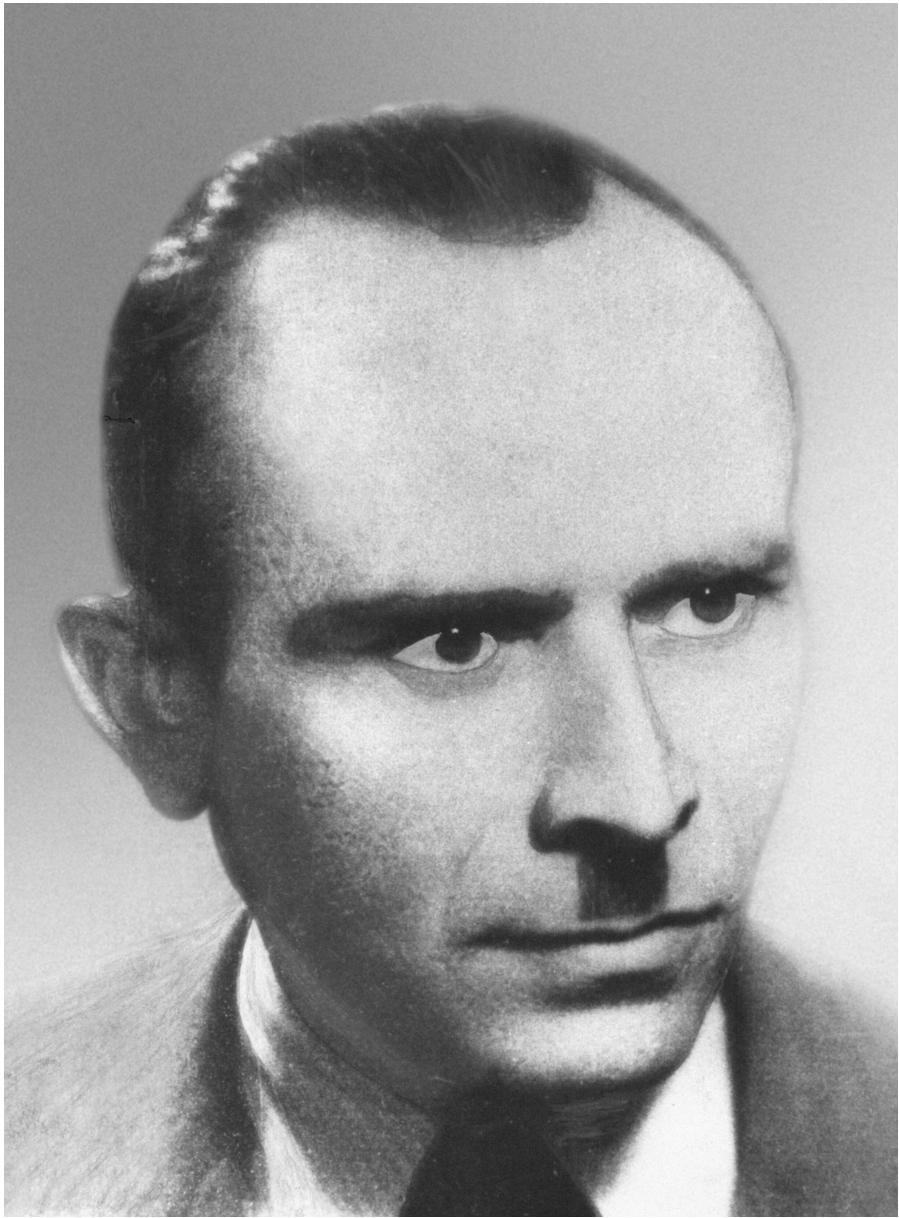
---

<sup>11</sup> Materiały archiwalne dotyczące ogólnej sytuacji politycznej przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. oraz działalności PZPR – kserokopie udostępnione przez J. Chumińskiego (są to materiały z AAN, AP we Wrocławiu – Archiwum PAN); także: „Gazeta Robotnicza” nr 339 z grudnia 1950. Ponadto wykorzystano: *Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu 1947-1977*, oprac. I. Rutkiewicz, Archiwum AE we Wrocławiu. Materiały Sekretariatu Rektora, sygn. 4/96; Archiwum AE: *Akta Działu Kadr dotyczące S. Górniaka*, sygn. 261; *Protokoły Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu*, Archiwum AE we Wrocławiu, sygn. 7516/48 (karty 91-103, 123-126); E. Burzym, *Stefan Górniak 1900-1983*, [w:] *Non omnis moriar. Wybitni profesorowie Akademii Ekonomicznej w Krakowie 1925-2000*, AE, Kraków 2000 (w opracowaniu pełny wykaz publikacji prof. S. Górniaka); *Encyklopedia Wrocławia*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2006, s. 245; *Stefan Górniak (1950-1952)*, oprac. R. Galos i L. Wasylina, Materiały AE we Wrocławiu; J. Jasiński, *Zyciorys Stefana Górniaka (przypomniany podczas uroczystości nadania Profesorowi doktoratu honorowego WSE we Wrocławiu)*, materiał udostępniony przez b. dziekana Wydziału Gospodarki Narodowej; *Księga pamiątkowa Wydziału Zarządzania i Informatyki*, AE, Wrocław 2001; *50 lat Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*, AE, Wrocław 1997; *Zarys rozwoju wrocławskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w latach 1946-1964*, oprac. zbiorowe pod kierunkiem J. Jasińskiego, red. K. Jeżowski, Wrocław 1965.

# Antoni Wrzosek

rektor WSE  
w latach 1952-1955





*AWronch*

**A**ntoni Wrzosek, mianowany po odejściu rektora S. Górniaka, funkcję rektorską pełnił od 1 października 1952 r. do 31 sierpnia 1955 r., czyli przez pełną, trzyletnią kadencję. Ten drugi w kolejności rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej był już od lutego 1949 r. związany z Wrocławiem, przede wszystkim z Uniwersytetem Wrocławskim oraz z Biurem Regionalnym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, w którym pełnił funkcję wicedyrektora. Współpraca A. Wrzoska z Biurem była naturalną konsekwencją tego, że był on już wówczas znanym i cenionym geografem, zasłużonym w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich.

Antoni Wrzosek urodził się 15 lipca 1908 r. w Krakowie jako syn inżyniera kolei państwowych – Tomasza Wrzoska, i jego żony Kingi (z domu Kubiak). Liczne podróże jego ojca po całej Europie oraz opowiadania o nich wzbudziły w małym chłopcu pierwsze zainteresowanie geografiami, podróżami i warunkami życia ludzi w monarchii habsburskiej. Rozbudzone w dzieciństwie zainteresowania, wzbogacone następnie kilkoma podróżami z ojcem, zdecydowały ostatecznie o wyborze drogi życiowej przez Antoniego Wrzoska. Konieczność jej wyboru okazała się dość szybko dużym wyzwaniem dla niego, albowiem w wieku dwunastu lat utracił matkę, a dwa lata później ojca. Po rodzicach odziedziczył  $\frac{3}{4}$  czteroizbowego domku w Krakowie. Dzięki możliwości korzystania (po ojcu) z tzw. zaopatrzenia sierociego, młody Wrzosek kształcił się dalej sam. W czerwcu 1926 r. ukończył gimnazjum klasyczne i uzyskał maturę.

Po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej Wrzosek rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim studia geograficzne, poszerzone o nauki pomocnicze. W trakcie nauki uniwersyteckiej wyjeżdżał na Węgry (studia uzupełniające w Debreczynie u prof. R. Millekera) i do Czechosłowacji (w Brnie uczył się pod opieką prof. F. Vitaska) w celu pogłębienia wiedzy. W lutym 1931 r. uzyskał dyplom magistra filozofii z zakresu geografii. Od tej chwili był uznawany przez geografów polskich za wychowanka krakowskiej szkoły

geograficznej profesorów Ludomira Sawickiego i Jerzego Smoleńskiego<sup>1</sup>. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę asystenta wolontariusza przy Katedrze Geografii Fizycznej na UJ. W swojej początkowej twórczości naukowej Wrzosek pozostawał pod wpływem prof. Sawickiego, należącego do najlepszych znawców morfologii obszarów krasowych. Wyrazem tego wpływu była rozprawa doktorska pt. *Z badań nad zjawiskami krasowymi Tatr Polskich*, przygotowana pod kierunkiem prof. Smoleńskiego. Uzyskał za nią w czerwcu 1933 r. stopień doktora filozofii z zakresu geografii.

Można sądzić, że dr Wrzosek był człowiekiem lubiącym planować kolejne etapy swojego życia naukowo-zawodowego i prywatnego, albowiem dwa dni po promocji doktorskiej zawarł związek małżeński z Marią Schöpp, magistrem geografii. Swoją żonę poznał z pewnością podczas studiów na tym samym kierunku. Uzyskawszy stopień doktora, postanowił też zmienić miejsce pobytu i pracy. Wraz z żoną przeniósł się do Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, gdzie krótko, bo do października 1933 r., pełnił obowiązki sekretarza Oddziału Gdyńskiego tegoż instytutu. Chociaż współpracę z instytutem nawiązał już parę miesięcy przed obroną rozprawy doktorskiej (w kwietniu 1933 r.), pobyt w Gdyni należy uznać za epizod. Wrzosek został następnie przeniesiony do centrali Instytutu Bałtyckiego, która mieściła się w Toruniu. Pracował w niej także kilka miesięcy, od października 1933 do kwietnia 1934 roku, ale tym razem już jako pracownik naukowy. Koncentrował się wtedy na różnych zagadnieniach geograficzno-gospodarczych Pomorza, publikując uzyskane rezultaty badań w Instytucie Bałtyckim. Na uwagę zasługują: *Własność ziemska na Pomorzu według narodowości* (1935), *Z geografii komunikacyjnej Pomorza* (1935), *Stosunki narodowościowe w*

---

<sup>1</sup> Prof. Ludomir Sawicki: geograf i geomorfolog, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Geograficznego, koncentrujący się na ochronie przyrody, sporządził *Atlas jezior tatrzańskich*. Zob. *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, PWN, t. 16, s. 498. Prof. Jerzy Smoleński: geograf i geomorfolog: prace z geomorfologii Karpat, oceanografii, krajoznawstwa, ochrony przyrody, napisał m.in.: *Krajobrazy Polski, Polskie słownictwo geograficzne*. Zob. *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, PWN, t. 17, s. 158

*rolnictwie pomorskim* (1937), *Żywiot obcy w życiu gospodarczym Pomorza* (1937), *Ludność Pomorza i Prus Wschodnich* (1937).

W maju 1934 r. został, po przeniesieniu się do Warszawy, asystentem przy Katedrze Antropogeografii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował tam przez dwa lata akademickie, prowadząc ćwiczenia i pomagając kierownikowi katedry, którym był wówczas prof. Bogdan Zaborski<sup>2</sup>. Wspólnie przygotowali wtedy przewodnik dolin Środkowej Wisły dla XIV Międzynarodowego Kongresu Geograficznego w Warszawie. Zaczęli również pisać tom *Antropogeografii* dla Wydawnictwa Wielkiej Geografii Powszechnej Trzaski, Eberta i Michalskiego (praca została ostatecznie wydana w 1939 r.).

W styczniu 1936 r. dr Wrzosek wyjechał do Katowic, zaproszony do pracy w Instytucie Śląskim przez jego dyrektora, dr. R. Lutmana, który znał Wrzoska z pracy w Instytucie Bałtyckim. Po przybyciu do Katowic Wrzosek objął w instytucie stanowisko zastępcy dyrektora. Pozostał na nim aż do wybuchu wojny. Dodatkowo zaczął w tym mieście wykładać (od października 1937 r.) geografę w Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych. Praca w Instytucie Śląskim okazała się bardzo korzystna dla Wrzoska. Pomijając sprawę stabilizacji finansowej (bardzo ważnej, ponieważ małżeństwo Wrzosków starało się od 13 listopada 1934 r. zapewnić godziwe warunki życia i rozwoju swej córce, Justynie), mógł zgłębić problematykę śląską, co zaprocentowało kilka lat później, po zakończeniu II wojny światowej. Instytut Śląski, założony jako stowarzyszenie naukowe w 1934 r., prowadził badania nad historią Śląska, koncentrując się na prawach Polski do ziem śląskich. Podczas okupacji Wrzosek kontynuował swe prace w konspiracji w Warszawie, Krakowie i we Lwowie. Bardzo ważne było to, że z

---

<sup>2</sup>Bogdan Zaborski (1901-1985), geograf, profesor uniwersytetów w Warszawie (od 1928 r.), Montrealu (od 1948 r.) i Ottawie (od 1957 r.). Prowadził badania z dziedziny geografii społecznej i ekonomicznej oraz geomorfologii. Oprócz *Antropogeografii*, przygotowanej wspólnie z A. Wrzoskiem, opublikował: *Rozmieszczenie ludności według języka i wyznania w środkowej i wschodniej części Karpat* (1938). Podaje za: Onet.pl: WIEM. Portal Wiedzy (z dnia 13-02-2007).



Instytutem Śląskim współpracowali tacy znani uczeni, jak: Adam Bar (historyk literatury polskiej), Julian Krzyżanowski (historyk literatury i folklorysta), Roman Pollak (badacz literatury staropolskiej), oraz znani literaci: Gustaw Morcinek, Julian Przyboś. W 1945 r. Instytut miał swoje oddziały we Wrocławiu i w Kłodzku oraz Bibliotekę im. S. Bandtkego w Cieplicach. W 1948 r. Instytut Śląski został włączony do Instytutu Zachodniego, a następnie reaktywowany w 1957 r.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej rodzina Wrzosek przeniosła się z Katowic do Krakowa. Aż do czerwca następnego roku dr Wrzosek nie pracował zarobkowo, oczekując na rozwój wypadków wojennych. Gdy stało się jasne, że wojna potrwa długo, zatrudnił się w Krakowskiej Dyrekcji Dróg Wodnych, gdzie pracował do lipca 1942 r. jako technik, wykonując – przeważnie w terenie – zdjęcia batymetryczne Wisły i jej dopływów, pomiary hydrometryczne, badania zasięgów powodzi itd. Koncentrował się głównie na badaniu odcinka górnej Wisły (od Okleśnej po Zawichost), a także Nidy i Sanu. Stosunkowo szybko, bo już w 1941 r., Wrzosek, po nawiązaniu bliższego kontaktu z prof. Zygmuntem Wojciechowskim (pseud. „Piotr”) i jego współpracownikami, przystąpił do opracowywania zagadnień dotyczących polskich Ziemi Zachodnich. Do redagowanej przez profesora Wojciechowskiego serii „Biblioteka Ziemi Zachodnich” dostarczył tomik pierwszy pt. *Przyszła zachodnia granica Polski* oraz tomik szósty pt. *Ziemie powracające – Śląsk*. Oba te opracowania – podobnie jak cała „Biblioteka Ziemi Zachodnich” – zostały wydrukowane przez konspiracyjne Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze w latach 1942 (t. 1) i 1943 (t. 6).

Niezależnie od tego doktor Wrzosek przygotował w latach 1942-1945 skorowidz gmin Śląska z propozycją polskich nazw wszystkich wsi oraz mapę Śląska z takimi nazwami w skali 1:300 000. Prace te, wydane bezpośrednio po wyzwoleniu Górnego Śląska w Katowicach (w marcu 1945 r.), służyły pierwszym pionierom oraz wojsku na terenie Dolnego Śląska. Wszystkie te opracowania autor mógł wykonać, pracując od lipca 1942 r. do stycznia 1945 r. oficjal-

nie jako referent statystyki w Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” w Wydziale Lustracyjnym w Krakowie. Znalazł tam dobre warunki do konspiracyjnej pracy naukowej. W podobny sposób chroniło się też kilku innych znanych naukowców i działaczy kulturalnych, np. Remigiusz Bierzanek, Eugeniusz Garbacik. Niebezpieczeństwo grożące Polakom w latach okupacji hitlerowskiej nie ominęło jednak Antoniego Wrzosa. W sierpniu 1944 r. został osadzony na trzy tygodnie w samodzielnym od stycznia tegoż roku obozie koncentracyjnym w Płaszowie, prawobrzeżnej dzielnicy przemysłowej Krakowa.

Gdy wojna zbliżała się już do końca, Wrzosek po uwolnieniu Zagłębia od Niemców wyjechał do Katowic i zajął się reaktywowaniem Instytutu Śląskiego. Od marca 1945 r. objął w nim ponownie stanowisko wicedyrektora (w Instytucie pracował do czerwca 1947 r.). Podczas swego pobytu w Katowicach został też ponownie, od jesieni 1945 r., wykładowcą geografii w Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach. W maju i czerwcu 1945 r. brał udział jako ekspert powołany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w rokowaniach polsko-czechosłowackich w Moskwie na temat przebiegu granicy polsko-czechosłowackiej. Czesi zgłaszali wtedy pretensje do Kotliny Kłodzkiej i okolic Głubczyc, wydając pisma „Nasze Kladzko” i „Nasze Głubczycko”. Antoni Wrzosek opublikował w tym czasie cztery mapy Śląska. Mapa fizyczna Śląska z lat 1947-1948, opracowana wspólnie z Eugeniuszem Romerem, została przez środowisko geografów zaliczona do najpiękniejszych map polskiej kartografii syntetycznej. Podobnie jak ponad trzydzieści jego publikacji z tego okresu, mapy te ułatwiły zasiedlenie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. Jako uznany autorytet Wrzosek brał również udział przy ustalaniu nazw miejscowości Śląska, będąc członkiem oficjalnej Komisji Ustalania Nazw Miejscowych przy prezesie Rady Ministrów. Brał też udział w pracach Rady Naukowej ds. Zagadnień Ziemi Odzyskanych. Dla naukowców z tej Rady zorganizował już w lipcu

1945 r. pierwszą wycieczkę po Dolnym Śląsku. Po tym terenie oprowadzał także wielu dziennikarzy i polityków zagranicznych, m.in. angielskiego ministra Silkina, propagując racje przyłączenia Ziemi Zachodnich do Polski.

Wiedza geograficzna oraz umiejętność jej praktycznego zastosowania w okresie zmian terytorialnych po wojnie sprawiły, że doktor Wrzosek stał się cennym dla władz ekspertem. Nie mogła więc być zaskoczeniem w związku z tym propozycja Ministerstwa Odbudowy, by objął stanowisko dyrektora Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego we Wrocławiu. Wrzosek, po przyjęciu tej propozycji 1 lipca 1947 r., kierował tą instytucją przez dwa lata, aż do jej likwidacji, w lipcu 1949 r. W ten sposób zaznaczył się jego pierwszy kontakt z Wrocławiem, pogłębiony jesienią 1947 r., kiedy to zdecydował się otworzyć na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wrocławskiego swój przewód habilitacyjny. Odpowiednie procedury zostały zakończone dyskusją habilitacyjną w maju 1948 r. oraz wykładem habilitacyjnym miesiąc później. Antoni Wrzosek na podstawie uchwały Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 28 czerwca 1948 r. został habilitowany jako docent antropogeografii<sup>3</sup>. Opiekunem naukowym był wówczas prof. Józef Wąsowicz, kierownik Katedry Geografii Ekonomicznej. Decyzję Rady Wydziału zatwierdził Minister Oświaty pismem z dnia 15 lutego 1949 r. Od tej pory doc. Wrzosek prowadził regularnie wykłady i seminaria z geografii gospodarczej w ramach Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego, a ponadto – w latach 1948 i 1949 – wspólnie z prof. K. Dziewońskim międzywydziałowe roczne Studium Planowania Przestrzennego dla absolwentów Uniwersytetu Wrocławskiego. W Studium tym pełnił obowiązki zastępcy kierownika. Brał też udział w wielu kursach w

---

<sup>3</sup> Antropogeografia: dział geografii utożsamiany z geografią społeczno-ekonomiczną. Zob. *Encyklopedia Gazety Wyborczej*, PWN, t. I, s. 443. Antropogeografia koncentruje się na współzależnościach między człowiekiem a jego środowiskiem, zwłaszcza w kontekście uwarunkowań klimatycznych, obszarów chronionych i miejsc pełniących funkcje uzdrowiskowo-turystyczne.

Warszawie, Wrocławiu, Karpnikach, Szklarskiej Porębie, Bystrzycy, Dusznikach i Cieplicach.

W ramach Katedry Antropogeografii Uniwersytetu Wrocławskiego Wrzosek pracował do 1954 r. jako nieetatowy docent na Wydziale Humanistycznym, ale na stanowisku adiunkta. Władze Wydziału Nauk Przyrodniczych starały się go zatrudnić jako profesora nadzwyczajnego w Katedrze Planowania Przestrzennego, wnioskując o to do ministerstwa w styczniu 1951 r. Odpowiedź jednak przyszła odmowna. Jednym z argumentów przeciwko tej inicjatywie był rzekomy brak zgody Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG). W sprawie tej doc. Wrzosek złożył specjalne oświadczenie, w którym informował, że w razie otrzymania stanowiska profesora ograniczy swój udział w pracach PKPG do połowy etatu. Wszystko to nie przyniosło pozytywnych rezultatów.

Przez cały okres zamieszkiwania we Wrocławiu (1947-1955) doc. Wrzosek z racji pełnionych funkcji pozauczelnianych odbył wiele podróży służbowych i studyjnych po terenie woj. wrocławskiego, co pozwoliło mu poznać bardzo dokładnie region. Opublikował też wiele pozycji na ten temat; więcej opracowań przygotował do użytku służbowego władz planowania gospodarczego. Materiały tego rodzaju nie mogły być publikowane.

Z chwilą likwidacji Regionalnych Dyrekcji Planowania Przestrzennego został przeniesiony do pracy w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego: najpierw jako zastępca dyrektora Biura Regionalnego, a od sierpnia 1950 r. jako pierwszy wiceprzewodniczący Wojewódzkiej KPG we Wrocławiu. Funkcje te pełnił do października 1952 r., niezależnie od zajęć na uniwersytecie.

Jesień 1952 r. przyniosła zmiany w życiu zawodowym doc. Wrzoska. Od września został przeniesiony z PKPG do resortu Ministerstwa Szkół Wyższych i mianowany kierownikiem Katedry Geografii Gospodarczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Miesiąc później objął stanowisko rektora WSE, z nominacji Ministra Szkolnictwa Wyższego. Funkcje wykładowcy, kierownika katedry i

rektora w WSE wymagały sporo wysiłku i czasu. Mimo to Wrzosek nadal utrzymywał żywe kontakty z Instytutem Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego, którego kierownictwo ciągle widziało go w swoim zespole. Rada Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu zwróciła się do ministra Szkolnictwa Wyższego z prośbą o powołanie go tym razem na stanowisko kierownika Katedry Geografii Ekonomicznej, w charakterze kontraktowego profesora nadzwyczajnego. W katedrze tej zwolniło się miejsce w związku z zamierzonym utworzeniem na tym wydziale Katedry Kartografii i powołaniem na jej kierownika prof. Józefa Wąsowicza, dotychczasowego kierownika Katedry Geografii Gospodarczej. Sam doc. Wrzosek wyraził zgodę na objęcie tej katedry, ale pod dwoma warunkami. Ich spełnienie uznał za niezbędne, aby mógł podolać licznym obowiązkom. Pierwszym warunkiem było skłonienie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego do powołania drugiego prorektora (ds. nauczania) w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu. Miałby on znacznie odciążyć rektora od zajęć administracyjnych (od 1 września 1953 r. prorektorem ds. nauczania został doc. Bolesław Siwoń; trudno ustalić, czy powołanie drugiego prorektora miało jakiś związek z oczekiwaniami A. Wrzoska). Drugi warunek dotyczył kierownictwa Uniwersytetu: do pracy w katedrze powinno ono przydzielić w pełnym wymiarze godzin dwóch doświadczonych pomocniczych pracowników naukowych. Zgoda ministerstwa oznaczałaby, że docent Wrzosek byłby kierownikiem takich samych katedr – w WSE i w Uniwersytecie. Sprawa nie zakończyła się według życzenia Rady Wydziału Nauk Przyrodniczych. Pozostała jedynie możliwość prowadzenia przez Wrzoska wykładów na zlecenie. W charakterze profesora nadzwyczajnego mógł je kontynuować dopiero od połowy 1954 r., po uzyskaniu tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego. W takim charakterze pracował w Uniwersytecie Wrocławskim do września 1955 r.

W okresie trzyletniej kadencji rektorskiej Antoniego Wrzoska zaszły ważne zmiany zarówno w jego osobistej karierze naukowej,

jak i w WSE. Pod koniec marca 1954 r. z wnioskiem o nadanie doc. Wrzosekowi tytułu profesora nadzwyczajnego wystąpił w imieniu kierownictwa WSE jej ówczesny prorektor Krzysztof Jeżowski. Inicjatywa ta została gorąco poparta przez profesorów z Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego: Juliana Czyżewskiego, Alfreda Jahna i Józefa Wąsowicza. Po uzyskaniu tytułu profesorskiego (30 czerwca 1954 r.) Wrzosek został powołany decyzją ministra (od 1 września tegoż roku) na stanowisko samodzielnego pracownika nauki przy Katedrze Geografii Gospodarczej na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Przemysłu Rolno-Spożywczego w WSE. Z kolei zmiany w WSE podczas kadencji rektorskiej Antoniego Wrzosa dotyczyły spraw organizacyjnych i programowych młodej uczelni. W roku akademickim 1952/53 zwiększyła się liczba katedr – z dotychczasowych dziewięciu do dziesięciu. Nowa była Katedra Geografii Gospodarczej. W tym też roku dokonano podziału katedr między wydziały. Tak więc w skład Wydziału Przemysłu wchodziły odtąd katedry: ekonomii politycznej, planowania gospodarki narodowej, geografii gospodarczej, ekonomiki przemysłu i technologii. Natomiast w ramach Wydziału Finansów mieściły się katedry: podstaw marksizmu-leninizmu, finansów i kredytu, rachunkowości, statystyki oraz prawa.

Programy nauczania nie obejmowały wówczas matematyki ani też znajomości techniki i technologii produkcji w przemyśle. Nie istniały też katedry specjalizujące się w tych dziedzinach. Tymczasem praktyka gospodarcza potrzebowała ekonomistów obeznanych również z problemami technicznymi przemysłu. W tej sytuacji z inicjatywą zmian wystąpił doc. K. Jeżowski, prorektor WSE. Wysunął on koncepcję kształcenia ekonomistów o gruntownym przygotowaniu w dziedzinie techniki i technologii produkcji – głównie na potrzeby przemysłu spożywczego. Po licznych dyskusjach, a nawet sporach toczonych wśród pracowników WSE, koncepcja ta została przyjęta przez wszystkie organa uczelni i przedłożona ministrowi Szkolnictwa Wyższego z propozycją

utworzenia nowego Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Przemysłu Rolno-Spożywczego. Propozycja ta została przyjęta. Na podstawie zarządzenia ministra z 31 sierpnia 1954 r. powstał w WSE wydział o nazwie zaproponowanej przez władze uczelniane. Składał się on z trzech oddziałów: przemysłu spożywczego, przemysłu mięsnego i mleczarskiego oraz przemysłu młynarskiego. Powołano też kilka katedr, m.in. katedrę matematyki.

Utworzenie nowego wydziału zapoczątkowało przesunięcia w strukturze organizacyjnej uczelni. Najbardziej widoczną zmianą była likwidacja dotychczasowego Wydziału Finansów z istniejącymi na nim trzema oddziałami oraz sekcji ekonomiki przemysłu rolno-spożywczego na Wydziale Przemysłu. Zamknięcie tego wydziału nie oznaczało jednak likwidacji katedr przypisanych do niego, ponieważ na Wydziale Przemysłu utworzono Oddział Finansów i Rachunkowości. Wszystkie katedry starano się logicznie przyporządkować zarówno nowemu wydziałowi, jak i wspomnianemu Wydziałowi Przemysłu. Każdy z nich obejmował (od 1 września 1954 r.) po siedem katedr. Na Wydziale Przemysłu były katedry: ekonomii politycznej, planowania gospodarki narodowej, finansów i kredytu, rachunkowości, statystyki, prawa, technologii, natomiast w ramach nowego wydziału katedry: podstaw marksizmu-leninizmu, geografii gospodarczej, ekonomiki przemysłu, matematyki, chemii, elementów maszyn, technologii.

Strukturę wydziałów uczelni uzupełniały pozawydziałowe jednostki. Istotne znaczenie dla rozwoju procesu naukowo-dydaktycznego miała Biblioteka Uczelniana, której początki sięgają Wyższej Szkoły Handlowej. W opisywanym okresie systematycznie zwiększała ona liczbę posiadanych woluminów. Innymi jednostkami pozawydziałowymi były Zakład Języków Obcych, Studium Wojskowe i Studium Wychowania Fizycznego. Ich początki sięgały okresu kadencji poprzedniego rektora, prof. Stefana Górnika. Teraz umacniały one swą pozycję.

Niezależnie od zmian w strukturze organizacyjnej, wprowadzanych w okresie kadencji rektorskiej Antoniego Wrzoska, ważnym wydarzeniem dla uczelni było pozyskanie pomieszczeń przy ulicy Komandorskiej i Kamiennej, wykorzystywanych przez Technikum Budowlane, które miało otrzymać w zamian obiekty, zajmowane przez WSE przy ulicy Tęczowej 60. Z inicjatywy mgr. Bolesława Werstego (asystenta prorektora ds. nauki K. Jeżowskiego) i z dużym zaangażowaniem samego prorektora oraz prof. Adama Chełmońskiego, toczącego w imieniu uczelni boje o nowe budynki w Wojewódzkiej Komisji Lokalowej i Centralnej Komisji Lokalowej, finał okazał się korzystny dla uczelni wyższej. WSE mogła opuścić ciasne pomieszczenia po byłej niemieckiej szkole podstawowej i przenieść się do obszernego kompleksu gmachów (wraz z obszerną działką budowlaną z terenami zielonymi) byłego niemieckiego Neurologisches Forschungsinstitut. W ten sposób uzyskała możliwości dalszego stałego rozwoju i rozbudowy.

Do wydarzeń wartych odnotowania z czasów, gdy rektorem WSE był prof. Wrzosek, należy niewątpliwie uruchomienie 1 listopada 1954 r. studiów zaocznych – jako pozawydziałowych studiów dla pracujących. Decyzja w tej sprawie stworzyła szanse pozyskania większej liczby studentów, co było stałą troską władz uczelnianych. Można stwierdzić, że kadencja drugiego rektora WSE obfitowała w zmiany mające znaczenie dla rozwoju wrocławskiej WSE i jej kolejnych rektorów.

Lata pracy prof. Wrzoska w WSE to tzw. okres stalinowski. Na gruncie uczelni, którą kierował, oznaczało to m.in. podleganie systematycznej ocenie ze strony organizacji partyjnej i młodzieżowej. W jednej z nich można przeczytać, że: „prof. Wrzosek starał się podobać swoim obowiązkom, wykazując wiele zapału i pracowitości, niemniej widać w pracy pewien brak sprężystości. Cechuje go charakter zrównoważony, uczciwość i pracowitość oraz dobre podejście do ludzi. Niezdecydowanie i wątpliwości swoje w podejmowaniu decyzji wyrównuje fakt uzgadniania toku pracy z organizacją



partyjną. [...] Bezpartyjny – w pracy społecznej żywszego udziału nie bierze wskutek nadmiernego obciążenia pracą poza uczelnią – ogranicza się do uczestniczenia w niej z racji swego stanowiska rektora. Niemniej jednak w ostatnim czasie wykazuje tendencje bliższej współpracy z organizacją partyjną i młodzieżową, tak że rokuje nadzieje, że w przyszłym roku akademickim współpraca z nim stanie na odpowiednim poziomie”<sup>4</sup>.

Antoni Wrzosek wiedział już w lipcu 1955 r., że nie będzie mianowany rektorem WSE na kolejną kadencję, ponieważ decyzją ministra został przeniesiony z urzędu do Krakowa. Po wyjeździe do Krakowa nie zerwał kontaktów ze środowiskiem wrocławskiej uczelni. Często odwiedzał WSE/AE, interesując się żywo sprawami rozwoju swej dawnej uczelni. Z perspektywy lat, gdy lepiej można było ocenić wkład rektora Wrzoska w organizację i proces dydaktyczny WSE, Senat AE uchwałą z dnia 15 marca 1977 r. postanowił uhonorować Profesora tytułem doktora *honoris causa*. Uroczystość nadania tego tytułu odbyła się w auli Akademii Ekonomicznej w tym samym roku.

Po przeniesieniu się do Krakowa prof. Wrzosek objął 1 września 1955 r. kierownictwo Katedry Geografii Ekonomicznej na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Funkcję tę pełnił do przejścia w stan spoczynku w 1978 r., po skończeniu 70 roku życia. W latach 1955-1965 zajmował również stanowisko profesora w Katedrze Geografii Regionalnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Również dziesięć lat po otrzymaniu tytułu profesora nadzwyczajnego otrzymał tytuł profesora zwyczajnego (uchwała Rady Państwa z 8 czerwca 1964 r.). W tym samym roku (1964) został wybrany na okres dwóch kadencji (do 1969 roku) dziekanem wydziału, w którym pracował.

Tak jak w latach poprzednich, praca na uczelni nie absorbowwała całkowicie jego zainteresowań i energii. W okresie krakowskim czynnie współpracował z jednostkami planowania w Krakowie i w

---

<sup>4</sup> Opinia organizacji partyjnej WSE z dnia 18 czerwca 1953 r. Zob. AAEW r.: *Kadry – akta A. Wrzoska*, sygn. 344, k. 20.

Katowicach. Był przez wiele lat członkiem ciał doradczych przy organach planowania miasta Krakowa i woj. krakowskiego. W latach 1956-1974 sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Planów Regionalnych przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Zaznaczył swój wpływ również na kierunki rozwoju gospodarczego tego regionu, zwłaszcza w dziedzinie planowania rozwoju turystyki. Był aktywnym członkiem Rady Turystyki przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki.

W rok po powrocie z Wrocławia do Krakowa został na długie lata członkiem Rady Naukowej Instytutu Geografii PAN w Warszawie, pełniąc jednocześnie funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Nauk Geograficznych – w Oddziale PAN w Krakowie. Przez dwanaście lat był też prezesem Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W 1965 r. został członkiem Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. Wymienione pola aktywności prof. Wrzoska dowodzą, że posiadał on umiejętności łączenia rozległych obowiązków organizatorskich, dydaktyczno-wychowawczych i społecznych z intensywną działalnością naukowo-badawczą.

Opublikował przeszło 180 pozycji, z czego 40 miało charakter monografii – głównie z dziedziny geografii ekonomicznej. Dla Dolnego Śląska szczególnie ważne były jego publikacje dotyczące przemysłu śląskiego i geograficzno-ekonomicznych problemów woj. wrocławskiego, o dużej wartości aplikacyjnej dla administracji państwowej. Takie samo znaczenie praktyczne miały mapy fizyczne Śląska, a także wznawiana kilkakrotnie mapa woj. wrocławskiego. Na uwagę zasługują zwłaszcza: *Skarby mineralne Dolnego Śląska* (1946), *Atlas Ziemi Odzyskanych* (1947), *Przewodnik po Wrocławiu* (1948), *Śląsk. Obraz geograficzno-gospodarczy* (1948), *Turystyka i uzdrowiska na Dolnym Śląsku* (1948), *Województwo wrocławskie* (1952). Cechą charakterystyczną publikacji naukowych Antoniego Wrzoska: monografii, artykułów i skryptów, znanych wielu pokoleniom geografów i ekonomistów, była przejrzysta metoda przedstawiania złożonych nieraz problemów językiem trafiającym do wyobraźni.

Te cechy jego warsztatu oraz doświadczenie praktycznego wykorzystywania dorobku geografii w realizacji planów rozwoju regionów sprawiały, że Profesor był chętnie zapraszany na wykłady i odczyty przez uczelnie zagraniczne. Uczestniczył w wielu międzynarodowych naukowych konferencjach geografów odbywających się zarówno w Polsce, jak i za granicą, m.in. w międzynarodowych kongresach geografów w Sztokholmie (1960) i w Londynie (1964), gdzie wygłaszał referaty. Prowadził też cykliczne wykłady na uniwersytetach: im. Łomonosowa w Moskwie, Karola w Pradze, Rudolfa w Wiedniu, Schillera w Jenie oraz w paryskiej Sorbonie.

Jako profesor nadzwyczajny i zwyczajny nie uchylał się od kształcenia nowych kadr na potrzeby nauki. Wypromował 18 doktorów i był recenzentem ponad dwudziestu rozpraw habilitacyjnych. Uczestniczył także w kilkunastu komisjach awansowych, powoływanych w sprawie przyznawania tytułu profesora. Za całokształt dorobku naukowo-dydaktycznego i organizatorskiego prof. Wrzosek otrzymał wiele odznaczeń regionalnych, resortowych i państwowych. W 1960 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu odznaczyło go Odznaką XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska za pracę nad odbudową i zagospodarowaniem tego regionu. Otrzymał także tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL. Najwyższym odznaczeniem, jakie otrzymał, był Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Prof. Antoni Wrzosek zmarł w 1983 r.<sup>5</sup> Ze względu na to, że w przeszłości intensywnie zajmował się polskimi Tatrami (przez długie lata był członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego), po jego śmierci „Wierchy” poświęciły mu „Kronikę Żałobną”. Dwadzieścia lat później zorganizowano pod szyldem PAN i PAU wystawę pt. *Góry w życiu i działalności Antoniego Wrzoska 1908-1983*.

---

<sup>5</sup> W przygotowaniu biogramu wykorzystano ponadto: 1) archiwalia: *Album dwudziestolecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Życiorysy*, t. I, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (AUWr.), sygn. AU-0734/I, s. 951-954; *Dział kadr*, AUWr., sygn. RK-120/alt. Kat BE-50; Archiwum AE we Wrocławiu (AAEWr.): *Sekretariat Rektora*, sygn. 4/96; plany roczne: *Plan rzeczowo-finansowy na rok 1953 i 1954*, Kwestura

W 20 rocznicę śmierci (wystawa odbyła się w dniach: 14 listopada 2003–30 kwietnia 2004). Wydarzenie to potwierdziło trwałość autorytetu i dorobku Antoniego Wrzoska, którego los na parę lat złączył z Dolnym Śląskiem i wrocławską Wyższą Szkołą Ekonomiczną.

*Opracowanie*  
Mieczysław Sobczak

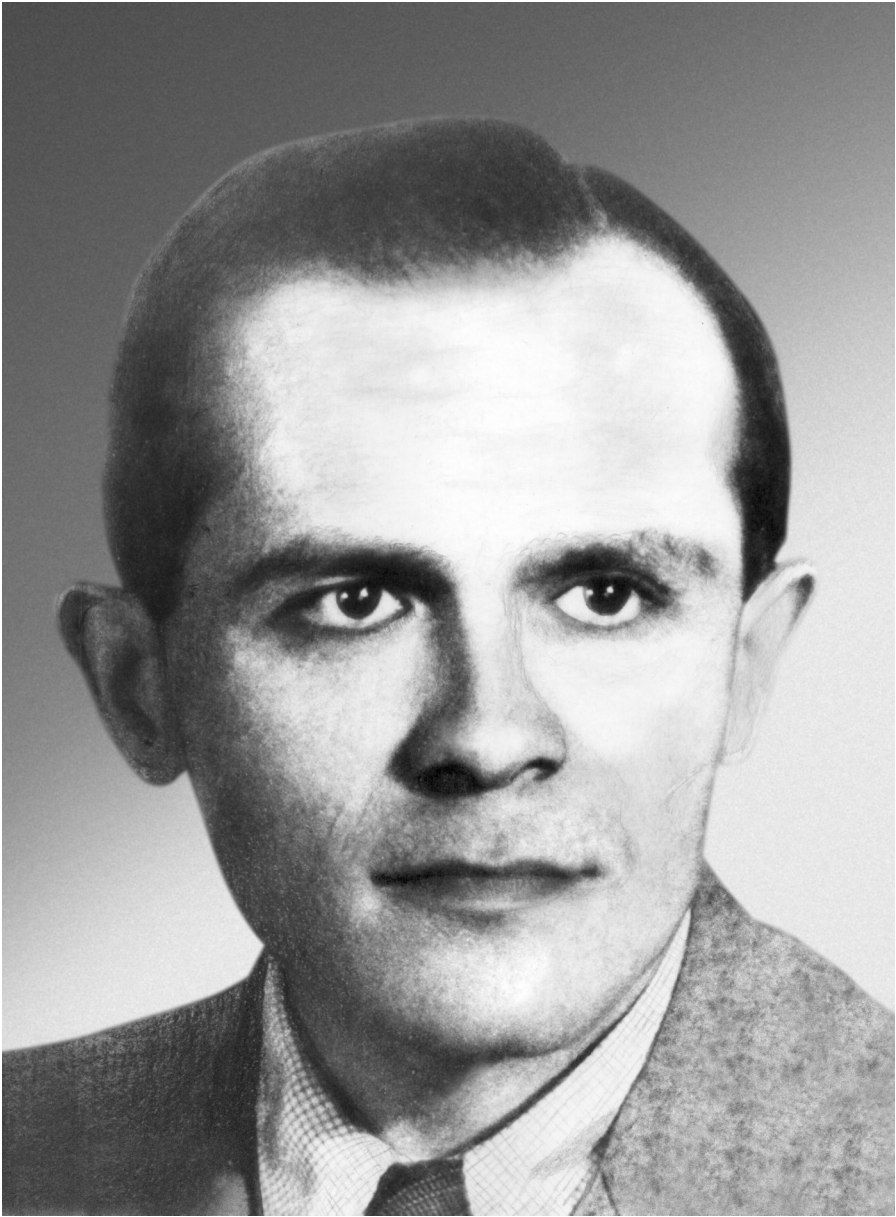
---

AAEWr., sygn. 7; *Sprawozdania roczne – GUS w zakresie organizacji, zatrudnienia i dydaktyki za lata 1950-1954*, AAEWr., sygn. RN/DN-0541; wystawy: *Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. Materiał na stronie internetowej z 13-02-2007*). 2) inne: A. Czech, *Profesorowie i wychowankowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w dziejach katowickiej Akademii Ekonomicznej*, AE, Katowice 1997, s. 46; *Instytut Śląski*, Onet.pl: WIEM. Portal Wiedzy (z dnia 13-02-2007); J. Jasiński, *Życiorys Antoniego Wrzoska* (przypomniany podczas uroczystości nadania Profesorowi doktoratu honorowego WSE we Wrocławiu, materiał udostępniony przez b. dziekana Wydziału Gospodarki Narodowej); B. Krawczyk, *Prof. Antoni Wrzosek badacz gór – krajoznawca – popularyzator turystyki – pionier turystyki*, Materiał Oddziału Krakowskiego PTTK. Komisja Krajoznawstwa Historii i Tradycji, Kraków, luty 2005 r. (artykuł na stronie internetowej z 13-02-2007); *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945-1955*, t. II, wyd. I, red. F. Longchamps, Ossolineum, Wrocław 1959, s. 124; *Księga pamiątkowa Wydziału Zarządzania i Informatyki*, AE, Wrocław 2001; *50 lat Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*, AE, Wrocław 1997; B. Wersty, *Jak znaleźliśmy się na Komandorskiej*, [w:] *Księga 50-lecia Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego*, AE, Wrocław 2004, s. 16-17; *Antoni Wrzosek (1952-1955)*, oprac. R. Galos i L. Wasylina, materiały AE we Wrocławiu; *Zarys rozwoju wrocławskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w latach 1946-1964*, oprac. pod kier. J. Jasińskiego, red. K. Jeżowski, Wrocław 1965.

# Krzysztof Jeżowski

rektor WSE  
w latach 1955-1956





*Spencer*

Krzysztof Jeżowski urodził się 4 lipca 1917 r. we Lwowie jako syn Seweryna, dyrektora jednego z towarzystw ubezpieczeniowych, i jego żony Stefanii (z domu Wartanowicz), która z pochodzenia była Ormianką. Krzysztof, najmłodszy z rodzeństwa, miał trzy siostry; jedną z nich była znana wrocławska uczona Bogusława Jeżowska-Trzebiatowska, należąca do największych indywidualności polskiej chemii. Szkołę średnią – klasyczne III Państwowe Gimnazjum im. S. Batorego, ukończył w 1935 r. W tym samym roku podjął jednocześnie studia w Akademii Handlu Zagranicznego i na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Pierwsze ukończył w 1939 r., a drugie przerwał, ale podjął je na nowo w latach 1939-1941 na Uniwersytecie, którego nowym patronem był już wtedy I. Franko. Do egzaminów magisterskich przystąpił jednak dopiero po zakończeniu wojny. W 1946 r. uzyskał tytuł magistra ekonomii w Akademii Handlowej w Krakowie na podstawie egzaminów i pracy magisterskiej pt. *Planowanie produkcji przemysłowej w ZSRR*. Natomiast tytuł magistra praw uzyskał w 1951 r. po złożeniu końcowych egzaminów na Uniwersytecie Wrocławskim. Był więc Krzysztof Jeżowski wszechstronnie wykształconym człowiekiem. Należy dodać, że znał biegle następujące języki: francuski, niemiecki, rosyjski, angielski i ukraiński. Z gimnazjum zaś wyniósł bardzo dobrą znajomość greki i łaciny. Zainteresowanie kulturą antyczną towarzyszyło mu przez całe życie. Często w swoje wypowiedzi wplatał cytaty, m.in. z Homera czy Platona, których dzieł duże fragmenty znał na pamięć w oryginale.

W latach 1941-1945 Jeżowski pracował na terenie Lwowa: jako planista w Związku Spółdzielni Przemysłu Spożywczego i Chemicznego, w Powszechnym Zarządzie Nieruchomości na stanowisku księgowego, w Międzyobwodowym Truście Przemysłu Materiałów Budowlanych jako naczelnik wydziału planowania; następnie na podobnym stanowisku w Fabryce Chemicznej „Chemtrud”.

W listopadzie 1945 r. opuścił rodzinne miasto. Osiedliwszy się najpierw w Krakowie, a od 1946 r. we Wrocławiu, Krzysztof

Jeżowski podejmował się prac w różnych instytucjach, na różnych stanowiskach. Da się jednak wyraźnie zauważyć, że były one związane albo z gospodarką, albo z nauką.

W 1947 r. przystąpił do pracy w Biurze Regionalnym Centralnego Urzędu Planowania, przekształconym następnie w Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego, najpierw jako doradca ds. przemysłu, później pełnił funkcję szefa działu planowania. Na tym stanowisku pozostawał do 1950 r. W WKPG był w okresie, gdy tworzyły się podstawy ówczesnej polityki gospodarczej i metodyki planowania regionalnego. Przyniosło mu to wiele korzyści i ułatwiło pracę naukową w dziedzinie ekonomiki przemysłu. Kontakty naukowe z tą instytucją, ale też innymi, utrzymywał przez wiele następnych lat: w okresie 1950-1954 pełnił funkcję doradcy naukowego WKPG, został też członkiem jej kolegium; od 1955 był przewodniczącym Naukowej Rady Ekonomicznej; a od 1957 r. członkiem zespołu organizacji badań naukowych przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na zlecenie WKPG i Prezydium WRN w latach 1950-1958 Krzysztof Jeżowski wykonał wiele prac dotyczących metod planowania regionalnego i rozwoju przemysłu na Dolnym Śląsku. W latach sześćdziesiątych pracował społecznie w Radzie Naukowo-Ekonomicznej Prezydium WRN we Wrocławiu i Opolu, pełnił funkcję doradcy ekonomicznego w KW PZPR, był też członkiem Rady Naukowej przy Zjednoczeniu Przemysłu Brunatnego we Wrocławiu.

Pracę naukową, która była pasją jego życia, Jeżowski rozpoczął w 1946 r., zostając pracownikiem Instytutu Śląskiego we Wrocławiu. Jednocześnie jako asystent wolontariusz podjął pracę dydaktyczną w Katedrze Ekonomii Politycznej pod kierownictwem prof. dr. W. Stysia na Uniwersytecie Wrocławskim. Do wiosny 1949 r. prowadził wykłady z zakresu organizacji przemysłu. W 1948 r. rozpoczął też zlecone wykłady z ekonomiki przemysłu w Wyższej Szkole Handlowej. Po jej upaństwowieniu i przemianowaniu w 1950 r. na Wyższą Szkołę Ekonomiczną został jej stałym pracow-



nikiem. Już na początku swojej pracy został nominowany pierwszym dziekanem Wydziału Planowania Przemysłu, którą to funkcję pełnił od 1 września 1950 r. do 30 września 1951 r. Jednocześnie w grudniu 1950 r. powierzono mu organizację i kierowanie Katedrą Ekonomii Politycznej. W czerwcu następnego roku władze uczelni wystąpiły z pismem do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o mianowanie Krzysztofa Jeżowskiego na stanowisko zastępcy profesora ekonomiki przemysłu z jednoczesnym przeniesieniem go na stanowisko kierownika Katedry Ekonomiki Przemysłu. Na jego miejsce został powołany działacz partyjny A. Haber. Zmianę tę uzasadniono w następujący sposób: „Ekonomika przemysłu tworzy podstawowy pion nauczania w naszej Uczelni i koncentracja najlepszych sił na tym odcinku wydaje się wielce wskazana [...] K. Jeżowski jest najlepszym i jedynym kandydatem na to stanowisko i takiego rozwiązania wymaga dobro Uczelni”<sup>1</sup>. Należy nadmienić, że funkcję tę pełnił aż do 1969 r., kiedy to został kierownikiem Zakładu Ekonomiki Przemysłu przy Instytucie Gospodarki Narodowej WSE. Było to wynikiem tzw. reformy instytucyjowej. W miejsce związanych z tradycją uniwersytecką katedr wprowadzono wielozakładowe instytuty.

W ciągu 19 lat kierowania przez Profesora tymi jednostkami nastąpił wyraźny ich jakościowy rozwój. W 1951 r. Katedra liczyła sobie tylko 11 pomocniczych pracowników naukowych, spośród których zaledwie 1 miał ukończone studia II stopnia. W 1959 r. było 11 pracowników, w tym 2 zastępców profesora i 5 adiunktów. Pracownicy katedry w ciągu pierwszych 8 lat jej funkcjonowania ukończyli 2 prace kandydackie (stopień naukowy kandydata nauk obowiązywał w Polsce od 1951 r., stopień doktora ponownie przywrócono w 1958 r.). Do końca 1963 r. stopień doktora uzyskało 9 osób. Pod kierunkiem samego tylko prof. Jeżowskiego stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskało 15 osób (pracowników

---

<sup>1</sup> Archiwum Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu (dalej AAEW r.): *Akta osobowe: Prof. dr K. Jeżowski*, k. 60.

naukowych i z praktyki gospodarczej). Kilkoro z nich dalsze swoje losy związało z macierzystą uczelnią, m.in.: S. Kiełczewski, A. Grossman, H. Jagodzińska-Wersty.

A. Grossman, wspominając swojego Mistrza, pisał: „Nie cierpiał złej roboty, naukowego czy dydaktycznego partactwa i zwalczał je wśród nas ostro i uparcie. Był życzliwie surowym Nauczycielem rzetelnej i odpowiedzialnej pracy naukowej i dydaktycznej. Stawiał nam wysokie wymagania i nieraz było nam z tego powodu ciężko. Sobie jednak stawiał wymagania jeszcze wyższe”<sup>2</sup>.

W latach 1952-1955 Krzysztof Jeżowski był prorektorem WSE. Ówczesny rektor, znany specjalista z zakresu geografii ekonomicznej, prof. Antoni Wrzosek, występując z wnioskiem do ministerstwa o pozostawienie K. Jeżowskiego na tym stanowisku w roku akademickim 1953/54, pisał m.in., że: „Jako prorektor ds. nauki pracuje z wielkim zapałem i energią, ustawiając w sposób właściwy pracę naukową wszystkich katedr. Był jednym z inicjatorów studenckich konferencji naukowych”. Trzeba zauważyć, że dwie konferencje, które odbyły się wówczas na uczelni, zakończyły się sukcesem, gdyż zainicjowały ruch naukowy wśród studentów.

Rektor dodawał też rekomendację polityczną, co na tym stanowisku i w tamtych czasach było konieczne, że jest: „Bezpartyjny, bardzo dobrze wyrobiony politycznie. W codziennej pracy realizuje wytyczne POP i Grupy Partyjnej”<sup>3</sup>.

Trzeba podkreślić, że już na etapie formowania kadry w WSE uczelniana podstawowa organizacja partyjna podzieliła ją na cztery kategorie. W pierwszej znaleźli się wykładowcy, których zwolniono jako obcych ideologicznie, np.: K. Wiśniowski, F. Jukniewicz, E. Homik, A. Wojtunik, E. Żychiewicz. W drugiej znaleźli się ci, którzy przyszli na ich miejsce – zaufani członkowie partii: A. Rypiński, S. Walczak, W. Boerner, A. Haber. Do trzeciej kategorii zaliczono

---

<sup>2</sup> A. Grossman, *Prof. dr Krzysztof Jeżowski (wspomnienie)*, Prace Naukowe WSE we Wrocławiu 1970, z. 24, s. 13.

<sup>3</sup> AAEWf.: *Akta osobowe...*, k. 86.

profesorów, którzy „przeszli względnie przechodzą na naszą stronę i wykładają w każdym razie w duchu marksistowskim, np. rektor S. Górniak, prof. A. Chełmoński, dziekan K. Jeżowski, dziekan prof. L. Adam”. Czwartą stanowili ci, którzy „nie potrafili jeszcze przełamać resztek oporu i jeszcze nie przeszli do wykładów zgodnych z marksizmem-leninizmem”, np. J. Falewicz i J. Treter.

POP, akcentując, że: „realizuje w polityce personalnej zasadę przyciągania i pokonywania wrogości profesorów [...] wskazywania im na wspaniałe osiągnięcia naszego kraju”, jako przykład dawała K. Jeżowskiego, którego skierowała na konwersatorium organizowane przez Komitet Centralny, a tak naprawdę na swoisty obóz reedukacyjny, i tam, jak podkreślano, „Partia nasza wspólnie z najwybitniejszymi naukowcami potrafiła mgr. Jeżowskiego przekonać o słuszności naszej marksistowskiej ekonomii politycznej, potrafiła zmobilizować go do wytężonej pracy nad sobą, tak że dzisiaj dziekan Jeżowski wyklada u nas marksistowską ekonomię polityczną”<sup>4</sup>.

Jednak Krzysztof Jeżowski nie spełnił do końca oczekiwań partii, zwłaszcza kiedy podjęto krytykę prof. W. Stysia. Na 18 marca 1951 r. został zwołany I Regionalny Zjazd Ekonomistów we Wrocławiu. Jego celem miała być krytyczna ocena naukowców ośrodka wrocławskiego w dziedzinie ekonomii, która „obejmuje zarówno treść ideologiczną nauczania, jak i prace naukowo badawcze”. Prasa zwracała uwagę m.in. na „błędy polegające na hołdowaniu pseudonaukowym teoriom ekonomii burżuazyjnej”; na usiłowania, aby „pogodzić ekonomię burżuazyjną z aktualnymi zadaniami nauk ekonomicznych w naszym ustroju”; krytykowano ucieczkę „od aktualnych tematów naszej gospodarki”<sup>5</sup>. Personalnie chodziło głównie o przeprowadzenie krytyki dorobku naukowego i osoby

---

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr.): *Akta KW PZPR, sygn. 109/XIII/63, Sprawozdanie POP PZPR przy WSE na zebraniu wyborczym* (14 kwietnia 1951 r.), k. 11-12. Dziękuję prof. dr. hab. J. Chumińskiemu za udostępnienie ksero tego dokumentu.

<sup>5</sup> *I zjazd ekonomistów we Wrocławiu*, „Gazeta Robotnicza” nr 76 z 17 marca 1951, s. 3.

prof. W. Stysia. Wprawdzie w trakcie dyskusji na Zjeździe padały ostre słowa przeciwko Profesorowi, jednak władze partyjne WSE nie były z niej zadowolone. Zwracały m.in. uwagę: że już w Komisji Redakcyjnej przygotowującej podstawowy referat pracowało 3 byłych asystentów prof. W. Stysia; w pierwszej jego wersji główny referent miał podkreślić, iż „pomimo błędów popełnionych przez prof. Stysia, należy docenić jego pracę naukową”; bronił tezy, że Profesor „nawet zbliżał się nieraz do socjalizmu”. Podkreślano, że: „Dopiero w ostatniej chwili dzięki pomocy Komitetu Wojewódzkiego najbardziej rażące błędy zostały usunięte”<sup>6</sup>. Ten „przepracowany” referat wygłosił Dziekan Krzysztof Jeżowski. Uczestniczka tego wydarzenia, S. Bartosiewicz, odniosła wrażenie, że uczeń prof. W. Stysia: „najwyraźniej musiał się długo przed tym zadaniem bronić, bo wydzwięk oskarżeń był w miarę łagodny”<sup>7</sup>. Natomiast w pamięci rodziny Krzysztofa Jeżowskiego zachowało się to, że przed jego wystąpieniem przyszedł do ich domu oficer UB i kładąc pistolet na stole „przekonywał” do przeprowadzenia ostrej krytyki prof. W. Stysia. W dokumencie uczelnianej POP można zaś znaleźć wniosek, że: „organizacja partyjna wykazała brak czujności rewolucyjnej, zdawało się jej, że jeżeli profesor wyklada zgodnie z marksizmem-leninizmem, to jest on człowiekiem całkowicie dla nas pozyskanym”<sup>8</sup>.

Wracając jeszcze do zasług Krzysztofa Jeżowskiego jako prorektora, trzeba podkreślić, że był on twórcą koncepcji kształcenia ekonomistów o gruntownym przygotowaniu w dziedzinie techniki i technologii produkcji, głównie na potrzeby przemysłu spożywczego i jednocześnie inicjatorem powołania wydziału, na którym mogliby oni studiować. 31 sierpnia 1954 r. plan został zrealizowany – minister powołał Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Przemysłu Spożywczego. Aktywność K. Jeżowskiego w tym względzie zyskała

---

<sup>6</sup> APWr.: *Akta KW PZPR...*, k. 12-13.

<sup>7</sup> S. Bartosiewicz, *Okruchy życia*, AE, Wrocław 2006, s. 103.

<sup>8</sup> APWr.: *Akta KW PZPR...*, k. 12.

wysoką ocenę Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, które mianowało go rzecznikiem planów badań naukowych ekonomiki przemysłu w latach 1952-1956. Krzysztof Jeżowski położył również duże zasługi, tak jak prof. A. Chełmoński (skutecznie bronił on interesów uczelni w instytucjach rozstrzygających spory), w staraniach o przeniesienie siedziby szkoły z ul. Tęczowej 60 do zespołu budynków przy ul. Komandorskiej 118/120. W rezultacie inauguracja nowego roku akademickiego 1954/55 odbyła się już w nowym miejscu. Warto przywołać słowa prof. B. Werstego, który pisał: „dzięki jego przedsiębiorczości i zaangażowaniu udało się przejąć obiekty przy ul. Komandorskiej. Dzisiaj wszyscy możemy się szczyścić pięknym i stale rozwijającym się campusem naukowym i dydaktycznym skoncentrowanym w jednym miejscu”<sup>9</sup>.

Po trzech latach bycia prorektorem Krzysztof Jeżowski otrzymał z dniem 1 września 1955 r. powierzone mu przez ministra stanowisko rektora WSE, ale tylko jako pełniący obowiązki. Jednym z prorektorów był nadal B. Siwoń, nowym zaś został J. Kielski. Natomiast dotychczasowego rektora prof. A. Wrzoska przeniesiono na stanowisko kierownika Katedry Geografii Ekonomicznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dopiero z dniem 1 kwietnia 1956 r. powołano Krzysztofa Jeżowskiego na stanowisko rektora. Sprawował je tylko przez kilka miesięcy. Wówczas bowiem na fali „odwilży październikowej”, kiedy to szkołom wyższym przyznano prawo wyboru swoich władz, pierwszym rektorem pochodzącym z wyboru został 24 października 1956 r. prof. W. Styś. Współpraca tych dwóch ważnych dla uczelni osób nie została jednak przerwana, gdyż po rezygnacji z pracy przez prorektora J. Kielskiego i jego wyjeździe do Belgii, rektor na podstawie decyzji Senatu z dnia 6 maja 1957 r. powołał Krzysztofa Jeżowskiego na stanowisko prorektora ds. nauki, którą to funkcję sprawował do 1962 r. Później już nie piastował żadnych stanowisk w WSE oprócz stanowiska kierownika katedry,

---

<sup>9</sup> *Pomóc przypadkom. Rozmowa z panem profesorem Bolesławem Werstem*, „Nasza Akademia” 2001 nr 2, s. 15.

a następnie zakładu. Warto jednak wspomnieć, że w 1968 r. po raz pierwszy uruchomiono na uczelni półtoraroczne studia podyplomowe. Prof. Jeżowski podjął się kierowania Studium Metod Rachunku Ekonomicznego; były to jednak jego dwa ostatnie lata pracy.

W miarę pełnienia różnych funkcji Krzysztof Jeżowski zdobywał kolejne stopnie i tytuły naukowe.

Decyzją Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta z dnia 15 listopada 1958 r. na podstawie złożonych egzaminów i pracy kandydackiej pt. *Rozwój i rozmieszczenie przemysłu na Dolnym Śląsku w okresie kapitalizmu* nadano mu tytuł kandydata nauk prawnych. Trzeba dodać, że tematyka ta interesowała go od początku kariery naukowej. Już w lipcu 1946 r. sformułował temat przyszłej dysertacji, który wtedy brzmiał: „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość przemysłu Dolnego Śląska”.

Kilka dni później po otrzymaniu przez Krzysztofa Jeżowskiego stopnia kandydata władze uczelni poparły jego starania o przyznanie tytułu naukowego docenta. Rektor WSE prof. W. Styś podkreślał jego znaczny dorobek naukowy, szczególnie zaś doceniał pracę kandydacką, uważając ją za „pionierską”, która ze względu: „na swą gruntowność i metodę mogłaby być uznana za pracę habilitacyjną”. Zwracał też uwagę na zasługi Krzysztofa Jeżowskiego dla uczelni, kiedy przez szereg lat pełnił „obowiązki prorektora i rektora z nominacji, a następnie prorektora z wyboru”. Zaznaczał również, że: „współpracuje z Wojewódzką Radą Narodową i Komitetem Wojewódzkim Partii oraz licznymi zakładami jako ekspert w sprawach ekonomiki przemysłu, że ma poważne osiągnięcia dydaktyczne jako wykładowca i wychowawca młodej kadry naukowej”<sup>10</sup>. Podobne opinie wyrażali prof. A. Chełmoński i doc. J. Falewicz. W efekcie uchwałą Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki z dnia 30 kwietnia 1959 r. przyznano Krzysztofowi Jeżowskiemu tytuł naukowy docenta. Osiem lat później uchwałą Rady Państwa z dnia 22 kwietnia 1967 r. nadano mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych.

---

<sup>10</sup> AAEWr.: *Akta osobowe...*, k. 132-133.

W pracy naukowej prof. Jeżowskiego można wyróżnić dwa główne pola zainteresowań badawczych. Pierwsze obejmowało problemy rozwoju i lokalizacji przemysłu na Dolnym Śląsku. Krzysztof Jeżowski akcentował, że jego uwagę na te zagadnienia skierował prof. W. Styś, pod którego kierunkiem, jak pisał: „stawiałem pierwsze kroki w dziedzinie pracy naukowej i dydaktycznej i który był promotorem mojej pracy kandydackiej”<sup>11</sup>. Ukazała się ona w formie monografii trzy lata później, pod tym samym tytułem: *Rozwój i rozmieszczenie przemysłu na Dolnym Śląsku w okresie kapitalizmu* (1961). Opublikował na ten temat również kilka artykułów, m.in. w „Życiu Gospodarczym” (1954) i „Ekonomiście” (1955).

Drugie pole zainteresowań Profesora koncentrowało się na zagadnieniach zmian modelu gospodarczego. Łączyło się ono z badaniami prowadzonymi przez katedrę w latach 1954-1955 nad rozrachunkiem ekonomicznym i bodźcami ekonomicznymi, ale także z pracą społeczną Krzysztofa Jeżowskiego, który na przełomie lat 1956 i 1957 przez kilka miesięcy pełnił obowiązki przewodniczącego komisji ds. samorządu przy KW PZPR. Artykuł poświęcony analizie możliwości premiowania załogi z zysku lub udziału załogi w zysku przedsiębiorstwa ukazał się m.in. w „Myśli Gospodarczej” (1956). W wyniku wydarzeń październikowych, kiedy to bardzo wzrosło zainteresowanie problemami samorządu robotniczego, wygłosił na ten temat kilka naukowych referatów.

W latach sześćdziesiątych Krzysztof Jeżowski zajmował się nadal tematyką związaną z teorią zarządzania przemysłem. Opublikował m.in. pracę pt. *Zarządzanie przemysłem* (1963; 1970).

Krzysztof Jeżowski jako bardzo aktywny człowiek należał do wielu organizacji społecznych i politycznych. Był np. założycielem, wieloletnim prezesem oraz przewodniczącym Rady Naukowej wrocławskiego oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Aktywnie działał w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, będąc przez wiele lat prezesem wrocławskiego

---

<sup>11</sup> Tamże, k. 6.

oddziału. Ponadto w różnych latach należał m.in. do: Klubu Demokratycznego Pracowników Nauki, ZNP, PZPR (w lutym 1957 r. został kandydatem do partii).

Profesor Jeżowski za zasługi dla WSE – organizacyjne, naukowe, dydaktyczne, za kształcenie kadry naukowej, współpracę z przemysłem, a także za pełnienie odpowiedzialnych funkcji w aparacie planowania gospodarczego, oddziaływanie na rozwój przemysłu na Dolnym Śląsku i pracę społeczną na rzecz regionu, był nagradzany wieloma odznaczeniami: Medalem Dziesięciolecia PRL, Odznaką XV-lecia Pracy dla Dolnego Śląska, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Odznaką Budowniczego Wrocławia, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi. W 1964 r. otrzymał indywidualną nagrodę państwową II stopnia.

Wszechstronna działalność, którą prowadził Krzysztof Jeżowski, wynikała zapewne też z jego rozumienia społecznego obowiązku. Celnie ujął to A. Grossman, pisząc: „Przy każdej okazji uczył swych współpracowników, by pracę swoją i innych ujmowali przede wszystkim w kategoriach społecznego obowiązku i społecznej odpowiedzialności”<sup>12</sup>.

Pomimo że praca zawodowa i społeczna wypełniała mu większość czasu, znajdował zawsze chwile, aby poświęcić je swojej pasji, jaką była literatura. Kochał książki i czytał ich bardzo wiele. Ze względu na brak w latach powojennych dostępu do niektórych pozycji w j. polskim, czytał literaturę piękną także w językach francuskim i niemieckim.

Profesor Krzysztof Jeżowski był jedną z wybitnych postaci wrocławskiego środowiska ekonomistów. Swoje życie zawodowe poświęcił nauce i trosce o dobro uczelni.

Zmarł po ciężkiej chorobie 30 maja 1970 roku we Wrocławiu. Pogrzeb odbył się na cmentarzu przy ul. Grabiszyńskiej. Osierocił dwoje dzieci – Małgorzatę i Andrzeja, które obecnie są profesorami uczelni wrocławskich.

*Opracowanie*  
Józef Michał Soroka

---

<sup>12</sup> A. Grossman, *Prof. dr Krzysztof Jeżowski...*, s. 13.



## Wykorzystane źródła

- Akademia Ekonomiczna im. O. Langego we Wrocławiu w 40-leciu Polski Ludowej*, Wrocław 1986.
- Akademia Ekonomiczna im. O. Langego we Wrocławiu 1947-1977*, oprac. I. Rutkiewicz (maszynopis).
- Archiwum Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu: *Akta osobowe: Prof. dr K. Jeżowski*.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu, *Akta KW PZPR, sygn. 109/13/63: Sprawozdanie POP PZPR przy WSE na zebraniu wyborczym* (14 kwietnia 1951 r.)
- Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. Dział Kadr RK-120/alf: *Jeżowski Krzysztof, s. Seweryna, l. 1949-1950*.
- Bartosiewicz S., *Okruchy życia*, AE, Wrocław, 2006.
- Grossman A., *Prof. dr Krzysztof Jeżowski (Wspomnienie)*, Prace Naukowe WSE we Wrocławiu, 1970, z. 24.
- Księga 50-lecia Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego*, red. W. Podgórski, AE, Wrocław 2004.
- Pomóc przypadkom. Rozmowa z panem profesorem Bolesławem Werstym*, „Nasza Akademia” 2001 nr 2.
- Zarys rozwoju wrocławskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu w latach 1946-1964*, oprac. J. Jasiński, red. zeszytu K. Jeżowski, „Roczniki Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu”, I, Wrocław 1965.

# Wincenty Styś

rektor WSE  
w latach 1956-1959





Vincenty Flipp

Wincenty Styś (1903-1960) był pionierem ekonomii we wrocławskim ośrodku naukowym, wybitnym badaczem ekonomicznych i społecznych problemów rolnictwa i wsi oraz zaangażowanym działaczem społecznym w okresie tworzenia państwowości polskiej na ziemiach zachodnich.

Godne odnotowania jest także jego uczestnictwo w pracach nad utworzeniem Towarzystwa Popierania Nauk Ekonomiczno-Handlowych, które stworzyło podwaliny Wyższej Szkoły Handlowej, przekształconej później w Wyższą Szkołę Ekonomiczną, a następnie w Akademię Ekonomiczną. Jako zasłużony organizator WSH wygłosił pierwszy wykład inauguracyjny podczas uroczystości, jaka odbyła się 3 lutego 1947 r. z okazji ogłoszenia decyzji sankcjonującej jej utworzenie.

Wśród przedstawicieli nauk społecznych wyróżniał się unikatowym stylem myślenia naukowego, niezależnością wygłaszanych poglądów, a także sceptycznym odnoszeniem się do tez formułowanych przez urzędowych ideologów marksizmu. Taka postawa Stysia spowodowała, że w następstwie zwrotu politycznego w 1948 r. był dyskryminowany poprzez włączenie go do grupy profesorów pozbawionych kierownictwa katedry i możliwości prowadzenia zajęć dydaktycznych z ekonomii.

Dopiero pierwszy w PRL masowy bunt robotniczy w Poznaniu 1956 r. doprowadził do zmiany klimatu politycznego i zaprzestania urzędowej dyskryminacji oraz do powrotu prof. Stysia na stanowiska kierownicze w katedrach ekonomii na Uniwersytecie i WSE, a także do ponownego jego włączenia się do działalności społecznej. Przypomnijmy, że wydarzenia poznańskie spowodowały pewne odstępstwa od scentralizowanego sterowania życiem społecznym, których wynikiem były zwiększone nadzieje na bardziej radykalną liberalizację systemu władzy totalitarnej.

Dla ludzi nauki bardzo oczekiwaną oznaką poluzowania zasad ustrojowych było:

- poszerzenie wolności w uprawianiu nauki,

- przywrócenie zasady obsadzania stanowisk kierowniczych w uczelniach w drodze wyborów,
- powrót do katedr i zajęć dydaktycznych profesorów usuniętych wcześniej z zajmowanych stanowisk.

W tak wyjątkowym dla kraju i szkolnictwa wyższego okresie prof. Styś jako uczony cieszący się najwyższym autorytetem na uczelni został pierwszym wybieralnym rektorem WSE i objął to najwyższe stanowisko kierownicze na 3-letnią kadencję (1956-1959).

Dodajmy, że następstwem panującej wówczas odnowy życia publicznego była też wzmożona aktywność środowisk uczelnianych w działaniach na rzecz poprawy jakości kształcenia studentów i rozwijania na nowych podstawach badań naukowych.

Chcąc pełniej ukazać jakże wyboistą drogę życiową tego charyzmatycznego przedstawiciela nauki, trzeba rozpocząć od zaprezentowania jego poglądów na temat miejsca twórczości naukowej w historii nauk społecznych.

### **Miejsce twórczości Wincentego Stysia w systemie nauk społecznych**

Działalność naukowo-badawcza Wincentego Stysia obejmuje blisko 30-letni okres, licząc od ukazania się pierwszej jego publikacji w 1931 r. do ostatnich chwil jego życia. W tym przedziale czasowym, z wyłączeniem lat II wojny światowej, opublikował 68 prac naukowych, referatów i recenzji oraz wypowiedzi formułowanych w licznych dyskusjach.

W pierwszym okresie aktywności naukowej, obejmującym ostatnich 7 lat dwudziestolecia międzywojennego, Styś napisał trzy obszernie, oparte na rozległych badaniach źródłowych rozprawy monograficzne oraz 11 artykułów naukowych, recenzji książek, głównie obcojęzycznych. W drugim okresie, tj. w ciągu powojennego 15-lecia, dorobek ten zwiększył o jedną wielką monografię, 54 przyczynki naukowe i opracowania popularnonaukowe.

Zainteresowania badawcze Stysia w obu okresach koncentrowały się na zagadnieniach strukturalnych wsi i rolnictwa. Tę problematykę podejmował nie tylko w swoich rozprawach monograficznych, ale także w licznych artykułach naukowych.

Natomiast niełatwo jest odpowiedzieć na pytanie, z jaką dyscypliną nauk społecznych ten dorobek Stysia najbardziej jest związany. Przegląd bowiem publikacji nawiązujących do treści jego dorobku wykazuje, że ich autorzy dostrzegają w nim przedstawiciela kilku różnych dyscyplin. Tak więc w syntetycznych ocenach myśli naukowej, przedstawionych przez F. Dziedzica i J. Popkiewicza, został on uznany za przedstawiciela dwóch dyscyplin nauki – ekonomii i historii gospodarczej<sup>1</sup>. A. Haber i A. Żabko-Potopowicz wyrazili zbieżny pogląd i scharakteryzowali go jako ekonomistę, demografa i polityka agrarnego<sup>2</sup>. B. Gałęski za główny przedmiot naukowych zainteresowań Stysia uznał teorię zmian struktury agrarnej<sup>3</sup>. M. Wrzoscowa w swym przewodniku po materiałach archiwalnych Stysia podkreśliła, że uczony ten jest zaliczany do grona pierwszych socjologów wsi<sup>4</sup>.

Tę odmienność opinii co do umiejscowienia Stysia w systemie nauk społecznych można w pewnym sensie tłumaczyć tym, że w pozostawionej przez niego spuściźnie można znaleźć publikacje należące do wymienionych dziedzin nauki, a także tym, że większość jego dorobku naukowego powstała w wyniku dociekań badawczych opartych na podstawach teoretycznych i metodologicznych wypracowanych przez ekonomię, socjologię, historię i demografię.

---

<sup>1</sup> F. Dziedzic, *Profesor dr Wincenty Stys (1903-1960)*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1960 nr 4, s. 1-5; J. Popkiewicz, *W. Stys jako uczony i wychowawca*, Prace Naukowe AE we Wrocławiu 1981 nr 175, s. 10.

<sup>2</sup> A. Haber, *Wincenty Stys 1930-1960*, „Ekonomista” 1960 nr 5, s. 1182; A. Żabko-Potopowicz, *W. Stys – drogi postępu gospodarczego wsi*, „Ekonomista” 1948 nr 4.

<sup>3</sup> B. Gałęski, *W sprawie badań nad zmianami struktury agrarnej*, „Ekonomista” 1960 nr 3.

<sup>4</sup> M. Wrzoscowa, *Materiały W. Stysia*, Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III-136.

Jednakże za najbardziej ścisły należy uznać pogląd, że w najważniejszych pracach tego uczonego dorobek tych gałęzi nauki został podporządkowany badaniom prawidłowości ekonomicznych rządzących rozwojem produkcji rolnej i ewolucją ustroju agrarnego, przez co rozprawy te są najbliższe ekonomii. Uprawniony jest więc pogląd, iż Styś jako ekonomista góruje nad Stysiem historykiem, demografem czy też socjologiem<sup>5</sup>. Ta formuła określająca syntetyczne spojrzenie na piarstwo Stysia wydaje się najtrafniejsza z jeszcze jednego powodu. Jest nim wyznanie samego Stysia, który w 1958 r., podsumowując swoje miejsce w nauce, napisał m.in.: „Głównym przedmiotem mego zainteresowania w dziedzinie ekonomii jest teoria produkcji rolnej i ewolucja ustroju rolnego. Zagadnieniom tym poświęciłem 29 lat pracy badawczej, osiągając w ich zakresie znaczną kompetencję<sup>6</sup>.”

Podkreślając, że twórczość Stysia wzbogaciła przede wszystkim skarbnicę wiedzy ekonomii, trzeba zaznaczyć, iż w elicie uczonych uprawiających tę naukę wyróżniał się on indywidualnym sposobem badania i objaśniania problemów społeczno-gospodarczych wsi i rolnictwa. Dodajmy też, że ten indywidualny sposób rozwijania ekonomii był u tego badacza wynikiem starcia się dwóch postaw badawczych. Z jednej strony wystąpiło u niego dążenie do kontynuacji tradycji wypracowanej przez kierunki naukowe, z którymi zetknął się podczas studiów i pracy naukowej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Z drugiej strony żywe były u niego ambicje nowatorskie, skłaniające go do realizacji dynamicznej formuły nauki, głoszącej, że rozwój nauki powinien następować poprzez wychodzenie poza dotychczasowe ramy postępowania badawczego, by w ten sposób dochodzić do nowych, uprzednio nie znanych ustaleń w nauce. Na nowatorskie podejście do rozwoju nauki wskazuje choćby ten fragment wywiadu prasowego Stysia z 1957 r., w którym

---

<sup>5</sup> J. Jasiński, *Twórczość Stysia...*, [w:] *Z Husowa po berła rektorskie*, red. S. Urban, LSW, Warszawa 1986, s. 183.

<sup>6</sup> W. Styś, *Ocena własnej działalności*, Archiwum PAN w Warszawie, sygn. III-136.

wyłożył swe *credo* twórcze: „Wybieram zazwyczaj nieprzetarte ścieżki, tematy, do których literatura jest niewielka albo żadna. Lubię chodzić własnymi drogami. To zaś zmusza do usilnych i żmudnych poszukiwań źródłowych, archiwalnych itp.”<sup>7</sup>

By dopełnić tę wypowiedź, trzeba dodać, że źródłem skłaniającym tego przedstawiciela ekonomii do poszukiwania własnej drogi w działalności naukowej była konstatacja, że w jego czasach wiedza o mechanizmach rządzących rozwojem rolnictwa i gospodarką jako całością była zbyt powierzchowna i niepełna, a metodologia, którą posługiwała się powszechnie ówczesna ekonomia, miała wiele niedostatków, uniemożliwiających zarówno ujawnienie rzeczywistych tendencji rozwojowych w przeszłości i teraźniejszości, jak i sformułowanie niezawodnych wytycznych działania na przyszłość. Dlatego też uważał on, że najważniejsze zadanie ekonomii – wzbogacanie wiedzy o zależnościach występujących w procesach społeczno-gospodarczych, konkretyzuje się w jego epoce jako konieczność weryfikacji obiegowych, często sprzecznych poglądów „czytanych” i „słyszanych”, przezwyciężenia myślenia uniwersalistycznymi stereotypami oraz ukazywania zależności przyczynowych niedostrzegalnych w obserwacji powierzchownej. Opowiadał się więc za takim sposobem uprawiania ekonomii, w którym uogólnienia badawcze są wyprowadzane ze ścisłej, opartej na rygorach naukowych obserwacji faktów i bezpośredniej znajomości określonego fragmentu życia społeczno-gospodarczego przez uczonego badacza<sup>8</sup>. Mocno ekspoznował w swych pracach pogląd, że najmocniejszy fundament wiedzy stanowią uogólnienia wyprowadzane z możliwie największej liczby różnych faktów zarówno z teraźniejszości, jak i z przeszłości. Potrzebę skoncentrowania się na takim sposobie rozwijania wiedzy

---

<sup>7</sup> *Wywiad R. Karpińskiego z prof. Stysem: u rektora WSE*, „Nowe Sygnały” 1957 nr 19.

<sup>8</sup> Na aktualność tej postawy badawczej zwrócił uwagę prof. J. Szczepański, pisząc: „Wytworzyło się w naukach społecznych niefortunne przekonanie, że można badać społeczeństwo, będąc poza i ponad nim, że można badać ludzi, nie mając z nimi żadnego kontaktu”. Zob. J. Szczepański, *Rozmowy z dniem wczorajszym*, KAW, 1987, s. 170.



naukowej argumentował następująco w publikacji z 1938 r.: „Wiadomości, które o wsi naszej posiadamy, są skąpe i niedokładne [...]. Jak źle stoimy, świadczy fakt, iż nie wiemy nawet tego, ile mamy gospodarstw rolnych w państwie, nie mówiąc już o ich ugrupowaniu według wielkości. Przeprowadzamy reformę rolną, by „uzdrowić” nasz ustrój rolny, ale czynimy to po omacku, nie wiedząc, czy proces upełnorolnienia jest szybszy czy też powolniejszy od tempa rozdrabniania gruntów chłopskich wskutek działów spadkowych. Wiemy, że na wsi panuje bezrobocie, ale nie znamy jego prawdziwych rozmiarów i spieramy się, czy wynosi ono 2 czy też 9 milionów”<sup>9</sup>.

Podkreślmy też, że recenzenci prac tego uczonego zwrócili uwagę, że w naszej działalności naukowej nie tylko uzasadniał on potrzebę badań źródłowych, ale i tę zasadę stale stosował. Opinię taką w formie najbardziej lapidarnej sformułował B. Gałęski w następującej wypowiedzi: „Naukowe publikacje W. Stysia należą, jak się wydaje, do tych – dziś nielicznych – które zmierzały do wyrowadzenia systemu ogólniejszych poglądów z opracowania empirycznych dochodzeń”<sup>10</sup>.

Nawiązując do tej wypowiedzi, trzeba dodać, że Styś, opowiadając się za rozwijaniem ekonomii na szerokim fundamencie wiedzy empirycznej, zdawał sobie sprawę z tego, że w ekonomii – podobnie jak w każdej innej nauce bazującej na konkretnym materiale – zawsze potrzebna jest pewna teoretyczna podbudowa w postaci zbioru pojęć i ewentualnie praw. Ponadto takie badanie zawsze staje się podporządkowane określone mu paradygmatowi danej nauki<sup>11</sup>, akceptowanemu przez badacza, i wynikającym z tego szczegółowym założeniom badawczym.

---

<sup>9</sup> W. Styś, *Struktura społeczna wsi polskiej* (rec.), „Wieś i Państwo” 1938 nr 1, s. 175.

<sup>10</sup> B. Gałęski, *W sprawie badań nad zmianami struktury agrarnej*, „Ekonomista” 1960 nr 3, s. 564.

<sup>11</sup> Paradygmat oznacza ogólnie uznane osiągnięcie naukowe, które odgrywa rolę kompasu, wskazując, gdzie należy szukać wyjaśnień i - ewentualnie - jakie zmienne należy brać pod uwagę przy badaniu danego wycinka rzeczywistości. Za takim rozumieniem paradygmatu opowiadają się: J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*,

Pozostawiona przez omawianego tu uczonego spuścizna naukowa dowodzi, że jako badacz operujący obfitym materiałem źródłowym dążył do tego, by być także swym własnym teoretykiem i metodologiem. Realizacji tego zadania służyły widoczne w jego pracach wysiłki zmierzające do zaadaptowania dostępnego mu dorobku myśli teoretycznej do wymogów podejmowanych badań źródłowych. Podkreślmy też, że w toku wypracowywania podstawy teoretycznej i metodologicznej prowadzonych przez siebie badań nigdy nie naśladował w całości dorobku teoretycznego jednej tylko szkoły myślenia naukowego. Należał on bowiem do grupy uczonych, którzy za najbardziej pożądany sposób rozwijania ekonomii uważali:

- uogólnianie doświadczeń historycznych,
- asymilację i twórcze przetwarzanie osiągnięć różnych szkół i kierunków myśli ekonomicznej,
- włączanie do ekonomii wiedzy wypracowanej przez inne dziedziny nauki, a także
- weryfikowanie teorii wcześniej sformułowanych bądź powstałych w innych warunkach.

Te przesłanki wyznaczyły więc ogólny kierunek poszukiwań przez Stysia nowego sposobu badania i objaśniania badanej rzeczywistości. Stąd w metodologii tego ekonomisty mamy do czynienia z niekonwencjonalnym zespoleniem wybranych założeń postępowania badawczego, zaczerpniętych z tradycji wypracowanej przez lwowski ośrodek nauki, z rozwiniętymi i przekształconymi ideami badawczymi innych szkół myślenia naukowego. Zakres zespolenia i stopień przetworzenia różnych idei badawczych przesądził zatem, że Styś w elicie uczonych uprawiających ekonomię wyróżnia się osobliwym, indywidualnym stylem badania i objaśniania zjawisk gospodarczych.

---

Wyd. Krytyka, Warszawa 1989, s. 57; S. Erlich, *Pluralizm – paradygmatem nauk społecznych*, „Studia Socjologiczne” 1988 nr 4, s. 11. Ten ostatni uczoney uznał pluralizm za paradygmat nauk społecznych jako odróżnienie od paradygmatu uniformizmu jako założenia, że świat zmierza do jednorodności idei, technologii, instytucji itd.

Do najbardziej oryginalnych cech postępowania badawczego tego ekonomisty z całą pewnością powinno się zaliczyć wprowadzenie specjalnych metod analizy zebranego materiału i dowodzenia przyjętych hipotez oraz nowatorski sposób wyprowadzania uogólnień badawczych. Odkładając do następnych części pracy omówienie niebanalnych uogólnień badawczych i zaleceń dla praktyki gospodarczej, zawartych w pracach Stysia, w tym miejscu warto zatrzymać uwagę na przyjętym przez niego zbiorze założeń badawczych, który wyznaczał – jak w każdym innym badaniu – zarówno horyzont teoretyczny badań, jak i ogólne ramy rozumowania naukowego. Prezentację założeń, jakimi kierował się ten uczyony, należy rozpocząć od przedstawienia tych założeń, które przejął on od swego nauczyciela i bezpośredniego przełożonego w pierwszym okresie pracy uniwersyteckiej, którym był prof. Stanisław Grabski (1871-1949). W związku z tym niezbędne wydaje się przypomnienie, że prof. Grabski, uważany za duchowego przywódcę lwowskiej szkoły ekonomii społecznej w okresie II Rzeczypospolitej, określił stworzony przez siebie system ekonomii społecznej jako społeczno-psychologiczny system dynamiki społecznej i gospodarczej, w którym główna metoda badań jest na wskroś historyczna<sup>12</sup>. Ekonomia w ujęciu tego przedstawiciela nauki opierała się zatem na przeświadczeniu, że wszelkie zjawiska gospodarcze i społeczne mogą być wyjaśniane i oceniane jako historycznie uwarunkowane, powstałe i funkcjonujące w określonych ramach instytucjonalnych.

Podkreślmy też, że nauka ta powinna się koncentrować na wyjaśnianiu swoistych form gospodarczego współzycia ludzi, ich powstawania, rozwoju i współzależności między nimi na terenie danego kraju. Jej celem było dążenie do przewyciężenia tendencji uniwersalistycznych w objaśnianiu problemów gospodarczych, upowszechnianych przez ekonomię liberalną, opartą na ahistorycznym założeniu – *homo oeconomicus*. Tę konkluzję wydają się najpełniej potwierdzać założenia badawcze sformułowane przez

---

<sup>12</sup> S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Czytelnik, Warszawa 1989, s. 261.

twórcę lwowskiej szkoły ekonomii społecznej; dodajmy, że aprobowane przez Stysia. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć następujące:

1) współczesnych stosunków gospodarczych nie można zrozumieć bez należytego wyjaśnienia wcześniejszych form gospodarczego współżycia ludzi;

2) procesy społeczno-gospodarcze w każdym kraju są określone przez takie wyznaczniki, jak: czas, przestrzeń i krąg kulturowy, w jakim dany kraj się znajduje (oznacza to, iż zagadnienia społeczne i gospodarcze w każdym kraju przybierają odrębne, swoiste kształty, co powinno wykluczać wszelkie dążenia do mechanicznego kopiowania cudzych wzorów organizacyjno-ustrojowych);

3) zjawiska ekonomiczne zazwyczaj nie dają się idealnie wyodrębnić, jak to założyła ekonomia liberalna, ale są organicznie powiązane z innymi zjawiskami społecznymi jako części większej całości niż te, które badamy, co oznacza, że bez analizy socjologicznej ekonomia nie może w sposób właściwy wyjaśnić gospodarczego współżycia ludzi;

4) w miarę rozwoju cywilizacji coraz większego znaczenia nabierają działania zbiorowe ludzi. W związku z tym uogólnienia badawcze zyskują większą pewność i zdolność przewidywania rozwoju zdarzeń, gdy są wyprowadzane z obserwacji działań grup społecznych, niż wtedy, gdy opierają się na rozpoznanych zachowaniach poszczególnych osób. Stąd przy wyjaśnianiu form gospodarczego współżycia ludzi należy kierować się psychologią społeczną, a nie psychologią indywidualną gospodarującego człowieka, jak to czyni ekonomia neoklasyczna od czasów A. Marshalla i K. Mengera<sup>13</sup>.

Ten ostatni postulat, mający wielorakie korzenie, wskazuje na konieczność zwiększenia dokładności i ścisłości badań w ekonomii, a przez to osiągnięcia większej siły wyjaśniającej i mocy prognostycznej. Postulat ten zrodził się u Stysia pod wpływem zespolenia postulatów J.S. Milla o pożądanym dążeniu do osiągnięcia przez

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 260.

ekonomię ścisłości badań, właściwej naukom przyrodniczym<sup>14</sup>, z historyzmem jako dyrektywą metodologiczną ekonomii i ideą badawczą F. Bujaka (1875-1953) o kompleksowości i gruntowności badań problemów społeczno-gospodarczych wsi i rolnictwa<sup>15</sup>.

Pod wpływem tych przesłanek Styś nabrał pewności, że ekonomia może przybliżyć się do nauk przyrodniczych pod względem ścisłości analizy i stopnia pewności wyprowadzanych uogólnień tylko wtedy, gdy z jednej strony zostanie ograniczony obszar badanego środowiska społecznego do małego wycinka, z drugiej zaś nastąpi zwiększenie kompleksowości i gruntowności badań poprzez objęcie badaniem możliwie największej ilości faktów zarówno z teraźniejszości, jak i z przeszłości oraz szczegółowe ich rozważenie. Pogląd ten ilustruje następujący fragment jego wypowiedzi: „Nauki społeczne nie są czymś diametralnie różnym od nauk przyrodniczych. Wprost przeciwnie, są same naukami przyrodniczymi. Społeczeństwo bowiem jest częścią przyrody [...] Różnica między tzw. naukami przyrodniczymi a społecznymi polega, moim zdaniem, tylko na tym, że te drugie mają trudniejsze zadanie. Łatwiej jest petrografom badać właściwości znalezionych kamieni niż ekonomistom czy socjologom prawa ludzkiego postępowania. Ale te ostatnie istnieją i przy odpowiednim wysiłku można je odkryć i statystycznie wymierzyć [...]. Oznacza to, iż można je badać dokładnie. Jest to możliwe pod warunkiem odpowiedniego ograniczenia zasięgu badań”<sup>16</sup>.

To założenie sprawiło, że Styś w prowadzonych przez siebie badaniach problemów społeczno-ekonomicznych rolnictwa i wsi obejmował analizą materiał empiryczny zebrany w jednej wsi bądź w 20 wsiach Polski Południowo-Wschodniej. Tak daleko posunięte

---

<sup>14</sup> J.S. Mill postulat ten sformułował w pracy pt. *System logiki*. Podaję go za: Z. Kuderowicz, *Filozofia dziejów*, WP, Warszawa 1983, s. 14.

<sup>15</sup> F. Bujak, *O pracy naukowej na prowincji*, [w:] F. Bujak, *Pisma wybrane*, t. 1, PWN, Warszawa 1976, s. 516.

<sup>16</sup> W. Styś, *O istocie nauki*, [w:] *Z Husowa po berła rektorskie...*, s. 103; W. Styś, *Współzależność rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa*, PWN, Wrocław 1959, s. 7-8.

ograniczenie obszaru badawczego umożliwiło mu z kolei wykorzystanie zasady głoszącej, że w ekonomii dla wnioskowania ważne są nie tylko konstatacje zaczerpnięte z obserwowanej rzeczywistości, ale także ustalenia wyprowadzane z historii. Oznacza to, iż ten uczyony traktował ograniczenie obszaru badawczego jako ważną przesłankę dla zwiększenia dokładności badań poprzez rozbudowę analiz typu historyczno-genetycznego. Podkreślmy też, że taki sposób podejścia znalazł swój najpełniejszy wyraz w pracach nad rozdrabnianiem gruntów chłopskich i nad drogami postępu gospodarczego wsi, w których prześledził te procesy zmian gospodarczych na podstawie danych ze 150 lat.

Z tymi cechami dociekań naukowych należy więc łączyć określanie Stysia z jednej strony jako wielkiego analityka rzeczywistości społeczno-gospodarczej małych grup społecznych, który wyróżniając się kultem sprawdzonego i sprawdzalnego faktu, imponuje skrupulatnością badań ogromnego materiału źródłowego<sup>17</sup>, z drugiej zaś strony jako uczonego, który w prowadzonych badaniach był zorientowany na przekształcanie współczesnej mu rzeczywistości poprzez tworzenie wizji i koncepcji przekształceń ustrojowych w rolnictwie oraz mechanizmu funkcjonowania gospodarki jako całości.

Podkreślmy też, że Styś podzielał wskazówkę metodologiczną, że ekonomia w analizach złożonych sytuacji życia gospodarczego skazana jest na konieczność wprzęgnięcia do swych badań dorobku wypracowanego przez nauki pokrewne bądź uzupełniające ekonomię. Przykładem ilustrującym respektowanie tej przesłanki może być choćby to, że w badaniach związanych z rozpoznawaniem mechanizmów rządzących przemianami strukturalnymi w rolnictwie główną dyscypliną uzupełniającą ekonomię uczynił on demografię, uznając procesy zachodzące w rodzinach chłopskich za główną sprężynę tych przemian.

Jeśli chodzi o kolejną cechę podejścia metodologicznego Stysia, to należy stwierdzić, że jest ona związana z preferencją naczelnego

---

<sup>17</sup> A. Haber, *Wincenty Styś*, „*Ekonomista*” 1960 nr 5, s. 1182.

punktu widzenia, z którego ten uczyony ogląda całe bogactwo empirii. W związku z tym na podkreślenie zasługuje to, że Styś w plejadzie ekonomistów z jego pokolenia wyróżniał się nie tylko rodowodem chłopskim, ale także stosowaną wykładnią ideowo-polityczną badanych zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych z pozycji wyraziciela interesów klasy chłopskiej. Oznacza to, że Stysia jako ekonomistę można zaliczyć do grupy przedstawicieli nauk społecznych, którzy ze swojego pochodzenia chłopskiego wynieśli trwałe impulsy przetwarzane w wartości naukowe i społeczne<sup>18</sup>.

Trzeba też zauważyć, że w gronie wybitnych badaczy problematyki wsi i rolnictwa Styś wyróżniał się największym wyczuleniem na ciężkie położenie niższych warstw chłopstwa oraz poszukiwaniem dróg prowadzących do likwidacji zarówno upośledzenia chłopa wyrobnika, jak i plagi przeludnienia wsi.

Omawiając osobliwe cechy wyznaczające główną linię rozumowania naukowego tego badacza, nie sposób nie wspomnieć o wpływie myśli naukowej wypracowanej przez angielską szkołę klasyczną. W pracach Stysia mało jest jednak odniesień do przedstawicieli nurtu optymistycznego tej szkoły, który reprezentowali A. Smith i J.B. Say. Na wyborze bowiem podejścia badawczego Wincentego Stysia w sposób bardziej wyrazisty odcisnęła się myśl naukowa pesymistycznego nurtu tej szkoły, który reprezentowali: D. Ricardo, T.R. Malthus, i J.S. Mill. Pierwszy z wymienionych nurtów tej szkoły uznał – jak wiadomo – „niewidzialną rękę rynku” nie tylko za czynnik porządkujący rozdrobnione działania jednostek, ale również za samoczynnie działającą siłę napędową całego rozwoju społecznego, podczas gdy przedstawiciele drugiego nurtu wskazywali na hamujące ten rozwój siły w postaci prawa malejącego przychodu z ziemi i szybszego przyrostu ludności od przyrostu środków żywności, przez co podważali wiarę w siłę autoregulacji rynkowej i wprowadzili do ekonomii pewien niepokój o dalszy rozwój świata.

---

<sup>18</sup> J. Szczepański, *70-lecie prof. Dyzmy Gałaja*, „Zdanie” 1987 nr 1, s. 40.

Pod wpływem tego nurtu myśli naukowej Styś w swych badaniach nie tylko podejmował próby weryfikacji praw ekonomiczno-biologicznych na gruncie polskim, ale także przełamać swymi publikacjami pragnął poglądy, które w zbyt optymistycznym świetle ukazywały – jego zdaniem – wpływ zmiany ustroju społecznego na możliwości rozwoju rolnictwa i gospodarstwa narodowego jako całości.

Ten zwięzły opis założeń i czynników określających postawę badawczą ułatwi, myślę, prześledzenie życia i twórczości Stysia, zrekonstruowanych na następnych stronach tej pracy.

### **Rola domu rodzinnego i środowiska wiejskiego w kształtowaniu osobowości**

Przechodząc do rekonstrukcji drogi życiowej Wincentego Stysia i omówienia na tym tle źródeł, które ukształtowały jego osobowość, preferencje społeczne i przyjęty przez niego system założeń badawczych, należy sformułować ogólną uwagę, że w działalności ludzi nauki reprezentujących nauki społeczne i aktywnie uczestniczących w przemianach życia społecznego biografia nie jest czymś, co można by pominąć. Spostrzeżenie to ma pełne odniesienie także do omawianego tu uczonego. Dzieje życia tego przedstawiciela nauki wykazują bowiem, że pozostawiona przez niego spuścizna naukowa związana jest w sposób wyjątkowo bliski z wartościami preferowanymi przez dom rodzinny i środowisko, z którego pochodził, oraz z ideami społecznymi rozwijanymi przez ośrodek nauk społecznych, w którym odbywał studia wyższe i dojrzywał jako uczonego. W odniesieniu do Profesora można zaryzykować nawet twierdzenie, że bez bardziej szczegółowego wglądu w jego wczesną biografię nie można w sposób właściwy odczytać pozostawionej spuścizny ani też określić jej miejsca w panoramie polskiej myśli społeczno-ekonomicznej. Spojrzenie bowiem na prof. Stysia przez pryzmat całej przebytej drogi życiowej pozwala dopiero zarówno na pełne zrozumienie motywów, jakimi kierował się w życiu codziennym i w



działalności naukowej, jak też na ujawnienie tych cech i walorów osobowości, które składają się na jego pełny wizerunek indywidualności jako uczonego.

W celu ukazania zatem związków między drogą życiową a problematyką podejmowaną w pracach i opcją ujmowania w nich zagadnień należy rozpocząć od przytoczenia tych faktów z jego biografii, które inspirowały jego wyobraźnię i zainteresowania naukowe. Należy przede wszystkim przypomnieć, że W. Styś urodził się 30 lipca 1903 r. (we wsi Husów k. Łańcuta) jako syn małego chłopca. Data jego przyjścia na świat świadczy o tym, że należał on do pokolenia ludzi nauki, które zostało skazane przez los na doświadczenie skutków częstych i bardzo burzliwych przemian w dziejach naszego narodu. By zobrazować wyjątkową radykalność zmian ustrojowych w Polsce – jakie dokonały się za jego życia – wystarczy wskazać, że lata dzieciństwa przeżył w Galicji, najbiedniejszej dzielnicy Polski, stanowiącej do 1918 r. autonomiczną prowincję pod zaborem austriackim, z sejmem krajowym we Lwowie jako najwyższą instancją autonomiczną<sup>19</sup>. Lata studiów i formowania się dojrzałości badawczej prof. Stysia przypadły z kolei na czasy II Rzeczypospolitej. Natomiast w wieku uznawanym za najbardziej twórczy, tj. w 36-42 roku życia zmuszony był z powodu utraty niepodległości przez Polskę przerwać działalność naukową i uniwersytecką. Także lata powojenne z powtarzającymi się zwrotami politycznymi nie były wolne, mimo jego powrotu do zajęć uniwersyteckich i do pracy naukowej, od dyskryminacyjnych posunięć wobec jego osoby. Z dys-

---

<sup>19</sup> Z ustaleń historyków wynika, że Galicja, będąc pod zaborem austriackim, wyróżniała się spośród obszarów znajdujących się pod innymi zaborami posiadaniem znacznej autonomii. Mieszkańcy Galicji bowiem od 1867 r. mieli polski sejm, od 1869 r. język polski został uznany za obowiązujący w urzędach i sądownictwie, a w 1873 r. utworzona została Rada Szkolna Krajowa ds. nadzorowania polskiego szkolnictwa. W ramach tej autonomii działały instytucje oraz zrzeszenia społeczne i gospodarcze tworzone przez ludność polską. Tu powstawały też polskie stronnictwa różnych orientacji. Por. F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji 1772-1914*, [w:] F. Bujak, *Wybór pism*, t. 2, PWN, Warszawa 1976, s. 372 i nast.

tansu ukończonych 50 lat życia rozpoczął wspomnienia z minionego okresu od znamienego stwierdzenia: „Osiem razy zmieniała się nad moją głową władza państwowa, a za każdym razem działało się to przy akompaniamencie huku armat. Każdy bez wyjątku zwycięzca dowodził, że jest mym oswobodzicielem, a nieodmiennie nazajutrz po wyzwoleniu, moja stopa życiowa zaczynała się obniżać. Gdy zaś po osiągnięciu dna zaczynała się znów podnosić, następowała najczęściej nowa zmiana suwerenności i zaczynał się nowy cykl mych niepowodzeń”<sup>20</sup>.

Wiele faktów z biografii Stysia dowodzi, że należał on do pokolenia uczonych, których psychika i system wartości zostały ukształtowane pod przemożnym wpływem domu rodzinnego i środowiska wiejskiego, w którym spędził dzieciństwo i wczesną młodość. Podkreślmy też, że wieś, w której przyszedł na świat, przez całe życie inspirowała jego wyobraźnię i twórczość. Rozważając związki między miejscem urodzenia Profesora a jego twórczością naukową, można nawet dostrzec duże ich podobieństwo do losu wybitnej pisarki M. Dąbrowskiej, o której A. Kowalska napisała: „Dąbrowska nigdy nie wyszła z Russowa. Pierwsze poznanie świata olśniło ją z taką siłą, że czas Russowa stał się jej czasem wewnętrznym”<sup>21</sup>. Podobnie więc jak u Dąbrowskiej, tak i u Stysia pozostawiona spuścizna pisarska dowodzi, że do miejsca urodzenia miał on szczególnie sentyment, a przeżycia doznane w tym środowisku wywarły wielki wpływ na jego osobowość i optykę badanych później procesów społeczno-gospodarczych. Konstatacja ta prowadzi z kolei do wniosku, że w rekonstrukcji kształtowania się osobowości tego przedstawiciela ekonomii nie może zabraknąć opisu obrazu jego wsi rodzinnej.

---

<sup>20</sup> W. Styś, *Pamiętniki*, [w:] *Z Husowa po berła rektorskie*, red. S. Urban, LSW, Warszawa 1986, s. 11.

<sup>21</sup> Podaję za: T. Drewnowski, *Rzecz russowska. O pisarstwie M. Dąbrowskiej*, Wyd. Literackie, Warszawa 1987, s. 96.

Charakterystykę tej wsi zacząć więc należy od przypomnienia najbardziej znaczących faktów, wśród których znajduje się informacja, że wieś Husów położona jest 15 km na południe od Łańcuta. Takie położenie geograficzne tej wsi oznacza, że leży ona wśród pierwszych wzgórz Podkarpacia, na wysokości ok. 300 m n.p.m. Z racji więc bardziej górskiego położenia Husów znajduje się na obszarze o gorszych warunkach glebowo-klimatycznych w porównaniu z warunkami, w jakich znajdują się wsie położone na terenach nizinnych. Źródłowe badania nad dziejami Husowa, przeprowadzone przez Stysia, wykazały, że wieś ta, położona już w strefie górskiej, została założona w tym samym mniej więcej czasie co i wsie położone na terenie nizinnym, tj. w latach osiemdziesiątych XIV w., kiedy to rozwijała się tu kolonizacja na prawie niemieckim<sup>22</sup>. Z ustaleń Profesora wynika również, że napływający na tereny Podkarpacia osadnicy niemieccy dotarli również do Husowa, jednak z czasem po wymieszaniu się z ludnością miejscową ulegli oni polonizacji. Stąd ludność tej wsi już od kilku wieków uważana jest za zbiorowość jednorodną, i to pod względem zarówno cywilizacyjno-kulturalnym, jak i wyznawanej religii.

Dlatego też w Husowie co najmniej od 1450 r. istnieje jedna parafia rzymsko-katolicka i również jeden kościół. Z pracy omawiającej dzieje tej wsi wiadomo również, że Husów od niepamiętnych czasów był wsią dworską w tym znaczeniu, że istniał w niej dwór, który w czasach dzieciństwa Stysia nie przejawiał już większych aspiracji do roztaczania opieki nad życiem wsi. Mimo to nadal utrzymywała się nie tylko obcość pomiędzy dworem a wsią, ale i przepaść gospodarcza, kulturalna i społeczna między tymi dwoma formami gospodarowania na ziemi. Przyczyną tego dystansu były przede wszystkim całkowicie przeciwstawne dążenia chłopów i dworu, a także odmienne prawa rządzące rozwojem gospodarstw chłopskich i wielką własnością ziemską.

---

<sup>22</sup> W. Styś, *Drogi postępu gospodarczego wsi. Studium szczegółowe na przykładzie zbiorowości próbnej wsi Husowa*, WTN, Wrocław 1947, s. 17.

Na podkreślenie zasługuje też to, że ukształtowany w Husowie rozkład gospodarstw rolnych pod względem ich wielkości nie różnił się zasadniczo od takiego rozkładu gospodarstw w skali całej Galicji, która według pracy F. Bujaka, już na początku XX w. była krajem drobnych gospodarstw chłopskich i wielkiej własności ziemskiej, między którymi brak było dużych gospodarstw chłopskich<sup>23</sup>. Dodajmy też, że tak wielkie rozdrobnienie gospodarstw chłopskich w literaturze zostało uznane za główną przyczynę opisywanej po wielekroć przysłowiowej „nędzy galicyjskiej”, którą S. Szczepanowski zobrazował porównaniem: „Każdy Galicjanin pracuje za ćwierć, a je za pół człowieka”<sup>24</sup>. Nie brak też stwierdzeń, że zwiększająca się nędza była czynnikiem otrzeźwiająjącym chłopów, zmieniającym ich mentalność poddańczą w stosunku do zarówno rządu zaborczego, jak i patronatu ziemiańskiego. Z opracowań historyków wiadomo bowiem, że wprowadzone pod naciskiem ruchów społecznych autonomiczne formy ustrojowo-polityczne w latach 1867-1973, sprzyjające rozwojowi kultury narodowej, w połączeniu z brakiem działań Sejmu Krajowego na rzecz wydobywania kraju z zacofania gospodarczego sprawiły, że w tej części kraju rozwinął się najwcześniej na ziemiach polskich zorganizowany ruch ludowy (w 1895 r. właśnie w Rzeszowie powstało Stronnictwo Ludowe), który uznając się za spadkobiercę haseł kościuszkowskich, rozpoczął krzewienie oświaty i wychowania patriotycznego na wsi, a także wystąpił z programem poprawy warunków gospodarowania w rolnictwie i działań zmierzających do wprowadzenia klasy chłopskiej w życie polityczne Polski.

W czasach dzieciństwa i młodości Stysia można już mówić o znacznym upowszechnieniu się wśród chłopów husowskich idei ludowych i postępującej radykalizacji postaw na rzecz reform społeczno-gospodarczych oraz podejmowania działań w celu

---

<sup>23</sup> F. Bujak, *Wybór pism*, t. 2, PWN, Warszawa 1976, s. 388.

<sup>24</sup> S. Szczepanowski, *Nędza w Galicji w cyfrach*. Podaję za: H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864-1918*, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 144.

zapewnienia lepszych warunków życiowych. Na taką zmianę nastrojów wskazuje choćby spostrzeżenie Stysia poczynione przy okazji omawiania zmian w prenumeracie czasopism ruchu ludowego: „Jest rzeczą charakterystyczną, że do Husowa nie dociera obecnie ani jeden «Piast»<sup>25</sup>. Dawniej miał on tu kilku prenumeratorów. Obecnie w związku z silnym rozwojem ZMW „Wici” w całej okolicy uważa się go za gazetę zbyt umiarkowaną”<sup>26</sup>.

Z gruntownych badań Stysia nad dziejami jego wsi rodzinnej dowiadujemy się również, że od zarania politycznego ruchu ludowego wieś Husów opowiadała się za Stronnictwem Ludowym. W kampaniach wyborczych do Sejmu Krajowego wieś ta masowo oddawała głosy na kandydatów tegoż Stronnictwa. Z treści cytowanej tu pracy wynika także, że u schyłku okresu międzywojennego Koło Stronnictwa Ludowego w Husowie skupiało 146 członków, tj. mniej niż 5% mieszkańców, ale były to – jak to podkreślono – jednostki najbardziej aktywne, umięjące silnie oddziaływać na resztę ludności. Koło to, utrzymując bliski i bezpośredni kontakt z głównymi ośrodkami myśli ludowej i ruchu spółdzielczego, organizowało – zwłaszcza zimową porą – zebrania poświęcone omówieniu idei wywodzących się z tych ośrodków, a dotyczących spraw polityczno-ustrojowych, samorządowych, spółdzielczych, szkolnych, i zadaniom zawodowo-rolniczym oraz sposobom ich realizacji na terenie wsi. Działania te doprowadziły do założenia w Husowie w 1910 r. Kółka Rolniczego, a w roku następnym Kasy Stefczyka. Z kolei przystąpienie wsi do Spółdzielni Mleczarskiej w Handzlówce nastąpiło w 1928 r. Później założono spółdzielnię spożywców i uruchomiono kilka sklepów.

Jeśli chodzi o ocenę aktywności ludności tej wsi, to starszy o jeden rok od Stysia, pochodzący z sąsiedniej wsi Albigowa,

---

<sup>25</sup> „Piast” był tygodnikiem Stronnictwa Ludowego, wydawanym w Krakowie w latach 1913-1939. Redagowali go J. Bojko, W. Kiernik, M. Rataj i W. Witos. Po II wojnie światowej „Piast” wychodził w latach 1945-1949 jako pismo PSL. Por. *WEP*, t. 8, PWN, Warszawa 1966, s. 618.

<sup>26</sup> W. Styś, *Drogi postępu...*, s. 226.

prof. Stefan Inglot wyraził ją w następującej wypowiedzi: „Obie wsie [tj. Albigowa i Husów – przyp. J. J.] rozwijały się zarówno w dziedzinie społeczno-gospodarczej, jak i kulturalnej – jak na owe czasy wcale pomyślnie. [...] Była między tymi wsiami, zwłaszcza jeśli chodzi o młode pokolenie mieszkańców, pewna rywalizacja, co wyrażało się szczególnie w dziedzinie rozwoju spółdzielczości oraz w stosunku do głośnego wówczas Uniwersytetu Ludowego w Gaci, kierowanego przez inżyniera I. Solarza”<sup>27</sup>.

Ojciec Wincentego Stysia należał do świątliwszych mieszkańców Husowa. Miał on bowiem świadomość przydatności nauki i jej użyteczności w życiu człowieka, gdyż pochodził z rodziny, w której przodkowie już co najmniej od połowy XIX w. przekazywali swym dzieciom sztukę pisania i czytania oraz umiejętności uprawiania różnych rzemiosł. Ponadto należał on do tej grupy chłopów, którzy wykazywali zainteresowanie sprawami leżącymi poza sferą powszednich kłopotów gospodarskich, mających nawyk prenumerowania i czytania czasopism przeznaczonych dla ludności wiejskiej, a nawet włączania się do akcji upowszechniania idei głoszonych przez ruch ludowy. Matką Profesora była Salomea z Podolców, młodsza o 19 lat od swego męża, pochodząca z rodziny mieszkającej również od wielu pokoleń w Husowie. Jej rodzice byli jednak tak biedni, że ona od siódmego roku życia aż do czasu zamążpójścia była zmuszona do „chodzenia po służbach” do bardziej zamożnych gospodarzy bądź też do wynajmowania się do prac sezonowych w dworskich folwarkach. Była ona drugą żoną Jana Stysia; miał z nią 7 dzieci, z których 2 umarło we wczesnym dzieciństwie. Z pierwszą żoną, zmarłą wcześniej, ojciec tej rodziny miał trójkę dzieci. Z relacji Stysia wiemy, że wejście Salomei Podolec do rodziny Stysiów w roli żony i matki nie naruszyło dotychczasowego, harmonijnego współżycia rodziny. Ta wyjątkowej pracowitości i dobroci osoba – jak odnotował to Styś w swym *Pamiętniku*<sup>28</sup> –

---

<sup>27</sup> S. Inglot, *Wspomnienia o latach wspólnej nauki i pracy z Wincentym Stysiem*, [w:] *Z Husowa po berła rektorskie...*, s. 164.

<sup>28</sup> W. Styś, *Pamiętniki...*, s. 3.

spełniała swe obowiązki w rodzinie w sposób stanowiący zaprzeczenie złej sławy o macochach. Zawsze była bowiem równie opiekuńcza zarówno dla sierot, jak i dla własnych dzieci. Z informacji zawartych we wspomnieniach z lat młodości Stysia na odnotowanie zasługuje także ten rys osobowości matki, który wyraża się tym, że w natłoku prac gospodarskich i domowych znajdowała ona chwile na snucie cichych marzeń, by jej mający przyjść na świat syn mógł kształcić się, a później zyskać sławę i uznanie w obranym zawodzie. Istnieje też wiele przesłanek wskazujących na to, by twierdzić, że podobne życzenie zaprzętało też umysł małomównego ojca. Zgodność dążeń w tej mierze czyniła zatem to małżeństwo bliskie sobie i zapewniało harmonijne życie całej rodziny. Jednakże głębszą przyczyną dobrego współżycia w tej rodzinie było – jak się wydaje – zgodne, choć pełne wyrzeczeń dążenie do realizacji planu życiowego, którym było dokupienie ziemi, zbudowanie domu i prowadzenie zapewniającego względną samodzielność gospodarstwa rolnego. Z jak wielkim trudem następowała realizacja tego planu pewne wyobrażenie daje to, że budowę domu na własnej parceli, stanowiącej posag żony, rozpoczęli wkrótce po zawarciu związku małżeńskiego, ale nie zdołali go dokończyć jeszcze w latach trzydziestych. Stan tego gospodarstwa po ostatnim dokupieniu ziemi w syntetycznym ujęciu obrazuje następujące zdanie: „Ostatecznie jednak był teraz [ojciec – przyp. J. J.] posiadaczem 3 morgów gruntu<sup>29</sup> w czterech kawałkach, miał więc trzy razy więcej ziemi niż na początku kariery”<sup>30</sup>.

Toteż ojciec rodziny, Jan Styś, by utrzymać wielodzietną rodzinę, zmuszony był do ciągłego poszukiwania dodatkowych dochodów. Uprawiał więc stolarkę, podejmował się różnych napraw, a nawet dzięki uzdolnieniom muzycznym objął jako samouk obowiązki organisty w miejscowym kościele, a przez to w opinii społecznej wszedł w szeregi inteligencji wiejskiej<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> Morga stanowi miarę powierzchni ziemi, równą 0,5673 ha. Oznacza to, że Stysio wie mieli ok. 1,7 ha ziemi.

<sup>30</sup> W. Styś, *Pamiętniki...*, s. 61.

<sup>31</sup> W. Witos pozycję organisty w społeczności wiejskiej scharakteryzował następująco: „Organista nie tylko że był zaliczany do inteligencji wiejskiej, ale miał

Dodajmy też, że zapobiegliwość w poszukiwaniu dochodów, jaka cechowała ojca, pozwalała zaledwie na skromną egzystencję rodziny. W jak trudnych warunkach – z dzisiejszego punktu widzenia – przypadło żyć tej rodzinie, orientują najlepiej wspomnienia samego Stysia: „Chleba mniej więcej wystarczało od żniwa do żniwa. Wystarczało także ziemniaków i kapusty [...] rodzina mego ojca jadała mięso 3 razy na rok, a mianowicie na dzień świętego Andrzeja, tj. dzień miejscowego odpustu, dzień Bożego Narodzenia i Wielkanoc. Pod względem odzieży i obuwia też nie było świetnie. Trzeba było bardzo oszczędzać. W lecie wszyscy z wyjątkiem ojca chodzili boso. Za to w zimie każde miało jakieś takie buty czy trzewiki. Tak było do wybuchu pierwszej wojny światowej. Potem sytuacja ekonomiczna naszej rodziny zaczęła się szybko pogarszać”<sup>32</sup>.

Położenie materialne rodziców przesądziło też, że dzieciństwo Wincentego Stysia było typowe dla dzieci chłopskich. Od najmłodszych lat pomagał w pracach gospodarskich i opiekował się młodszym rodzeństwem, gdy rodzice byli zajęci pracami gospodarskimi. W dzieciństwie – tak jak to pisze wybitny socjolog J. Chałasiński – czas pasania krów był także czasem poznawania przyrody, formowania się specjalnego sentymentu do zwierząt gospodarskich oraz czasem samowychowywania się dzieci wiejskich<sup>33</sup>.

Styś przez 11 lat, póki nie wyjechał do gimnazjum, mieszkał wraz z rodzicami i rodzeństwem w organistowce przy kościele, której położenie stanowiło dogodne miejsce do obserwacji obyczajów wsi i zachowań jej mieszkańców podczas różnego rodzaju uroczystości religijnych i społeczno-kulturalnych, jakie odbywały się na terenie kościelnym bądź też na znajdującym się w sąsiedztwie dziedzińcu szkolnym.

---

pozycję niezwykle poważną, gdyż uważano go za pół duchownego”. Zob. W. Witos, *Dzieła wybrane*, cz. 1, LSW, Warszawa 1988, s. 116.

<sup>32</sup> W. Styś, *Pamiętniki...*, s. 28.

<sup>33</sup> J. Chałasiński, *Pamiętniki a więź z rzeczywistością Polski*. Zob. C. Gryko, J. Chałasiński, *Socjologiczna teoria kultury*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1989, s. 14.



Miejsce zamieszkania stanowiło także dobrą okazję do zaprzyjaźnienia się z nauczycielami i pensjonariuszami fundacji szpitalnej, mieszczącej się w budynku stanowiącym przedłużenie organistówki, a także do obcowania z posiadanymi przez nich książkami i czasopismami. Wspomnienia Stysia z lat dziecińczych dowodzą, że duże wrażenie wywarło na nim obcowanie z sędziwym pisarzem ludowym i rzeźbiarzem Janem Rakiem, jego siostrą Rozalią oraz nauczycielką W. Kaniowską – pensjonariuszami fundacji szpitalnej, które stanowiło ważny element formowania się w nim orientacji obywatelskiej i patriotycznej. Z oddziaływania domu rodzinnego i ludzi z najbliższego otoczenia organistówki wyniósł przede wszystkim poczucie więzi rodzinnej, poszanowanie dla znoej pracy, a nadto przeświadczenie o odrębności i wartości stanu chłopskiego, do którego już przez urodzenie należał. Wpływowi środowiska wiejskiego przypisać należy także dość wczesne wykształcenie się u Stysia poczucia, że będąc dzieckiem rodziny o niskim statusie materialnym, sam musi się troszczyć o własną przyszłość i że w wyborze zawodu musi liczyć przede wszystkim na własne siły. Wczesnemu uświadomieniu sobie tej konieczności zawdzięcza też kontynuowanie nauki po ukończeniu czwartej klasy szkoły ludowej. Tak się bowiem złożyło, że będąc w trzeciej klasie szkoły powszechnej, zwrócił na siebie uwagę swej nauczycielki nadzwyczajną pilnością i uzdolnieniami. Jej nalegania i porady sprawiły, że rodzice po pewnych wahaniach postanowili posłać chłopca do gimnazjum. Wspomniana nauczycielka zobowiązała się do udzielenia mu pomocy w lepszym opanowaniu: j. niemieckiego, gramatyki j. polskiego i rachunków. Umożliwiło mu to złożenie egzaminu wstępnego i rozpoczęcie w 1914 r. nauki w Państwowym Gimnazjum Realnym w Łąncucie. Zyskując zgodę rodziców na naukę, zdawał sobie sprawę z tego, że nie będą oni w stanie zapewnić mu wystarczających środków materialnych. Stąd już w latach gimnazjalnych musiał się wykazać własną zapobiegliwością, żeby zdobyć środki utrzymania. Łączył więc naukę z pracą zarobkową, polegającą na udzielaniu

korepetycji bądź wykonywaniu dorywczo różnych prac fizycznych. Dodajmy też, że naznaczone piętnem niedostatku życie Stysia gimnazjalisty było w jakimś stopniu łagodzone przez sposób funkcjonowania szkoły łańcuckiej. Z relacji prof. S. Ingłota, również ucznia tegoż gimnazjum, dowiadujemy się, że należało ono do nielicznych w Galicji, które umożliwiały kształcenie młodzieży z rodzin niezamożnych – 50% miejsc w salach szkolnych zapełniała okoliczna młodzież wiejska. Osiągnięciu tego stanu sprzyjało przede wszystkim prowadzenie od 1912 r. bursy dla młodzieży zamiejscowej, utworzenie specjalnego funduszu pomocy przeznaczonego na zakup podręczników, odzieży i udzielanie doraźnych zapomóg mniej zamożnym uczniom. Gimnazjum to posiadało też warsztat stolarski i pracownię introligatorską oraz czytelnię uczniowską z własną biblioteką, co pozwalało uczniom oszczędzać własne środki pieniężne<sup>34</sup>.

Atmosfera w tej szkole sprawiła, że ośmioletni pobyt w gimnazjum łańcuckim, zakończony w 1922 r. egzaminem dojrzałości zdany z wyróżnieniem, ma w biografii Stysia szczególne znaczenie. W okresie tym ugruntowały się bowiem jego ambicje, nauczył się uporczywości i odwagi w dążeniu do obranych celów, wykształcił tak charakterystyczną dla niego w przyszłości postawę życiową. Ona to właśnie sprawiła, iż mimo trudnych warunków materialnych, bezpośrednio po ukończeniu gimnazjum podjął studia wyższe.

### **Wpływ studiów na ugruntowanie i rozwinięcie zainteresowań badawczych problemami rolnictwa i wsi**

Rekonstrukcję przebiegu studiów wyższych Stysia trzeba zacząć od ogólnej uwagi, że był on w swojej epoce jednym z nielicznych przedstawicieli mniej zamożnej warstwy chłopskiej, którzy po ukończeniu szkoły średniej zdecydowali się na kontynuowanie nauki na poziomie wyższym. Droga do społeczności uniwersyteckiej była słabo przetar-

---

<sup>34</sup> S. Ingłot, *Wspomnienia o latach...*, s. 165.

ta przez poprzednie pokolenia młodzieży, będącej w takim samym położeniu socjalnym. Początkowo Styś, kierując chęcią uwolnienia się od trosk materialnych, postanowił wstąpić do wojskowej szkoły podchorążych. Nie przyjęty do wojska, natychmiast zapisał się na studia na politechnice<sup>35</sup>. Dlaczego jego wybór padł na studia techniczne, trudno dziś ustalić. Jedno jest pewne, była to pomyłka, którą Styś – po otrząśnięciu się z załamania po zamknięciu przed nim drogi kariery wojskowej – postanowił naprawić. Po przerwie wypełnionej pracą zarobkową podjął studia na wydziale prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Zwróćmy też uwagę, że o wyborze przez Stysia tego ośrodka studiów przesądziła nie tylko bliskość geograficzna Lwowa i jego stron rodzinnych, ale także popularność, jaką cieszył się UJK, w którym panowała atmosfera sprzyjająca rozwojowi intelektualnemu studentów pochodzenia chłopskiego. Ta opinia sprawiała, że szczytem młodzieńczych marzeń najbardziej uzdolnionych uczniów gimnazjum łańcuckiego było otrzymanie indeksu właśnie na tym uniwersytecie. W kontekście tych informacji ważne jest przypomnienie, że lwowski ośrodek nauki już wcześniej znajdował się u szczytów swego rozwoju i promieniowania kulturowego, odgrywając wobec innych uczelni rolę kadrotwórczą i doradczą. Z ocen historyków nauki wynika, że o osiągnięciu już na początku dziejów II Rzeczypospolitej tak wysokiej rangi naukowej przez ten ośrodek przesądziło wiele okoliczności.

Pierwszą z nich było to, że UJK powstał w XVII w. i nie przerwał swojej działalności przez okres zaborów. Ponadto od ostatniego dziesięciolecia XIX w., tj. od uzyskania przez Galicję autonomii w ramach zaboru austriackiego, istniały tu znacznie bardziej dogodne warunki do rozwoju polskiej działalności naukowej i kulturalnej aniżeli w innych częściach kraju<sup>36</sup>.

---

<sup>35</sup> W. Styś, *O istocie nauki*, [w:] *Z Husowa po berła...*, s. 100.

<sup>36</sup> S. Zamecki, *Koncepcja nauki w szkole lwowsko-warszawskiej*, Ossolineum, Wrocław 1977, s. 10.

Drugą okolicznością, podnoszącą niebywale rangę i atrakcyjność lwowskiego ośrodka nauki, było założenie przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego Zakładu Narodowego, dysponującego jednym z najcenniejszych księgozbiorów i własnym wydawnictwem dzieł naukowych. Niemalże znaczenie miało także powołanie do życia, tuż po odzyskaniu niepodległości, Politechniki Lwowskiej<sup>37</sup>. Tak rozwinięta infrastruktura nauki sprawiła, że wielu uczonych, którzy przebywali w rozmaitych ośrodkach Europy, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę podejmowało pracę najchętniej właśnie we Lwowie. Było też wielce znamienne, że wśród uczonych, którzy przenieśli się z zagranicznych ośrodków do Lwowa, było wielu badaczy nowatorów, twórców oryginalnych dróg poznania naukowego w reprezentowanych przez siebie dyscyplinach wiedzy. W czasach studiów i pracy nauczycielskiej Stysia na tym uniwersytecie szczególną renomą cieszyły się następujące szkoły naukowe:

- lwowska szkoła filozoficzna z prof. Kazimierzem Twardowskim (1866-1938) i jego uczniem Romanem Ingardenem (1893-1970) na czele,
- lwowska szkoła matematyczna z prof. Hugonem Steinhausem (1887-1972) i Stefanem Banachem (1892-1945) jako jej twórcami,
- lwowska szkoła antropologiczna z jej twórcą prof. Janem Czekanowskim (1882-1965),
- szkoła „bujakowska”, słynna z nowego ujęcia badań ekonomiczno-socjologicznych wsi i rolnictwa z jej twórcą prof. Franciszkiem Bujakiem (1875-1953),
- szkoła historyczna w ekonomii z jej głównym liderem prof. Stanisławem Grabskim (1871-1949) i zwolennikiem Stanisławem Głębińskim,
- szkoła historyczno-prawna z jej organizatorem Oswaldem Balzerem (1858-1933).

Filarami nauki w owym czasie byli ponadto: wiceprezes Między-

---

<sup>37</sup> K. Sowa, *Szkice z historii socjologii polskiej*, PAX, Warszawa 1983, s. 9.

narodowej Unii Geograficznej i wychowawca wielu znakomitych geografów prof. Eugeniusz Romer (1871-1954), wybitny historyk literatury polskiej prof. Juliusz Kleiner (1886-1957) i znany ze swej wrażliwości estetycznej językoznawca slawista prof. Tadeusz Lehr-Spławiński (1891-1965).

Dodajmy jeszcze, że Lwów w dwudziestoleciu międzywojennym był także ośrodkiem, w którym ukazywały się najbardziej cenne czasopisma naukowe, m.in.: „Studia Mathematicae”, „Ruch Filozoficzny”, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” oraz „Wieś i Państwo”.

Zauważmy też, że ta formacja profesorska wyróżniała się także demokratycznymi przekonaniami światopoglądowymi i instynktem uczestnictwa w życiu publicznym. Stąd Uniwersytet Lwowski był uczelnią, która skupiała liczne grono uczonych pełniących ważne funkcje w skali kraju.

Na podkreślenie zasługuje także to, że kształtowany przez tę elitę sposób myślenia o demokracji i kulturze politycznej opierał się na idei tolerancji i szacunku dla odmiennych racji oraz wielości prawd i ocen tych samych faktów i zjawisk. Wynikiem zaś takiego sposobu myślenia było m.in. to, że uczeni reprezentujący różne opcje polityczne współpracowali ze sobą nie tylko na polu nauki, ale także w przeciwdziałaniu negatywnym zjawiskom w życiu kraju.

Zwróćmy uwagę, że Styś jako student Wydziału Prawa znalazł się pod wpływem dwóch wielkich osobowości ówczesnego Uniwersytetu. Pierwszą z nich był prof. F. Bujak, kierownik Katedry Historii Gospodarczej, twórca „szkoły bujakowskiej”. Drugim z tych uczonych był prof. S. Grabski, zaliczany przez historyków ekonomii do głównych przedstawicieli szkoły historycznej w ekonomii<sup>38</sup>. Wcześniejsze zetknięcie się z prof. Grabskim na wykładach z ekonomii społecznej sprawiło, że u Stysia studenta zrodziły się większe zainteresowania ekonomią. Istotnym tego przejawem było dążenie do głębszego zapoznania się z tą nauką, niż wymagał tego program

---

<sup>38</sup> W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1983, s. 627.

studiów. Z pracy *O istocie nauki* dowiadujemy się, że pierwszy, przypadkowy kontakt z pozaprogramowymi dziełami ekonomicznymi Styś nawiązał poprzez dwie prace J.S. Milla (1806-1873), epigona szkoły klasycznej w ekonomii, któremu później przypisał pierwszeństwo w klarownym zdefiniowaniu i rozpowszechnianiu prawa malejącego przychodu. Były to *Zasady ekonomii politycznej* (wydana po raz pierwszy w Polsce w 1860 r.) oraz *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej* (przetłumaczona na j. polski w 1879 r.). Następną pracą przestudiowaną nadprogramowo przez Stysia była książka będąca manifestem amerykańskiego ekonomisty H. George'a (1839-1897) pt. *Postęp i nędza*, wydana w 1885 r. Zafascynowany twórczością J.S. Milla przestudiował z kolei dorobek fizjokratów, a wśród nich autora prawa zmniejszających się przychodów A.R.J. Turgota (1727-1781)<sup>39</sup>. Sięgnął też do prac przedstawicieli szkoły klasycznej, okazując szczególne zainteresowanie poglądom na kwestie związane z rolnictwem. Wśród nich były prace badacza praktyka J.H. von Thunena (1783-1850), zwłaszcza *Der isolierte Staat* (1863), oraz T.R. Malthusa (1776-1834), z jego koncepcją demograficzno-ekonomiczną.

Do tej inspiracji literaturowej trzeba zatem odnieść skierowanie uwagi Stysia na naturalne prawa przyrodniczo-demograficzne jako determinanty rozwoju społeczno-gospodarczego, którymi były: prawo zmniejszających się przychodów i prawo ludnościowe Malthusa. Na podkreślenie zasługuje też wpływ lektury pracy Milla *System logiki* na metodologię badań Stysia. Echa poglądów Milla są widoczne w całym okresie jego aktywności naukowej. Największą moc inspirującą miała teza Milla o podobieństwie między przyrodoznawstwem a naukami społecznymi. Z treści notatek autobiograficznych wynika także, że jeszcze w okresie studiów od zapoznania się z dziełami innych teoretyków ekonomii odciągnęła Stysia

---

<sup>39</sup> W. Styś w recenzji pracy: J.A. Venn, *The Foundations of Agricultur Economics Together with an Economics History of British Agriculture during an after the Greath War*, Cambridge 1933, określił von Thunena jako mistrza, który stworzył podwaliny teorii ekonomiki rolniczej. Por. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1934, t. 3, s. 439.

wiadomość o ogłoszeniu w 1926 r. przez Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach konkursu na monografię wsi, któremu patronował prof. Bujak. Styś zdecydował się na udział w tym konkursie, co łączyło się nie tylko z gromadzeniem materiałów do pracy, ale i z koniecznością zapoznania się z zasadami badań historycznych.

Chociaż zaplanowanej pracy konkursowej nie ukończył we właściwym terminie, problem go zainteresował na tyle, że przez następne lata w wolnych chwilach zbierał w archiwach materiały i sporządzał wycinkowe zestawienia i analizy. Rytmu pracy nad zebranymi materiałami nie osłabiły nawet tak ważne wydarzenia w jego życiu, jak: otrzymanie w lipcu 1928 r. dyplomu magistra praw z odznaczeniem, zawarcie w tymże roku związku małżeńskiego z Anielą z Pacześniowskich, dożgonną towarzyszką życia, oraz podjęcie pracy zawodowej w charakterze instruktora organizacyjno-oświatowego kół młodzieży wiejskiej w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym we Lwowie. Praca w tej instytucji, mimo iż trwała tylko dwa lata, była impulsem wzmacniającym wartości wyniesione z domu rodzinnego. Bezpośrednie bowiem kontakty z młodzieżą wiejską woj. lwowskiego pozwoliły mu szerzej spojrzeć na położenie wsi i rolnictwa w II Rzeczypospolitej i przyczyniły się do tego, że stał się obrońcą interesów przeludnionej i zubożałej wsi. Pierwszym krokiem w tym względzie było jego związanie się organizacyjne ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Pracując i mieszkając we Lwowie, Styś został członkiem koła wiciowego we wsi Tuczempy w dawnym pow. jarosławskim. Odnotujmy, że jego działalność w tej organizacji zbiegła się z pogorszeniem się położenia gospodarczego kraju i wielkim kryzysem ekonomicznym. W takiej atmosferze społeczno-gospodarczej kraju Styś pod wpływem zachęty przyjaciela S. Inglota zdecydował się na przedstawienie wyników swych dociekań nad zebranymi materiałami najpierw prof. Bujakowi, a później prof. Grabskiemu. Wynikiem spotkań z tymi uczonymi było przede wszystkim ukierunkowanie pracy Stysia na procesy

rozdrabniania gruntów chłopskich oraz zatrudnienie go w 1930 r. na stanowisku asystenta w Katedrze Ekonomii Społecznej, kierowanej przez prof. S. Grabskiego. Za kolejny wynik kontaktów z tymi uczonymi uznać też trzeba uzyskanie w 1932 r. przez Stysia doktoratu prawa na podstawie pracy: *Rozdrabnianie gruntów chłopskich w b. zaborze austriackim od roku 1787 do 1931*, która poprzedzona przedmową prof. Grabskiego, została opublikowana przez Towarzystwo Naukowe we Lwowie w 1934 r.<sup>40</sup>

Warto podkreślić, że uzyskanie stopnia doktora po upływie 2 lat od podjęcia pracy na uniwersytecie pozwala zaliczyć Stysia do pracowników, którzy weszli do świata nauki w sposób nietypowy, w porównaniu z drogą, jaka była udziałem nie tylko ekonomistów wcześniejszych pokoleń, ale nawet wielu jego rówieśników. Ta nietypowa droga do elity ekonomistów ma swe źródło przede wszystkim w tym, że jego wtajemniczenie się w problematykę badawczą tej nauki nie odbywało się poprzez dziedzictwo, spadek wyniesiony z domu rodzinnego, młodzieńcze lektury, jak to się działo w przypadku wszystkich bardziej znaczących reprezentantów tej nauki w Polsce międzywojennej, lecz poprzez raczej przypadkowe i stopniowe odkrywanie uroków tej nauki dopiero w latach studiów prawniczych.

Wiele przesłanek wskazuje też, że ta droga do elity ekonomistów nie pozostała bez wpływu na jego postawę jako uczonego i podejście do rozwoju tej nauki. Wskazuje na to choćby to, że niezależnie od zaciekawienia myśleniem naukowym swych mistrzów uniwersyteckich, na problemy społeczno-gospodarcze rolnictwa i wsi zawsze patrzył przez pryzmat interesów mniej zamożnych warstw chłopstwa. Ponadto z tradycji kulturowej, w jakiej wzrastał, przejął rzetelny stosunek do pracy i szacunek dla zdrowego chłopskiego rozumu, znajdujący wyraz w docenianiu wiedzy wynikającej z obserwacji drobnych faktów i dążeniu do dokładnego ich rozpozna-

---

<sup>40</sup> W. Styś, *Rozdrabnianie gruntów chłopskich w b. zaborze austriackim od roku 1787 do 1931*, wyd. nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie w 1934, s. 363.



nia przez najczęściej poszukiwanie odpowiedzi na pytanie „jak to się stało”, a nie „dlaczego się to stało”. Nie można też zapominać, że ujawnienie, a następnie rozwinięcie tak ukierunkowanych predyspozycji intelektualnych Styś w niemałym stopniu zawdzięcza życzliwości, z jaką się spotykał ze strony profesorów: Bujaka i Grabskiego. O życzliwości tej świadczy to, że profesorowie ci niemal natychmiast po zakończeniu przez Stysia przewodu doktorskiego przedstawili przebywającemu w Polsce przedstawicielowi Fundacji Rockefellera jego kandydaturę do stypendium, a następnie umożliwili odbycie przez niego studiów zagranicznych w latach 1932-1934 w słynnych w Europie ośrodkach ekonomii w: Wiedniu, Cambridge, Rzymie i Paryżu. Podczas tego stażu Styś przeprowadził rozległe studia nad przemianami strukturalnymi w gospodarce pod wpływem industrializacji na przykładzie najbardziej rozwiniętych krajów Zachodu. Efektem tych studiów była m.in. monografia *Wpływ uprzemysłowienia na ustrój rolny*, opublikowana nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie w 1936 r., która stała się podstawą przeprowadzonego w lipcu tegoż roku przewodu habilitacyjnego i przyznania mu stopnia docenta w dziedzinie ekonomii.

W tym też roku został on – jak relacjonuje prof. S. Inglot – z polecenia prof. Bujaka powołany na stanowisko zastępcy profesora na Wydziale Rolniczo-Lasowym na Politechnice Lwowskiej, gdzie do wybuchu wojny wykładał ekonomię, politykę agrarną i międzynarodowy handel ziemioplodami, prowadząc jednocześnie na uniwersyteckim wydziale prawa wykłady z historii gospodarczej Polski. Warto też zaznaczyć, że pomimo posiadania habilitacji zajmował na Uniwersytecie etat jedynie starszego asystenta<sup>41</sup>.

Odnotujmy też, że ten przejaw opóźniania jego awansu materialnego nie stanowił przeszkody w wyzwoleniu się u Stysia po habilitacji nowych pokładów energii i wzmożonej chęci działania na rzecz rozwijania nauki i wydzwignięcia wsi z zacofania. Myślą tą kierował się zapewne, podejmując w 1937 r. wraz z F. Bujakiem i S. Inglotem

---

<sup>41</sup> J. Popkiewicz, *Wincenty Styś*, „Kwartalnik Historyczny” 1960 nr 3.

działania zmierzające do założenia spółdzielni „Wieś” i rozpoczęcia wydawania miesięcznika problemowego pt. „Wieś i Państwo”, którego publikacje zmierzały do oświećlania z pozycji nauki procesów zachodzących w rolnictwie i na wsi oraz rozwijania na gruncie polskim idei agraryzmu – poprzez zachęcanie do rozwoju różnych form spółdzielczości, doskonalenia form wiejskiego współżycia itd.

Innym rodzajem działalności Stysia na rzecz wsi i rolnictwa było napisanie unikatowej ze względu na charakter i szczegółowość analizy monografii swojej wsi rodzinnej pt. *Drogi postępu gospodarczego wsi. Studium szczegółowe na przykładzie zbiorowości próbnej wsi Husowa*, którą przyjęło do druku w 1939 r. Towarzystwo Naukowe we Lwowie, lecz z powodu wybuchu wojny wydać jej nie zdążyło. Praca ta po uzupełnieniu o część pt. *Postscriptum* ukazała się nakładem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego w 1947 r. W tej wielowątkowej książce autor przedstawił historię 153 gospodarstw wsi Husowa, które istniały w 1787 r., a następnie na podstawie materiałów źródłowych odtworzył genealogię rodzin chłopskich i ewolucję ustroju rolnego tej wsi do 1937 r., a więc w ciągu 150 lat. W podsumowaniu wyników tych badań na przypomnienie zasługują następujące stwierdzenia:

1. W ciągu 150 lat produkcja rolna Husowa zwiększyła się bardziej niż liczba ludności.

2. Oceniając wielowiekową tradycję istnienia gospodarstwa rodzinnego, można przyjąć, że w perspektywie gospodarstwo rolne prowadzone własnymi siłami rodziny powinno stanowić podstawę struktury agrarnej.

Tymi to stwierdzeniami Styś wpisał się do ekonomii jako autor, który w sposób najbardziej klarowny zdefiniował pojęcie rodzinnego gospodarstwa chłopskiego.

Omawiana tu książka najpełniej charakteryzuje dojrzałość badawczą autora, a jednocześnie najbardziej wyraziście ujawnia cechy jego osobowości jako uczonego. Na specyfikę tej osobowości zwraca już uwagę wyznaczenie poczynione we wstępie do tej książki,

w którym podkreślił, że do napisania jej skłoniło go m.in. nieodparte dążenie, by Husów mógł się poszczycić własną, naukową monografią, a przez to, by móc spłacić w jakiejś części dług wdzięczności wobec rodziny i wsi, które go ukształtowały jako człowieka.

Dorzućmy też, że Styś, podobnie jak wielu uczonych pochodzenia chłopskiego, był przekonany o doniosłości kultury ludowej jako czynnika spajającego społeczności wioskowe, tworzącego wzory zachowań członków wspólnoty, zmuszającego do przestrzegania zasad moralnych, do kontynuowania obyczaju, kształtowania poczucia świadczenia pomocy wzajemnej. Był on też pod urokiem wypracowanych przez kulturę chłopską wartości związanych z pracą. Jako spadkobierca tej postawy wykazywał też dużą powściągliwość w eksponowaniu trudów własnej pracy na wyboistej drodze z Husowa do świata nauki. Można więc stwierdzić, że Styś swą rozprawą pt. *Drogi postępu gospodarczego wsi* przypieczętował swą przynależność do tej formacji inteligencji twórczej, która ze swojego chłopskiego pochodzenia wyносиła trwałe impulsy do rozwijania reprezentowanych przez siebie dziedzin nauki i upowszechniania w nich wartości wyniesionych ze środowiska, które wydało ich na świat i ukształtowało jako ludzi.

Od grudnia 1939 r. do czerwca 1940 r. był zatrudniony w Akademii Nauk USSR jako pracownik naukowy, ale czas ten okazał się dla niego bezproduktywny. Po przerwaniu pracy w Akademii brał udział w tajnym nauczaniu na wydziale prawa. Od tego też czasu środki utrzymania czerpał z pracy najpierw w Truście Zielonego Budownictwa Miasta Lwowa, później w Stacji Traktorowej w Obroszynie k. Lwowa i w Urzędzie Rozdziału Żywności w Chodorowie. Pod koniec 1943 r. przeniósł się w rodzinne strony i do wyzwolenia pracował w Oddziale „Społem” w Łańcucie.

## **Wzloty i upadki w okresie powojennym**

Po zakończeniu wojny Wincenty Styś już od lipca 1945 r. przez trzy miesiące pracował w Centralnym Urzędzie Planowania w Warszawie na stanowisku naczelnika wydziału w departamencie rolnictwa. W tym czasie został też powołany do utworzonej w Krakowie Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych. Z ramienia tej Rady dokonywał lustracji terenów wiejskich na Dolnym Śląsku.

Dalsza powojenna działalność Stysia była już związana z wrocławskim ośrodkiem nauki. Do Wrocławia przybył na stałe w październiku 1945 r. na wezwanie organizatorów Uniwersytetu Wrocławskiego. Od pierwszych dni wnosił do tworzącego się środowiska nauki bogate wiano w postaci pokaźnego już dorobku naukowego w ekonomii, żywą umysłowość i olbrzymią energię w tworzeniu ośrodka nauki we własnej dyscyplinie. Jako pierwszy kierownik Katedry Ekonomii na Uniwersytecie Wrocławskim szczególnie aktywnie uczestniczył w pracach nad utworzeniem Towarzystwa Popierania Nauk Ekonomiczno-Handlowych, które stworzyło podstawy do powołania Wyższej Szkoły Handlowej, przekształconej później w Wyższą Szkołę Ekonomiczną, a następnie w Akademię Ekonomiczną. Również w tej uczelni objął stanowisko kierownika Katedry Ekonomii. On to właśnie, jako najbardziej zasłużony organizator wygłosił pierwszy wykład inauguracyjny podczas uroczystości, jaka odbyła się 3 lutego 1947 r. z okazji ogłoszenia decyzji sankcjonującej utworzenie WSH i wcześniejsze zajęcia dydaktyczne ze studentami tej uczelni. Trzeba też podkreślić, że Styś nigdy nie należał do uczonych, którzy w ciszy czterech ścian swego gabinetu wysnuwali wizje z niespokojnej wyobraźni. Był uczonym obdarzonym dużym temperamentem społecznikowskim, włączającym się do przeróżnych inicjatyw. Wśród znaczących inicjatyw podjętych w pierwszych latach powojennych, w których realizacji uczestniczył, należy wymienić także wznowienie działalności Spółdzielni Wydawniczej „Wieś” i reaktywowanie wydawania

miesięcznika „Wieś i Państwo”, z siedzibą w Krakowie. Od pierwszego powojennego numeru czasopismo to redagował, oprócz F. Bujaka, S. Inglota i W. Stysia, także S. Pigoń.

Powojenna deklaracja wydawców i redaktorów miesięcznika „Wieś i Państwo” wskazuje, że do pracy po wojnie przystępowali z przekonaniem o nieuchronności dokonanych zmian politycznych oraz że posiadaną wiedzę i umiejętności trzeba wykorzystywać w takich warunkach, jakie istnieją. Dlatego Styś w tym okresie aktywnie pracował w Radzie Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych. Na jej posiedzeniach współuczestniczył w opracowaniu koncepcji zagospodarowania gruntów rolnych na nowych ziemiach, prezentując także własny pogląd na zasady kształtowania ustroju rolnego w powojennej Polsce. Był on głównym propagatorem idei spółdzielni parcelacyjno-osadniczych i autorem wzorcowych statutów różnych typów takich spółdzielni. Nie poprzestawał zresztą jedynie na głoszeniu swych poglądów i teoretycznym ich uzasadnianiu. Z jego inicjatywy pierwsi członkowie tych spółdzielni przybyli w okolice Wrocławia właśnie z Husowa i sąsiadujących z nim przeludnionych wsi podłańcuckich. Pomagał im osiedlać się i organizować według własnej koncepcji spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, m.in. w Tyńcu. Dodajmy też, że aktywna działalność Stysia na tym polu była przedmiotem zarówno podziwu, jak i zazdrości ze strony innych mieszkańców wsi podkarpackich.

Przy omawianiu działalności Stysia nie można pominąć również tego, że nowa rzeczywistość Polski powojennej skłoniła go do zaznajomienia się z nauką marksistowską. Szczególne interesował się on rozważaniami klasyków marksizmu dotyczącymi metodologii nauk społecznych, ustroju rolnego i miejsca rolnictwa w gospodarce narodowej jako całości. Z relacji córki Profesora wiadomo, że po wojnie nabył podręczną bibliotekę obejmującą dzieła klasyków marksizmu. Przegląd notatek do wykładów i wypisów z literatury do pracy naukowej wykazuje, że z poglądami klasyków zapoznawał się nie tylko, studiując ich dzieła oryginalne, ale też niezależnie od nich sięgając

do prac interpretujących ich myśli lub też w spopularyzowany sposób omawiających ich dzieła (K. Kautsky, G. Plechanow). Jeśli chodzi o polskich popularyzatorów myśli marksistowskiej, to zachowały się ślady korzystania z wykładów J. Hochfelda.

O percepcji marksizmu przez Stysia można chyba powiedzieć, że była bardzo selektywna w tym znaczeniu, że skłaniał się on do zaakceptowania materializmu historycznego, jeśli chodzi o przydatność do interpretacji historii gospodarczej.

Natomiast w pracach opartych na prowadzonych badaniach, a opublikowanych po wojnie, mieszczących się w konwencji lwowskiej szkoły ekonomii społecznej bądź neoklasycznej, nie odwoływał się do klasyków marksizmu. Jedynie w kilku artykułach polemicznych, odwołując się do myśli Marksa, przypisywał im inne treści aniżeli jego dogmatyczni adwersarze. Bez popełnienia większego błędu można stwierdzić, że Styś w całym powojennym okresie uznawał marksizm za naukę objaśniającą kwestie rozwoju społeczno-gospodarczego w minionym stadium dziejów i nie nadającą się do analizy współczesności. Zawsze raziły go postawy tzw. urzędowych ideologów, określanych także jako dogmatyków. Nie było w jego życiu okresu, w którym sprzeniewierzyłby się wyznawanej zasadzie życiowej – albo mówić prawdę, albo milczeć<sup>42</sup>.

Dodajmy jeszcze, że osoby, które nawiązały bliższe kontakty ze Stysiem, genezę jego postawy życiowej opisują szerzej. Na przykład J. Popkiewicz postawę Stysia jako uczonego objaśnił w następujący sposób: „Ze swojego środowiska wyniósł niezwykłą pracowitość i rzetelność oraz szacunek dla faktów, a przy tym upór w głoszeniu ukształtowanych poglądów i koncepcji, które zmieniał jedynie pod wpływem siły argumentów, nigdy zaś pod naciskiem siły”<sup>43</sup>. Nie można też nie zauważyć, że taka postawa Stysia nie ułatwiała mu

---

<sup>42</sup> Tak sformułował swą maksymę życiową w wywiadzie prasowym pt. *Rozmowa ze Stysiem*, „Nowe Sygnały” 1957 nr 2.

<sup>43</sup> J. Popkiewicz, *Wincenty Styś jako uczonego i wychowawca*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 175, Wrocław 1981, s. 15.

życia. Tak np. pierwszym następstwem jego stosunku do marksizmu i wykazanej niepokory wobec urzędowych ideologów było zaliczenie go do uczonych o reakcyjnych poglądach, co spowodowało najpierw wahania w sprawie nadania mu tytułu profesora nadzwyczajnego, później zaś zwlekanie aż do 1948 r. z wręczeniem mu aktu mianowania na profesora ekonomii, choć faktycznie stanowisko odpowiadające temu tytułowi piastował już od 1945 r. Całą serię dalszych posunięć dyskryminacyjnych wobec niego wywołało pod koniec lat czterdziestych rozpoczęcie marksistowskiego przewrotu w nauce, który polegał m.in. na likwidacji katedr socjologii na uniwersytetach i odrzuceniu całej dotychczasowej spuścizny naukowej jako burżuazyjnej i reakcyjnej. Wówczas to Styś, daleki od domniemych reakcyjnych poglądów, ale o krytycznym umyśle, został zmuszony do zupełnego wycofania się z działalności społecznej. Doprowadziło to także do odwołania go z funkcji kierownika katedry ekonomii zarówno na Uniwersytecie, jak i w WSH, a ponadto w 1953 r. do przeniesienia Stysia z Wydziału Prawa na Wydział Filozoficzno-Historyczny (do Katedry Historii) jako drugiego profesora. Stratą powstałą z tego tytułu i nigdy już nienadrobioną było przede wszystkim to, że od chwili przybycia do Wrocławia zajmował się tworzeniem szkoły naukowej, ale gdy po krótkim czasie – jak sam to określił w 1957 r. – nastąpiło uderzenie w pasterza, rozbiegły się jego owce (asystenci zmienili pracę). Dlatego też twierdził, że jego szkoła nie miała uczniów<sup>44</sup>. Okres ten zaznaczył się także tym, iż likwidacji uległ miesięcznik „Wieś i Państwo”, a jego redakcję rozwiązano. Decyzje te oznaczały załamanie się działalności tego uczonego w dziedzinie ekonomii.

Dopiero w 1956 r. dyskryminacja prof. Stysia osłabła, co wyzwoliło w nim dużą aktywność społeczną, dydaktyczną i naukową. Był to zatem dla niego okres wielu satysfakcji życiowych. Wrócił wówczas na stanowiska kierownicze w katedrach ekonomii na Uniwersytecie i w WSE. Został też pierwszym wybieralnym rek-

---

<sup>44</sup> W. Styś, *O istocie nauki*, [w:] *Z Husowa po berła...*, s. 102

torem WSE i laureatem Nagrody Naukowej Miasta Wrocławia. Został też odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1958 r., czyli w 55 roku życia, otrzymał nominację na profesora zwyczajnego. W 1959 r. wyszło drukiem jego obszerne dzieło pt. *Współzależność rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa*, wydana przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. W 1958 r. został prezesem Oddziału Wrocławskiego i członkiem Zarządu Głównego PTE, przewodniczył też zespołowi Organizacji Badań Naukowych, powołanemu przy WRN we Wrocławiu. Dwa lata później, tj. w 1960 r., został powołany w skład Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN.

W opisie działalności Stysia po 1956 r., a więc po przywróceniu go do pracy w zakresie ekonomii, nie może zabraknąć choćby wzmianki o zainicjowaniu przez niego badań nad pochodzeniem załóg pracowniczych największych wówczas zakładów pracy w naszym mieście. To, że Wrocław był niezwykle miastem, w którym w wyniku wojny nastąpiła całkowita wymiana mieszkańców, czynił podjęcie takich badań wręcz koniecznością. Do ankietowych badań tej problematyki włączył dwójkę najbardziej doświadczonych wówczas pracowników katedry ekonomii. W wyniku tych badań powstała praca Zofii Szapajtis pt. *Załoga Pafawagu we Wrocławiu. Studium ekonomiczno-socjologiczne* (1959) i Zygmunta Gałdzickiego pt. *Geneza oraz kształtowanie się załogi Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych M-5 we Wrocławiu* (1961). Zauważmy też, że oba opracowania zostały przedłożone jako prace doktorskie i stały się podstawą nadania ich autorom stopni naukowych doktora nauk ekonomicznych.

Do znaczących zasług w powojennej działalności prof. Stysia bez wątpienia zalicza się także jego dążenie do wzrostu rangi uczelni i unowocześnienia prowadzonej w niej działalności dydaktycznej. W latach pełnienia funkcji rektora, tj. w latach 1956-1959, wykazywał dużą troskę nie tylko o rozwój naukowy pracowników uczelni, ale i o powiększenie liczebności kadry nauczającej o wyróżniających się dorobkiem nauczycieli akademickich z innych placówek naukowych. Pierwszym sukcesem było przeniesienie się prof. Stefana



Zubrzyckiego z Zakładu Matematyki PAN i prof. Stefana Golachowskiego z Zakładu Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego do pracy w WSE. Duże znaczenie miało też to, że prof. Styś patronował wprowadzeniu radykalnych zmian w planach i programach kształcenia studentów oraz modyfikacji w strukturze organizacyjnej uczelni. Ówczesne uwarunkowania polityczne przesądziły, że celami wprowadzanych wówczas zmian stały się odejście od obowiązującej wcześniej etatyzacji i ideologizacji nauki oraz oparcie procesu nauczania na dziedzictwie nauki polskiej i osiągnięciach nauk społecznych wypracowanych przez ośrodki nauki na Zachodzie. Stąd też zmiany te znalazły organizacyjny wyraz m.in. w:

- odstąpieniu od nauczania przedmiotu podstawy marksizmu i leninizmu i likwidacji katedry o tej samej nazwie (1957),
- zmianie nazwy Wydziału Przemysłu na Wydział Ekonomiki Przedsiębiorstwa i nowym zdefiniowaniu kierunków i profilów kształcenia studentów (1958),
- powiększeniu wymiaru zajęć dydaktycznych z matematyki (i zaostrzeniu kryteriów wymagań) oraz w rozbudowie Katedry Matematyki wraz z powierzeniem jej kierownictwa prof. Stefanowi Zubrzyckiemu,
- objęciu procesem nauczania na wszystkich kierunkach studiów przedmiotu o nazwie organizacja przetwarzania danych (OPD), stanowiącego wprowadzenie do informatyki, i powiększeniu liczby kierunków studiów objętych zajęciami z ekonometrii na podstawie autorskiego programu, opracowanego przez specjalizującego się w ekonometrii prof. Zdzisława Hellwiga, stypendystę Fundacji Forda,
- unowocześnieniu nauczania ekonomii poprzez wprowadzenie dla studentów I roku nowych zajęć – wstępu do ekonomii, i przebudowę programów ekonomii kapitalizmu (dla II roku) i socjalizmu (dla III roku studiów), a także historii myśli ekonomicznej (dla IV roku), zgodnie z koncepcją programową prof. Stysia jako wykładowcy na I i IV roku.

Do zasług prof. Stysia jako rektora zalicza się także nadanie nowej jakości kontaktom zagranicznym pracowników uczelni poprzez osobiste organizowanie wyjazdów na konferencje odbywające się w uznanych ośrodkach nauki zachodniej czy też wystawianie listów polecających dla ubiegających się o stypendia zagraniczne czy staże naukowe w najbardziej renomowanych ośrodkach nauki. Jako rektor dwukrotnie wyjeżdżał do Londynu i innych angielskich ośrodków z odczytami prezentującymi wyniki własnych badań na temat współzależności rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa. Wygłoszone tam referaty zostały opublikowane w wydawanym w Londynie periodyku demograficznym „Population Studies” (1957 nr 2). Dzięki uczynom, którzy wizytowali i rewizytowali prof. Stysia, uczelnia zawarła też wiele umów o współpracy i wymianie stażystów z zagranicznymi ośrodkami nauki.

Popularność, jaką Profesor cieszył się w środowisku szkół wyższych, sprawiła, że w wyborach do sejmu w 1958 r. został zamieszczony na liście kandydatów na posła z okręgu wrocławskiego. Nazwisko jego umieszczono jednak na miejscu niemandatowym, co w praktyce ówczesnej nie dawało mu szans wyboru. W 1959 r. powtórnie został wybrany na rektora WSE, ale nie zyskał już akceptacji ministra szkolnictwa wyższego. Decyzja ta, będąca już namacalnym potwierdzeniem odwrotu od reform ustroju, zapoczątkowanych po buncie poznańskim, oznaczała wycofanie się z obietnicy respektowania autonomii jednostek naukowych.

Zmarł 21 kwietnia 1960 r., mając zaledwie 57 lat. W pamięci tych, którym dane było zetknąć się osobiście z nim i jego dorobkiem, pozostał na zawsze wybitnym znawcą zagadnień ekonomicznych i społecznych wsi polskiej, wyróżniającym się wiernością środowisku pochodzenia.

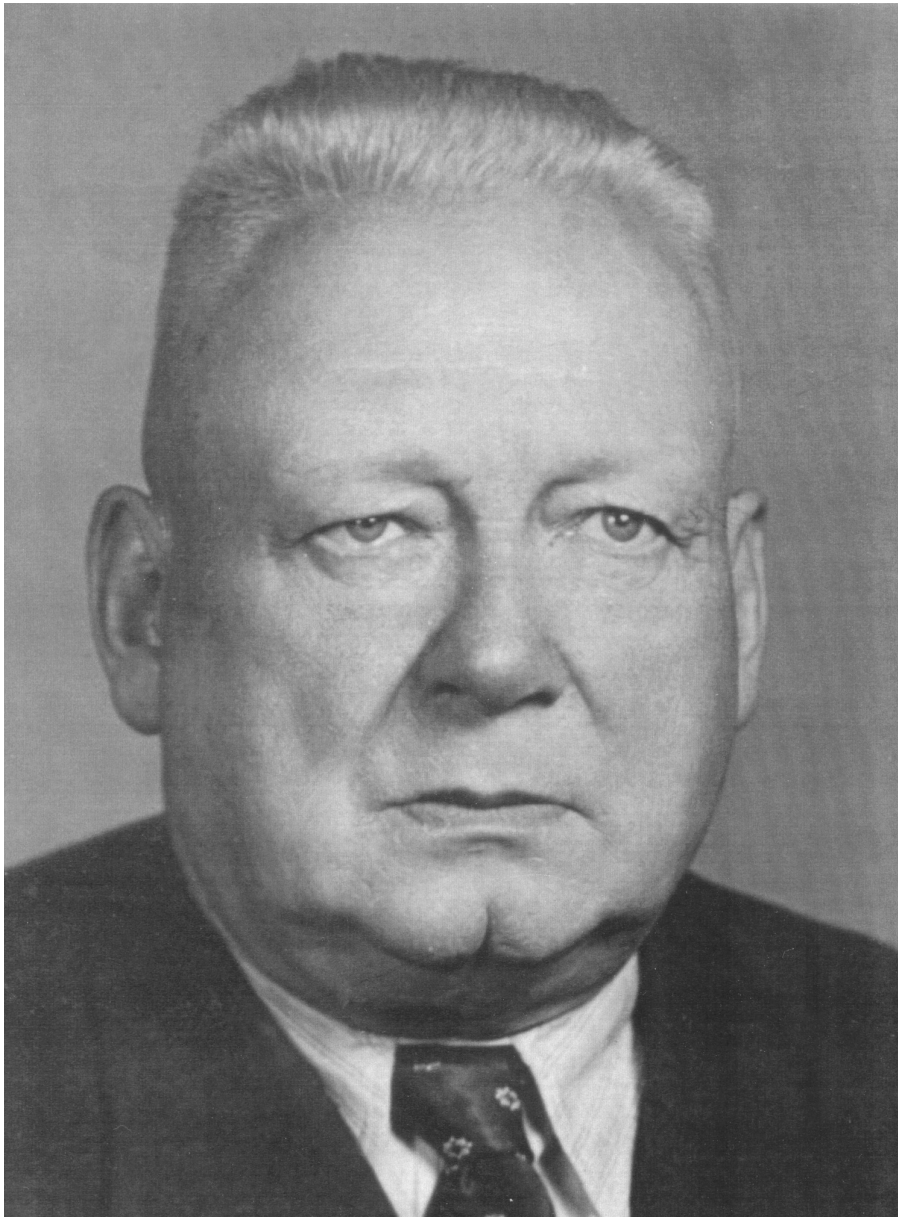
*Opracowanie*  
Jan Jasiński

Adam Chełmoński

rektor WSE

w roku 1959





*Adam Chelemon*

Adam Chełmoński urodził się 28 czerwca 1890 r. w Warszawie w rodzinie znanego warszawskiego lekarza internisty, Adama Chełmońskiego (ojciec był młodszym bratem znakomitego malarza Józefa Chełmońskiego). Rodzinnie związany z Mazowszem, dzieciństwo i młodość spędził w Warszawie oraz okolicach Grodziska Mazowieckiego. Tu w podgrodziskiej wsi Adamowizna ojciec profesora zakupił nieduży dom. Do dnia dzisiejszego w Adamowiznie przy dawnych młyńskich stawach, otoczonych niewielkimi pagórkami porośniętymi lasem, stoi rodzinna willa wybudowana w stylu starych polskich dworców. Cały ten uroczy zakątek wsi od dziesiątków lat nazywany jest od nazwiska właścicieli „Chełmońszczyzną”.

Naukę szkolną rozpoczął w Warszawie, gdzie też początkowo uczęszczał do gimnazjum rządowego. Po wybuchu strajku szkolnego w 1905 r. zostaje jako czynny jego uczestnik wydalony z gimnazjum. Po złożeniu (jako ekstern) egzaminu maturalnego podejmuje studia w Petersburgu, początkowo na Politechnice, a następnie na Wydziale Prawa Uniwersytetu. Już w trakcie studiów przejawia szczególne zainteresowanie prawem cywilnym, a w szczególności cywilistycznymi zagadnieniami obrotu towarowego. Studia prawnicze kończy w 1913 r., uzyskując dyplom I stopnia na podstawie pracy *Nabytie ruchomości od niewłaściciela wedle prawa francuskiego*. Nieprzeciętne zdolności wykazywane w trakcie studiów spowodowały, iż władze wydziału zaproponowały mu pozostanie na Uniwersytecie w celu przygotowania się do wykonywania zawodu profesorskiego w katedrze prawa cywilnego. Jednocześnie w tymże zostaje aplikantem adwokackim w Warszawie oraz wyjeżdża w celu odbycia dalszych uzupełniających studiów w zakresie prawa cywilnego do Francji. Lata 1913-1914 spędza w Paryżu, pogłębiając swoją dotychczasową wiedzę na wydziale prawnym Uniwersytetu Paryskiego.

Po powrocie z Paryża zostaje tzw. kandydatem do posad sądowych (aplikantem sądowym) przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, a w 1915 r. – w Kancelarii Departamentu Cywilnego

Senatu Rosyjskiego w Petersburgu. W 1917 r. podejmuje pracę radcy prawnego w rosyjskim Ministerstwie Aprowizacji, a w 1918 r. pracuje jako referent prawny w przedstawicielstwie odradzającej się Rzeczypospolitej Polskiej (początkowo w Piotrogradzie, później zaś w Moskwie).

Do Polski wraca w 1919 r. i podejmuje pracę jako radca prawny Urzędu Elektryfikacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a następnie jako jeden z radców prawnych w tymże ministerstwie. W 1919 r. zostaje także wpisany na listę adwokatów w Warszawie i rozpoczyna samodzielną praktykę w tym zawodzie. Jednocześnie w 1920 r. odbywa służbę wojskową, w stopniu porucznika, w Sądzie Wojskowym w Warszawie.

Niezwykłe ważne wydarzenie w życiu naukowym Adama Chełmońskiego nastąpiło w roku 1922, gdy objął jako zastępca profesora Katedrę Prawa Handlowego i Wekslowego na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Tam także habilituje się w 1929 r., a w roku następnym zostaje profesorem nadzwyczajnym przy Katedrze Prawa Handlowego i Wekslowego, prowadząc ponadto wykłady i zajęcia z prawa cywilnego i z prawa gospodarczego. Przedstawiony w 1939 r. wniosek o mianowanie Adama Chełmońskiego profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Stefana Batorego nie mógł zostać rozpatrzony z powodu wybuchu działań wojennych.

Realizowane w ramach zadań dydaktycznych wykłady i zajęcia na Uniwersytecie Wileńskim wspomniane były przez uczniów prof. Chełmońskiego jako prowadzone w sposób żywy i interesujący. Wynikająca z uczestnictwa w praktyce gospodarczej (dalej był czynnym adwokatem) duża znajomość realiów życia gospodarczego pozwalała mu na umiejętne uwydatnienie służebnej funkcji unormowań prawnych w życiu gospodarczym. Szczególnie zaś wykłady z prawa handlowego dawały słuchaczom możliwość klarownego zrozumienia zasad funkcjonowania przyjętych tam rozwiązań w praktyce.

Obok dydaktyki uniwersyteckiej ważne miejsce zajmuje działalność naukowa Profesora. Przed wojną ogłasza on drukiem kilkanaście prac, które miały pozytywne recenzje. Przedmiotem jego zainteresowań naukowych staje się szeroko rozumiana problematyka prawa gospodarczego. W opublikowanej w 1924 r. pracy pt. *Prawo gospodarcze* („Gazeta Sądowa Warszawska” 1924 nr 36, 37) akcentuje związek prawa z życiem gospodarczym, specyficzny charakter i znaczenie przepisów regulujących to życie, konieczność interesowania się nauki tym, co obejmuje się nazwą „prawo gospodarcze”, konieczność nowego w związku z tym spojrzenia na systematykę prawa. Jakże znamienita jest – także w dzisiejszych czasach – ówczesna wypowiedź prof. Chełmońskiego, iż: „niesporna jest konieczność zbliżenia nauki do życia przez dążenie do rozwiązania tych właśnie problemów, które współczesny stan rozwoju gospodarczego wysuwa, oraz ustalenia takich metod prawniczych, które by pozwoliły na utrzymanie ściślejszego związku pomiędzy nauką a zagadnieniami gospodarczymi”.

Z okresu przedwojennego największa objętościowo i wiele znacząca w dorobku jest praca *Rejestr handlowy na tle dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku* (Wilno 1927). Praca ta zawiera porównawcze badanie instytucji rejestru handlowego, a mianowicie analizę unormowań rejestru handlowego w ustawodawstwie: austriackim, niemieckim, szwajcarskim, szwedzkim, francuskim i włoskim, oraz zestawienie tych unormowań z unormowaniem dokonany przez polski dekret o rejestrze handlowym. Autor wyjaśnia w pracy znaczenie rejestru handlowego dla obrotu gospodarczego i wartości poszczególnych konstrukcji rejestru. Uzasadnia pogląd, iż przyjęta w polskim dekrete konstrukcja rejestru, zbliżająca wiarygodność rejestru do wiarygodności ksiąg wieczystych, odpowiada potrzebom obrotu gospodarczego. Zasadnicza część rozprawy jest poświęcona wszechstronnej analizie celów zarejestrowania, zasad rejestru i skutków zarejestrowania. Cenną część pracy stanowią uwagi o postępowaniu rejestrowym. Praca ta przez długi czas była jedynym polskim opraco-

waniem monograficznym instytucji rejestru handlowego. W pracy *Komercjalizacja Polskich Kolei Państwowych jako zagadnienie prawne* („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1927) dąży do wyjaśnienia konstrukcji tego przedsiębiorstwa, zawierając w treści wnikliwe uwagi o jego strukturze i organizacji, w szczególności zaś o treści zarządu i użytkowania sprawowanego przez to przedsiębiorstwo, a także odpowiedzialności majątkowej za zobowiązania zaciągnięte przez przedsiębiorstwo przy prowadzeniu kolei.

Poza już wspomnianymi pracami, publikuje także m.in.: *Przerachowanie (waloryzacja) zobowiązań prywatno-prawnych* („Palestra” 1924 nr 4), *O odpowiedzialności za zobowiązania tzw. „komitetów”* („Palestra” 1927 nr 4), *O waloryzacji zobowiązań przedwojennych* („Przegląd Prawa Handlowego”), *O przerachowaniu bilansów na walutę złotową* („Rocznik Prawniczy Wileński”), *Nowe kodeksy* („Palestra” 1933), *Uzasadnienie do projektu prawa, o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością*, działy w *Komentarzu do prawa o spółkach akcyjnych*, pod red. H. Kona, oraz dokonywany cyklicznie *Przegląd ustawodawstwa w zakresie prawa cywilnego* (w kolejnych „Rocznikach Prawniczych Wileńskich”).

Niezależnie od pracy dydaktycznej i naukowej na uczelni wileńskiej po objęciu katedry prof. Chełmoński bierze czynny udział w praktyce życia gospodarczego, zajmując się jednocześnie praktyką adwokacką w Warszawie. W ramach wykonywania zawodu adwokackiego pełni także funkcję radcy prawnego wielu organizacji gospodarczych, m.in. funkcję naczelnego radcy Banku Polskiego. Profesor był też czynny na niwach politycznej i społecznej. W latach 1922-1926 był posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jako hospitant klubu Związku Ludowo-Narodowego (sam pozostając bezpartyjny), a w tym okresie – referentem szeregu ustaw, m.in. ustawy o prawie międzydzielnicowym i międzynarodowym prywatnym, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o prawie czekowym, o opłatach stempowych itd. Był też członkiem OZON-u w latach 1937-1939.



Lubiły go i szanowały wszystkie środowiska, z jakimi współpracował, w szczególności warszawskie środowisko adwokackie. Oddaje to w pełni następująca charakterystyka Profesora: „obdarzony żywą inteligencją i fenomenalną pamięcią, pozyskiwał sobie na wszystkich stanowiskach opinię doskonałego prawnika i niezastąpionego doradcy w sprawach gospodarczo-prawnych. Jednocześnie jego żywa wyobraźnia, pełen optymizmu stosunek do życia i nacechowany z lekka rubaszną życzliwością stosunek do kolegów zjednywały mu powszechną sympatię środowiska adwokackiego”<sup>1</sup>.

W pracach warszawskiego samorządu adwokackiego bierze niezwykle czynny udział. W latach 1925-1936 był wybierany na członka Rady Adwokackiej w Warszawie, a jednocześnie sprawował kilkakrotnie godność wicedziekana, dwukrotnie zaś dziekana Rady Adwokackiej. W latach 1932-1937 sprawuje także funkcję naczelnego redaktora miesięcznika „Palestra”<sup>2</sup>, organu adwokatury stołecznej, wnosząc duży wkład w rozwój pisma oraz nadanie mu odpowiedniego poziomu naukowego, a także – z czasem – rangi pisma ogólnopolskiego. Odchodzi z funkcji redaktora naczelnego pisma<sup>3</sup> z

---

<sup>1</sup> Tak charakteryzował Profesora prawnik warszawski Stanisław Janczewski.

<sup>2</sup> „Palestra” to ukazujący się od marca 1924 r. organ adwokatury stołecznej. Bardzo szybko pismo to zdobyło sobie rangę i znaczenie ogólnokrajowe i takie pozostaje po dzień dzisiejszy.

<sup>3</sup> Prof. Chełmoński, ustępując z funkcji naczelnego redaktora „Palestry”, wystosował w dniu 26 kwietnia 1937 r. do dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie następujące pismo: „Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, iż w związku z powołaniem mnie na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, acz z wielkim żalem, zmuszony jestem zrzec się kierownictwa «Palestry»”. Natomiast Rada Adwokacka na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 1937 r. postanowiła złożyć dziekanowi Adamowi Chełmońskiemu głęboką podziękę za pełnienie, zawsze z wielką godnością, obowiązków redaktora naczelnego „Palestry” od 1932 r. i prowadzenie pisma w sposób zapewniający organowi stołecznej Rady Adwokackiej wysoki poziom, bogatą treść i stały rozwój. „Palestra” rozstaje się ze swym naczelnym redaktorem, który powołany na to stanowisko uchwałą Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 23 września 1932 r., gdy wydawnictwo przejęła Izba Adwokacka Warszawska i gdy stało się ono organem Rady Adwokackiej w Warszawie, przez pięć lat bez mała poświęcał mu stale dużo drogiego czasu i cennej pracy, przyczyniając się znakomicie do należytego rozwoju pisma.

chwilą powołania go w 1937 r. na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości<sup>4</sup>, którą to funkcję wykonuje do wybuchu wojny.

Wybuch wojny w 1939 r. przerywa ten warszawsko-wileński okres aktywności zawodowej profesora. Wraz z rządem Rzeczypospolitej wyjeżdża do Rumunii, gdzie zostaje internowany i gdzie spędza czas jej trwania. Z chwilą jej zakończenia powraca w 1945 r., przy pierwszej nadarzającej się okazji, do kraju, włączając się natychmiast do aktywnej pracy nad jego odbudową. W Warszawie jest czynny jako konsultant ministra aprowizacji, ministra przemysłu i handlu oraz utworzonego Centralnego Urzędu Planowania, gdzie wykorzystywano jego olbrzymią wiedzę i doświadczenie. Jednocześnie, chcąc kontynuować swoją przygodę naukową, zgłasza akces (pomimo otrzymywanych propozycji ze strony innych uniwersytetów) do pracy związanej z uruchomieniem Uniwersytetu i Politechniki<sup>5</sup> we Wrocławiu, poprzez gotowość objęcia Katedry Prawa Handlowego i Wekslowego, aby – jak sam pisał do prof. dr. Kamila Stefki, ówczesnego organizatora, a niebawem pierwszego

---

<sup>4</sup> Obejmując po Chełmońskim stanowisko naczelnego redaktora „Palestry”, ówczesny dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie Leon Nowodworski w napisanej przez siebie odezwie w następujący sposób pisał o nominacji Chełmońskiego na stanowisko wiceministra sprawiedliwości: „Rada Adwokacka w Warszawie, a w ogóle adwokatura wita tę nominację z radością, lecz i z żalem. Z radością, że wysokie stanowisko w zarządzie wymiaru sprawiedliwości obejmuje wybitny i zasłużony adwokat, niedawny dziekan stołecznej Rady Adwokackiej, który odgrywał dużą rolę w życiu samorządu zawodowego i w ogóle w życiu adwokatury, tak bardzo z nim związany, tak dobrze zna i pojmuje zadania i obowiązki tudzież bolączki i potrzeby stanu obrończego; który zarazem posiada tyle walorów, doświadczenia i dobrej woli, aby z rzetelnym dla dobra Rzeczypospolitej pożytkiem pełnić swe nowe – w szerokim zakresie – obowiązki państwowe. Z żalem, bo wskutek tych nowych obowiązków wycofać się musi, na czas ich sprawowania, z czynnego życia adwokackiego, w którym odczuwać przez to będziemy brak światłego prawnika, energicznego działacza, serdecznego i drogiego kolegi”.

<sup>5</sup> Podstawy prawne do utworzenia wtedy jeszcze jednej uczelni (uniwersytetu i politechniki we Wrocławiu) dał dekret Rady Ministrów z 24 sierpnia 1945 r., o przekształceniu Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej na polskie państwowe szkoły akademickie (DzU nr 34, poz. 207), wykłady zaś na poszczególnych wydziałach uniwersytetu rozpoczęły się w listopadzie i grudniu tego roku (na Wydziale Prawno-Administracyjnym rozpoczęły się w grudniu 1945 r.).

dziekana Wydziału Prawno-Administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego – „być, w miarę swoich sił, pomocnym w okresie organizacyjnym”.

Swą aktywność zawodową w pierwszych latach powojennych Profesor dzieli pomiędzy Warszawę i Wrocław, w którym podejmuje pracę naukową i dydaktyczną coraz bardziej wiążącą go z tym miastem. W Adamowiznie, w domu rodzinnym, pozostaje żona i dwoje dzieci (syn Adam i córka Monika uczęszczający do gimnazjum i liceum w Grodzisku Mazowieckim). Praca prof. Chełmońskiego na Uniwersytecie Wrocławskim, a niebawem także w nowo utworzonej Wyższej Szkole Handlowej, staje się coraz bardziej absorbująca, co powoduje, iż Profesor wraz z rodziną postanawia ostatecznie osiedlić się w 1947 r. we Wrocławiu, nie zrywając wszakże swych związków ze stolicą.

Prof. Chełmoński obok m.in. profesorów K.I. Stefki, T. Bigo, S. Jaworskiego i W. Świdry należy niewątpliwie do grupy pionierów powojennej nauki prawa we Wrocławiu. Oni to tworzyli od podstaw polski Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i „nadali mu kształt”. Od dnia 1 stycznia 1946 r. zostaje tymczasowo powołany na stanowisko profesora zwyczajnego przy Katedrze Prawa Handlowego i Wekslowego (mianowanie na czas nieokreślony nastąpiło dekretem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej z dnia 23 sierpnia 1946 r.) i na studiach prawniczych, prowadzi wykłady z prawa cywilnego i prawa gospodarczego.

Osoba prof. Chełmońskiego była niewątpliwie cennym „nabytkiem” dla tworzącej się nauki wrocławskiej, stąd starania o ściągnięcie profesora „na stałe” do Wrocławia. We wniosku z dnia 1 grudnia 1945 r. o „zamianowanie dr. Adama Chełmońskiego profesorem zwyczajnym Wydziału Prawno-Administracyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego”, jego pierwszy dziekan, prof. Kamil I. Stefko, charakteryzując osobę i dorobek naukowy kandydata, pisze, iż: „prace prof. Chełmońskiego wykazują gruntowne ujęcie teoretyczne, pogłębienie naukowe przez uwzględnienie historii i rozwoju

i porównawcze zestawienie z ustawodawstwami różnych państw, dalej zainteresowanie nie tylko prawem handlowym, ale także prawem cywilnym, a nawet podatkowym i administracyjnym, tak że prof. Chełmoński tymi pracami daje pełną podstawę do mianowania go profesorem zwyczajnym. Dodać należy, że prof. Chełmoński zasiadał w Komisji Kodyfikacyjnej i był czynny tak w sekcji prawa handlowego, prawa o spółkach z o.o. i spółkach akcyjnych, a także w pracach na prawem upadłości. Jako długoletni adwokat daje gwarancje, że w swych wykładach położy odpowiedni nacisk nie tylko na teoretyczne, ale także na szerokie praktyczne wyszkolenie studentów”.

Ten pionierski okres w życiu Wydziału Prawa koncentrował się głównie na jego odbudowie i dydaktyce. W dniach od 1 października do końca grudnia 1945 r. na wydział zapisało się ponad 500 studentów. Prof. T. Bigo, jeden z pierwszych dziekanów Wydziału Prawa, wspominał, iż w tym pionierskim okresie „produkcja naukowa była raczej niska, a zaciążyły na niej przede wszystkim doraźne pilne prace, wynikające z potrzeb dydaktycznych [...] co osłabiło intensywność pracy badawczej; dorobek pisarski przejawiał się w tym okresie głównie w skryptach i podręcznikach”.

Niezależnie od pracy naukowej i dydaktycznej, Profesor włącza się w prace związane z organizacją wydziału i zarządzaniem nim. Od 1 lutego 1949 r. zostaje prodziekanem Wydziału Prawa i sprawuje ten urząd także w roku akademickim 1949/50. Po przemianowaniu w 1950 r. Katedry Prawa Handlowego i Wekslowego na Katedrę Prawa Cywilnego III zostaje jej kierownikiem. Po zespoleniu w 1952 r. dotychczasowych trzech katedr prawa cywilnego zostaje kierownikiem Zespołu Katedr Prawa Cywilnego, a od 1955 r. kierownikiem jednej Katedry Prawa Cywilnego.

Tak oto wspomina Profesora z tego pionierskiego okresu Franciszek Ryszka – ówczesny student Wydziału, a potem znany uczony wrocławski i warszawski – w swym Pamiętniku inteligenta: „Postacią barwną był natomiast Adam Chełmoński, bratanek sławnego malarza Józefa Chełmońskiego, który go uwiecznił na

znanym obrazie jako dziecko zapatrzone w niebo na jednym z najbardziej znanych obrazów (Bociany? Żurawie?). Trudno skojarzyć malunek z okresem, kiedyśmy studiowali u profesora. Chełmoński był jednym z najstarszych profesorów Wydziału; przedwojenny wiceminister sprawiedliwości i wykładowca Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, nie przypominał uduchowionego (czy tylko zagapionego?) dzieciaka. Studenci go lubili, gdyż był na ogół liberalny. Respekt wzbudzała sama jego figura. Zawsze ubrany na czarno, w staromodnym meloniku, przypominał cokolwiek mego wuja Mariana Baehra. Można było podejrzewać, że kłapy jego czarnej marynarki noszą ślady wyszukanych sosów. «Chełmon», jakeśmy go zwali, nie wypierał się tego, a skądinąd miał silnie rozwinięte upodobania gastronomiczne i znał się na rzeczy. Uchodził po trosze za cynika, gdyż jego stosunek do panującej rzeczywistości był zarazem konformistyczny i krytyczno-ironiczny. Może właśnie dlatego otaczali go gorliwi partyjniacy, których później namnożyło się sporo. Chełmoński musiał gardzić tymi parweniuszami, ale też im imponował jako człowiek władzy, który dobrze znał jej kulisy i nie miał dla niej przesadnego respektu. Krótko mówiąc: Chełmoński dał się lubić, choć potrafił na egzaminie wydrwić serdecznie studentów i studentki. Jego dwoje dzieci: wybitnie urodziwa córka Monika i syn Adam, poszły śladem ojca i studiowały na naszym Wydziale, parę lat niżej ode mnie”.

Poza pracą na Wydziale Prawa Uniwersytetu zaczyna Profesor pochłaniać nowe zajęcia dydaktyczne, któremu oddaje się z pasją. Towarzystwo Popierania Nauk Ekonomiczno-Handlowych we Wrocławiu na podstawie ustawy z 1937 r. o prywatnych szkołach wyższych tworzy we Wrocławiu w 1947 r. Wyższą Szkołę Handlową<sup>6</sup>. Kadre szkoły – Profesor otrzymał zaproszenie do objęcia w niej wykładów i stanowiska profesora prawa gospodarczego i

---

<sup>6</sup> Ówczesna Rada Szkół Wyższych wyraziła zgodę na otwarcie wpisów na WSH 10 grudnia 1946 r., decyzja zaś ministra o wyrażeniu zgody na działalność Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu zapadła w dniu 6 marca 1947 r.

handlowego – stanowili głównie byli wykładowcy Uniwersytetu Jana Kazimierza i Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie oraz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie – T. Bigo, W. Styś, W. Bartyński, S. Hubert, E. Żychiewicz, S. Przeździecki. Pierwszym rektorem tej uczelni zostaje pierwszy dziekan Wydziału Prawa, prof. Kamil I. Stefko. Nowa uczelnia związana była z Wydziałem Prawa Uniwersytetu nie tylko poprzez osoby wykładowców. Pierwsze zajęcia na nowej uczelni odbywały się w pomieszczeniach Wydziału Prawa przy ul. Uniwersytetów Szwedzkich (obecnie Uniwersyteckiej) 22/24 we Wrocławiu.

Od tej chwili swą aktywność naukową i dydaktyczną prof. Chełmoński dzieli pomiędzy Wydział Prawa Uniwersytetu a Wyższą Szkołę Handlową, niebawem upaństwowioną i przemianowaną w Wyższą Szkołę Ekonomiczną we Wrocławiu. W Wyższej Szkole Handlowej obejmuje obok zajęć seminaryjnych także wykłady na I roku studiów z przedmiotu prawo przedsiębiorstw oraz na II roku studiów z przedmiotu prawo gospodarcze. W 1950 r. w Wyższej Szkole Ekonomicznej zostaje powołany na kierownika Katedry Finansów i Kredytu. W tymże roku akademickim Profesor objął prowadzenie wykładów na II roku studiów z przedmiotu finanse i kredyt (2 godz. tygodniowo) oraz ćwiczenia z tegoż przedmiotu (2 godz. tygodniowo). Na III roku studiów objął wykład z przedmiotu finanse i kredyt przedsiębiorstw przemysłowych (1 godz. tygodniowo) oraz ćwiczenia z tegoż przedmiotu (1 godz. tygodniowo). Istotne dla bytu i dalszego rozwoju uczelni było to, iż prowadzona przez Profesora Katedra Finansów i Kredytu była pierwszą, która już w listopadzie 1950 r. uzyskała prawo prowadzenia studiów magisterskich. W tym też celu utworzono i poprowadzono dwie studenckie grupy seminaryjne, których kierownikami byli prof. Adam Chełmoński i prof. Lesław Adam.

W roku szkolnym 1951/52 pracował w WSE jako profesor kontraktowy i objął kierowanie Katedrą Prawa na Wydziale Finansowym. We wrześniu minister powołał Profesora na stanowisko dziekana

Wydziału Finansowego WSE we Wrocławiu na rok akademicki 1951/52, a w dniu 24 kwietnia 1953 r. mianowany zostaje przez ministra szkolnictwa wyższego Kierownikiem Katedry Prawa na Wydziale Finansów Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu i kierował nią aż do swej śmierci.

Profesor zebrał wokół siebie dużą grupę uczniów. Jeszcze w okresie wileńskim wypromował dr. Jerzego Wiszniewskiego, późniejszego profesora w Warszawie, w okresie powojennym zaś do grona tego należeli późniejsi pracownicy zarówno Uniwersytetu Wrocławskiego, jak i Akademii Ekonomicznej: prof. dr J. Kosik, prof. dr K. Gandor, prof. dr A. Klein, mgr J. Łojewski, dr T. Łukosz, dr S. Orońska, doc. dr J. Selwa, doc. dr W. Wasiak, mgr Z. Wiercicka, dr J. Wyrwisz. Prof. Kosik, późniejszy dziekan Wydziału Prawa<sup>7</sup>, tak wspomina stosunki, jakie wytworzyły się między prof. Chełmońskim a jego ówczesnymi seminarzystami: „w zakresie zajęć uniwersyteckich gustował w konwersatoriach i dyskusjach ze studentami. Niekiedy rozmowy, zwłaszcza z seminarzystami, przeciągały się na osi ulic Kuźnicza – Rynek – Świdnicka i na tym – jak sam kpinkował z cudzej pedanterii – „ganz Privatseminar” odsłaniały się warstwy jego osobowości. Dzielił się doświadczeniem, niejednym – czasem ostrym – spojrzeniem ogarniał wielki i mały świat, ludzi, stosunki, z których wiele znał na wylot. Bystro oceniał akty normatywne, rozstrzygnięcia, zachowania. Czerpał sądy ze znajomości życia, z obcowania z książką, z literaturą praw europejskich, a także beletrystyką i sztuką”.

Od 1947 r. kontakt prof. Chełmońskiego ze stołecznymi ośrodkami dyspozycji gospodarczej nieco się rozluźnia; niemniej jest on w dalszym ciągu powoływany na członka licznych zespołów i komisji przygotowujących projekty różnorodnych aktów normatywnych z zakresu życia gospodarczego. Od 1954 r., od chwili powołania Komisji Kodyfikacyjnej przy ministrze sprawiedliwości,

---

<sup>7</sup> Prof. Jan Kosik był dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1964-1972.

prof. Chełmoński jest jej stałym członkiem, pracując w zespole prawa cywilnego materialnego nad projektem kodeksu cywilnego. Uczestniczy w pracach zespołów Instytutu Nauk Prawnych PAN. Wykonuje prace dla Sekcji Prawa Cywilnego, jest wiceprzewodniczącym Komitetu Nauk Prawnych. Uczestniczy także w posiedzeniach Kolegium Głównej Komisji Arbitrażowej. Reprezentuje też Polskę za granicą jako członek handlowej delegacji rządowej do Belgii i Francji. Z czasem Profesor rezygnuje, głównie z powodu stanu zdrowia, z częstych dojazdów do stolicy i ogranicza swą pracę w instytucjach stołecznych. Prof. Wiszniewski, wspominając go z tego okresu, napisał, iż: „ogromna energia, niezwykła bystrość i jasność umysłu, wielki zasób wiedzy i niezrównana znajomość praktyki życia gospodarczego były tymi cechami prof. Chełmońskiego, dzięki którym był on tak poszukiwanym uczestnikiem wszelkich porad legislacyjnych. Do każdej pracy kolektywnej, w której brał udział, potrafił wnieść konstruktywny wkład”.

Profesor pomimo licznych zajęć pozostaje także niezwykle czynny na niwie naukowej, choć lata ówczesne to okres niezwykle trudny dla badaczy zajmujących się naukami prawnymi. W okresie powojennym zainteresowania naukowe Profesora koncentrują się na prawie gospodarczym, przede wszystkim zaś na instytucji przedsiębiorstwa państwowego. Tematyce tej poświęcone zostały prace: *Prawo gospodarcze* („Ustawodawstwo Gospodarcze” 1948 nr 1), *Podstawy prawne polskiej gospodarki energetycznej*, wspólnie z J. Wiszniewskim („Przegląd Ekonomiczny” 1949 nr 2-3) czy *Założenia wstępne struktury prawnej przedsiębiorstw państwowych* („Państwo i Prawo” 1950 z. 7, s. 8-9), którą to pracę uznano za poważną próbę rozwiązania podstawowych zagadnień ustroju prawnego przedsiębiorstw państwowych w nowej, ukształtowanej po wojnie, rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Podkreślił w niej konieczność zagwarantowania, w nowej rzeczywistości gospodarki planowej, samodzielność przedsiębiorstw poprzez wyraźne określenie uprawnień jednostek nadrzędnych, samodzielność tę ograniczających.



Bierze udział (wspólnie z J. Wasilkowskim, K. Przybyłowskim, S. Szerem i J. Kopińskim) w opracowaniu referatu na sesję poświęconą Konstytucji PRL pt. *Własność społeczna w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Zagadnienia prawne Konstytucji PRL, t. I, Warszawa 1954, oraz „Państwo i Prawo” 1953 z. 8-9, s. 10)*. Zostaje on przedstawiony na sesji naukowej PAN, poświęconej konstytucji PRL. Publikuje także artykuły: *Zagadnienia cywilistyczne w radzieckiej literaturze prawniczej* („Nowe Prawo” 1954 nr 11) czy *O znaczeniu zasad ogólnych w normowaniu prawnym gospodarki uspołecznionej* („Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1956 nr 10). Wspólnie z Z. Rzepką opracowuje na konferencję międzynarodową w Rzymie referat pt. *Nacjonalizacja przedsiębiorstw w Polsce jako zagadnienie prawne*, nieopublikowany, wygłoszony na posiedzeniu Komitetu Nauk Prawnych PAN. Publikuje artykuł *Udział załogi w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym a stosunki własnościowe* („Państwo i Prawo” 1958 nr 3) oraz wszechstronne recenzje prac: S. Szera, *Prawo cywilne. Część ogólna* („Państwo i Prawo” 1952 nr 1; 1955 nr 12), J. Wasilkowskiego, *Prawo rzeczowe w zarysie* („Państwo i Prawo” 1958 nr 5-6) oraz A.W. Wienediktowa, *Państwowa własność socjalistyczna* („Życie Gospodarcze” 1952 nr 21). Śmierć nie pozwoliła mu na dokonanie zmian – koniecznych z uwagi na reformy, jakie zostały dokonane w zarządzaniu gospodarką uspołecznioną – w ostatniej przygotowywanej obszernej monografii pt. *Ustrój prawny przedsiębiorstw państwowych*, będącej owocem kilkuletniej wyteźonej pracy, ukończonej zaś w pierwszej wersji w 1956 r.

Profesor aktywnie udziela się społecznie. Od 1950 r. jest członkiem, a następnie przewodniczącym Wrocławskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, członkiem zwyczajnym Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, członkiem Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich, członkiem Naukowej Rady Ekonomicznej i Zespołu Organizacji Badań Naukowych przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, wiceprzewodniczącym Komitetu Nauk Prawnych

PAN, członkiem Komitetu Redakcyjnego Orzecznictwa Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych oraz członkiem Komitetu Redakcyjnego „Studiów Cywilistycznych”, a także wielu innych organizacji. Za swą działalność zawodową i społeczną został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W swej opinii z 1956 r. ówczesny rektor WSE napisał, iż: „Prof. Adam Chełmoński, kierownik Katedry Prawa<sup>8</sup> w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu jest najstarszym pracownikiem naukowym uczelni; pracuje od początku jej istnienia, pełniąc początkowo obok funkcji kierownika katedry obowiązki dziekana byłego Wydziału Finansowego. [...] W Uczelni profesor Chełmoński ma bardzo poważne osiągnięcia w zakresie dydaktyki – w szczególności w dziele wdrażania studentów do samodzielnego i twórczego stosunku do nauki. Dzięki wysoce koleżeńskiemu i serdecznemu stosunkowi zarówno do studentów, jak i do współpracowników cieszy się powszechnie wielką sympatią i zasłużonym autorytetem”.

Między innymi także te cechy Profesora sprawiły, iż wybrany zostaje w 1959 r. rektorem Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu. Społeczność uczelni, w której był czynny od samego jej powstania, a swą pracą przyczyniał się do jej niewątpliwego rozwoju, powierza mu ten najwyższy akademicki urząd. Niestety, nie dane było mu objąć tej zaszczytnej funkcji. Profesor umiera niespodziewanie 16 sierpnia 1959 r.

Prof. dr Kamil I. Stefko, pierwszy rektor Wyższej Szkoły Handlowej, na żałobnym posiedzeniu Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego oświadczył: „Odszedł wybitny prawnik, cieszący się zasłużonym szacunkiem, szczerze pomocny

---

<sup>8</sup>Los sprawił, iż w październiku 1993 r. kierownikiem Katedry Prawa, wtedy już Akademii Ekonomicznej, został prof. dr Adam Chełmoński, syn Profesora, z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, były dziekan tegoż wydziału w latach 1980-1987, podobnie jak ojciec, znany uczony i przemysłowiec, którego nie tylko pracownicy Katedry Prawa wspominają z ogromną sympatią (prof. Adam Chełmoński junior zmarł 17 kwietnia 2001 r.).

studentom, dobry nasz kolega i przyjaciel, i w ogóle człowiek, którego śmierć jest wielkim ubytkiem dla społeczeństwa polskiego”.

Opracowanie  
Tadeusz Kocowski

### Wykorzystane źródła

Fiema J., *In Memoriam. Adam Chełmoński*, „Prawo” VII, AUWr., Wrocław 1960.

Informacje zawarte w „Naszej Akademii” 2001, z. 3.

Janczewski S., *Adam Chełmoński*, „Palestra” 1959, z. 11.

Kosik J., *Adam Chełmoński*, [w:] *Uczni wrocławscy 1945-1979*, Wrocław 1980.

Materiały zteczki osobowej prof. A. Chełmońskiego, znajdującej się w Archiwum UWr.

Materiały zteczki osobowej prof. A. Chełmońskiego, znajdującej się w Archiwum AE we Wrocławiu.

Materiały wspomnieniowe w Palestrze.

Nowacki K., *Zarys dziejów prawa na Uniwersytecie Wrocławskim*, Wrocław 2004.

Ryszka R., *Pamiętnik inteligenta*, Dom Wyd. ARS 1996.

Wiszniewski J., *Adam Chełmoński*, „Państwo i Prawo” 1959, z. 10.

# Józef Fiema

rektor WSE  
w latach 1959-1966





*Spina*

Józef Fiema, w latach 1959-1966 rektor ówczesnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej (dziś Akademii Ekonomicznej) we Wrocławiu, prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego, a także dziekan Wydziału Prawa i Administracji tegoż Uniwersytetu, urodził się 9 stycznia 1910 r. w Niepołomicach. W 1928 r. uzyskał maturę, kończąc Gimnazjum Nowodworskie w Krakowie. Studia prawnicze odbywał początkowo na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lubelskiego, a następnie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1932 r. uzyskał tytuł magistra prawa. Ta ostatnia uczelnia stała się też – od września 1934 r. – jego pierwszym miejscem zatrudnienia, gdy rozpoczął pracę – w charakterze młodszego asystenta-wolontariusza – w Katedrze Prawa Cywilnego. Warto podkreślić, że w tym okresie wspomnianą katedrą kierował jeden z najwybitniejszych polskich prawników dwudziestolecia międzywojennego – prof. Roman Longchamps de Bérier. W 1936 r. został powołany na stanowisko asystenta, a w 1937 r. obronił na Uniwersytecie Jana Kazimierza pracę doktorską pt. *O zaskarżaniu czynności dłużnika działanych ze szkodą wierzyciela*, do dziś powoływana w opracowaniach naukowych poświęconych tzw. akcji pauliańskiej. Za promotora miał prof. Stanisława Kulczyńskiego, w charakterze zaś recenzentów w przewodzie doktorskim udział brali prof. Roman Longchamps de Bérier oraz prof. Stanisław Erlich. Uzyskanie stopnia doktorskiego umożliwiło Józefowi Fiemie awansowanie (w 1938 r.) na stanowisko starszego asystenta we wspomnianej już Katedrze Prawa Cywilnego.

W okresie zatrudnienia na Uniwersytecie Lwowskim pełnił jednocześnie odpowiedzialną funkcję sekretarza redakcji „Przeglądu Prawa i Administracji”.

Działalność na uczelni łączył prof. Fiema (od 1936 r. do końca sierpnia 1939 r.) z pracą w Zarządzie Miasta Lwowa, gdzie przez pewien czas pełnił nawet obowiązki sekretarza prezydenta miasta. Dodajmy, że te liczne obowiązki nie przeszkodziły mu w ukończeniu (w charakterze wolontariusza) aplikacji sądowej.

Prof. J. Fiema brał czynny udział w kampanii wrześniowej, dowodząc – w randze podporucznika – jednym z plutonów 14 Pułku Ułanów. Ranny dostał się do niewoli. Po okresie kilkutygodniowego leczenia w szpitalu wojskowym w Warszawie cały pozostały okres do zakończenia działań wojennych spędził w oflagach, usytuowanych na terenie Niemiec. Tam udzielał się, m.in. biorąc udział – jako wykładowca – w tajnych kursach nauczania.

W grudniu 1945 r. powrócił do kraju i rozpoczął pracę na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego – początkowo na stanowisku starszego asystenta, a od czerwca 1946 r. – na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa Cywilnego (kierowanej w owym okresie przez prof. Adama Chełmońskiego seniora). W 1948 r. został powołany na stanowisko zastępcy profesora, a następnie (1956 r.) na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Przez dwa lata (1950-1951) sprawował funkcję prodziekana wydziału, a w latach 1952-1954 – prorektora Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1956 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. W okresie 1958-1959 był dziekanem Wydziału Prawa i Administracji. W tym ostatnim roku objął, po śmierci prof. Chełmońskiego, kierownictwo Katedry Prawa Cywilnego.

W pierwszych latach powojennych ogromnie dużo czasu i energii poświęcał Profesor gromadzeniu rozproszonej w okresie okupacji literatury prawniczej, w tym zwłaszcza cywilistycznej. Należał zatem do grona tych osób, dzięki którym skromne początkowo zasoby bibliotek przykatedralnych mogły się z czasem przekształcić w stosunkowo obszerną – jak na owe czasy – a potem stale rozbudowywaną Bibliotekę Wydziałową. Można sobie wyobrazić, jak ogromne miało to znaczenie wówczas, gdy dostęp (nie tylko studentów, lecz i pracowników naukowych) do fachowej literatury prawniczej był niezwykle ograniczony, prymitywne zaś przyrządy do jej kopiowania początkowo należały do rzadkości, a potem z kolei – zwłaszcza w czasach reżimu stalinowskiego – stały się wręcz „podejrzane” jako urządzenia potencjalnie służące prze-

ciwnikom ówczesnego ustroju do rozpowszechniania „fałszywych wiadomości”. Dobrze pamiętam (a studia rozpocząłem w 1966 r.), że materiały dydaktyczne lub gromadzone w celu napisania rozprawy magisterskiej zbierało się po prostu (na ogół po uprzednim zapisaniu się na listę oczekujących) poprzez żmudne, ręczne przepisywanie liczących dziesiątki stron fragmentów dzieł naukowych. Wtedy nie zdawałem sobie w pełni sprawy z tego, jak ważne jest to, że istnieje w ogóle coś, z czego można korzystać.

Związki prof. J. Fiemy z Akademią Ekonomiczną (wówczas jeszcze Wyższą Szkołą Ekonomiczną) rozpoczęły się w 1959 r., gdy został zatrudniony na naszej uczelni na stanowisku profesora nadzwyczajnego, z jednoczesnym powierzeniem mu funkcji kierownika Katedry Prawa na Wydziale Ekonomiki Przedsiębiorstwa. W tymże roku został mianowany rektorem Wyższej Szkoły Ekonomicznej – początkowo na lata 1959-1962, a potem na następną kadencję, lecz nie sprawował tej funkcji do końca. Latem 1966 r. złożył bowiem rezygnację, uzasadniając swą decyzję złym stanem zdrowia. Z tych samych względów zakończył – z końcem września 1968 r. – pracę w ówczesnej WSE.

Od tej chwili losy zawodowe Profesora były związane wyłącznie z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie nadal kierował Katedrą Prawa Cywilnego. Od chwili utworzenia w 1969 r. na Wydziale struktur instytutowych pełnił aż do śmierci (w 1979 r.) funkcję dyrektora Instytutu Prawa Cywilnego, grupującego katedry: Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego, Postępowania Cywilnego, Prawa Rolnego, Prawa Pracy, oraz Katedrę Obrotu Uspołecznionego.

\*\*\*

Z punktu widzenia liczby opublikowanych prac, trudno byłoby go uznać za imponujący. A mimo to był niekwestionowanym autorytetem naukowym w dziedzinie prawa cywilnego oraz w zakresie



tw. obrotu uspołecznionego, a z jego zdaniem – zwykle wyważonym i starannie uzasadnionym – na temat ówczesnych problemów związanych z interpretacją i stosowaniem prawa poważnie liczone się w kręgach naukowych i w środowisku praktyków. Zapewne nie tylko dlatego, że znał prawo cywilne na wylot, ale i dlatego, iż nie miał przekonania o swej nieomyślności i szanował odmienne poglądy, o ile opierały się na rzetelnych podstawach. Dotyczyło to przy tym zarówno sytuacji, gdy dyskutował z naukowcami równymi mu stopniem naukowym, jak też przypadków, kiedy z jego stanowiskiem polemizował ktoś z młodszych pracowników naukowych. Tym ostatnim zresztą nigdy nie odmawiał ani rady, ani pomocy, co w tamtych czasach miało szczególne znaczenie. Gdy trzeba było, potrafił stanowczo i zazwyczaj bardzo skutecznie bronić swoich podopiecznych, w tym również osoby nie podzielające jego preferencji światopoglądowych.

Wiele czasu i energii poświęcał Profesor sprawie rozwoju naukowego osób zatrudnionych w kierowanym przezeń Instytucie, w tym zwłaszcza młodszych pracowników naukowych. Pod jego kierunkiem (jako promotora) stopień doktorski uzyskało sześciu asystentów. Ponadto uczestniczył w kilkunastu przewodach doktorskich jako recenzent. Bacznie śledził postępy swych podopiecznych. Potrafił wprawdzie – niekiedy ostro – zganić opiesziałych lub niezdiscyplinowanych, ale też szczerze cieszył się sukcesami podległych mu pracowników. Tyle tylko, że trzeba go było dobrze znać, aby w krótkich, czasem rzucanych jakby od niechcienia uwagach doszukać się pochwały, nie był bowiem osobą skłoną do wylewności. Żywo interesował się też życiem osobistym swych asystentów i adiunktów, i to nie tyle z próżnej ciekawości, ile raczej po to, aby wiedzieć, czy któryś z nich nie potrzebuje czasem pomocy. I pomocy tej – w granicach swych możliwości – na ogół nie odmawiał. W każdym razie jego rad życiowych słuchaliśmy z uwagą. Chętnie przyjmował zaproszenia na różnego rodzaju uroczystości prywatne, zwłaszcza wesela – te ostatnie może dlatego, że sam przez większość swego życia pozostawał osobą samotną i znał cenę, jaką trzeba za to zapłacić.

Profesor bardzo cenił sobie związki z praktyką. Dbał o dobre stosunki między pracownikami Instytutu a ówczesnym Sądem Wojewódzkim, sędziowie zaś nierzadko korzystali z jego opinii w sprawach prawniczych. Wręcz zmusił wszystkich swych asystentów, aby ukończyli aplikacje sądowe lub arbitrażowe, gdyż uważał, że dobrym prawnikiem jest tylko ten, kto swą wiedzę teoretyczną potrafi wykorzystać, rozstrzygając konkretne spory. Ponadto uważał, że konieczność oceny poszczególnych stanów faktycznych bardzo ułatwia odnalezienie luk we własnej edukacji prawniczej i uczy pokory wobec złożoności prawa. Jak wiele było w tym racji, mogliśmy w pełni docenić dopiero po latach, podejmując dodatkowe zatrudnienie w sądach lub zakładając własne kancelarie.

W postępowaniu Profesora wobec tzw. samodzielnych pracowników naukowych nie wyczuwało się cienia zawiści. Był inicjatorem w przewodach habilitacyjnych pięciu pracowników katedry i instytutu. Starał się łagodzić spory między naukowcami, dbając o to, aby atmosfera w instytucie była jak najlepsza. Wiele osób zatrudnionych w innych jednostkach wydziałowych wręcz zazdrościło nam tej atmosfery. I tak jest po dzień dzisiejszy, choć od śmierci Profesora upłynęło już niemal trzydzieści lat.

Nie sposób również pominąć zasług prof. Fiemy w redagowaniu wielu monografii, książek z serii „Prawo” (Acta Universitatis Wratislaviensis) oraz pracy w redakcji tak bliskiego jego sercu jeszcze z czasów lwowskich „Przeglądu Prawa i Administracji” (wydawanego od czasów powojennych we Wrocławiu).

Kilka słów poświęcić trzeba wreszcie bardzo ciepłemu stosunkowi Profesora do studentów. W trakcie egzaminów nie był postrachem, choć osoba niedouczona nie miała co liczyć na jego pobłażliwość. Lubił odpowiedzi konkretne i zwięzłe. Nie słyszałem, aby wystawiał stopnie, kierując się emocjami, czy też aby traktował surowiej zdających wówczas, gdy czuł się źle ze względu na trapiący go przez wiele lat zaawansowany artretyzm. Studenci wiedzieli, że zawsze mogą liczyć na wsparcie z jego strony, gdy zostali niewłaści-

wie potraktowani przez „ćwiczeniowca”. Profesor wzywał wtedy prowadzącego zajęcia, po czym dochodziło do swoistej konfrontacji, która – w przypadkach budzących wątpliwości – zazwyczaj kończyła się rozstrzygnięciem korzystnym dla studenta. Niekiedy wychodziliśmy nawet z dyrektorskiego gabinetu rozżaleni, że Szef nie uwzględnił naszych racji. Trzeba jednak przyznać, że tam, gdzie pretensje były zupełnie urojone, mogliśmy liczyć na wsparcie Profesora, choć i wtedy studenta na ogół nie spotykała oczekiwana przez nas reprimenda. Jego seminaria magisterskie cieszyły się dużym powodzeniem, i to zarówno ze względu na rzetelne traktowanie swych obowiązków przez Profesora, jak i z przyczyn, o których będzie mowa poniżej.

\*\*\*

Wszystkie poczynione dotychczas uwagi byłyby dalece niekompletne, gdybyśmy nie spróbowali spojrzeć na Profesora z bardziej prywatnej perspektywy. A jest o czym pisać, gdyż z pewnością miał nieprzeciętną osobowość.

Jego charakterystyczny wygląd sprawiał, że nie sposób było go pomylić z kimś innym. Gdy ujrzałem Profesora po raz pierwszy w 1967 r., już wówczas wyglądał na człowieka w podeszłym wieku, choć przez następne dwanaście lat niemal zupełnie się nie zmienił. Ze względu na poważną chorobę naczyń krwionośnych, w trakcie poruszania się nieco powłóczył nogami, tak iż przebywając w naszym pokoju asystenckim i słysząc odgłosy „szurania” dochodzące z korytarza, od razu wiedzieliśmy, że zbliża się nasz przełożony, więc trzeba szybko stworzyć atmosferę „intensywnej pracy naukowej”. W pokoju tym przebywaliśmy przez większość dni tygodnia z przyczyn, o których mowa niżej.

Także sposób komunikowania się z innymi był w jego przypadku niepowtarzalny. Profesor zazwyczaj mówił cicho i niewyraźnie, tak że trzeba było znać go dłużej, aby zrozumieć w pełni, o co mu

chodzi (z tej to przyczyny wielu nowo zatrudnionych, a także studentów, miało niekiedy zabawne „wpadki”). Sposobu, w jaki Profesor się śmiał, wręcz nie sposób opisać: było to coś pośredniego między prychnieniem a syczeniem. A kto znał go dobrze, ten wie, że śmiał się nierzadko, nie był bowiem postacią koturnową.

Kto pierwszy raz spotykał Profesora, ten mógł odnieść wrażenie, że jest on człowiekiem mało przystępnym, bardzo surowym wobec innych, a do tego mrukliwym. Stąd też osoby, które dopiero zostały w Instytucie zatrudnione, zwykle się go bały (uczucie to nie było także mnie na początku obce). Jednak przy bliższym poznaniu okazywało się, że ten „szorstki” sposób bycia bardzo myli, bo jest tylko maską, za którą ukrywa się w istocie człowiek przyjazny innym i potrafiący wybaczać nawet poważniejsze potknięcia, przede wszystkim zaś człowiek, dla którego dobro uczelni, podległych mu pracowników i studentów, stanowiło jedną z fundamentalnych wartości.

Potrafił też być na swój sposób przekorny. Oto przykład. Wielokrotnie zapewniał nas, że skoro mamy nienormowany czas pracy, musimy bywać na Wydziale tylko wtedy, gdy prowadzimy zajęcia, oraz wtedy, gdy ...on jest w Instytucie, bo przecież może mieć do każdego z nas jakąś pilną sprawę. Tyle tylko, że Profesor bywał w Instytucie codziennie, od samego rana do godzin popołudniowych, więc w praktyce spotykaliśmy się codziennie na wiele godzin. Miało to zresztą również swoje dobre strony. Trudno zapomnieć te żarliwe, często wręcz hałaśliwe dyskusje naukowe, jakie wówczas toczyły się w gronie młodszych pracowników naukowych wokół interpretacji spornych instytucji prawnych, i te dyskusje – nieco cichsze – na tematy polityczne, połączone z opowiadaniem zasłyszanych dowcipów. To wszystko mocno nas związało ze sobą, tak że naprawdę tworzyliśmy zwarty zespół, a zrodzone wówczas przyjaźnie w większości przypadków z powodzeniem przetrwały do chwili obecnej. Dzisiaj, gdy tempo życia sprawia, że na nic nie ma czasu, wspominam tamte chwile z pewną nostalgią (nie mylić pod żadnym pozorem z nostalgią za ówczesnym, okropnym ustrojem).

Rzecz jasna, nieprzeciętna osobowość Profesora musiała zaowocować całą masą anegdot dotyczących jego osoby, które – jak to z anegdotami bywa – w miarę upływu czasu były wzbogacane, tak że w końcu nie bardzo się już wiedziało, co jest prawdą, co zaś wymysłem. Dlatego ograniczę się do zreferowania tylko trzech sytuacji, w których sam uczestniczyłem lub o których dowiedziałem się „z pierwszej ręki”.

Na plan pierwszy niewątpliwie wysuwa się coroczna wielka impreza pod hasłem „imieniny Profesora”. A jest co opowiadać. Profesor mieszkał w skromnym mieszkanku, w bloku wzniesionym niedaleko Dworca Świebodzkiego, co nawiasem mówiąc, znakomicie ilustruje małą wagę, jaką przykładał do tzw. spraw materialnych. Imieniny miały szczególny urok dla seminarzystów (w latach 1968-1970 zaliczałem się do ich grona) oraz młodszych pracowników naukowych, bo już samo to, że mogliśmy je obchodzić w domu Solenizanta, było dla nas frapujące i dostarczało niemałej satysfakcji. Impreza zaczynała się ok. godz. 10:00 rano, gdy przychodzili seminarzyści, których potem (ok. 13:00) zastępowali asystenci i adiunkci, podczas gdy wieczór zarezerwowany był dla profesorów, docentów i przyjaciół Profesora spoza uczelni. Bohater spotkania niemal przez cały ten czas siedział na końcu długiego stołu, bezustannie i zazwyczaj skutecznie zachęcając obecnych do próbowania kolejnych potraw, jak również różnego rodzaju napojów, w tym zwłaszcza tych mniej niewinnych. Sam popijał przez rurkę swój ulubiony likier miętowy, prawie się nie odzywając. Był bardzo zadowolony, gdy pod wpływem owych „niewinnych” napojów biesiadnikom rozwiązywały się języki, a wręcz zachwycony, kiedy ich nadmiar powodował pewną utratę samokontroli po stronie biesiadników. Cierpliwie znosił wówczas nawet próby „spoufalenia”. Pamiętam, jak jeden z moich zacnych przyjaciół w „ferworze” dyskusji ni z tego, ni z owego z całych sił klepnął Profesora w dotknięte artretyzmem, zbolące kolano. Ten skręcił się z bólu, po czym powiedział jedynie: „Panie (tu nazwisko), u licha, nie tak mocno! Nie potrafi Pan swej

sympatii okazywać w bardziej delikatny sposób”. Trzeba przy tym dodać, że w miejsce już opróżnionych butelek stale donoszono nowe, z pobliskiej łazienki, gdzie wraz z dziesiątkami innych pływały w napełnionej wodą wannie. Do tego gospodarz stale baczył, by szklanki i pomniejsze naczynia nie pozostawały próżne. Pewno, że niektórzy z nas odpokutowali to później bólem głowy lub niestrawnością. Ale cóż to znaczyło dla studenta czy asystenta wobec takiego wyróżnienia. Strach przed Profesorem gdzieś bezpowrotnie zniknął, ale szacunek, jakim go darzyliśmy, nie doznawał najmniejszego uszczerbku. Z pewnością zaś efektem najważniejszym było dalsze umacnianie się dobrych stosunków międzyludzkich w Instytucie.

Niepowtarzalny był także sposób, w jaki Profesor witał się z nami, gdy odwiedzał nas w czasie pracy w pokoju asystenckim. Wydział Prawa mieścił się wówczas w jednym budynku, więc ciasnota mocno nam dokuczała. W każdym razie wspomniany pokój zajmowało zawsze najmniej ośmiu asystentów, z wyluszczonej już przyczyn stale obecnych na miejscu. Wraz z pojawieniem się Dyrektora w drzwiach, wszyscy jak na komendę wstawaliśmy, ustawiając się przed biurkami półkolem. Profesor na ogół wyrzucał z siebie coś niewyraźnego, co interpretowaliśmy jako wstępne powitanie. Na tym jednak nie poprzestawał. Z opuszczoną głową, co było dla niego bardzo charakterystyczne, zbliżał się do półkola, nie patrząc na twarze, lecz z oczami wbitymi w nasze ręce. Po czym każdemu ścisnął dłoń, ale nie po kolei, lecz poczynając od najstarszego stanowiskiem lub stażem, na najmłodszym zaś kończąc. Tak więc na początku niektórych pomijał (co dla nie znającego się na rzeczy mogło być przejawem popadnięcia delikwenta w niełaskę), lecz potem do niego, gdy przyszła na to kolej wyznaczona „hierarchią”, powracał i trwało to tak długo, aż przywitał się z ostatnim. Dopiero potem przechodził do wyluszczenia sedna rzeczy, które mogło sprowadzać się albo do reprimendy (zwłaszcza, gdy do uszu Profesora doszło, że jakieś zajęcia się nie odbyły), albo – co zdarzało

się rzadziej i stąd niepomiernie radowało – udzielenia pochwały, albo najczęściej do przekazania jakiejś informacji. Przy każdej takiej okazji Profesor pytał nas przy tym o ewentualne problemy, także natury osobistej. To, w jaki sposób rozpoznawał nas po dłoniach, nigdy nie popełniając pomyłki w respektowaniu „starszeństwa” do dziś stanowi tajemnicę.

Na koniec jeszcze jedna autentyczna historyjka. Profesor przeziębził się i musiał – wobec kategorycznego nakazu lekarza – leżeć w łóżku. A że mieszkał samotnie, młodszy pracownicy zorganizowali dyżury u niego w domu, tak aby nie musiał wstawać, by zrobić sobie coś do zjedzenia lub zaparzyć herbatę. Jednemu z młodszych, pracujących zaledwie od kilku miesięcy kolegów dyżur przypadł – nie bez naszych nikczemnych starań – w niedzielę. I gdy mocno spóźniony dotarł do mieszkania Profesora, ten wyraźnie zniecierpliwiony i dziwnie zirytowany wręczył mu pieniądze, kazał iść na miasto i kupić „Orient”. Wystraszony dyżurny natychmiast udał się w drogę, lecz wrócił dopiero po trzech godzinach, wyraźnie zmęczony, lecz zarazem dumny z wykonania zadania (kto pamięta owe czasy, ten wie dobrze, że w całym Wrocławiu w niedzielę czynnych było zaledwie kilka sklepów, a tramwaje jeździły co pół godziny). Gdy jednak z wyrazem triumfu na twarzy wydobyl z torby zdobytą z tak wielkim wysiłkiem paczkę kawy „Orient”, zamiast spodziewanej pochwały usłyszał wypowiedziane bolesnym tonem słowa: „Panie (tu nazwisko), nie chodziło mi o kawę, ale o papierosy „Orient”. A trzeba dodać, że nasz Dyrektor był nałogowym palaczem i pozostawanie przez tak długi okres bez ulubionych papierosów musiało być dla niego udręką. W każdym razie kolejnemu z dyżurnych oświadczył: „Nie przysyłajcie mi więcej tego (tu nazwisko). Może w zakresie prawa i niegłupi, ale życiowo jakoś wyraźnie niezaradny”. Rzecz jasna, gdy Profesor powrócił do pracy, jego stosunek do niefortunnego asystenta nie uległ najmniejszej zmianie, tak jakby „incydent” z kawą nigdy nie miał miejsca.

\*\*\*

Kiedy we Wszystkich Świętych odwiedzam grób rodziców na Cmentarzu Osobowickim, zazwyczaj udaję się również w miejsce, gdzie spoczywa prof. Józef Fiema, zmarły 5 grudnia 1979 r. A ponieważ jest to dzień sprzyjający refleksji, ośmielam się w duchu przemawiać do niego: „Drogi Profesorze, w pamięci tych, którzy Cię na tyle dobrze znali, aby wiedzieć, że całe swe życie poświęciłeś uczelni, swym podopiecznym i studentom, i że pod maską człowieka szorstkiego ukrywałeś dobre serce, pozostaniesz na zawsze jako zacny Człowiek”. I rzeczywiście, mimo upływu bez mała trzydziestu lat od chwili jego śmierci, teraz, gdy piszę te wspomnienia, widzę go tak wyraźnie, jakbyśmy się rozstali przed kilkunastu dniami.

*Opracowanie*  
Andrzej Śmieja



# Józef Popkiewicz

rektor WSE i AE  
w latach 1966-1979





*[Handwritten signature]*

Józef Popkiewicz urodził się 11 lutego 1920 r. w Zwoleniu, mieście z wielowiekową tradycją. Miasto to, położone centralnie w woj. mazowieckim na ważnym komunikacyjnie szlaku z Lublina do Radomia, czasy swojej największej świetności przeżywało w okresie, kiedy jego prebendarzem był Jan Kochanowski, wielki poeta doby Renesansu. W czasie II wojny światowej Zwoleń został zniszczony w 90% i niemal wyludniony. Józef Popkiewicz jako młody i doświadczony przez wojnę człowiek przeniósł się w 1945 r. z rodzimej ziemi na ziemię zachodnie, które po zakończeniu II wojny światowej weszły w skład państwa polskiego, i osiadł na stałe we Wrocławiu.

W ten sposób rozpoczął nowy okres swojego dojrzałego życia w mieście, które zostało ogromnie zniszczone na skutek działań wojennych. Przecież całe tzw. ziemie odzyskane wymagały, oprócz odbudowy zniszczeń wojennych, przeprowadzenia ich pełnej integracji społecznej i gospodarczej z pozostałymi ziemiami państwa polskiego. W tym trudnym procesie Józef Popkiewicz odegrał, dzięki swoim osobistym zaletom, niezwykle ważną rolę.

W 1949 r. ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Wrocławskim, uzyskując dyplom magistra, a już rok później stopień naukowy doktora praw. J. Popkiewicz rozpoczął w 1948 r. pracę naukowo-dydaktyczną najpierw na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, a od 1950 r. także na Politechnice Wrocławskiej, gdzie powierzono mu zadanie zorganizowania Katedry Ekonomii Politycznej. Po uzyskaniu stopnia zastępcy profesora kierował katedrami ekonomii politycznej na obu tych uczelniach. W latach 1948-1950 J. Popkiewicz sprawował także funkcję dyrektora administracyjnego Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Łączenie obowiązków pracownika nauki z obowiązkami dyrektora administracyjnego i uzyskanie przy tym niezwykle korzystnych rezultatów dla obu tych uczelni to wysiłek godny najwyższego uznania, jeśli się zważy realia społeczno-gospodarcze i polityczne, jakie panowały wówczas w naszym kraju.

W 1956 r. uzyskał tytuł i stopień docenta, natomiast tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1965 r., a profesora zwyczajnego w 1973 r. Funkcję prorektora Politechniki Wrocławskiej powierzono mu w 1965 r. Prof. J. Popkiewicz 1 października 1966 r. został zatrudniony w ówczesnej Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, obejmując kierownictwo Katedry Ekonomii Politycznej oraz funkcję rektora, którą piastował 13 lat (1966-1979).

A oto jak ten fakt opisał prof. B. Wersty („Nasza Akademia” 1998 nr 2): „Pod koniec czerwca dowiedzieliśmy się, że na miejsce ustępującego rektora wyznaczony został prof. Józef Popkiewicz, dotychczasowy prorektor Politechniki Wrocławskiej. Wiedzieliśmy, że wywodził się ze szkoły prof. Wincentego Stysia, był jego asystentem na Uniwersytecie i u niego się doktoryzował. Razem prowadzili badania naukowe i razem uprawiali turystykę górską. Według informacji przekazanych nam przez kolegów z Politechniki, prof. Popkiewicz odznaczał się niespożytą energią, dynamizmem w działaniu, śmiałością i odwagą w kreśleniu planów i strategii uczelni oraz konsekwencją w realizacji wytyczonych celów. Miał rzadką umiejętność sprawnego zarządzania oraz dar trafnego doboru współpracowników i zjednywania ich sobie. Cechy te sprawiły, że wszędzie, gdzie się angażował, odnosił sukcesy. Ceniony był również za swoje osiągnięcia naukowe, śmiałość w podejmowaniu problemów ekonomicznych oraz krytyczny stosunek do obowiązujących w obecnych czasach dogmatów ekonomii marksistowskiej. Dał temu wyraz w swoich publikacjach książkowych i artykułach poświęconych m.in. stopie zysku.

Już pierwsze miesiące rektorowania prof. Józefa Popkiewicza wykazały, że w przekazanych nam opiniach o nim nie było przesady. Przede wszystkim odrzucił zdecydowanie koncepcję poprzedniego kierownictwa uczelni, zmierzającą do przekształcenia jej w wydział uniwersytecki. Dynamiczny styl pracy nowego rektora zaczął wyrwać z marazmu pracowników przygotowujących się już na pogrzeb Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Dzięki ożywionym kontaktom z

władzami resortowymi i regionalnymi, zarówno partyjnymi, jak i administracyjnymi, udało się prof. Popkiewiczowi w pełni zażegnać groźbę likwidacji WSE; co więcej, pozyskać nowe środki na jej rozbudowę i rozwój. Wznowiona została rekrutacja na Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Przemysłu, zlikwidowano w budynku dydaktycznym akademik uniwersytecki, zwiększono zatrudnienie nauczycieli akademickich i podjęto działania mające na celu zmodernizowanie i rozbudowę bazy materialnej uczelni”.

Prof. J. Popkiewicz położył wyjątkowo duże zasługi organizacyjno-kształceniowe i administracyjne dla wszechstronnego rozwoju Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Są to m.in.:

1. Znaczne powiększenie bazy materialnej uczelni, a mianowicie:
  - a) zbudowanie wielu obiektów, takich jak: gmach Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Przemysłu (bud. C), Zakłady Naukowo-Badawcze (1972) jako źródło kadry naukowo-dydaktycznej dla przewidzianego Wydziału Zarządzania i Informatyki, Ośrodek Zdrowia, dwie sale sportowe i basen kąpielowy z zapleczem, duża nowoczesna stołówka studencka i pracownicza z całym wyposażeniem, Studium Języków Obcych, obiekt dydaktyczny Instytutu Handlu, 3 domy akademickie;

- b) przygotowanie dokumentacji i zapewnienie środków finansowych na 8-piętrowy gmach naukowo-dydaktyczny (bud. Z);

- c) rozbudowa Ośrodka Obliczeniowego;

- d) utworzenie i poważna rozbudowa filii w Jeleniej Górze (1969).

2. Doprowadzenie do wzrostu możliwości kształcenia z 2000 aż do 7000 studentów.

3. Utworzenie struktury instytutowej (1969).

4. Przekształcenie Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu (1974) i nadanie jej imienia Oskara Langego. Wraz z tym zbudowany został na terenie uczelni pomnik tego wybitnego polskiego ekonomisty o światowej renomie, patrona uczelni.

5. Doprowadzenie do zwiększenia liczby profesorów i docentów z 9 do 50 osób, a przez to w głównej mierze osiągnięcie pełni

praw akademickich uczelni, tj. praw do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego.

6. Utworzenie Wydziału Zarządzania i Informatyki (1976).

7. Rozwój ruchu studenckiego i bazy sportowo-rekreacyjnej, wzrost aktywności społecznej studentów, a w tym szczególnie organizacja ogólnopolskich rajdów turystycznych ekonomistów (osiągających do 3 tys. uczestników) i utworzenie Klubu Żeglarskiego Ekonomistów, a także organizowanie corocznych obozów żeglarskich na Mazurach dla prawie 500 uczestników.

Bez cienia przesady można stwierdzić, że prof. Popkiewiczowi w okresie jego rektorstwa udało się przekształcić jeszcze bardzo młodą i niewielką Wyższą Szkołę Ekonomiczną na w pełni dojrzałą Akademię Ekonomiczną im. Oskara Langego we Wrocławiu. Była Wyższa Szkoła Ekonomiczna stała się silną i dużą uczelnią ekonomiczną w kraju, jedną z najlepiej wyposażonych materialnie uczelni ekonomicznych w Polsce, wyróżniającej się godną uznania prężnością działania i dynamiką wszechstronnego rozwoju. Wrocławska Akademia Ekonomiczna stała się już wtedy nie tylko znaczącym ośrodkiem naukowym i ośrodkiem kształcenia akademickiego ekonomistów w kraju, ale również uczelnią znaną poza granicami Polski, mającą już wtedy poważne, międzynarodowe kontakty naukowe i kształceniowe. Na uwagę zasługuje przede wszystkim nawiązana z inicjatywy prof. Popkiewicza owocna współpraca z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, szczególnie z uniwersytetami w Münster, Marburgu, Kolonii, Dreźnie i Blackburn (USA).

Rektorskie osiągnięcia i zasługi prof. Józefa Popkiewicza były tak doniosłe, że nie tylko miały trwały wymiar historyczny, ale i stanowiły również fundamentalną bazę dla późniejszej działalności naukowo-dydaktycznej uczelni oraz jej dalszego rozwoju. Prof. Popkiewicz położył również duże zasługi w kształceniu kadr naukowych, m.in. wypromował 34 doktorów nauk ekonomicznych. Część z nich jest dzisiaj profesorami nauk ekonomicznych, część menedżerami i biznesmenami, znanymi w kraju i za granicą.

Dzięki niezwyklej inicjatywie i aktywności Profesor zaliczany był do najlepszych organizatorów życia naukowo-dydaktycznego w środowisku wrocławskim. Jego wybitne osiągnięcia w działalności naukowo-dydaktycznej, organizacyjnej i w rozwijaniu korzystnej współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi zostały uhonorowane nadaniem mu tytułu doktora *honoris causa* przez Uniwersytet Techniczny w Dreźnie (1974) oraz przez Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu (1997).

Prof. Popkiewicz był autorem ponad stu opracowań naukowych, opublikowanych w językach polskim, niemieckim, rosyjskim, angielskim, francuskim i tureckim. Był również autorem następujących monografii: *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej 1922-1939. Studium historyczno-gospodarcze* (wspólnie z prof. F. Ryszką), Ossolineum 1959; *Spółdzielczość produkcyjna na przełomie*, Ossolineum 1959; *Monografia gospodarcza województwa opolskiego*, Instytut Śląski w Opolu i Wydawnictwo „Śląsk” 1966; *Zakłady przemysłu kluczowego województwa zielonogórskiego*, Wyd. Lubuskie Towarzystwo Naukowe 1966; *Rola stopy zysku w gospodarce socjalistycznej*, PWE 1968; *Ceny a reforma gospodarcza*, Ossolineum 1984.

W dorobku publikacyjnym prof. Popkiewicza można wyróżnić trzy obszary badawcze. Pierwszy obejmuje badania z zakresu historii gospodarczej, szczególnie Górnego i Dolnego Śląska. W pracy *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej 1922-1939* w sposób bogaty została udokumentowana teza o selektywnej polityce makroekonomicznej ówczesnego rządu polskiego wobec Górnego Śląska. Warsztat badawczy prof. Popkiewicza, zdobyty przy pisaniu pracy o przemyśle ciężkim Górnego Śląska, został następnie wykorzystany w pionierskiej pracy, jaką w owych czasach była *Monografia gospodarcza województwa opolskiego* (1966).

Obszar drugi obejmuje analizę funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Prof. Popkiewicz od 1956 r. głosił w swoich publikacjach tezy o takim zreformowaniu gospodarki socjalistycznej, w

której ingerencja państwa w życie gospodarcze uległaby znacznemu ograniczeniu, o alokacji zaś czynników produkcji decydowałyby w możliwie największym zakresie rynek i funkcjonujące w gospodarce prawo wartości – jak wtedy to określano. Szczególne miejsce w tym nurcie badań prof. Popkiewicza zajmuje monografia *Rola stopy zysku w gospodarce socjalistycznej*, gdzie autor wskazuje na konieczność stosowania stopy zysku jako kryterium oceny przedsiębiorstwa, zorganizowanego zgodnie z kanonami gospodarki socjalistycznej. Krytycznie oceniając efektywność gospodarki socjalistycznej w Polsce, prof. Popkiewicz konsekwentnie w swoich publikacjach głosił pogląd o stworzeniu w socjalizmie gospodarki rynkowej. Podczas gdy dzisiaj można by ten pogląd określić jako nierealny, w czasach ówczesnych był to pogląd nowatorski i odważny zarazem.

Trzeci obszar badań prof. Popkiewicza to ocena i analiza polityki cen jako segmentu polityki makroekonomicznej państwa. W pracy *Ceny a reforma gospodarcza* (1984) autor, analizując różne koncepcje kształtowania cen w Polsce, zwraca uwagę, że przyjmowanie w wielu teoriach za bazę kształtowania cen tzw. cen światowych obarczone jest błędem *post hoc ergo propter hoc*. Przyjmowanie za ceny światowe cen rynku niemieckiego nie ma żadnego uzasadnienia ani w płaszczyźnie teoretycznej, ani w praktyce gospodarczej.

Oceniając dorobek Profesora, J. Słodaczuk w swojej recenzji z 1996 r. napisał: „Profesor Popkiewicz podjął kontrowersyjne w tym czasie (przełom lat 50. i 60.) problemy rynku i jego zasięgu oraz stopy zysku w gospodarce socjalistycznej. W nawiązaniu do przedwojennej koncepcji O. Langego, dotyczącej możliwości wypracowania racjonalnego systemu cen i rachunku ekonomicznego w gospodarce socjalistycznej, prof. Popkiewicz podjął jako jeden z pierwszych problematykę cen równowagi jako czynnika racjonalnego gospodarowania. Koncepcje prof. Popkiewicza, wyrażane w dyskusjach (m.in. w PTE i w komisjach rządowych) oraz w artykułach, wychodziły poza koncepcje i postulaty formułowane wówczas przez O. Langego i M. Kaleckiego oraz poza rekomendacje kierowanej



przez nich Rady Ekonomicznej. Propozycje J. Popkiewicza zmierzwały w istocie w kierunku wykształcenia socjalizmu typu rynkowego. Koncepcje te w ówczesnych warunkach, tj. panującej ortodoksji marksistowskiej w kierowniczych organach władzy gospodarczej i ograniczonej suwerenności, w jakiej znajdowała się Polska, nie miały wówczas szans realizacji. Natomiast uwzględniając doświadczenia zachodnich socjaldemokracji, szczególnie skandynawskich, można stwierdzić, że były one w innych warunkach możliwe do zrealizowania. Koncepcje prof. Popkiewicza, stanowiące niewątpliwy wkład do rozwoju polskiej nauki ekonomicznej, torowały drogę racjonalnemu myśleniu. Ułatwiło to, po zmianach politycznych 1989 r., rozpoczęcie procesu transformacji ustrojowej w Polsce w kierunku gospodarki rynkowej.

Należy podkreślić, że prof. Popkiewicz z uporem wracał do swoich koncepcji, gdy tylko pojawiały się bardziej sprzyjające warunki, tj. gdy podejmowano w Polsce kolejne próby usprawnienia funkcjonowania systemu gospodarczego. Podczas wystąpienia w Komisji Ekonomicznej w 1970 r. wskazywał na konieczność kompleksowej reformy systemu planowania, zarządzania i cen, zarówno zaopatrzeniowych, jak i detalicznych, by były one cenami równowagi, eliminującymi chroniczne niedobory podaży i związaną z tym nieracjonalność podejmowanych decyzji produkcyjnych i inwestycyjnych oraz widoczne powszechnie marnotrawstwo. W problematyce doktryn ekonomicznych prof. Popkiewicz już w 1971 r. na Międzynarodowej Konferencji w Stresie (Włochy) wystąpił z celnymi uwagami krytycznymi wobec nowej wówczas teorii monetaryzmu M. Friedmana. Jako koreferent zwrócił wtedy uwagę, że monetaryzm Friedmana kładzie przesadnie duży nacisk na podaż pieniądza i przecenia możliwości władz finansowych (Banku Centralnego) decydowania o rozmiarach podaży pieniądza. Zakwestionował także tezę Friedmana, że stały, umiarkowany wzrost podaży pieniądza zapewni gospodarce kapitalistycznej zrównoważony wzrost gospodarczy, zapobiegając nie tylko inflacji,

ale i recesji. Życie potwierdziło wkrótce wątpliwości prof. Popkiewicza. Zewnętrzny szok, związany z nagłym podniesieniem cen ropy przez kraje OPEC, doprowadził do dwucyfrowej inflacji w krajach OECD, i to mimo prób jej przeciwdziałania przez politykę monetarną. To z kolei doprowadziło do rozwinięcia się najgłębszej – od zakończenia II wojny światowej i wielkiej depresji lat trzydziestych – recesji ekonomicznej, z absolutnym spadkiem produktu narodowego w najbardziej rozwiniętych krajach zachodnich”.

W ogólnopolskiej organizacji nauki i szkolnictwa wyższego prof. J. Popkiewicz działał jako członek Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Nauki, przewodniczący jej Sekcji Studiów Ekonomicznych (1969-1972) i przewodniczący Komisji Nauk Ekonomicznych Oddziału PAN we Wrocławiu (1985-1995). Pełnił również funkcję doradcy ministra i pełnomocnika rządu ds. reformy gospodarczej (1981-1985).

Największą pasją prof. Popkiewicza była turystyka górską, w której uzyskał tytuł Przewodnika Turystyki Górskiej (1955) i Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Turystyki (1974). Był także zamiłowanym żeglarzem z dyplomem sternika, któremu w 1972 r. przyznano Honorową Odznakę Zasłużonego dla Żeglarstwa Dolnośląskiego. Prof. Józef Popkiewicz otrzymał wiele nagród przyznanych m.in. przez: tygodnik „Polityka” (1960), PAN (wielokrotnie), a także Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Nauki (wielokrotnie). Wyróżniony został również licznymi odznaczeniami, takimi jak: Pionier Wrocławia, Złota Odznaka – Zasłużony dla Woj. Wrocławskiego i Miasta Wrocławia (1985), Zasłużony dla Miasta Opola i Woj. Opolskiego (1969), Zasłużony dla Dolnego Śląska (1972), Zasłużony dla Wielu Miast Dolnośląskich, Zasłużony Nauczyciel PRL (1974), Zasłużony dla PTE – Złota Odznaka PTE (1960), Budowniczy Wrocławia (1967), Zasłużony dla Wrocławskich Wyższych Uczelni, Zasłużony dla AE we Wrocławiu (1989), Złoty Krzyż Zasługi (1964), Order Sztandaru Pracy (1977), Krzyż Kawalerski i Oficerski OOP (1969 i 1972).

Prof. Józef Popkiewicz zmarł 1 czerwca 1998 r. we Wrocławiu. Był wspaniałym dydaktykiem, naukowcem i niezrównanym organizatorem, ale przede wszystkim niezwykłym człowiekiem, o którym prof. Bolesław Wersty napisał: „Widzieliśmy go przeważnie jako człowieka silnego, twardego i mocnego. Taki był na zewnątrz i wobec spraw, które miał do załatwienia. Prawdziwy prof. Popkiewicz był jednak bardzo skomplikowaną konstrukcją psychiczną. Jego siła podszyta była wielką wrażliwością i delikatnością. Za tym jakże często surowym obliczem, chłodnym i niekiedy ostrym spojrzeniem, kryła się często zaskakująca dobroć, wyrozumiałość dla cudzych słabości, pełne życzliwości zainteresowanie problemami zawodowymi i osobistymi pracowników uczelni. Jest wielu, którym Profesor pomógł wybrnąć z życiowych tarapatów lub przebrnąć pomyślnie przez kłopoty zawodowe. Ale zdarzało się, że w odczuciu niektórych zbyt wiele wymagał od innych, podczas gdy otoczenie po prostu za nim nie nadążało, czego on z kolei nie mógł pojąć. Był bezwzględny i tępił z całą surowością przejawy lekceważącego stosunku do pracy i braku sumienności w wykonywaniu swoich obowiązków.[...]

Prof. Józef Popkiewicz po przejściu na emeryturę, którą poprzedziła jeszcze praca w Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie prowadził zajęcia z ekonomii politycznej, zaczął się skarżyć na zdrowie. Trzymał się jednak mocno i zdawało się, że nic nie jest w stanie go powalić. Aż przyszedł rok 1997. W listopadzie zmarła jego małżonka, która była prawdziwą towarzyszką na całej drodze życia, jaką przeszedł. Gdy jej zabrakło, stał się niemal cieniem człowieka, jakiego znaliśmy. Odnosiło się wrażenie, że właściwa mu żywotność i optymizm ustąpiły miejsca apatii i rezygnacji. W takim stanie ducha poraził go kolejny cios, choroba, z którą rzadko się wygrywa. Podał się operacji. Pomyślny jej wynik pozwalał sądzić, że Profesor wróci do zdrowia. Niestety, jak się okazało, kumulacja dramatów osobistych była ponad jego siły. Gdy zaistniała parę tygodni później konieczność poddania się kolejnej operacji, raczej rutynowej z

lekarskiego punktu widzenia, nie wyraził już na nią zgody. Z pełną świadomością oświadczył, że chce odejść. Jeszcze raz dowiódł, że jest zdolny do podjęcia bardzo trudnej, a jednocześnie najokrutniejszej dla siebie decyzji.

Pożegnaliśmy wielkiego człowieka, wielce zasłużonego dla naszej uczelni, człowieka, który swoim życiem i swoimi dokonaniem zapisał się chwalebnie i na trwałe w historii naszej uczelni i w pamięci wielu wdzięcznych mu współpracowników” („Nasza Akademia” 1998 nr 2).

*Opracowanie*  
Stefan Linek

#### Wykorzystane źródła

Opinia o dorobku naukowym i osiągnięciach prof. J. Popkiewicza,  
napisana przez prof. J. Boronia.

Opinia o dorobku naukowym i osiągnięciach prof. J. Popkiewicza,  
napisana przez prof. dr. hab. J. Słodaczuka.

Teczka osobowa prof. J. Popkiewicza.

Wersty B., *O prof. dr. Józefie Popkiewiczu*, „Nasza Akademia” 1998 nr 2.

# Józef Kaleta

rektor AE  
w latach 1979-1987  
i 1990-1993





*Josef Kaleta*

Józef Kaleta urodził się 28 lutego 1925 r. w Kasinie Wielkiej koło Rabki. W każdym przypadku miejsce urodzin jest ważne, ale dla sylwetki i drogi życiowej Józefa Kalety wydaje się mieć szczególne znaczenie. Ludzie, którym przyszło wzrastać w góralskim domu, są wyjątkowo wyposażeni w ambicję, energię, zwinność, siłę w pokonywaniu nawet największych trudności i wytrwałość.

Wcześniej stracił ojca, więc już jako mały chłopiec często pracował z matką na niewielkim gospodarstwie. Jego zdolności dostrzegł nauczyciel wiejskiej szkoły powszechnej i wspierał go w dążeniu do nauki. Dzięki tej pomocy ukończył I klasę gimnazjum w Nowym Sączu w 1939 r.

Ziemie krakowską opuścił po wojnie. Jak wielu młodych, wiejskich chłopców, podążył na Zachód, na Ziemię Odzyskane, które wydały się szansą na wyrwanie się z kręgu biedy i ciężkiej pracy fizycznej. Pierwszym przystankiem w tej wędrówce był Namysłów na Opolszczyźnie. Tu, mieszkając w internacie (którego kierownikiem był Bolesław Stankiewicz, przyszły teść), Józef Kaleta ukończył szkołę średnią. Tu też poznał, na szkolnej zabawie, 14-letnią wówczas Danusię, swoją przyszłą żonę.

Na studia prawnicze podążył, po odbyciu służby wojskowej, do Wrocławia. Pracował w Komendzie Państwowej Straży Pożarnej i studiował zaocznie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Tu dostrzegł go profesor Lesław Adam i zaproponował mu asystenturę w Katedrze Finansów Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Od 1957 r. życie Józefa Kalety na 40 lat związało się czynnie z tą uczelnią, gdzie piastował kolejno wszystkie stanowiska i godności.

Życie naukowe i zawodowe prof. Kalety jest przykładem kariery w najlepszym tego słowa znaczeniu, szybkiej, owocnej, naznaczonej wyjątkową pracą. W 1960 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, a w 1967 r. habilitował się na tymże wydziale. O szybkim rozwoju naukowym świadczą następne awanse naukowe. Po czterech latach, tzn. w 1971 r.,

otrzymał tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych, a w 1976 r. był już profesorem zwyczajnym.

Dorobek naukowy Józefa Kalety jest bardzo bogaty, gdyż obejmuje 20 książek i ponad 600 artykułów opublikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych, a ponadto liczne opracowania haseł encyklopedycznych, not bibliograficznych, recenzji. Zainteresowania naukowe koncentrowały się na nauce finansów, a w szczególności na jej dwóch podstawowych działach: finansach publicznych i finansach przedsiębiorstw. W obu tych dziedzinach publikacje Józefa Kalety zapewniły mu niekwestionowaną pozycję (czego dowodem może być m.in. członkostwo w Międzynarodowym Instytucie Finansów Publicznych w latach 1977-1983), dwie zaś publikacje książkowe z tej dziedziny: *Planowanie budżetowe* (PWE 1982) oraz *Gospodarka budżetowa* (PWE 1977), są do dziś powoływane i cytowane. Pierwsza z nich dotyczy metodycznych aspektów budżetowania, zagadnienia bardzo ważnego dla efektywności finansów publicznych i zapewnienia skutecznej kontroli nad tą sferą gospodarki. W dalszym ciągu jest ono przedmiotem badań i dociekań naukowych. Profesor w tej pracy, tak jak w innej, poświęconej planowaniu finansowemu w przedsiębiorstwie, dzięki głębokiej znajomości technik planistycznych i własnej inwencji w tej dziedzinie tworzenia instrumentów metodycznych przyczynił się do rozwoju teorii i praktyki planowania finansowego. Książka poświęcona gospodarce budżetowej stanowi wnikliwe studium publicznej gospodarki pieniężnej w organizacyjnych ramach budżetu, bazujące na krytycznej ocenie jej ujmowania w literaturze przedmiotu i dogłębnej analizie społecznych efektów gospodarki budżetowej.

Drugą dziedziną nauki finansów, która przez wiele lat była przedmiotem zainteresowań prof. Kalety, są finanse przedsiębiorstw. Dwie książki, *Finanse organizacji gospodarczych* (PWE 1976, wielokrotnie wznawiana) i *Finanse przedsiębiorstw w warunkach reformy gospodarczej* (PWN 1985), stanowiły krytyczną analizę rozwiązań systemowych, a jednocześnie w sposób klarowny i dobrze uargumen-



towany wskazywały na wymagania narzucone systemowi gospodarowania przez obiektywne cechy mechanizmu rynkowego. Autor wskazywał też (zwłaszcza w drugiej z wymienionych książek) na słabości mechanizmu rynkowego, wymagającego korekt w polityce gospodarczej państwa, która powinna być prowadzona dla dobra ogółu społeczeństwa.

Drogę życiową Józefa Kalety charakteryzuje aktywność w wielu dziedzinach, wzajemnie się przenikających i wymagających nie tylko zdyscyplinowania, ale i krytycznej syntezy, nierzadko odwagi. Profesor zabierał głos we wszystkich ważkich dla środowiska naukowego sprawach, inicjował programy i dyskusje na temat zmian w gospodarce, pisał i udzielał wywiadów radiowych i telewizyjnych. Jego żywy styl narracji, lekkość i zawsze krytyczny stosunek do rzeczywistości sprawiły, że wydane w drugiej połowie lat osiemdziesiątych dwie książki: *Perspektywy wyjścia z kryzysu* (KAW 1986) i *Droga do rynku* (SWL 1990) cieszyły się dużą popularnością i zyskały wielu czytelników, także spoza grona ekonomistów. Zostały one nagrodzone w konkursie miesięcznika „Problemy” i Wyd. „Epoka”. Prezentowane poglądy na temat koniecznych zmian spotykały się jednak wielokrotnie z brakiem zrozumienia, a nawet wrogością ze strony ówczesnych władz.

Niezależnie od intensywnej pracy naukowej i popularyzatorskiej, Józef Kaleta piastował odpowiedzialne stanowiska w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Przez prawie 30 lat (do 1996 r.) był kierownikiem Katedry Finansów. W jej zespole wychował grono uczniów, których prace stanowią kontynuację żywej i prężnie rozwijającej się szkoły naukowej (zainicjowanej po wojnie przez prof. Lesława Adama). Pod jego opieką wyrósł też następca na stanowisku kierownika katedry, a później także dziekana wydziału i prorektora – Marek Łyszczak. Zespół Katedry Finansów, największej na wydziale, liczy dziś ponad 40 osób i ma w swym gronie sześciu samodzielnych pracowników naukowych. W latach 1967-1970 Józef Kaleta pełnił funkcję dziekana Wydziału Ekonomiki

Przedsiębiorstwa, później przemianowanego na Wydział Gospodarki Narodowej. Prorektorem uczelni był w latach 1970-1979.

Najwyższą godność w środowisku akademickim – stanowisko rektora tej uczelni, powierzył mu senat Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu w wyborach w 1979 r.; funkcję tę pełnił do 1987 r. Wyrazem uznania społeczności uczelnianej był ponowny wybór na stanowisko rektora, w trzeciej już dla niego kadencji, w latach 1990-1993. W sumie była to w historii Akademii najdłuższa z kadencji rektorskich pełnionych z wyboru. Czasy rektora Józefa Kalety to okres doskonalenia dydaktyki i badań naukowych w Akademii, rozbudowy systemu studiów podyplomowych i doktoranckich. Z jego inicjatywy i pod jego kierunkiem zorganizowano pierwsze w kraju Telewizyjne Studium Doksztalcania Menedżerów. Wykładowcami tego studium byli oprócz profesorów Akademii Ekonomicznej także profesorowie Politechniki Wrocławskiej i kilku uczelni warszawskich. Wygłoszone na tym studium wykłady zostały opublikowane w dwóch obszernych tomach. Był to też czas zawierania wielu umów o współpracy z uczelniami zagranicznymi (m.in. z uniwersytetami w Perugii, Münster, Odense, Neuchâtel, Moskwie, Leningradzie i Charleston). Zaowocowało to wspólnymi seminariami i programami Tempus, które oprócz stworzenia możliwości staży zagranicznych w sposób znaczący wsparły prace nad nowymi programami studiów. Znacznie zintensyfikowano też badania naukowe. W latach 1985-1990 prof. Kaleta kierował ogólnopolskim programem badawczym „Reforma systemu finansowego państwa”, a w latach 1991-1994 programem „Rola finansów i bankowości w urynkowaniu gospodarki”. Z inicjatywy rektora Kalety i pod jego kierunkiem zespół profesorów Akademii (Z. Bartosik, W. Bukietyński, Z. Hellwig, B. Winiarski) opublikował w drugiej połowie lat siedemdziesiątych w „Życiu Gospodarczym” projekt reform gospodarczych, który zyskał znaczny rozgłos. W tym samym zespole opracowano i opublikowano w 1981 r. na łamach tego samego, najważniejszego wtedy tygodnika gospodarczego, obszerną polemikę

z uchwałą Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (w której Rada dowodziła, że przezwyciężenie inflacji i wyprowadzenie gospodarki z kryzysu możliwe jest tylko po stworzeniu odpowiednich preferencji dla górnictwa i rolnictwa). Również z inicjatywy prof. Kalety odbyła się w 1980 r. we Wrocławiu ogólnokrajowa konferencja poświęcona problematyce relacji między polityką a gospodarką. W referacie wprowadzającym J. Kaleta bardzo krytycznie ocenił nadmierne podporządkowanie gospodarki celom polityki.

W okresie kadencji rektorskiej prof. Kalety podjęto również prace nad rozbudową i modernizacją bazy lokalowej uczelni. Po wielu latach zastoju ukończono, we współpracy z PZU, największe audytorium Wydziału Zarządzania i Informatyki. Wydział ten, utworzony w 1976 r., przeniósł się do nowego budynku Z, powstały na nim nowe kierunki studiów: stosunki międzynarodowe, a następnie finanse i bankowość. Rozwinięto przychodnię uczelnianą i wzbogacono ją o działalność specjalistyczną i rehabilitacyjną.

Na czas trwania kadencji rektora Kalety przypadł okres powstania Solidarności i stan wojenny. W postawie rektora dominowała troska o całość uczelni, poprawne stosunki z ówczesną władzą umiał spożytkować w prowadzonej przez siebie polityce spokoju i sporej jak na owe czasy tolerancji. Jakkolwiek jako szef wielokrotnie dał się poznać jako osoba wymagająca, czasem nawet niecierpliwa, był to sposób bycia wynikający z temperamentu, nie dopuszczającego ślamazarności. Działania jego były jednak zawsze przemyślane i długofalowe, nie dążył do efektywnych, doraźnych sukcesów. Umiał zapanować nad dużym zespołem indywidualności, jakim jest przecież senat akademicki, i wymusić dla dobra sprawy, jaką było np. uchwalenie statutu uczelni, sprawną i efektywną pracę. Jak wiatr halny umiał w wielkim pędzie ogarnąć wiele problemów, zasiać twórczy niepokój i pognać dalej.

Józef Kaleta był także posłem na Sejm RP pierwszej, drugiej i trzeciej kadencji, a od 1970 r. członkiem Komisji Nauk Ekonomicznych PAN, przy czym w trzech kadencjach był członkiem prezydium

tej komisji. W latach 1990-1996 był przewodniczącym Sekcji Nauk Ekonomicznych Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przy prezesie Rady Ministrów. Pracował też na rzecz ziemi dolnośląskiej, np. w latach 1981-1984 przewodniczył Wojewódzkiej Radzie Narodowej we Wrocławiu. Był także aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, prezesem oddziału wojewódzkiego we Wrocławiu (1968-1977), a także członkiem Rady Głównej PTE (1960-1985).

We wrześniu 1996 r. prof. Józef Kaleta przeszedł na emeryturę, ale nie zaprzestał działalności naukowej i kontaktu z uczelnią. W dowód jego zasług nadano mu w 2001 r. tytuł doktora *honoris causa*.

Za swoją działalność naukową i dydaktyczną, a także w sferze organizacji nauki, otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Edukacji Naukowej oraz tytuł honorowy Zasłużony Nauczyciel PRL. Józef Kaleta jest także laureatem nagrody miasta Wrocławia oraz Kolegium Rektorów Uczelni Wyższych Wrocławia. Wielokrotnie był nagradzany przez ministra szkolnictwa wyższego oraz ministra edukacji i szkolnictwa wyższego.

Wymienione fakty z życia rektora Józefa Kalety pozwalają stwierdzić, że był on osobowością nieprzeciętną, o dużej sile oddziaływania, obdarzoną hojnie różnymi talentami, rzadko spotykaną pracowitością i konsekwencją. A przecież nie jest to jeszcze obraz pełny. Lubił spotkania towarzyskie, jego pasją był brydż. Gdy był prezesem wrocławskiego oddziału PTE, niemal w każdą sobotę widziano go też tańczącego w Domu Ekonomisty. Jako rektor bywał na wszystkich balach sylwestrowych organizowanych na terenie uczelni. W katedrze co dwa tygodnie odbywały się seminaria, na których oprócz dyskusji naukowej był także czas na opowiadanie kawałów i nowinek z kularów sejmu. Obchodziliśmy w katedrze wszystkie imieniny szefa i każdego z pracowników, spotykaliśmy się także na ślubach, świętowaliśmy narodziny dzieci. Był też Profesor troskliwym ojcem i dziadkiem. Pamiętam, gdy przyniósł kiedyś do katedry do przepisania na maszynie rękopis referatu na poważną

konferencję, który cały był „ozdobiony” pierwszymi rysunkami dziecięcymi wnuczki Ani, ostatniej, jak wtedy powiedział, wielkiej miłości w jego życiu.

Postać rektora Józefa Kalety jest bardzo znacząca w historii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Jako jej władarz pozostawił trwałe owoce – liczne dobra materialne i intelektualne powstałe z jego inicjatywy. W ocenie wszystkich, którzy mieli okazję z nim pracować i spotykać się, była to osobowość silna i nietuzinkowa.

Zmarł 16 czerwca 2007 r.

*Opracowanie*  
Ewa Bogacka-Kisiel

#### Wykorzystane źródła

Materiały przygotowane przez prof. J. Kaletę w związku z procedurą nadania mu doktoratu *honoris causa*.

# Wiesław Pluta

rektor AE  
w latach 1987-1990





Wentao Qieba

**W**iesław Pluta urodził się 19 września 1939 r. we wsi Zborów (woj. kieleckie) w rodzinie chłopskiej. Zborów leży niedaleko Solca Zdroju w odległości 90 km od Kielc i 100 km od Krakowa. Rodzina Wiesława Pluty przeniosła się po kilku latach do leżącego 20 km dalej Buska Zdroju, gdzie Wiesław Pluta i jego starsza siostra chodzili do szkoły. Okolice Solca Zdroju i Buska Zdroju to region uzdrowiskowy, słynący ze słynnych źródeł, licznie występujących. Przez cały czas mieszkali tam jego rodzice, a do dzisiaj mieszka starsza siostra.

Szkoła podstawowa oraz Liceum Ogólnokształcące w Busku Zdroju były szkołami z tradycjami przedwojennymi. Liceum przed wojną nosiło imię Józefa Piłsudskiego. Nauczyciele w czasie okupacji niemieckiej zorganizowali naukę w tajnym Gimnazjum i Liceum. Zaraz po wyzwoleniu zaczęto zbierać zapisy do szkoły w Busku. Tylko dzięki olbrzymiemu wysiłkowi mieszkańców udało się doprowadzić szkołę do stanu umożliwiającego rozpoczęcie zajęć. Duży trud włożyli też nauczyciele, którzy mimo fatalnych warunków, poświęcili się bez reszty, ucząc młodzież. Jednym z powojennych dyrektorów szkoły był Antoni Władysław Godzwon, oficer WP, żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego. Z początkiem 1945 r. szkołę upaństwowiono i zmieniono jej patrona na Tadeusza Kościuszkę. Przed gmachem szkoły ustawiono pomnik nowego patrona, który był przechowywany przez całą okupację przez mieszkańców Buska.

Wychowawcą Wiesława Pluty w liceum był dr Włodzimierz Daniewski, były właściciel uzdrowiska w Solcu Zdroju, świetnie wykształcony i znający języki obce. Wielu nauczycieli w latach pięćdziesiątych było przedwojennymi nauczycielami tej szkoły. Wiesław Pluta pamięta nauczycielkę historii, która po 1953 r. w trakcie chwilowej odwilży politycznej w Polsce uczyła o powstaniach listopadowym i styczniowym, pokazywała mogiły powstańców, organizowała spotkania z osobami pamiętającymi dawne czasy. Nauczyciel wychowania fizycznego w liceum był gimnastykiem,



uprawiał ten sport czynnie, tak więc w szkole bardzo popularna była gimnastyka sportowa. Wielu uczniów uczestniczyło w zawodach okręgowych i wojewódzkich, zajmując czołowe miejsca w dawnym woj. kieleckim. Wszyscy uczniowie zaczynali dzień od godzinnej lekcji gimnastyki między 7 a 8 rano, dodatkowo jeszcze dwa razy w tygodniu trenowali gimnastykę sportową po południu. Aktywnie uprawiali też lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę. Jako uczeń liceum Wiesław Pluta był członkiem zespołu tanecznego „Krakowiacy” oraz chóru szkolnego. Bardzo zależało mu też na graniu w prestiżowej szkolnej orkiestrze dętej, ale nie został przyjęty. Czas wolny spędzał, grając w piłkę nożną w ramach amatorskiego klubu sportowego. W szkole jego większym zainteresowaniem cieszyły się przedmioty ścisłe – matematyka i fizyka. Tak więc na maturze oprócz polskiego i matematyki jako przedmiot do wyboru zdawał fizykę. Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Busku Zdroju ukończył w 1958 r.

Po maturze Wiesław Pluta wyjechał na studia do Wrocławia. O wyborze Wrocławia na miejsce studiów zadecydowała sytuacja rodzinna. We Wrocławiu mieszkał brat ojca, więc w trakcie studiów świeżo upieczony student Politechniki Wrocławskiej mieszkał u niego. Decyzja o studiowaniu na Politechnice związana była z przeświadczeniem, że zawód inżyniera jest prestiżowy. Gospodarka rozwijała się poprzez rozwój przemysłu ciężkiego, dla inżynierów było też najwięcej pracy. Wiesław Pluta zaczął studiować na Wydziale Łączności, na kierunku elektronika. Jednak po jakimś czasie postanowił przenieść się na Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Przemysłu w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, gdzie studiował od 1 października 1961 r. do 30 czerwca 1966 r. Na tym wydziale obronił pracę magisterską pt. *Ocena zasięgu działania Zakładów Mięsnych w Wałbrzychu*.

W trakcie studiów Wiesław Pluta ożenił się. W maju 1966 r. urodziła się córka Katarzyna, kilka lat później (1971) syn Przemysław. Po ukończeniu studiów w 1966 r. rozpoczął pracę w Katedrze

Ekonometrii w Instytucie Metod Rachunku Ekonomicznego (później Instytucie Cybernetyki Ekonomicznej) Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Do pracy przyjmował go prof. Zdzisław Hellwig, który wiele lat później powiedział o prof. Plucie: „miał on szczęście pracy dydaktycznej i naukowej pod kierunkiem swej znakomitej szefowej, pani profesor Stanisławy Bartosiewicz. Prowadziła ona wysoko cenione seminaria i zebrania naukowe Katedry Ekonometrii. Wszyscy uczestnicy tego seminarium poświadczyli swymi talentami, zdolnościami, ambicją i pracowitością, a później awansami naukowymi, że Pani profesor Bartosiewicz dysponowała wielkim darem odkrywania wyróżniających się talentów naukowych i wybitnych indywidualności. Profesor Pluta jest jednym z wychowanków pani Bartosiewicz, a to wystarczy za dowód wielkich uzdolnień, pozytywnych cech charakteru, koleżeńskości, lojalności, przywiązania do swojej macierzystej uczelni, której dobro i wysoka pozycja naukowa były i są pierwszą powinnością i sprawą honoru kandydata”<sup>1</sup>.

W 1971 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych, broniąc pracę, napisaną pod kierunkiem prof. S. Bartosiewicz, *Ustalanie norm obsad pracowników umysłowych na przykładzie przemysłu bawełnianego*. Praca ta poświęcona była normowaniu obsad pracowników umysłowych przedsiębiorstw produkcyjnych za pomocą metod matematycznych i statystycznych, takich jak: metody dyskryminacji, taksonomiczne metody porządkowania oraz metoda regresji i korelacji. Wiesław Pluta był pierwszym doktorem wypromowanym przez prof. S. Bartosiewicz i – jak wspomina ona w książce *Okruchy życia*, był jej „pierworodnym synem naukowym”<sup>2</sup>. Na stanowisku adiunkta pracował od 1 stycznia 1972 r. do 1 kwietnia 1981 r.

---

<sup>1</sup> Z. Hellwig, *Ocena dorobku naukowo-badawczego prof. W. Pluty w związku z wnioskiem o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego*, Archiwum Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu [dalej AAEWr.]. *Profesury: Prof. W. Pluta 1986-1995*, sygn. 13/58, s. 62-63.

<sup>2</sup> S. Bartosiewicz, *Okruchy życia*, AE, Wrocław 2006, s. 144, a także *Ekonometria wrocławska*, AE, Wrocław 2007, s. 126.

W 1980 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie ekonometrii, broniąc pracę *Metody wielowymiarowej analizy porównawczej w modelowaniu informacji ekonomicznej kombinatu przemysłowego*. Prof. dr hab. A. Zeliaś napisał w recenzji pracy doktorskiej, że: „jest to ambitne studium o kapitalnym wprost znaczeniu praktycznym, w którym wszechstronna analiza metod i procedur wielowymiarowej analizy porównawczej ma służyć wykrywaniu prawidłowości w zbiorowościach statystycznych charakteryzowanych przez liczny zestaw cech pierwotnych. Metody te znajdują bardzo szerokie zastosowanie w naukach ekonomicznych, technicznych, rolniczych”<sup>3</sup>.

W 1986 r. Rada Państwa nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych. Książka „profesorska” *Wielowymiarowa analiza porównawcza w modelowaniu ekonometrycznym* ukazała się w PWN w 1986 r. W 1989 r. ukazała się także w j. rosyjskim w wydawnictwie „Finanse i Statistika” w Moskwie.

W ocenie dorobku naukowego jeden z recenzentów napisał: „Prof. W. Pluta należy do wyróżniających się i cenionych w środowiskach naukowych w Polsce specjalistów z zakresu wielowymiarowej analizy porównawczej. Jest to raczej młoda gałąź wiedzy, dlatego jego osiągnięcia naukowe należy docenić. Rozwinął on wiele metod z tej dziedziny badawczej. W ten sposób poszerzył zakres zainteresowań ekonometryków. O wysokiej randze naukowej wielu prac świadczy częste powoływanie się na nie w literaturze krajowej i zagranicznej. Informacje o niektórych jego pracach ukazały się m.in. w: „Mathematical Reviews” i „Referatiwnyj Żurnal”<sup>4</sup>.

Na stanowisko profesora zwyczajnego minister edukacji narodowej mianował go w 1995 r. W ocenie dorobku naukowego i dydaktycznego prof. W. Pluty recenzenci (prof. zw. dr hab.

---

<sup>3</sup> A. Zeliaś, *Ocena dorobku naukowego dr. W. Pluty*, [w:] S. Bartosiewicz, *Ekonometria wroclawska...*, s. 127-128.

<sup>4</sup> K. Zając, *Ocena dorobku naukowego i dydaktycznego prof. W. Pluty*, *AAEWr. Profesury: Prof. W. Pluta, 1986-95*, sygn. 13/58, s. 59-61.

K. Zając, prof. zw. dr hab. A. Zeliaś) podkreślają, że zakres zainteresowań naukowych prof. W. Pluty jest bogaty i nader aktualny, co stanowi niezwykle ważną cechę pracownika naukowego. Najogólniej można stwierdzić, że w dorobku naukowym prof. W. Pluty wyróżnić można kilka kierunków zainteresowań naukowych. Jeden z nich dotyczy problematyki ekonometrycznej, inny zaś analizy wielowymiarowej, a nowy nurt zainteresowań problematyki zarządzania finansami. Jest to w Polsce nowa dziedzina poszukiwań, w której wykorzystuje się wiedzę z zakresu statystyki, rachunkowości, prawa, ekonomii, matematyki finansowej, programowania matematycznego, statystycznej teorii podejmowania decyzji oraz rachunku prawdopodobieństwa<sup>5</sup>.

W latach 1984-1987 za czasów rektora Józefa Kalety pełnił funkcję prorektora ds. dydaktyki i wychowania. Prof. Pluta był rektorem AE we Wrocławiu w latach 1987-1990. Wybory odbyły się 7 kwietnia 1987 r. Na prorektorów wybrani zostali: prorektor ds. nauki – prof. B. Haus, prorektor ds. rozwoju uczelni i współpracy z zagranicą – W. Bukietyński, prorektor ds. dydaktyki i wychowania – doc. dr R. Glaser<sup>6</sup>.

Początkowy okres sprawowania funkcji rektora nie sprzyjał podejmowaniu samodzielnych działań rozwojowych i dydaktycznych przez uczelnię, gdyż po stanie wojennym gospodarka była ciągle w kryzysie, sytuacja polityczna niespokojna, a szkoły wyższe nie dysponowały samodzielnością w podejmowaniu decyzji odnoszących się do kształcenia studentów, a także inwestycji i rozwoju uczelni. W 1988 r. rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli kierownictwa PZPR z opozycją. Zimą 1989 r. w wyniku obrad „okrągłego stołu” podpisano porozumienie przewidujące m.in. przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów do Sejmu. Przebieg drugiej części

---

<sup>5</sup> Ocena dorobku naukowo-badawczego prof. W. Pluty w związku z wnioskiem o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego, AAEW r., sygn. 13/58.

<sup>6</sup> Protokół 5/87 z posiedzenia senatu AE, AAEW r.: *Protokoły senatu*, sygn. 4/18, s. 60-61, 65-66.

kadencji w latach 1989-1990 wyznaczony był przez wydarzenia polityczne i przemiany ekonomiczne zachodzące w Polsce oraz – w odniesieniu do uczelni – zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym.

Pierwsza inauguracja roku akademickiego 1987/88 w kadencji rektora W. Pluty była bardzo uroczysta, gdyż uczelnia obchodziła 40-lecie swojego istnienia (1947-87)<sup>7</sup>. Z tej okazji uroczystość odbyła się w sali Filharmonii Wrocławskiej z udziałem przedstawicieli władz Wrocławia, rektorów wyższych uczelni wrocławskich i polskich, redaktorów mediów wrocławskich i dyrektorów największych przedsiębiorstw regionu. Na ręce prof. Pluty złożono kilkadziesiąt listów gratulacyjnych. W swoim przemówieniu rektor podsumował dotychczasowe osiągnięcia uczelni oraz przedstawił plany na przyszłość, związane z rozwojem nowych kierunków kształcenia (organizacja i zarządzanie, informatyka, biotechnologia) oraz z intensyfikacją rozwoju kadry naukowej poprzez zwiększenie liczby habilitacji do 12-14 rocznie.

Przez całą swoją kadencję w tych szczególnie trudnych politycznie i finansowo latach 1987-1990 rektor W. Pluta kontynuował starania o zakończenie budowy budynku „Z” dla Wydziału Zarządzania i Informatyki. Oddanie tej budowy i jej funkcjonowanie do dzisiaj zawdzięczamy staraniom podejmowanym w tamtym okresie.

Druga część kadencji prof. W. Pluty przypadła na okres zasadniczych przemian ustrojowych i gospodarczych. Wybory w 1989 r. i uformowanie rządu Tadeusza Mazowieckiego stały się początkiem transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej. Uczelnia w pełni włączyła się w ten proces. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Akademii Ekonomicznej stała się organizatorem zaplecza naukowego dla wrocławskiej „Solidarności”. Pracownicy uczelni doradzali w sprawach systemu finansowego przedsiębiorstwa, prawa pracy, przekształceń własnościowych i innych kwestii rodzących się w wyniku szybkich przeobrażeń ekonomicznych.

---

<sup>7</sup> *Uczelniana inauguracja roku akademickiego 1987/88*, Archiwum AE: sygn. 4/122, s. 40-46.

Pod wpływem ogólnopolskiej dyskusji o sytuacji wyższych uczelni Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu podjęła wysiłek zmiany planów i programów nauczania, tak aby studenci byli przygotowywani do sprawnego funkcjonowania w rynkowym modelu gospodarki. Wymagało to zmian w treściach programów nauczania. Sprzyjało temu Ministerstwo Edukacji Narodowej, przekazując szkołom wyższym uprawnienia do samodzielnego decydowania o planach i treściach kształcenia<sup>8</sup>. Wyeliminowano ekonomię polityczną kapitalizmu i socjalizmu, a w ich miejsce wprowadzono makro- i mikroekonomię, których treści oparto na podręcznikach amerykańskich. Znaczne zmiany zaszły w treści wykładów z polityki ekonomicznej, socjologii i nauki o polityce. Wprowadzono nowe kierunki studiów, takie jak finanse i bankowość oraz zarządzanie i marketing. Na nowych zasadach powołany został samorząd studencki i zarejestrowano Niezależne Zrzeszenie Studentów<sup>9</sup>.

Na pierwszym posiedzeniu senatu w 1990 r. uchwalono w sprawie planu Balcerowicza oświadczenie następującej treści: „Środowisko ekonomistów Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu uważa za celowe i potrzebne wyrazić publicznie swoje poparcie dla realizowanej obecnie polityki gospodarczej rządu. Usilnie zachęca, aby polityka ta była realizowana śmiało, zdecydowanie i konsekwentnie. Plan Balcerowicza został opracowany poprawnie i daje mocne podstawy do przekonania, że realizując założenia tego planu, uda się zapewnić naszej gospodarce najpierw warunki stabilizacji, a potem rozwoju”<sup>10</sup>.

W 1990 r. wprowadzono nową ustawę o szkolnictwie wyższym oraz o tytułach i stopniach naukowych. Rozpoczynając kolejny rok akademicki, rektor W. Pluta w swoim przemówieniu inaugura-

---

<sup>8</sup> Przemówienie rektora na inauguracji roku akademickiego 1989/90, AAEW r.: sygn. 4/124, s. 27-28.

<sup>9</sup> Tamże, s. 26.

<sup>10</sup> Protokół z posiedzenia senatu 1/90 z dnia 12.01.1990 r., AAEW r.: Protokoły senatu, sygn. 4/21, s. 6-7.

cyjnym mówił: „polskie szkolnictwo wyższe wchodzi w nowy jakościowo etap. Etap, o rozpoczęciu którego zadecydowały dwa podstawowe czynniki: realizowane zmiany w systemie funkcjonowania państwa oraz wprowadzenie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz tytułach i stopniach naukowych”<sup>11</sup>. Uczelnie otrzymały większą samodzielność i niezależność od władz zwierzchnich. Uprawnienia te mogły być wykorzystane do rozwoju uczelni, rozwoju pracowników i do lepszego kształcenia studentów.

W okresie kadencji prof. W. Pluty wydano łącznie 87 książek, 56 skryptów i 270 artykułów. Obroniono 54 prace doktorskie i 34 habilitacyjne, uzyskano 6 tytułów profesora nauk ekonomicznych. W 1990 r. uczelnia zakupiła nowoczesny sprzęt komputerowy, w tym 18 pierwszych komputerów osobistych. Oddano do użytku trzy sale audiowizualne, wyremontowano dwa kluby studenckie, hotel asystenta i pomieszczenia biblioteki. Rocznie około 130 pracowników naukowych wyjeżdżało na staże naukowe<sup>12</sup>.

W październiku 1990 r. przyjęto nowy regulamin wyborczy do organów kolegialnych i jednoosobowych uczelni<sup>13</sup> oraz zdecydowano, że wybory nowego rektora odbędą się 5 listopada 1990 r. Następcą prof. W. Pluty został wybrany prof. Józef Kaleta.

Po zakończeniu pełnienia funkcji rektora prof. Pluta pracował w Instytucie Organizacji i Zarządzania jako kierownik Zakładu Teorii Systemów i Analizy Systemowej (1990-1994), a następnie w latach 1994-1996 w Katedrze Międzynarodowych Organizacji Gospodarczych. W 1996 r. utworzono Instytut Zarządzania Finansami, w którym prof. Pluta objął Katedrę Zarządzania Finansami Przedsiębiorstwa. W tym samym czasie był inicjatorem i opiekunem naukowym Studium Podyplomowego „Zarządzanie finansami

---

<sup>11</sup> *Przemówienie rektora. Inauguracja roku akademickiego 1990/91*, AAEWr.: sygn. 4/125, s. 22.

<sup>12</sup> B. Wersty, *Z dziejów uczelni*, [w:] *50 lat Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*, AE, Wrocław 1997, s. 42.

<sup>13</sup> *Protokół z obrad senatu 7/90 z 2.10.1990 r.*, AAEWr.: sygn. 4/21, s. 172.

i inwestycje finansowe”. W 1996 r. uruchomił Zaoczne Studium Doktoranckie z zakresu zarządzania finansami. W 2006 r. katedra przez niego kierowana zmieniała nazwę na: Katedra Finansów Przedsiębiorstwa i Zarządzania Wartością.

Na osiągnięcia naukowe prof. W. Pluty składa się ponad 100 prac naukowych – monografii, artykułów, podręczników, skryptów, niepublikowanych prac przygotowywanych dla przedsiębiorstw. Najważniejsze z nich to: *Wielowymiarowa analiza porównawcza w modelowaniu ekonometrycznym* (książka profesorska) i wydane w ostatnich latach publikacje z zakresu zarządzania finansami: *Inwestycje, Strategiczne zarządzanie finansami, Planowanie finansowe w przedsiębiorstwie, Budżetowanie kapitałów, Finanse małych i średnich przedsiębiorstw*.

Wypromował 10 doktorów; wielu z nich pracuje w Akademii Ekonomicznej, rozwijając swoją karierę naukową i przygotowując habilitacje.

W trakcie swojej pracy Profesor wyjeżdżał na praktyki i staże zagraniczne do następujących uczelni: Uniwersytet i Instytut Finansowo-Ekonomiczny w Leningradzie, Politechnika w Preston, Szkoła Biznesu w Haselt, Uniwersytety w Stanach Zjednoczonych: Columbia University New York, Northwestern University, Evanston, Chicago, Stanford University, Palo Alto, California, Carnegie Mellon University Pittsburgh, Szkoła Biznesu w Bredzie i Uniwersytet w Münster.

Wiesław Pluta był członkiem organizacji społecznych i politycznych, m.in. PZPR, ZSP, ZNP, NSZZ „Solidarność”, a także członkiem Komisji Nauk Ekonomicznych PAN we Wrocławiu (1982-1986). W 1987 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W trakcie swojej pracy na uczelni otrzymał wiele nagród rektorskich, m.in.: zespołową 3. stopnia (1970), Nagrodę za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej i współpracę z praktyką gospodarczą (1973), indywidualną 2. stopnia (1978), indywidualną 1. stopnia (1987), indywidualną 1. stopnia za osiągnięcia w dziedzinie



pracy naukowo-badawczej (1996), 2. stopnia (2000), Nagrodę rektora 1. stopnia (2004).

Charakterystykę postaci prof. Pluty dobrze oddają słowa prof. Z. Hellwiga: „Znam Pana profesora W. Plutę od wielu lat. [...] Jest człowiekiem wszechstronnie wykształconym, dysponującym rozległą wiedzą ekonomiczną, statystyczną i ekonometryczną. Jest mówcą opanowanym i spokojnym, przemawiającym bez ognia i swady, ale zawsze w sposób rzeczowy i przekonujący. Umie nawiązać kontakt ze słuchaczami, zdobyć ich zaufanie swym jasnym, prostym sposobem objaśniania i komentowania rzeczy niekiedy bardzo zawiłych, spraw trudnych i kontrowersyjnych”<sup>14</sup>.

Podwładni prof. W. Pluty podkreślają jego zalety jako szefa katedry, który zachęca ich do rozwoju naukowego, umożliwia udział w wielu konferencjach, a na zebraniach katedry inicjuje dyskusje nad pisanymi przez pracowników opracowaniami. Osobowość prof. Pluty sprawia, że atmosfera w pracy jest przyjazna, wspierająca, nie ma konfliktów, większość problemów rozwiązywana jest drogą porozumienia, jednocześnie pracownicy stymulują się wzajemnie do rozwoju naukowego i dydaktycznego. Katedra od kilku lat organizuje ogólnopolską konferencję naukową „Zarządzanie finansami – teoria i praktyka”, wydaje corocznie tom Prac Naukowych Akademii Ekonomicznej, prowadzi dwa studia podyplomowe, a pracownicy publikują rocznie kilkadziesiąt artykułów. Osiągnięcia, rozwój i pozycja naukowa katedry w Polsce to bezpośrednia zasługa sposobu zarządzania i kierowania zespołem przez prof. Wiesława Plutę.

*Opracowanie*  
Bożena Ryszawska-Grzeszczak

---

<sup>14</sup> Z. Hellwig, *Ocena dorobku...*, s. 64.

## Wykorzystane źródła

- Bartosiewicz S., *Ekonometria wrocławska*, AE, Wrocław 2007.
- Bartosiewicz S., *Okruchy życia*, AE, Wrocław 2006.
- Hellwig Z., *Ocena dorobku naukowo-badawczego prof. W. Pluty w związku z wnioskiem o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego*, AAEWr. *Profesury: Prof. W. Pluta 1986-1995*, sygn. 13/58.
- Protokół z obrad senatu 5/87*, AAEWr.: *Protokoły senatu*, sygn. 4/18.
- Protokół z obrad senatu 1/89*, AAEWr.: *Protokoły senatu*, sygn. 4/20.
- Protokół z obrad senatu 7/90*, AAEWr.: *Protokoły senatu*, sygn. 4/21.
- Przemówienie rektora. Inauguracja roku akademickiego 1987/88*, AAEWr., sygn. 4/122.
- Przemówienie rektora na inauguracji roku akademickiego 1989/90*, AAEWr., sygn. 4/124.
- Przemówienie rektora. Inauguracja roku akademickiego 1990/91*, AAEWr., sygn. 4/125.
- Wersty B., *Z dziejów uczelni, [w:] 50 lat Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*, AE, Wrocław 1997.
- Zajac K., *Ocena dorobku naukowego i dydaktycznego prof. W. Pluty*, AAEWr. *Profesury: Prof. W. Pluta 1986-1995*, sygn. 13/58.

# Andrzej Baborski

rektor AE  
w latach 1993-1999





Andrei Babochka

Andrzej Baborski urodził się 19 marca 1936 r. w Piekarach Śląskich. Jego ojciec był lekarzem okulistą, a matka gospodynią domową. Do wybuchu wojny cała rodzina mieszkała w Tarnowskich Górach, potem przeniosła się do Tarnobrzegu, gdzie Andrzej rozpoczął szkołę podstawową. Po wojnie rodzina zamieszkała w Bytomiu, gdzie przyszedł rektor ukończył w 1949 r. szkołę podstawową, a w 1953 r. liceum ogólnokształcące. Po zdaniu matury rozpoczął studia na Wydziale Łączności Politechniki Wrocławskiej. Ukończył je w 1959 r. na kierunku automatyka i telemechanika, uzyskując dyplom magistra inżyniera.

W latach 1958-1961 pracował w Centralnym Biurze Konstrukcji Maszynowych w Bytomiu jako projektant, a następnie jako starszy projektant. Zatrudniony w Dziale Studiów, prowadził prace związane ze zdalnym sterowaniem suwnic oraz (samodzielnie) nad konstrukcją wykrywacza metali do przenośników taśmowych. Konstrukcja wykrywacza metali została opatentowana i wdrożona w kilku elektrowniach w kraju.

W 1961 r. rozpoczął pracę jako asystent w Katedrze Telemechaniki i Automatyki (później przekształconej w Instytut Cybernetyki Technicznej) na Wydziale Elektroniki (wówczas: Łączności) Politechniki Wrocławskiej. W latach 1963-1965 odbywał okresową służbę wojskową w Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, będąc także wykładowcą podstaw radiolokacji. Po ukończeniu służby wojskowej wrócił do pracy na Politechnice Wrocławskiej w charakterze starszego asystenta. W macierzystej katedrze zorganizował laboratorium studenckie pomiarów i automatycznego sterowania dla studentów Wydziału Elektroniki i Chemii, które przez dziesięć lat było użytkowane przez studentów. Jego talenty dydaktyczne się potwierdziły, więc w dowód uznania prowadził wykłady z automatyzacji procesów technologicznych. W tym okresie rozpoczął także prace badawcze dotyczące automatycznego sterowania koparką kołową, wykorzystywaną w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego, które były zaczątkiem jego

rozprawy doktorskiej. W 1970 r. po obronieniu pracy doktorskiej pt. *Interpolacja wykładnicza w identyfikacji liniowych, stacjonarnych układów dynamicznych* otrzymał stopień naukowy doktora nauk technicznych i awansował na stanowisko adiunkta. W czasie pracy na Politechnice był trzykrotnie nagradzany nagrodą rektorską.

Od 1971 r. późniejszy Profesor związał się z Akademią Ekonomiczną, rozpoczynając pracę od stanowiska adiunkta w Instytucie Metod Rachunku Ekonomicznego ówczesnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu. Habilitację uzyskał w 1980 r. na istniejącym już wtedy na uczelni Wydziale Zarządzania i Informatyki. Praca habilitacyjna pt. *Teoria języków formalnych a modelowanie systemów dynamicznych. Przyczynek do formalnego ujęcia modelowania* dotyczyła wykorzystania trzech języków: równań różniczkowych, równań różnicowych i procesów zero-jedynkowych do opisu systemów dynamicznych. Propozycje przedstawione w habilitacji znalazły praktyczne zastosowanie m.in. w tłumaczeniu programów i danych między różnymi komputerami czy w symulacji metod wymiany katalizatora w reaktorze. W okresie tym był pomysłodawcą i realizatorem wielu nowych zajęć, m.in. z: podstaw cybernetyki, języków programowania, a także prowadził zajęcia ze statystyki oraz metod taksonomicznych. Dał się wtedy poznać jako doskonały programista, tworząc kody na komputery ODRA 1204 i ODRA 1305.

W 1982 r. został powołany na stanowisko dyrektora Ośrodka Komputerowego Akademii Ekonomicznej. W tym trudnym dla istniejących Zakładów Naukowo-Badawczych okresie zorganizował przeszkolenie pracowników w zakresie nowych technik programowania i przedstawił działalność pracowni projektowych na pracę na rzecz uczelni. W tym też roku przeniósł się do Instytutu Informatyki, gdzie pracując na stanowisku docenta, został kierownikiem Zakładu Systemów Komputerowych, przekształconego później w Katedrę Systemów Komputerowych. Zorganizował w tym okresie seminaria nt. języka Ada i języków symulacji komputerowych.

W latach 1985-1987 został zaproszony (jako profesor wizytujący) na California State University Northridge (USA), gdzie prowadził zajęcia ze statystyki, programowania matematycznego i języków komputerowych. Po powrocie z USA został mianowany pełnomocnikiem rektora ds. komputeryzacji uczelni – m.in. doprowadził do standaryzacji sprowadzanego na uczelnię sprzętu, komputeryzacji wydawnictwa uczelnianego oraz rozwoju zaplecza aparaturowego Studium Języków Obcych. W ramach działalności instytutowej rozwinął studia nad zastosowaniami sztucznej inteligencji w zarządzaniu i rachunkowości.

W latach 1990-1993 został powołany na stanowisko prorektora ds. współpracy z zagranicą i rozwoju uczelni. W 1990 r. otrzymał tytuł profesora ekonomii, a trzy lata później objął stanowisko profesora zwyczajnego. Za swoją działalność na uczelni był dziesięciokrotnie nagradzany przez rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Był żonaty z Bożeną (pracownikiem naukowo-dydaktycznym uczelni) i miał troje dzieci – Tomasza, Marię i Magdalenę.

Prof. dr hab. inż. Andrzej Baborski przez dwie kadencje (1993-1999) był rektorem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Ówczesny okres ożywienia politycznego i gospodarczego sprzyjał właściwie wypełnianiu przez prof. Baborskiego tej funkcji ze względu na jego zdolności organizacyjne, umiejętności nawiązywania kontaktów z ludźmi, docenianie mechanizmów demokracji, wcześniejsze doświadczenia zawodowe czy znajomość języków. Potrafił też dobrać kompetentny zespół zarządzający uczelnią; bez wątpienia, okres przypadający na jego działalność rektorską można uznać za udany. Uczelnia pod jego kierownictwem rozwinęła się w kilku wymiarach, a pozytywne skutki niektórych inicjatyw doceniane są także obecnie. Doskonałym momentem prezentującym dokonania uczelni była pięćdziesiąta rocznica jej utworzenia.

Pierwszy z tych wymiarów dotyczy kształcenia absolwentów, rozwoju kadrowego i racjonalizacji zatrudnienia. W czasie tych dwu kadencji nastąpił prawie trzykrotny wzrost liczby absolwentów

(z 700 do przeszło 1700) kończących corocznie naszą uczelnię. Liczba nauczycieli akademickich wzrosła z 500 do ok. 600, z zachowaniem podstawowych proporcji w ramach poszczególnych stanowisk i tytułów. Nieco zwiększyła się też liczba adiunktów i asystentów kosztem grupy wykładowców. Nieznaczny wzrost dotyczył również grupy samodzielnych pracowników nauki. Zjawiska te należy ocenić bardzo pozytywnie.

Drugi aspekt obejmuje działalność naukową i badawczą pracowników uczelni, w tym ich współpracę z zagranicą. Wyraźnie zwiększyły się liczba i finanse dotyczące badań i pozyskiwanych grantów (z ok. 50 do prawie 200 projektów). Dane charakteryzujące organizowane przez uczelnię konferencje oraz przygotowane publikacje wykazały nieznaczną tendencję wzrostową. Na niezmiennym poziomie pozostawały liczba partnerów zagranicznych współpracujących z uczelnią, a także liczba wymian i stażów zagranicznych pracowników. W tym okresie podjęto się także realizacji projektów zbliżających nas do Unii Europejskiej w obszarze edukacyjnym, takich jak np. program TEMPUS czy współpraca z uniwersytetem w Bredzie, co tworzyło warunki do kształcenia w j. angielskim.

Następny wymiar dotyczy przeobrażeń organizacyjnych uczelni i innowacji w zakresie nauczania. Podejmowane były wysiłki dotyczące wzmocnienia jednostek i wydziałów niekorzystnie wpływających na wizerunek uczelni (np. Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego). Bez wątplenia dużym sukcesem było utworzenie magisterskich studiów menedżerskich (funkcjonujących zgodnie z programem Master of Business Administration), inspirowane przez ówczesne władze rektorskie i dziekańskie. Studia według programu MBA cieszą się na naszej uczelni niesłabnącym powodzeniem, także bardzo pozytywnie wpływającym na otoczenie i współpracę zagraniczną. Dodatnią rolę odegrało również stworzenie Business College jako szkoły pomaturalnej, która w ubiegłej dekadzie wypełniła lukę edukacyjną i promowała podjęcie dalszych studiów ekonomicznych.



Kolejny obszar działalności jest związany z rozwojem bazy materialnej uczelni. W tym okresie podjęto wiele skutecznie zrealizowanych modernizacji budynków (rektorat, budynki B i C), ich wyposażenia, a także wzbogacenia infrastruktury informatycznej uczelni. Nastąpiło podłączenie do komputerowej sieci miejskiej, co wobec późniejszych wyzwań, wynikających z rozwoju Internetu, było działaniem koniecznym; przyjęte rozwiązanie (nieco modernizowane później) jest doceniane także obecnie.

Ostatnim z wyodrębnionych obszarów działalności jest funkcja reprezentacyjno-promująca spełniana przez Rektora. W ramach tej aktywności prof. Baborski odniósł, dzięki swoim wszechstronnym zdolnościom, największe sukcesy. Był powoływany do różnych gremiów, wszędzie będąc doskonałym ambasadorem uczelni. Przede wszystkim przewodniczył w latach 1996-1999 Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych. Był naszym przedstawicielem i przemawiał podczas pamiętnego spotkania papieża Jana Pawła II z ludźmi nauki 7 czerwca 1999 r. na UMK w Toruniu.

W tym też okresie wchodził w skład Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Ponadto przewodniczył Radzie Naukowej Międzynarodowej Szkoły Wyższej w Zittau (Niemcy). Profesor miał bezpośredni udział w procesie włączenia władz uczelni do takich gremiów, jak: International Association University Presidents oraz Konferencja Rektorów Europy.

Ze względu na wykrytą chorobę, działalność prof. Baborskiego po zakończeniu kadencji rektorskiej uległa gwałtownemu zahamowaniu.

Prof. Baborski był niestrudzonym popularyzatorem realizowanych badań. Lista jego publikacji obejmuje ponad 80 pozycji, które w zasadniczej części dotyczą informatyki i jej dyscyplin szczegółowych, niektóre z nich mają jednak charakter interdyscyplinarny (by wymienić statystykę i metody ekonometryczne, zarządzanie i elementy efektywności, aspekty prawne i ekonomiczne czy teorię informacji jako tło pogłębionych badań z zakresu tech-

nologii informacyjnych). Należy odnotować znaczący udział publikacji przygotowanych przez niego na konferencje zagraniczne, a prezentowanych często w języku organizatora konferencji (nie tylko po angielsku). Profesor był inspiratorem i współredaktorem kilku nowatorskich pozycji kształtujących nowo powstające dyscypliny naukowe, takie jak: systemy ekspertowe i zastosowania sztucznej inteligencji czy pozyskiwanie wiedzy z baz danych. Podjęcie ostatniego z wymienionych zagadnień zaowocowało organizacją konferencji przez Katedrę Systemów Sztucznej Inteligencji, która zgromadziła także specjalistów i naukowców z Belgii, Francji, Stanów Zjednoczonych oraz Szwecji. Konferencja taka odbywa się do tej pory, ale w nieco zmienionej formule.

O talentach badawczych, prof. Baborskiego, służących aktywizacji naukowej środowiska naukowego, świadczy autorstwo publikacji, z których większość powstała z udziałem jego najbliższych współpracowników, ale także doktorantów i profesorów z zagranicy. Osiągnięcia Profesora w sferze działalności badawczej wynikały z umiejętności powiązania koncepcji z praktycznymi ich realizacjami. Oprócz badań bezpośrednio dotyczących technologii informatycznych (w szczególności rozwiązań sieci komputerowych czy systemów inteligentnych) zajmował się on także projektami obejmującymi zagadnienia efektywności czy sprawności zarządzania wspomaganego oprogramowaniem narzędziowym. W ostatnim czasie wraz ze współpracownikami z Instytutu prowadził badania, które dotyczą zagadnień w istocie wykraczających poza podstawowe kierunki. Obejmowały one bowiem problematykę generowania i modyfikacji baz wiedzy dla zarządzania, a także adaptacyjności systemów zarządzania wiedzą.

Wypromował 14 doktorów, w tym 6 cudzoziemców. Seminaria doktorskie prowadzone przez Profesora odbywały się często w języku doktoranta. W ramach prowadzonych seminariów magisterskich i dyplomowych przygotowano i obroniono pod jego kierunkiem ponad 100 prac. Jako recenzent prac naukowych przygotował

ponad 50 recenzji artykułów naukowych, 21 recenzji prac doktorskich i 5 recenzji rozpraw habilitacyjnych. Zarówno jako promotor, jak i jako recenzent był prof. Baborski bardzo doceniany przez studentów, a także swoich współpracowników.

Z ogromną pasją zajmował się Profesor współpracą z zagranicą. Wykorzystując swe niezwykłe zdolności językowe i organizacyjne, inspirował współpracę z wieloma ośrodkami zagranicznymi. Misję tę realizował, nie tylko pełniąc funkcje rektorskie, ale i będąc wieloletnim kierownikiem zakładu i katedry w Instytucie Informatyki Ekonomicznej. Dzięki niemu trwa współpraca z Westfälische Wilhelms Universität w Münster i Internationales Hochschulinstitut w Zittau (Niemcy), Katholieke Universiteit Leuven oraz Limburgs Universitair Centrum Diepenbeek (Belgia), Hegeschool Breda (Holandia), University of Richmond, Virginia (USA), Technická Univerzita w Liberecu (Czechy), Macquarie University w Sydney (Australia) i Malardalens Hogskola w Västerås (Szwecja).

Brał udział w projekcie *Etcetera*, formującym podstawy współpracy z uczelniami zagranicznymi. Rzeczywista współpraca dotyczyła działalności dydaktycznej oraz realizacji przedsięwzięć dotyczących bardzo aktualnych zagadnień, m.in. kształcenia na odległość czy pozyskiwania wiedzy na potrzeby zarządzania. Uczestniczył też w kilku konferencjach zagranicznych, m.in. w Seulu (Korea) oraz w Bled (Słowenia).

Udzielał się także w środowisku naukowym na poziomach regionalnym i ogólnokrajowym. Przez dwie kadencje był redaktorem działowym ogólnopolskiego czasopisma naukowego „Przegląd Statystyczny”. Działał w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, Towarzystwie Naukowym Organizacji i Zarządzania, Polskim Towarzystwie Informatycznym. Był aktywnym członkiem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN. Został, po wieloletniej działalności w regionie wrocławskim, wybrany do władz centralnych Polskiego Towarzystwa

Cybernetycznego; zorganizował m.in. już w 1988 r. Szkołę Wiosenną Sztucznej Inteligencji. Był jednym z założycieli i do końca swoich dni prezesem Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej.

We wrocławskim środowisku akademickim trzeba odnotować jego rolę (także jako promotora) w przyznaniu Nagrody Konferencji Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, prof. Józefowi Dudkowi, wybitnemu matematykowi. Był ponadto członkiem prestiżowego stowarzyszenia American Association of Artificial Intelligence.

Za swą bardzo intensywną działalność akademicką oraz sprawowanie licznych funkcji został odznaczony w 1980 r. Złotym Krzyżem Zasługi, a później, w 1990 r., Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymywał także (czterokrotnie) za swoją działalność naukową i organizacyjną nagrodę Ministra Edukacji Narodowej.

Już od czasów studenckich brał czynny udział w pracach organizacyjnych i społecznych. Działal m.in. w Zrzeszeniu Studentów Polskich (Komisja Kultury Rady Okręgowej) oraz w ruchu Dyskusyjnych Klubów Filmowych. W latach 1962-1981 był członkiem PZPR, z której to organizacji wystąpił w lecie 1981 r.

Jego pasje społeczne znalazły wyraz także w działalności związkowej. Był pierwszym przewodniczącym Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” oraz uczestnikiem Zespołu Ekspertów i Doradców NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Sprawę tę do końca traktował bardzo poważnie. Po swoim powrocie z USA w 1986 r. wypowiedział, przy pełnej sali na swej macierzystej uczelni, zdanie, które poruszyło zebranych: „zastanawiałem się, czy warto wracać? Widząc Was, nie mam wątpliwości!”.

W przełomowym 1989 r. brał udział w organizacji wyborów do Sejmu i Senatu jako wiceprzewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej. W 1990 r. wstąpił do ROAD jako jeden z założycieli partii, później był członkiem Unii Demokratycznej.

Zaangażował się w działalność Zakładu Narodowego im. Ossolińskich – w latach 1995-2001 był członkiem Rady

Kuratorów Fundacji. Jako miłośnik Ziemi Dolnośląskiej oraz Wrocławia służył regionowi, pełniąc funkcję radnego Rady Miejskiej Wrocławia, a zarazem przewodniczącego Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, do ostatnich chwil swego życia. Do mniej znanych faktów z życia Profesora, świadczących o jego uniwersalności, było uczestnictwo w pracach (jako członka Rady Nadzorczej) spółki Radio Wrocław SA oraz ufundowanie kamienia na Dziedzińcu Arkadowym w Zamku Królewskim w Krakowie na Wawelu.

Angażował się także w działalność o wymiarze międzynarodowym. Od 1991 r. należał do międzynarodowego stowarzyszenia Rotary International. Współtworzył Klub Rotary Wrocław, a w latach 1995-1996 był prezydentem tego Klubu. Będąc wzorem rotarianina, człowieka, który ideały rotariańskie realizował w życiu, w 2000 r. został przez wszystkich polskich rotarian wybrany na stanowisko gubernatora Dystryktu Rotariańskiego 2230, obejmującego Polskę, Ukrainę i Białoruś. Zrezygnował z tej funkcji, gdy dowiedział się o swojej chorobie.

Prof. Andrzej Baborski był człowiekiem niezwykłym. Oprócz pracy zawodowej – prowadzenia badań naukowych i zajęć dydaktycznych – angażował się w wiele przedstawionych wcześniej funkcji społecznych. Jego otwartość i szybkość zjednywania sobie ludzi były pozytywnie oceniane przez wszystkich, którzy się z nim zetknęli. Mimo pełnienia wielu funkcji, miał jeszcze czas na realizację swoich licznych zainteresowań: pisanie wierszy, kulinaria, fotografia, podróże, poznawanie nowych języków obcych. Swoją wiedzę o charakterze technicznym wspierał zainteresowaniami humanistycznymi.

Znał biegle 5 języków (angielski, niemiecki, rosyjski, czeski i rumuński), dobrze 6 (łacina, włoski, hiszpański, francuski, szwedzki i ukraiński) oraz władał językiem węgierskim. Jeden z profesorów z Poznania (konsul honorowy Węgier) skomentował to dobitnie, że Profesor był jedynym człowiekiem w Polsce, z którym korespondował po węgiersku. Prof. Zdzisław Hellwig w recenzji dorobku

(w związku z nadaniem doc. Baborskiemu tytułu naukowego profesora nauk ekonomicznych) podkreślił jego wielką łatwość uczenia się, pisząc: „W każdym nowym środowisku, w którym się znajdował, musiał szybko opanować dużą dawkę nowej wiedzy i zawsze z tych zadań wywiązywał się bardzo dobrze”.

Podczas licznych wyjazdów mógł realizować swoje pasje turystyczne i fotograficzne. Nieraz mieliśmy okazje podziwiać piękne zdjęcia z plenerów polskich i zagranicznych autorstwa Profesora. Był on człowiekiem pogodnym, zawsze uśmiechniętym, chętnie opowiadał anegdoty i recytował wiersze. Jego wycucie poetyckie przejawiało się w spotkaniach, w trakcie których potrafił słowami mistrzowsko spuentować każdą sytuację. Jego wiersze były pełne ciepłego humoru i abstrakcyjnych skojarzeń. Wynikało to z radości, jaką czerpał z obcowania z innymi ludźmi. Swoją stosunek do przemijającego świata wyraża poniższy wiersz.

#### Dwudziestowieczni

Dwudziesty wiek to już historia,  
wolności, wojen, chwały, biedy,  
lecz dla nas był to okres glorii  
Czemu? Bo urodziliśmy się wtedy.  
Czuliśmy smak nowoczesności,  
dwudziestowieczni, zawsze młodzi.  
My kwiatem byliśmy ludzkości,  
nam słońce nigdy nie zachodzi!  
Kto lepiej poznał radość życia,  
ściągnąjąc z dziewcząt fatałuszki,  
ciekawe były to odkrycia,  
pamiętne były to igraszki.  
W dwudziestym wieku czas upływał  
nam w pracy; dni, tygodnie, lata,

Świat w jakiś sposób na nas wpływał,  
myśmy wpływali na los świata.  
A teraz, drodzy, kim jesteśmy?  
Czas nowy idzie nam na przekór  
i będą mówić o nas, żeśmy  
relikty dwudziestego wieku.

Do najważniejszych zainteresowań Profesora należało fotografowanie. Stało się nawet pasją jego życia. Każdy wyjazd na wycieczkę w góry, organizowane konferencje, wyjazdy zagraniczne były upamiętniane różnymi fotografiami. Bardzo często były one zaskakujące w swojej treści. Przykładem mogą być: panorama naszych Karkonoszy, zachód słońca, piękno natury: ciekawe drzewa, rośliny, skały, czyli fauna i flora. Jeśli tylko znajdował się poza miejscem zamieszkania (Wrocław), to najczęściej można go było zobaczyć z aparatem fotograficznym. Nie był to aparat cyfrowy, na jaki jest dzisiaj moda. Nie był to aparat, w którym wszystkie ustawienia do zdjęcia były wykonywane automatycznie, lecz aparat, który wymagał wiedzy na temat fotografowania i tego, jak uzyskać fotografie naturalne, nie dokonując na nich żadnego retuszu. Wywoływanie zdjęć to też było spore przeżycie. Jednak w późniejszym okresie nie zajmował się tym osobiście. Samo zrobienie fotografii to był później temat do dyskusji z przyjaciółmi, koleżankami i kolegami z pracy. Przywiązanie do fotografii można było zauważyć w jego gabinecie, w którym urzędował, starał się na bieżąco je zmieniać na nowe, zrobione swoim aparatem. Fotografie wyróżniały się czymś niezwykle, trudnym do opisanie. Mają w sobie ciepło wywodzące się z natury Profesora, widać w nich wrażliwość na przyrodę, jej niezwykle walory estetyczne. Te cechy wzajemnie się przenosiły z Profesora na fotografie, i odwrotnie.

Prof. Andrzej Baborski pozostaje w naszej pamięci jako humanista, umiejący inspirować ludzi, z którymi dane mu było się spotykać. Przejawiało się to w jego otwartości i serdeczności, jaką obdarzał

swoich współpracowników i studentów, a także wielu profesorów w kraju i za granicą. Wszystkich potrafił sobie zjednać swym ujmującym sposobem bycia, wielkim taktem, ogromną życzliwością i szacunkiem, którymi darzył każdego, kto zwracał się do niego o radę naukową czy pomoc w ważnych sytuacjach życiowych. Zmarł 10 listopada 2001 roku.

*Opracowanie*  
Mieczysław Lech Owoc

#### Wykorzystane źródła

Dokumenty z archiwum AE we Wrocławiu:

- uczelniane inauguracje roku akademickiego 1993-1999 (sygn. 4/128-4/133),
  - teczka osobowa: *Andrzej Baborski* (sygn. 5778),
  - profesury: *Andrzej Baborski* (sygn. 13/2, 13/3).
- „Nasza Akademia” 2002 nr 1.
- „Nasza Akademia” 2006 nr 3-4.



# Marian Noga

rektor AE  
w latach 1999-2005





*Manick Noga*

**M**arian Noga urodził się 24 maja 1946 r. w Nowym Sączu. Był najstarszym dzieckiem wielodzietnej rodziny robotnika kolejowego (7 dzieci), zatrudnionego w największym przedsiębiorstwie Sądeczyczyny, a mianowicie w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu. Interesujące jest, że ojciec Mariana Nogi urodził się we wsi Rakszawa, leżącej obok wsi Husów, gdzie urodził się inny rektor tej wrocławskiej uczelni – prof. Wincenty Styś.

Marian Noga do szkoły podstawowej i średniej uczęszczał w Nowym Sączu. Był uczniem szkoły podstawowej nr 5 im. Stanisława Konarskiego, w której uczyli się również: znany „szwejkolog” Leszek Mazan, krakowski poeta Andrzej Warzecha oraz wrocławski aktor Jerzy Schejbal. Z Andrzejem Warzechą i Jerzym Schejbalem był w jednej klasie.

Szkołę średnią, pięcioletnie technikum ekonomiczne, ukończył w 1965 r. Okres pobytu w technikum ekonomicznym ukształtował poglądy ekonomiczne Mariana Nogi. Miał przede wszystkim znakomitych nauczycieli – mgr. Józefa Szafrąńskiego z rachunkowości i mgr. Jerzego Potoczka z ekonomii. Ponadto bardzo dobre wyniki osiągał z j. polskiego, który nauczał wychowawca klasy mgr Jerzy Górka, oraz z matematyki, którą wykładał mgr Jan Legutko. W klasie, w której było 5 chłopców i 30 dziewcząt, panował duch przedsiębiorczości, pracy społecznej i aktywności w dziedzinie kultury. Grupa uczniów, szczególnie chłopców, w zimie hodowała w szkolnej piwnicy pieczarki, a w lecie jedwabniki, jedzące morwę rosnącą obficie wokół szkoły. Wychowawca namówił uczniów z klasy Mariana Nogi, aby założyli zespół nazywany ówczynie big-beatowym. Zespół o nazwie „The Glitters”, w którym Marian Noga był konferansjerem, osiągał duże sukcesy na terenie Sądeczyczyny. Klasa, do której uczęszczał Marian Noga, bardzo często wyjeżdżała do Krakowa na dużej rangi imprezy kulturalne, np. na inscenizację *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego w Teatrze Starym (w reżyserii Andrzeja Wajdy, z Leszkiem Herdegenem w roli poety) bądź na premierę „Krzyżaków” Aleksandra Forda.

W czerwcu 1965 r. Marian Noga zdaje maturę i przygotowuje się do egzaminu wstępnego do Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu. Wielu pytało go, dlaczego zdawał egzamin wstępny do WSE we Wrocławiu, a nie w Krakowie, do którego z Nowego Sącza jest dokładnie 100 km. Przyczyn takiego stanu rzeczy było kilka: po pierwsze, w Krakowie nie miał żadnej rodziny, a we Wrocławiu była bardzo bliska rodzina (brat matki i jego dorosłe dzieci); po drugie, jako syn kolejarza miał 80% ulgę przy zakupie biletów PKP. Nie miał żadnych problemów ze zdaniem egzaminów wstępnych z: matematyki, historii, geografii i j. angielskiego, więc został przyjęty na pierwszy rok studiów na Wydziale Ekonomiki Przedsiębiorstwa, który później przekształcono w Wydział Gospodarki Narodowej. W 1965 r. na wydziale tym eksperymentalnie w miejsce 9-semesteralnych studiów wprowadzono studia 8-semesteralne, czyli czteroletnie. Oczywiście były to studia magisterskie. Marian Noga rozpoczął takie studia, przy czym już po pierwszym roku musiał wybrać tzw. nachylenie, czyli kierunek studiów. Pojawiły się do wyboru dwie możliwości: nachylenie matematyczno-ekonometryczne i nachylenie prawno-organizacyjne. Marian Noga wybrał to pierwsze, które tworzyło zręby nowego wydziału, czyli Wydziału Zarządzania i Informatyki.

Pracę magisterską przygotował na seminarium magisterskim z informatyki, prowadzonym przez doc. Jerzego Trybalskiego, który był wybitnym praktykiem w dziedzinie przetwarzania danych i jednocześnie dyrektorem Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO) we Wrocławiu. SeminaRIA magisterskie bardzo często odbywały się w budynku ZETO przy ulicy Piłsudskiego (dawna Świerczewskiego).

Na tym samym roku co Marian Noga studiowali dzisiejsi profesorowie: Bogusław Fiedor, Mieczysław Moszkowicz i Witold Małachowski (politolog).

Profesorowie nowo powstającego Wydziału Zarządzania i Informatyki poszukiwali młodych naukowców do pracy dydak-

tycznej i naukowej. Marian Noga obronił pracę magisterską na temat: *System elektronicznego przetwarzania danych rozliczeń konduktorskich na przykładzie PKS Wrocław* w czerwcu 1969 r. i otrzymał propozycję pracy w katedrach: ekonometrii, statystyki bądź informatyki. Jednak chciał zajmować się teorią ekonomii i dlatego wybrał Zakład Ekonomii Politycznej Kapitalizmu w Instytucie Ekonomii Politycznej.

W 1971 r. Marian Noga ożenił się. Jego żoną została Krystyna Wojewoda, pracownik Dziekanatu Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Żona, która jest magistrem ekonomii, pracowała na różnych stanowiskach w Polsce i za granicą w kilku przedsiębiorstwach. Syn Beniamin, urodzony w 1973 r., jest absolwentem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu i Międzynarodowego Uniwersytetu w Zittau. W 2003 r. w Instytucie Naukowym ORGMASZ w Warszawie obronił pracę doktorską i jest doktorem nauk ekonomicznych. Pracuje jako menedżer i jednocześnie wykłada w Wyższej Szkole Bankowej, gdzie jest zatrudniony na stanowisku adiunkta.

Do czasu objęcia (od 1 września 1999 r.) funkcji rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu Marian Noga pracował na następujących stanowiskach:

- asystent w Instytucie Ekonomii Politycznej (1969-1970),
- starszy asystent w tymże instytucie (1970-1976), przy czym w latach 1973-1976 odbył 3-letnie studia doktoranckie na uniwersytecie w Leningradzie (dzisiaj Sankt Petersburg),
- adiunkt w Instytucie Ekonomii Politycznej (1976-1986),
- docent w tym Instytucie (1986-1993),
- profesor nadzwyczajny (1993-1998),
- profesor zwyczajny (od 1998 r.).

W tym czasie uzyskał:

- stopień doktora nauk ekonomicznych (1976),
- stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych (1986),
- tytuł naukowy profesora (1995).

Ponadto w latach 1987-1990 był zastępcą dyrektora Instytutu Ekonomii Akademii Ekonomicznej, a w 1990 r. został pierwszym kierownikiem Katedry Makroekonomii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, którą to funkcję pełni do dzisiaj. W latach 1995-1999 był dziekanem Wydziału Gospodarki Narodowej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

W 1999 r. został wybrany na rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, wygrywając z innym kandydatem - prof. dr hab. Krzysztofem Jajugą. Funkcję tę pełnił przez dwie kadencje do 2005 r. Osiągnięcia prof. Mariana Nogi jako rektora przez dwie kadencje są pozytywnie oceniane przez społeczność akademicką. Wymienić należałoby te najważniejsze. Są to:

- Inwestycje o wartości ok. 35 mln zł do których należą: wybudowanie „plomby” między budynkami B i H, gdzie mieszczą się dwie sale wykładowe i kilkanaście mniejszych sal dydaktycznych, księgarnia, sala rady wydziału IE i inne pomieszczenia administracyjne; wybudowanie zespołu trzech dużych sal wykładowych w pawilonie P; zakup i rozpoczęcie adaptacji budynku (po banku) w Jeleniej Górze przeznaczonego dla Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki, w którym funkcjonować będą dwie sale wykładowe i 40 różnych pomieszczeń dydaktycznych; zakup najnowocześniejszego sprzętu komputerowego dla wszystkich jednostek dydaktycznych i administracyjnych uczelni.
- Rozwój badań naukowych na taką skalę, że trzy spośród czterech wydziałów uczelni uzyskały najwyższą kategorię badawczą KBN, czyli kategorię „A”, a czwarty Wydział IE zdobył kategorię „A” dla Instytutu Nauk Ekonomicznych, a dla Instytutu Technologii kategorię „C”. Takimi osiągnięciami nie mogły – w tym czasie – pochwalić się inne uczelnie ekonomiczne w kraju.
- Rozszerzenie współpracy z zagranicą. Podpisanie dwustronnych umów o współpracy z Uniwersytetem w Magdeburgu,

z Uniwersytetem Technicznym w Dreźnie, Uniwersytetem Ekonomiki, Statystyki i Informatyki „MESI” w Moskwie, z Uniwersytetem Finansowym w Sankt Petersburgu. Dalszy rozwój współpracy z Uniwersytetem Międzynarodowym w Zittau, gdzie w latach 2003-2005 prof. Marian Noga był prezydentem tegoż uniwersytetu, czyli przewodniczącym senatu tej uczelni.

- Rozwój stacjonarnych i niestacjonarnych studiów doktoranckich. Liczba doktorantów w okresie kadencji rektora Mariana Nogi wzrosła od kilkudziesięciu do 350 doktorantów.
- Pod koniec kadencji rektora Mariana Nogi uczelnia posiadała 14 zamiejscowych ośrodków dydaktycznych uczelni, z czego ponad połowa została utworzona przez ówczesnego rektora.
- Dwukrotnie została zwiększona liczba studentów – pod koniec kadencji studentów stacjonarnych i niestacjonarnych było ponad 19 tys.
- Unowocześniono proces dydaktyczny, przede wszystkim poprzez tworzenie laboratoriów komputerowych, językowych i przedmiotowych. Studenci mogli korzystać na zajęciach np. z systemów zarządzania bankiem typu „Profile”, obserwując w czasie rzeczywistym decyzje podejmowane w bankach Australii, USA, Francji itd.
- Rozwinięto studia podyplomowe. W najlepszym roku, w czasie kadencji rektora Mariana Nogi funkcjonowało ich na wszystkich wydziałach ok. 40, uczęszczało zaś na nie ponad 1000 słuchaczy.
- W różnego rodzaju rankingach Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu zajmowała bardzo wysokie pozycje. Według specyficznego rankingu „Newsweeka” obejmującego wszystkie uczelnie Polski, które są „kuźnią kadr”, Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu w 2003 r. zajęła 8 miejsce. Jest to najwyższe miejsce dla tej uczelni we wszystkich dotąd znanych rankingach.

- Rozwijała się współpraca gospodarcza z „praktyką” gospodarczą. W zespole doradczym rektora było 30 wysokiej klasy menedżerów z Dolnego Śląska. Z praktyką gospodarczą współpracowali pracownicy uczelni na zasadach indywidualnych umów, ale szerokiego instytucjonalnego zakresu współpracy z praktyką nie udało się osiągnąć.

Po wyborze na rektora w 1999 r. odbyły się w czerwcu w 2000 r. w okręgu wrocławskim wybory uzupełniające do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w których prof. Marian Noga kandydował i został wybrany na senatora RP. W 2001 r. w kolejnych wyborach parlamentarnych prof. Marian Noga został wybrany na senatora RP, uzyskując bardzo dobry wynik (ok. 125 tys. głosów). Funkcję senatora Profesor pełnił równolegle z funkcją rektora. Ponadto w latach 2001-2004 Marian Noga był przewodniczącym Senackiej Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. W styczniu 2004 r. przestał być senatorem RP, gdyż w tym czasie został wybrany na 6 lat członkiem Rady Polityki Pieniężnej (RPP).

Po zakończeniu pełnienia funkcji rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu prof. Marian Noga jest nadal członkiem RPP oraz kierownikiem Katedry Makroekonomii na uczelni.

W początkowym okresie głównym obszarem zainteresowań Profesora był wzrost gospodarczy, ze szczególnym uwzględnieniem w nim roli sektora usług. Badania te zostały zainspirowane poglądami ekonomistów marksistowskich o biernej roli sektora usług w tworzeniu dochodu narodowego, produktu krajowego brutto i innych kategorii makroekonomicznych. W swoich publikacjach Profesor starał się wykazać, że poglądy te są niesłuszne, gdyż wybrana metodyka obliczenia podstawowych mierników makroekonomicznych (MPS) dla Polski nie powinna być podstawą kształtowania polityki ekonomicznej państwa. W swoich publikacjach starał się ukazać zarówno mechanizm oddziaływania sektora usług na wzrost dobrobytu społecznego, jak i siłę oddziaływania tego sektora na ten wzrost za pomocą skonstruowanego przez niego taksonomicznego



miernika dobrobytu społecznego (zob. *Taksonomiczny miernik dobrobytu społecznego i próba jego zastosowania dla Polski (1946-1981)*, „*Ekonomista*” 1986 nr 3, s. 711-726).

W nurcie jego badań znalazły się również analizy takich zagadnień, jak: istota bogactwa narodowego, poglądy Oskara Langego na rolę sektora usług w gospodarce narodowej, poglądy Edwarda Lipińskiego dotyczące funkcjonowania gospodarki narodowej, modelowanie matematyczno-statystyczne w badaniu zmian struktury gospodarki narodowej w procesach wzrostu gospodarczego.

Publikacje z tych badań ukazały się m.in.: w niemieckim wydawnictwie Bock + Herchen Verlag Bad Honnef (4 publikacje), w *Ruchu Prawniczym, Socjologicznym i Ekonomicznym*, w wielu *Pracach Naukowych Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu*, w *Katowicach, Krakowie i Poznaniu*.

Drugi obszar zainteresowań badawczych Profesora dotyczy współczesnej teorii makroekonomicznej, ze szczególnym uwzględnieniem roli państwa jako podmiotu gospodarowania. W swojej książce „profesorskiej” pt. *Państwo a inwestycje w gospodarce rynkowej – z uwzględnieniem procesu transformacji* (Dolnośląska Oficyna Wydawnicza, Wrocław 1994) w sposób szczegółowy prezentuje teoretyczne i aplikacyjne możliwości oddziaływania państwa na poziom inwestycji prywatnych w gospodarce. Pod jego kierownictwem naukowym wydana została monografia pt. *Globalne i regionalne uwarunkowania wzrostu gospodarczego – aspekt ekologiczny i instytucjonalny* (Państwowy Instytut Naukowy, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1998), gdzie również zostały zaprezentowane możliwości oddziaływania państwa na gospodarkę w układach globalnym i przestrzennym.

W wielu swoich publikacjach krajowych i zagranicznych analizował m.in. następujące problemy: społeczny cel gospodarowania w ujęciu różnych szkół ekonomicznych, cele interwencjonizmu państwowego w ujęciu keynesistów i monetarystów, rola państwa w kształtowaniu struktury gospodarki, przedsiębiorczość w sektorze publicznym, rola państwa w kształtowaniu poziomu inwestycji w gospodarce narodowej.

W tym obszarze zainteresowań Profesora szczególnie interesująca jest monografia *Cele rozwojowe władz publicznych i organizacji gospodarczych: kompatybilność czy konflikt* (AE, Wrocław 2004), napisanej wspólnie z profesorami S. Kiełczewskim i L. Jakubowem.

Trzeci nurt badań Profesora dotyczy ekonomicznych aspektów ochrony środowiska naturalnego człowieka. Inspiracją dla tych badań były osiągnięcia kolegów z Instytutu Ekonomii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

W książce pt. *Państwo a inwestycje w gospodarce rynkowej* próbuje udowodnić hipotezę, że zastosowanie przez państwo w praktyce inwestycji ochronnych w przemyśle w ramach ekokonwersji nie doprowadzi do wystąpienia niekorzystnego dla gospodarki rynkowej efektu wypychania. Ponadto stara się wykazać, że mechanizm ten nie wywołuje inflacji.

Z kolei w monografii pt. *Spółeczeństwo – gospodarka – środowisko* (Wydawnictwo WSB, Poznań 1996) prezentuje całą gamę mocno uzasadnionych argumentów – w płaszczyźnie teoretycznej – na rzecz „złamania” starego, neoklasycznego paradygmatu ekonomii. Jednocześnie proponuje koncepcję konstrukcji nowego paradygmatu ekonomii, gdzie przedstawia m.in. oryginalną koncepcję konstrukcji miernika dobrobytu społecznego TMDE, uwzględniającego stan i jakość środowiska przyrodniczego. Ponadto w ramach badań z tego obszaru analizuje w swoich publikacjach problemy regionalnej polityki ochrony środowiska, relacji między polityką makroekonomiczną a polityką ekologiczną oraz problemy ekologicznej edukacji studentów ekonomii.

Oceniając dorobek naukowy prof. Mariana Nogi w związku z powołaniem go na stanowisko profesora zwyczajnego, prof. zw. dr hab. Anna Jankowska-Kłapkowska napisała m.in.: „Za twórczy uważam tutaj zwłaszcza wkład [prof. dr. hab. Mariana Nogi] dotyczący systemu mierników dobrobytu społecznego, mieszczący się w nurcie dyskusji nad identyfikacją »jakości życia«” oraz „trzecim obszarem badań prof. dr. hab. Mariana Nogi są ekonomiczne aspekty ochrony środowiska naturalnego człowieka. Jest to problematyka wyróżniającej

się w skali Polski aktywności Instytutu Ekonomii, z dużym udziałem prof. dr. hab. Mariana Nogi”.

Prof. dr hab. Marian Noga jest autorem ponad 140 publikacji naukowych, w tym: 5 monografii, 1 podręcznika akademickiego, 1 skryptu, 20 artykułów w językach angielskim, niemieckim i rosyjskim, 10 raportów niepublikowanych dla instytucji rządowych.

Ma również bardzo duże zasługi w kształceniu kadr – dwóch z jego uczniów jest profesorami, ośmiu ukończyło i obroniło prace doktorskie. Był promotorem doktoratu *honoris causa* byłego rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, prof. Józefa Popkiewicza. Recenzował wielokrotnie dorobek naukowy kandydatów na stanowisko profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego, recenzował również trzy prace habilitacyjne oraz wykonał 15 recenzji prac doktorskich. Ponad 400 studentów napisało pod jego kierownictwem prace magisterskie.

Należał do różnych organizacji społecznych i politycznych. Był członkiem PZPR, SLD i ZNP. Obecnie nie należy do żadnej organizacji społecznej i politycznej. W latach 2001-2003 był prezesem Zarządu Głównego AZS. Należy obecnie do Rotary Club International, a w latach 2001/2002 był prezydentem Rotary Club International Wrocław.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Złotym Medalem Zasługi dla Policji. Wielokrotnie nagradzany był nagrodą ministra za osiągnięcia naukowe, organizacyjne i dydaktyczne.

Prof. Marian Noga jest człowiekiem niezwykle otwartym, chętnie pomagającym ludziom, dobrze przyjmowanym przez studentów. To oni wielokrotnie wyróżniali go dyplomem, uważając go za wykładowcę o największym poczuciu humoru, bądź za mistrza dowcipu. Profesor był też uważany przez studentów za najlepszego dydaktyka uczelni.

Opracowanie  
Magdalena Stawicka

# Bogusław Fiedor

rektor AE  
w latach 2005-





Богуслав Федор

Bogusław Fiedor urodził się 26 czerwca 1946 r. we Wrocławiu. Jego ojciec pochodził z Lubelszczyzny, ale dzieciństwo i młodość spędził w Łucku, stolicy Wołynia, gdzie w 1941 r., tuż przed agresją Niemiec na ZSRR, zdał maturę w jednym z tamtejszych liceów. Po dwuletniej walce w oddziałach partyzanckich w 1944 r. został wcielony do II Armii Wojska Polskiego, z którą przeszedł szlak bojowy aż do Łaby. Z wojska wyszedł ze względu na zły stan zdrowia w 1949 r. w stopniu kapitana (w wieku 27 lat pełnił funkcję zastępcy dowódcy pułku łączności). Przez całe swoje życie zawodowe pracował, uzupełniając wykształcenie (m.in. w ówczesnej Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu), w budownictwie, w tym jako dyrektor kilku przedsiębiorstw budowlanych we Wrocławiu. Matka również została wcielona do II Armii, w której służyła w jednostce obsługującej sztab. Po zamążpójściu łączyła – z różną intensywnością – pracę zawodową z wychowywaniem trójki dzieci. Dwie siostry mieszkają wraz z rodzinami we Wrocławiu. Żona Profesora, nauczycielka geografii, przez wiele lat pracowała we wrocławskich szkołach, pełniąc m.in. funkcję dyrektora. Syn i jego żona, absolwenci Uniwersytetu Wrocławskiego, pracują i mieszkają we Wrocławiu. Cała rodzina utrzymuje bliskie więzi i jest dla profesora Fiedora ogromnym wsparciem.

Całą swoją edukację Bogusław Fiedor odbył we Wrocławiu. Jest absolwentem II LO im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (1964) oraz studiów ekonomicznych na Wydziale Ekonomiki Przemysłu Wyższej Szkoły Ekonomicznej (1969), w której w lutym 1970 r. rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Ekonomii Politycznej, kierowanym (do 1981 r.) przez ówczesnego rektora, prof. J. Popkiewicza. Doktoryzował się w 1975 r. na podstawie dysertacji *Teoria innowacji. Krytyczna analiza i synteza współczesnych koncepcji niemarksistowskich* (wersja wydawnicza ukazała się drukiem w 1979 r. nakładem PWN w Warszawie). Habilitację uzyskał w 1986 r. na podstawie oceny całego dorobku i monografii pt. *Neoklasyczna teoria postępu technicznego*, a tytuł naukowy profesora w 1991 r. na podstawie oceny

dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem pracy *Przyczynek do ekonomicznej teorii zanieczyszczenia i ochrony środowiska* (wydanej w 1990 r. przez Ossolineum). Od 1994 r. pracuje jako profesor zwyczajny w Instytucie Ekonomii.

Działalność naukowo-badawcza prof. B. Fiedora ma bardzo bogaty i zróżnicowany charakter. Jego badania koncentrują się na problemach szeroko rozumianej ekonomii. W początkowym okresie działalności dotyczyły zagadnień współczesnej ekonomii głównego nurtu, historii myśli ekonomicznej, teorii innowacji. Od połowy lat osiemdziesiątych Profesor skupia się na problemach ekonomii środowiska i zasobów naturalnych. Zajmuje się wieloma dziedzinami, takimi jak ekonomia środowiskowa, zarządzanie środowiskiem, polityka ekologiczna, teoria i polityka wzrostu gospodarczego, polityka makroekonomiczna, historia i metodologia ekonomii. Szczególne uznanie, w tym także za granicą, zyskał jako ekonomista środowiska i zasobów naturalnych.

Działalność naukowo-badawcza obejmuje realizację projektów badawczych i współpracę międzynarodową z uniwersytetami i innymi organizacjami międzynarodowymi. Należy do niej także zaliczyć stworzenie wrocławskiej szkoły ekonomii środowiska.

Profesor B. Fiedor jest bardzo aktywnym organizatorem, kierownikiem i realizatorem wielu projektów badawczych oraz innych działań służących rozwojowi badań naukowych. Kierował ponad 30 krajowymi programami badawczymi poświęconymi różnym aspektom ekonomii środowiskowej i zarządzania ochroną środowiska. Były one finansowane przez centralne organy administracji państwowej (rząd, ministerstwa, Komitet Badań Naukowych i in.). Był kierownikiem oraz autorem lub współautorem raportów w 8 międzynarodowych programach badawczych w zakresie środowiska, koordynowanych przez Bank Światowy, United Nations Conference on Trade and Development, The World Resources Institute (Washington DC), United Nations Environmental Program, United Nations Development Program, Economic Commission for Europe

UN, Harvard Institute for International Development Uniwersytetu Harvarda. Uczestniczył także jako autor lub współautor raportów badawczych w 5 innych międzynarodowych projektach czy programach badawczych. Organizował ok. 15 krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych.

Cechą działalności prof. B. Fiedora w tym obszarze jest nie tylko skala aktywności naukowej i badawczej. Niezwykle ważne było również to, że do realizacji projektów gromadził nie tylko pracowników Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, ale także wielu innych uczelni i jednostek badawczych: Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Uniwersytetu Białostockiego, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Instytutu na rzecz Ekorozwoju w Warszawie i wielu innych. A oto najważniejsze jego polskie i międzynarodowe osiągnięcia w tym zakresie w ostatnich dwudziestu latach:

1. Grant MEN „Ekonomiczne uwarunkowania transformacji od komunizmu do gospodarki rynkowej” (1990).

2. Grant KBN „Cele i metody realizacji polityki ekologicznej w procesie transformacji gospodarki polskiej” (1992-1993).

3. Resortowy Program Badań Podstawowych 10.4 (PAN), zadanie badawcze „Ekologiczne uwarunkowania wzrostu gospodarczego w niemarksistowskiej (neoklasycznej i postkeynesowskiej) teorii wzrostu”.

4. Economywide Policies and the Environment. A Case Study of Poland. Report for the World Bank (1991-1992).

5. The Use of Ecological Funds for Financing the Environmental Cleanup. Report for the World Bank (1991-1992).

6. Projekt badawczy wykonany na zlecenie UNCTAD (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju): Interlinkages between Trade and Development. A Case Study of Poland, w ramach programu badawczego UNDP/UNCTAD: Reconciliation of Trade and Environmental Policy (1993-1994).

7. Projekt badawczy finansowany przez MOŚZNiL: Depozyty



ekologiczne i opłaty produktowe jako instrument polityki ochrony środowiska (1994-1995).

8. Projekt badawczy wykonany w ramach międzynarodowego programu koordynowanego przez The World Resources Institute (Washington DC): The Potential for Increased Use of Fiscal Instruments in Environmental Protection in Poland (1995-1996).

9. Projekt badawczy przygotowany dla Banku Światowego w związku z Europejską Konferencją Ministrów Ochrony Środowiska w Sofii (październik 1995 r.): Trends in Exposure to Particulates and Contamination of Drinking Water. A Case Study: Upper Silesia (Poland) (1995).

10. Projekt badawczy w ramach międzynarodowego programu UNDP/UNEP: Application of Environmental and Natural Resources Valuation Methodologies. A Case Study for Poland: Methodologies for Estimating Air Pollution Related Damages in Polish Forest Resources (1995-1996).

11. Projekt wykonany w ramach międzynarodowego programu badawczego koordynowanego przez UNCTAD, a poświęconego ekonomicznym aspektom gospodarowania i handlu odpadami niebezpiecznymi: Polish Case Study on Economic Consequences of the Basel Convention (1996).

12. Projekt wykonany na zlecenie Harvard Institute for International Development w ramach Programu na Rzecz Ekonomiki Środowiska i Polityki Ekologicznej w Europie Centralnej i Wschodniej: Wpływ transportu na środowisko – studium przypadku: Nowa Ruda (1996).

13. Impact of Transition Towards a Market Economy on the Natural Environment of Black Sea Countries, raport wykonany w ramach programu Banku Światowego i UNEP: Black Sea Environmental Priorities Study (1996-1997).

14. Identyfikacja, pomiar i kryteria porównywania skutków zaburzeń powodowanych w systemie gospodarczym przez kredytowanie preferencyjne (ekologiczne), projekt wykonany dla

Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (1997).

15. Opracowanie projektu II Polityki Ekologicznej państwa – instrumenty ekonomiczne, system finansowania, projekt realizowany dla Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (1999-2000).

16. Ocena dotychczasowych doświadczeń związanych z funkcjonowaniem systemów opłat produktowych i depozytów ekologicznych na dobra ekologicznie uciążliwe i możliwości ich wdrożenia w Polsce, projekt wykonany dla Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (1998).

17. Harmonizacja polskiego prawa, regulacji, standardów i instytucji w ochronie środowiska z rozwiązaniami Unii Europejskiej, grant Komitetu Badań Naukowych (1998-1999).

18. Withdrawal of Environmentally Harmful Subsidies in the Energy Sector: A Case Study for Poland, projekt wykonany dla Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (UNECE) (2000).

19. Koncepcja wdrożenia i ocena potencjalnej efektywności rynku uprawnień zbywalnych do emisji SO<sub>2</sub> w polskim sektorze elektroenergetycznym, projekt wykonany dla Ministerstwa Środowiska, Warszawa (2000-2001).

20. Formy i metody zintegrowanego oddziaływania państwa na gospodarkę – kierownik zadania badawczego nr 2, autor raportów częściowych i raportu końcowego w ramach Projektu Centralnego Zamawianego KBN „Metody i instrumenty kształtowania mechanizmu wzrostu gospodarczego” (2000-2003).

21. Koncepcja modyfikacji systemu instrumentów ekonomicznych dla ochrony środowiska w Polsce (2003), projekt wykonany dla Ministerstwa Środowiska (kierownik projektu i współautor).

22. Założenia prawno-instytucjonalnych zmian w systemie instrumentów ekonomicznych dla ochrony środowiska w Polsce z uwzględnieniem uwarunkowań europejskich (2004), projekt wykonany dla Ministerstwa Środowiska (kierownik projektu i współautor).

23. Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna INVEST-PARK – Bilans pierwszej dekady i perspektywy rozwoju, kierownik projektu i współautor (2006-2007).

W ciągu ponad 35 lat swej pracy zawodowej prof. B. Fiedor wielokrotnie przebywał na zagranicznych uniwersytetach, w związku z realizowanymi obowiązkami dydaktycznymi i projektami badawczymi, odwiedzając następujące uczelnie: University of Glasgow (Wielka Brytania), Virginia Polytechnic Institute and State University, Blacksburg VA (USA), Uniwersytet Münster (RFN), University of Richmond, VA (USA). Jako stypendysta lub wizytujący profesor spędził łącznie na zagranicznych uniwersytetach ponad 2,5 roku. Przez cały okres swej pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej aktywnie uczestniczył w międzynarodowym życiu naukowym, często będąc – tak jak w przypadku Uniwersytetu Technicznego w Dreźnie oraz Westfälische Wilhelms Universität w Münster (Niemcy) – liderem współpracy z określonymi jednostkami zagranicznymi.

Międzynarodowa aktywność prof. B. Fiedora obejmowała także współpracę z organizacjami międzynarodowymi. Przez cztery lata był członkiem Rady ds. Środowiskowych Prezydenta Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBRD), długi czas współpracował z Bankiem Światowym, w tym także w siedzibie banku w Waszyngtonie i w misjach badawczych w Rosji i Bułgarii. Do listy instytucji, z którymi współpracował, w tym jako kierownik grup i programów badawczych, należą także: Uniwersytet Richmond (USA), Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD – Genewa)), The Harvard Institute of International Development, Uniwersytet Harvarda (USA), The World Resources Institute, Washington DC (USA), Program Środowiskowy Narodów Zjednoczonych (UNEP), United Nations Economic Commission for Europe w Genewie, Intergovernmental Panel on Climate Change, Internationales Hochschulinstitut w Zittau (Niemcy).

Wszystko to niezbicie świadczy o tym, że prof. B. Fiedor jest osobą powszechnie znaną i uznaną – ze względu na swój dorobek naukowy i osiągnięcia w zakresie organizacji badań naukowych – w środowisku ekonomistów nie tylko polskich, lecz także zagranicznych.

Profesor B. Fiedor jest uważany za twórcę wrocławskiej szkoły ekonomii środowiskowej, której początki sięgają połowy lat osiemdziesiątych, a właściwy rozwój przypada na ostatnie 15 lat. Kierowany przez niego zespół charakteryzuje się nie tylko znaczącym dorobkiem publikacyjnym (wielokrotnie wyróżnianym nagrodami Ministra Edukacji Narodowej lub Ministra Szkolnictwa Wyższego), ale także wielką aktywnością badawczą, w tym realizacją kilkunastu projektów w ramach programów międzynarodowych, koordynowanych m.in. przez takie instytucje, jak: Program Środowiskowy Narodów Zjednoczonych (UNEP), Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD), Bank Światowy, Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, OECD, Instytut Rozwoju Międzynarodowego Uniwersytetu Harvarda.

Cechą charakterystyczną wrocławskiej szkoły ekonomii środowiska są również działalność publikacyjna i liczne projekty badawcze, w ramach których określono – na podstawie teoretycznego dorobku ekonomii środowiska i zasobów naturalnych – kierunki modyfikacji instrumentów ekonomicznych i mechanizmów finansowania ochrony środowiska w Polsce, w tym przez wprowadzanie zupełnie nowych w naszych warunkach rozwiązań ekonomicznych i finansowych w tej dziedzinie. Szkoła ta odegrała i odgrywa nadal ważną rolę w inspiracji badań nad ekologicznymi uwarunkowaniami gospodarowania i integracji tych badań w skali ogólnopolskiej, czego dowodami są przede wszystkim zorganizowanie ok. 10 konferencji naukowych poświęconych tej problematyce, liczne postępowania awansowe (przewody doktorskie, habilitacyjne i wnioski profesorskie) pracowników naukowych z innych ośrodków akademickich, podejmujących zagadnienia ekonomiczno-ekologiczne, przeprowadzone na Wydziale GN AE we Wrocławiu czy prace badawcze

prowadzone w Katedrze Ekonomii Ekologicznej z udziałem reprezentantów innych uczelni akademickich.

Osiągnięcia prof. B. Fiedora w pracy publicznej i organizacyjnej są niezwykle bogate. Liczne funkcje pełnił w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. W latach 1987-1991 był kierownikiem Zakładu Historii Myśli Ekonomicznej w Instytucie Ekonomii, a od 1991 r. pełni nieprzerwanie funkcję dyrektora tego Instytutu. W latach 1996-2005 kierował założoną przez siebie Katedrą Ekonomii Ekologicznej. Organizował ok. 15 krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych. Od 1993 r. jest członkiem Senatu Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, a w latach 1996-2005 był przewodniczącym Komisji Zagranicznej.

Działalność na rzecz instytucji państwowych obejmuje stałą współpracę z Departamentem Ekonomicznym i Departamentem Polityki Ekologicznej Ministerstwa Środowiska oraz liczne ekspertyzy dla Sejmu dotyczące problemów ekonomiczno-ekologicznych (uczestnictwo w pracach legislacyjnych związanych z Ustawą o kształtowaniu i ochronie środowiska naturalnego, Ustawą „Prawo geologiczne” oraz projektem ustawy o podatku ekologicznym od paliw). W latach 1992-1996 był członkiem Working Group to Senior Policy Advisor przy Ministrze Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (obecnie Ministerstwo Środowiska), w ramach projektu kierowanego przez Harvard Institute for International Development Uniwersytetu Harvarda, poświęconego wzmocnieniu podstaw instytucjonalnych polityki ochrony środowiska w Polsce oraz współautorem projektu II Polityki Ekologicznej Państwa przyjętej przez Sejm w 2001 r. W latach 1994-2005 był członkiem, a w latach 1996-2005 wiceprzewodniczącym Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów RP.

Bardzo znacząca jest też aktywność prof. B. Fiedora w różnych gremiach naukowych. Pełnił w nich takie funkcje, jak:

1. Przewodniczący Komisji Nauk Ekonomicznych Oddziału Wrocławskiego PAN (1994-2002).

2. Członek Państwowej Rady Ochrony Środowiska (2001-2006).
3. Członek z wyboru Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk (od 1997 r. przez wszystkie kolejne kadencje).
4. Członek z wyboru Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego (2000-2002).
5. Członek z wyboru Centralnej Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych (w kadencjach 2003-2007 i 2007-2010).
6. Wiceprzewodniczący z wyboru Rady Naukowej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN (w kadencjach 2003-2007 i 2007-2010).
7. Członek Naukowej Rady Statystycznej przy Prezesie Głównego Urzędu Statystycznego (2005-2008).
8. Wiceprzewodniczący z wyboru Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (od 2006 r.).
9. Przewodniczący Sekcji Ekonomicznej Polskiego Komitetu UNESCO-M&B (od 1999 r.).
10. Wiceprzewodniczący Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział Polski (1996-2004).

Profesor B. Fiedor jest też członkiem kolegów redakcyjnych i rad programowych/naukowych takich czasopism naukowych, jak: „Ekonomista”, „Studia Ekonomiczne”, „Gospodarka Narodowa”, „Raporty CASE”, „Ekonomia i Środowisko”, „Economic and Environmental Studies”, „Ekoprofit” i „Energia”. Jest też redaktorem serii wydawniczej „Ekonomia i Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze” (Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu).

Profesor jest aktywnym członkiem i działaczem czołowej polskiej organizacji naukowo-zawodowej działającej w środowisku ekonomistów – Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Obecnie jest wiceprzewodniczącym z wyboru Rady Naukowej PTE oraz członkiem Komitetu Organizacyjnego i Rady Programowej VII Kongresu Ekonomistów Polskich (listopad 2007). Był członkiem założycielem i przez dwie kadencje wiceprzewodniczącym Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów

Naturalnych – Oddział Polski, obecnie zaś pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Jest członkiem European Association for Business Education. Jest aktywnym działaczem Akademickiego Związku Sportowego. Od 13 lat pełni funkcję Prezesa Klubu (poprzednio Organizacji) Środowiskowej AZS we Wrocławiu.

Profesor B. Fiedor zawsze harmonijnie łączył bogatą działalność naukowo-badawczą z pracą dydaktyczną i kształceniem młodej kadry naukowej. Warto zwłaszcza podkreślić, że prowadząc od połowy lat siedemdziesiątych zajęcia z przedmiotu historia myśli ekonomicznej, w znacznym stopniu wykorzystywał je także do przybliżenia studiującej młodzieży dorobku głównych kierunków w obrębie współczesnej – jak się wówczas mówiło – ekonomii niemarksistowskiej, czyli ekonomii tzw. głównego nurtu, której nauczanie w sposób szerszy stało się możliwe dopiero po roku 1990. Na potrzeby realizacji tego zadania organizował też w latach osiemdziesiątych w ramach prowadzonego przez siebie Zakładu Historii Myśli Ekonomicznej, liczne seminaria dydaktyczne dla młodszej kadry naukowej. Na początku lat osiemdziesiątych przygotował – wspólnie z prof. M. Nogą – nowatorski, zasadniczo różniący się od sposobu nauczania ekonomii w ramach tzw. ekonomii politycznej kapitalizmu oraz ekonomii politycznej socjalizmu, program przedmiotu podstawy teorii ekonomii. Program uzyskał pozytywną ocenę ówczesnego Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Ekonomicznych i przez dwa lata akademickie (1982/83 oraz 1983/84) był z powodzeniem i wielkim zainteresowaniem studentów realizowany na Wydziale Gospodarki Narodowej.

W połowie lat dziewięćdziesiątych prof. B. Fiedor podjął – wspólnie z kolegami z Instytutu Ekonomii (głównie z ówczesnymi doktorami: Stanisławem Czają i Andrzejem Graczykiem) – zakończoną powodzeniem próbę wprowadzenia przedmiotów z zakresu ekonomicznych problemów środowiska do nauczania zarówno na Wydziale Gospodarki Narodowej (obecnie Nauk Ekonomicznych), jak i na Wydziale Inżynierjno-Ekonomicznym. Zaowocowały one

w szczególności opracowaniem i wdrożeniem do planów studiów na obu wydziałach autorskiego programu z przedmiotu podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych. Profesor B. Fiedor był także inicjatorem specjalności zarządzanie i inżynieria środowiska na Wydziale IE oraz autorem programu jego części ekonomicznej.

Warte podkreślenia jest to, że podręczniki, które zostały przygotowane przy jego znacznym wkładzie autorskim oraz pod jego kierownictwem jako redaktora naukowego, trzykrotnie uzyskały prestiżowe wyróżnienia i nagrody w konkursach organizowanych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne (dwukrotnie) oraz przez Ministra Edukacji Narodowej.

Profesor B. Fiedor ma w swym dorobku także istotne osiągnięcia w kształceniu kadr naukowych. Był promotorem w 10 zakończonych przewodach doktorskich, w tym 3 przeprowadzonych przez cudzoziemców. Obecnie 4 osoby przygotowują pod jego kierownictwem dysertacje doktorskie. Dwóch spośród jego doktorantów habilitowało się (pracują jako profesorowie na AE we Wrocławiu), trzeci jest bliski sfinalizowania pracy habilitacyjnej. Profesor B. Fiedor był recenzentem w 27 przewodach doktorskich (poza AE we Wrocławiu na takich uczelniach, jak m.in.: Uniwersytet Warszawski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Akademia Ekonomiczna w Krakowie i Akademia Ekonomiczna w Katowicach) oraz w przeszło 30 postępowaniach awansowych o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego lub tytułu naukowego profesora. Ma w swym dorobku również liczne recenzje i opinie wykonane w związku z wnioskami różnych uczelni państwowych i prywatnych o uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora czy prowadzenia określonych kierunków studiów magisterskich. Przygotował również recenzje w postępowaniu o nadanie tytułu doktora *honoris causa* dwóm ekonomistom niezwykle zasłużonym dla polskiej transformacji gospodarczej: Leszkowi Balcerowiczowi (dla Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, drugim recenzentem był



prof. Leszek Zienkowski) oraz Jeffreyowi Sachsowi (dla Akademii Ekonomicznej w Krakowie, drugim recenzentem był Janos Kornai).

Aktywne i bardzo pracowite życie naukowe prof. B. Fiedora zaowocowało wielką liczbą publikacji naukowych (niemal 400), w tym 24 książek, których był autorem bądź współautorem w istotnej części, a także redaktorem naukowym przeważającej części opracowań, których był współautorem. Do tego dorobku należą także liczne niepublikowane raporty badawcze powstałe w związku z projektami międzynarodowymi i krajowymi, którymi kierował bądź w których brał udział jako wykonawca (ekspert, konsultant itd.).

Za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej prof. B. Fiedor został uhonorowany licznymi nagrodami, odznaczeniami i wyróżnieniami, w tym:

- 22 nagrodami Rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu za osiągnięcia w pracy naukowej,
- pięcioma nagrodami Ministra Edukacji Narodowej za osiągnięcia w pracy naukowej,
- Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
- odznaką „Zasłużony dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej”, nadawaną przez Ministra Środowiska,
- Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego,
- nagrodami Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w konkursach na najlepsze podręczniki akademickie (1991-1992 oraz 2002-2004),
- nagrodą Wydawnictwa „Ekoprofit” za pracę na temat znaczenia instrumentów ekonomicznych w kształtowaniu zrównoważonego rozwoju,
- nagrodą „Laur Białego Tygrysa – Energia 2005” za wybitny wkład w rozwój polskiej energetyki w postaci prac poświęconych problematyce regulacji ekonomicznej i ekologicznej w elektroenergetyce.

7 kwietnia 2005 r. prof. B. Fiedor został wybrany przez

Kolegium Elektorów, uzyskując 92 głosy na 98 oddanych (przy dwóch elektorach nieobecnych na wyborach), na rektora Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu na kadencję 2005-2008. Na tym stwierdzeniu wypada zakończyć opisywanie osoby i działalności prof. B. Fiedora, ponieważ kadencja jest w toku. Współpracując z nim od ponad 20 lat, mogę z przekonaniem stwierdzić, że działając jako rektor, zapisze wiele ważnych dokonań w swoim biogramie.

*Opracowanie*  
Andrzej Graczyk

#### Wykorzystane źródła

*Bogusław Stanisław Fiedor*, [w:] *Who Is Who in Poland*, Verlag für Personenenzyklopädien AG, Zug, Schweiz, 2002.

*Fiedor Bogusław Stanisław*, [w:] *Złota Księga Nauki Polskiej (naukowcy zjednoczonej Europy)*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2006, s. 167.

Graczyk A., *Katedra Ekonomii Ekologicznej*, [w:] *Księga 60-lecia Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu*, AE, Wrocław 2007.

Graczyk A., *Szkoła Ekonomii Środowiskowej*, [w:] *Księga 60-lecia Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu*, AE, Wrocław 2007.